

1868

≡

1908

≡ KSIĘGA JUBILEUSZOWA ≡
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
≡ PEDAGOGICZNEGO ≡

≡

≡

1868—1908

Księga jubileuszowa

Polskiego

Towarzystwa pedagogicznego



We Lwowie

Nakładem Polskiego Towarzystwa pedagogicznego.

• I. Związkowa drukownia, ul. Lindęgo 1. 4.

367/61

N^o 1461

246203

III

13.1.61

30-25





Dom własny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
od strony ul. Friedrichów 10.

Spis rzeczy.

	Strona
<i>Baranowski Bolesław Adam</i> : Czterdziestolecie Towarzystwa Pedagogicznego. Sprawozdanie odczytane na posiedzeniu Zjazdu Tow. Ped. dnia 27 sierpnia 1908	1
<i>Kornecki Jan</i> : Jubileuszowy Walny Zjazd członków i delegatów Pol. Tow. Ped.	24
<i>Brzeziński Wiktor</i> : Monografie prezesów Towarzystwa Pedagogicznego:	
<i>Dr. Józefat Zielonacki</i>	39
<i>Karol Maszkowski</i>	41
<i>Dr. Feliks Strzelecki</i>	43
<i>Zygmunt Sawczyński</i>	45
<i>Jerzy ks. Czartoryski</i>	47
<i>Stanisław Prus Szczepanowski</i>	49
<i>Dr. Godzimir Małachowski</i>	51
<i>Dr. Franciszek Tomaszewski</i>	53
Członkowie honorowi Tow. Ped. od r. 1869	54
Członkowie jubilatów, należący do Tow. od r. 1868	55
Zarząd Główny Tow. Pedagog.	56
Redaktorowie „Szkół”	59
Administratorowie wydawnictw Tow. Ped.	62
Ilość Oddziałów Tow. Ped. w poszczególnych latach	64
Kółka pedagogiczne	65
Szkoły zakładane staraniem Oddziałów Tow. Ped.	66
Wykaz statystyczny pierwszej lwowskiej kolonii wakacyjnej chłopców, założonej i utrzymywanej przez Pol. Tow. Ped.	68
Administracja wydawnictw	70
Walne Zgromadzenia członków Tow. Ped.	70
Walne Zgromadzenia delegatów Tow. Ped.	71
Zarząd Główny Pol. Tow. Ped. wybrany na jubileuszowym Walnym Zjeździe delegatów dnia 28 sierpnia 1908	72
Historia Oddziałów Pol. Tow. Ped. (1868—1908)	75

Spis Oddziałów.

1. Andrychów	75
2. Bełż-Rawa	75
3. Biała	76

	Strona
4. Bóbrka	77
5. Bochnia	77
6. Borszczów	78
7. Brody	79
8. Brzesko	80
9. Bielawski Józef Brzeżany	81
10. Brzozów	86
11. Buczac (Zarząd)	86
12. Busk	94
13. Chrzanów	95
14. Cieszanów	96
15. Czarny Dunajec	97
16. Czortków	98
17. Dąbrowa	98
18. Dobczyce	98
19. Dobromil (Zarząd)	99
20. Dolina	99
21. Drohobycz	100
22. Dubiecko	101
23. Gorlice	101
24. Gródek (Zarząd)	102
25. Grybów	105
26. Horodenka	105
27. Husiatyn	106
28. Janów k. Trembowli	106
29. Jarosław (Zarząd)	107
30. Jaryczów	109
31. Jasło (Zarząd)	109
32. Jaworów	114
33. Jordanów	115
34. Kałusz	115
35. Kamionka Str.	116
36. Kolbuszowa	117
37. Sieradzki Stanisław Kołomyja	117
38. Kosów-Kuty	120
39. Kraków (Zarząd)	121
40. Antoniewicz Władysław Krosno	126
41. Limanowa	137
42. Lisko	137
43. Lwów (Zarząd)	137
44. Dziadecki Ludwik Łańcut	144
45. Maków	148
46. Mielec	149
47. Mielnica	149
48. Mikołajów	149
49. Mościska	150
50. Mosty Wielkie	151
51. Myślenice	151

	Strona
52. Nadwórna	151
53. Nisko	151
54. Nowy Sącz	152
55. Nowy Targ	153
56. Pilzno (Zarząd)	153
57. Przemyśl	157
58. Przemyślany	158
59. Przeworsk	159
60. Radomyśl	159
61. Radziechów	159
62. Rawa Ruska	160
63. Rohatyn	160
64. Ropczyce	161
65. Rudki	161
66. Książek Wojciech Rzeszów	162
67. Sambor (Zarząd)	166
68. Sanok	170
69. Sieniawa	170
70. Skałat	171
71. Śniatyn	171
72. Mucha Teofil Sokal	172
73. Stanisławów (Zarząd)	175
74. Stary Sącz	177
75. Stary Sambor	177
76. Stryj (Zarząd)	177
77. Strzyżów (Zarząd)	179
78. Szczawnica	180
79. Szczurowa	181
80. Tarnobrzeg	181
81. Tarnopol	181
82. Tarnów (Zarząd)	183
83. Tłumacz	190
84. Tłuste	191
85. Buciewicz Julian Trembowla	191
86. Tyśmienica	193
87. Wadowice	194
88. Wieliczka	195
89. Zabłotów	195
90. Zakliczyn	196
91. Zaleszczyki	196
92. Zbaraż	197
93. Złoczów	197
94. Żmigród	198
95. Żółkiew	198
96. Żółtańce	199
97. Żurawno	199
98. Żydaczów	199
99. Żywiec	200

Spis rycin.

	Strona
Własny dom Pol. Tow. Ped.	III
Prezesowie: Dr. Jozafat Zielonacki	39
Karol Maszkowski	41
Dr. Feliks Strzelecki	43
Zygmunt Sawczyński	45
Jerzy ks. Czartoryski	47
Stanisław Prus Szczepanowski	49
Dr. Godzimir Małachowski	51
Dr. Franciszek Tomaszewski	53
Wydawca Szkoły Karol Wild	59
Redaktorowie Szkoły: Karol Maszkowski	59
Bronisław Trzaskowski	60
Paulin Świącicki	60
Dr. Zygmunt Samolewicz	60
Łucyan Tatomir	60
Bolesław Baranowski	61
Ludwik Dziedzicki	61
Romuald Starkel	61
Mieczysław Baranowski	61
Dom kolonii wakacyjnej chłopców w Hucie Korostowskiej	67
Członkowie Zarządu Głównego	73
Maciej Bober	74
Prezesowie Oddziałów Pol. Tow. Ped.	83
Członkowie Pol. Tow. Ped.	89
Zarząd Oddziału Pol. Tow. Ped. w Pilźnie	154

Czterdziestolecie Towarzystwa Pedagogicznego.

(Sprawozdanie Bolesława Adama Baranowskiego, odczytane na posiedzeniu Zjazdu Tow. Pedag. dnia 27. sierpnia 1908).

Chcąc ocenić należycie znaczenie Towarzystwa Pedagogicznego w rozwoju stosunków naszego kraju, potrzeba koniecznie przypatrzeć się bliżej warunkom, wśród jakich ono powstało.

„O roku ów, kto Ciebie zaznał w naszym kraju!“ — Temi słowami zagaja Mickiewicz w Panu Tadeuszu wspomnienie roku 1812, chcąc dać obraz tych niepewnych nadziei, oczekiwań i obaw, które na Litwie poprzedzały i towarzyszyły wielkiej wyprawie Napoleońskiej. Mimowoli cisną się pod pióro te słowa, gdy się ma mówić o roku 1867, który stanowi słup graniczny między dwoma okresami w rozwoju szkolnictwa ludowego w Galicyi. Przedtem: całe niemal stulecie działania obcych eksperymentatorów, którzy traktowali szkołę jako jeden ze środków rządzenia z daleka krajem nieznanym, według uniformowej modły, ukutej w kuźnicy biurokratycznej, posługując się nawet co do narzędzia porozumienia się obcym społeczeństwu językiem. Potem: dźwiganie się samoistne społeczeństwa słabego, budzącego się z letargu, skupiającego swe siły, mającego nieokreśloną świadomość czegoś lepszego i szukającego dróg, któremi by można dojść prędzej do celu, a zawsze w tem trudnem poczuciu, z tą bolesną świadomością, że inne społeczeństwa już nas w tem dążeniu dawno wyprzedziły i pozostawiły daleko po za sobą.

Zdarzenia roku 1867 nie miały tej powszechno dziejowej doniosłości, jaką miał okres, odmalowany przez Mickiewicza. Brak im też było tego młodzieńczego ognia i zapału, tych uniesień, które cechowały poruszenia umysłów wśród nadziei, obudzonych 19 lat przedtem w roku 1848. Ale może właśnie dlatego w owocach swych był ten rok trwalszym. Wprawdzie już dwa lata przedtem nastąpił był pewien zasadniczy zwrot w stosunku władz centralnych do naszego społeczeństwa, gdy — po zniesieniu stanu oblężenia — zaszczycony zaufaniem Monarchy Agenor hr. Gołuchowski objął powtórnie kiero-

wnictwo kraju jako Namiestnik Galicyi i gdy się rozpoczęła ta długa sesja sejmowa w zimie z roku 1865 na 1866, która przeprowadziła organizację kraju na nowych częściowo podstawach. Atoli dla szkolnictwa naszego decydującym momentem było lato roku 1867, kiedy delegacja Sejmu krajowego, wysłana do Rady państwa, przywiozła ze sobą, jako nagrodę za współudział w pracy nad ukonstytuowaniem odnowionej Austrii, sankcyonowaną przez Monarchę ustawę o języku wykładowym w szkołach średnich i ludowych w Galicyi i Najwyższe postanowienie cesarskie, ustanawiające galicyjską Radę szkolną krajową. Równocześnie niemal nastąpiła koronacja Monarchy jako króla węgierskiego, a przeto usankcyonowanie zasady nieprzerwanej ciągłości autonomicznego rozwoju sąsiadów naszych, z którymiśmy niejedną wspólną chwilę dziejową przeżyli; usankcyonowanie zasady, która ojcom naszym zawsze była drogą i w której obronie wielu synów kraju naszego krew swą przelewała. W najbliższej jesiennej sesji Rady państwa nastąpiło — znowu przy współudziale delegatów kraju naszego, choć niezupełnie zgodnie z ich zapatrywaniami — dokładne sformułowanie podstawnych zasad konstytucyjnego ustroju przedlitawskich krajów Monarchii, w tak zwanych „zasadniczych ustawach państwa“ (Staatsgrundgesetze) z grudnia 1867, a między temi postanowieniami mieściła się także niekrępowana żadnemi przeszkodami swoboda tworzenia stowarzyszeń. Na tem tle poczęło się budzić samodzielne życie publiczne, które znalazło wyraz w całym szeregu działań, a między innemi i w zawiązaniu Towarzystwa Pedagogicznego.

Sprawa szkolna nie od teraz dopiero weszła na porządek dzienny. Zaraz gdy zaświtał pierwszy brzask, zwiastujący kierunek, przyjaźniejszy dla swobodnego rozwoju i życia społeczeństwa, odezwały się głosy, kładące nacisk na potrzebę reformy szkolnictwa jako na pierwszy punkt programowy wewnętrznej polityki kraju. Głosy te pochodziły ze wszystkich sfer społeczeństwa. W Sejmie wystąpił ze stanowczymi wnioskami Adam hr. Półocki, potomek jednego z najmożniejszych rodów. W „Czasie“ nakreślił cały szereg artykułów Zygmunt Sawczyński. Dr. Józef Dietl, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a jako taki poseł sejmowy, ogłosił maleńkie ale cenne dzieło w dwóch zeszytach „o reformie szkół krajowych“. Godziłoby się dziełko to całe przedrukować dla bibliotek szkolnych jako jeden z dokumentów, ważnych w dziejowym rozwoju naszego szkolnictwa. Cały jeden zeszyt tej pracy Dietla był poświęcony szkolnictwu ludowemu, a autor przyznawał ze szlachetną otwartością, że co do rozmaitych szczegółów zawodowych zasięgał informacji u doświadczono-

nego nauczyciela ludowego, Hipolita Seredyńskiego, którego później Rada miasta Krakowa do Rady szkolnej krajowej wydelegowała. Często w tym czasie powtarzano wiersz łaciński Stanisława Konarskiego, że „Rzeczpospolita będzie miała takich obywateli, jakich sobie uczniów w szkołach wychowa“, a miłośnicy przeszłości zaczęli odgrzebywać i wydawać, fragmentarycznie i czasem niedokładnie niektóre dokumenta, odnoszące się do urzędowania pamiętnej Komisji Edukacyjnej.

Gdy więc Dziennik urzędowy ogłosił w czerwcu ustawę o języku wykładowym w szkołach galicyjskich i statut organizacyjny Rady szkolnej krajowej, zabrano się z równym zapalem u góry i u dołu, ażeby umożliwić wprowadzenie tych postanowień już z początkiem najbliższego roku szkolnego, a więc z początkiem września 1867. Namiestnik hr. Gołuchowski rozwinął w tym kierunku, mimo podeszłego już wieku, prawdziwie młodzieńczą energię. Poczynił niezbędne kroki, ażeby ukonstytuować Radę szkolną krajową, ale nie czekał z potrzebnymi zarządzeniami na jej formalne ukonstytuowanie, lecz od razu *ex praesidio* wydał wszystkie rozporządzenia, mające na celu bezzwłoczne wprowadzenie ustawy o języku wykładowym we wszystkich szkołach. Tej energii z góry odpowiadał podobny zapal z dołu, jego wyrazem była akcja, którą zainicjował księgarz lwowski Karol Wild. Kto znał tego człowieka z widzenia, nigdyby nie przypuszczał tego, jakie zapasy energii i wytrwałości kryły się w tej szczupłej postaci, w tem delikatnem i widocznie gruzliczem ciele, poza tą zwiędłą twarzą, w której tylko oczy ciemne i głębokie poza okularami świeciły. A jednak Wildowi należy się poczesna wzmianka nie tylko w rozwoju lwowskiego księgarstwa — najdzielniejsi późniejsi księgarze byli jego uczniami — i w rozwoju piśmienictwa naszego — wiadomo że on wprowadził w świat dzieła Szajnochy, Szujskiego, Ujejskiego, Romanowskiego i wielu innych; — należy mu się także wdzięczne wspomnienie w dziejach naszego szkolnictwa i w historii Towarzystwa Pedagogicznego.

Zaledwie nadeszła wieść o sankcyonowaniu ustawy o języku wykładowym w szkołach, pomyślał Wild, że mogą być trudności z zaopatrzeniem szkół w podręczniki szkolne, ułożone w języku polskim. Były wprawdzie niektóre podręczniki polskie poznańskiego pochodzenia, ponieważ w W. Ks. Poznańskiem przedtem w niektórych gimnazyach odbywał się wykład w języku polskim; atoli te nie odpowiadały w znacznej części systemowi, obowiązującemu w gimnazyach austriackich, a nadto nie obejmowały wszystkich przedmiotów. Aby zaradzić potrzebie, zaprosił Wild do siebie w pierwszych dniach

lipca 1867 dwadzieścia kilka osób ze sfer profesorskich na naradę i przedstawił im swój program. Oświadczył, że podejmie się nakładu wszystkich potrzebnych podręczników i że za każdą pracę, wykonaną w tym celu, wypłaci honorarium autorskie, i wezwał obecnych do współpracownictwa. Po dwugodzinnej naradzie był ustalony program: zestawiono spis najpotrzebniejszych podręczników, rozdzielono pracę pomiędzy obecnych i tak się stało, że we wrześniu szkoły z językiem wykładowym polskim miały wszystkie najniezbędniejsze podręczniki, albo już zupełnie gotowe albo przynajmniej wypuszczone w świat pierwszym zeszytem.

Obok tej pracy pomyślał Wild także o stworzeniu organu pedagogicznego. Zwierzył się ze swoim zamiarem gronu znajomych profesorów, między którymi zajmował wybitne stanowisko profesor Akademii Politechnicznej, czyli — jak wtedy jeszcze mówiono — Techniki, Karol Maszkowski. Ten wciągnął do współudziału kilku kolegów z własnego zakładu, zaproszono dalej niektóre osoby z gimnazjum i ze szkoły realnej; do profesora literatury polskiej na Uniwersytecie, Antoniego Małeckiego udano się, ażeby polecił korektora, uzdolnionego do prowadzenia korekty według zasad wydanej niedawno przez niego „Gramatyki polskiego języka“ i do czuwania nad poprawnością języka, i w ten sposób powstał komitet redakcyjny, organu pedagogicznego, dla którego obrano tytuł „Szkoła“. „Szkoła“ była więc pierwotnie przedsiębiorstwem prywatnem Karola Wilda, i to przedsiębiorstwem, do którego nakładca wiele dokładał. Ale Wild otworzył łamy swego pisma publikacyom Towarzystwa Pedagogicznego, a później odstąpił „Szkołę“ Towarzystwu zupełnie na własność. Pierwszy komitet redakcyjny „Szkoły“ odbywał swe posiedzenia w szczupłym pokoiku, przylegającym do jednej ze sal wykładowych Techniki, w lokalu wynajętym w tak zwanej kamienicy Darowskich na rogu ulicy Ormiańskiej i Długiej, czyli — jak się dziś nazywa — Teatralnej, naprzeciw ruskiego „Narodnego Domu“ i dzisiejszej państwowej Szkoły Przemysłowej. Wspominam o tych szczegółach dlatego, ponieważ w tym lokalu redakcyjnym narodziła się także myśl Towarzystwa Pedagogicznego.

Później toczył się spór o to, komu należy przyznać pierwszeństwo pomysłu zrzeszenia i zebrania w jednym taborze całej braci pedagogicznej. Istotnie myśl zawiązania stowarzyszenia, poświęconego sprawom pedagogicznym, wisiała w powietrzu, tak, że niemal równocześnie podjęto ją z kilku stron rozmaitych. Odpowiadało to w zupełności nastrojowi społeczeństwa, które było wówczas szczególnie skłonnem do zawiązywania stowarzyszeń. Przedtem utworzenie

jakiegokolwiek stowarzyszenia wymagało zezwolenia władz, a wobec policyjnej nieufności potrzeba było nieraz wiele lat czekać, nim zezwolenie nadeszło. Teraz zasadnicze ustawy grudniowe pousuwały wszystkie te utrudnienia, a społeczeństwo korzystało z nowej swobody tak hojnie, że jakiś dowcipniś w Wiedniu ukuł dowcip, że jeszcze tylko jedno stowarzyszenie pozostaje do zawiązania: stowarzyszenie ludzi, nie należących do żadnego stowarzyszenia (*der Verein der Vereinslosen*). I u nas w kraju powstawały stowarzyszenia, jak grzyby po deszczu. Wiele z nich miało życie jednodniówek: niektóre usypiały zaraz po zawiązaniu. Znanym był we Lwowie przykład stowarzyszenia, które odbyło zgromadzenie konstytuujące, wybrało płatnego sekretarza, a trwało tak długo, jak długo fundusz zebrany starczył na opłacanie tego sekretarza. Niedziw więc, że myśl zawiązania stowarzyszenia o celach pedagogicznych powstała równocześnie w wielu umysłach. Co do czasu należy się pierwszeństwo bezwarunkowo Bronisławowi Trzaskowskiemu, który myśl tę poruszył naprzód w czasopiśmie publicznym. Trzaskowski był człowiekiem wielkiej inicjatywy i umysłem, posiadającym talent organizatorski, czego dał liczne dowody i przedtem i w późniejszym życiu na każdym punkcie, na którym go los postawił. Projekt jego miał jedną wielką zaletę, to jest opierał się na zasadzie autonomicznych kół lokalnych, mających zawiązać federację, łączącą je w jeden organizm. Projekt ten dążył do obudzenia żywszej inicjatywy u dołu. Myśl ta — jak wspominałem — była dla dalszego życia całego organizmu może zbawienniejszą; ale wówczas, w tej chwili gorącej rozbudzonego życia, zwyciężyła ta myśl, która więcej odpowiadała nastrojowi chwili i która prędzej i raźniej skryształizowała się w konkretnej formie, a tę myśl podał redaktor „Szkół” — Karol Maszkowski.

Karol Maszkowski był naturą na wskrós impulsywną. Pochodził z rodziny o dziedzicznym podkładzie artystycznym. Ojciec jego był wielkim znawcą i miłośnikiem malarstwa i sam też malował, a jeżeli nie zabłysnął szeroko w historii sztuki, to było to może następstwem tego, że wyrósł wśród ruchliwego społeczeństwa, któremu niektórzy prorokowali nawet, że nigdy sztuki swojej mieć nie będzie *). Jeden z braci Karola Maszkowskiego rokował za młodu wielkie nadzieje talentem rysowniczym, a rzucane przez niego szkice do illustrowania Anhellego miały w sobie coś Grotgerowskiego i były jakby

*) Wiadomo, że na kilka lat przed wystąpieniem Matejki Julian Klaczko w jednym z pism emigracyjnych ogłosił był nawet teorię bardzo zmyślną i interesującą, mającą wyjaśnić naukowo niemożliwość rozwoju sztuki malarskiej u Polaków.

przedświtem do „Śmierci Ellenai“ Malczewskiego. Wczesna śmierć przerwała te nadzieje. Sam Karol Maszkowski miał także wysoki poziom artystyczny. Lwowianom, a mianowicie szerszym kołom inteligencji lwowskiej przedstawił się w zimie, poprzedzającej okres omawiany, mistrzowskim wprost wykładem o stylu doryckim i o stylu gotyckim w architekturze. Kto go znał w późniejszych latach życia, jako człowieka z podkopanym zdrowiem i zgorzkniałym umysłem, ten nie mógł przypuszczać, że ten sam człowiek kilkanaście lat przedtem był pełen ognia i skłonności do tytanicznych porywów. Maszkowski pragnął organizacją towarzystwa objąć nie tylko wszystkie kategorie zawodowych pedagogów — od profesorów uniwersytetów aż do nauczycieli najskromniejszych trywialnych szkółek wiejskich — ale nadto wszystkich ludzi, którzy odczuwali doniosłość spraw wychowania... — albo którzy ją, według jego przekonania, powinni byli odczuwać. W tej mierze był niecierpliwym i wymagającym, a nawet gwałtownym i nie tał swego oburzenia, jeżeli widział gdzie obojętność dla sprawy, która w jego poczuciu miała pierwszorzędne znaczenie dla całej przyszłości narodu. Nie czekając na zawiązywanie się kół lokalnych, proponowanych przez Trzaskowskiego, postanowił od razu zainteresować sprawą kraj cały i poruszyć jak najszersze koła; zabrał się też do tej pracy agitatorskiej z wielkim rozmachem. Ogłosił zwołanie wielkiego zjazdu pedagogicznego na dwa dni wolne od nauki szkolnej w zimie 1868 i postawił na porządku dziennym tego zjazdu omówienie wszystkich spraw, dotyczących szkolnictwa krajowego. Na kilka dni przedtem odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, którem Namiestnik Gołuchowski zainaugurował początek urzędowania ukonstytuowanej wreszcie po kilku zwłokach Rady szkolnej krajowej, a niemal równocześnie pojawił się też I-szy zeszyt redagowanej przez Karola Maszkowskiego „Szkoły“. Tak więc zbiegły się mniej więcej równocześnie daty inauguracyjne, w których jak gdyby symbolicznie odbiło się współdziałanie czynników, mających wpływ na rozwój szkolnictwa, to jest: władz, społeczeństwa wraz z należącym do niego stanem nauczycielskim i prasy.

Ponieważ później nie nadarzy się już może do tego sposobność, wypada już tu zaznaczyć wyraźnie, że prasa jako taka od samego początku dla spraw Towarzystwa Pedagogicznego okazywała nie tylko wielkie zainteresowanie, ale niezwykłą i to jednomyślną życzliwość. Dzisiejsze pokolenie nie może sobie n. p. wyobrazić, jak ważne stanowisko w społeczeństwie lwowskim zajmował wówczas redaktor „Gazety Narodowej“ Jan Dobrzański, wyszydzany później tak zjadliwie jako „Krywo-Krywejto“ przez własnego ucznia i niemal wy-

chowanka publicystycznego Jana Lama. Dobrzański od samego początku, a mianowicie od czasu zjazdu, o którym wspominamy, zajmował się czynnie organizacją Towarzystwa Pedagogicznego, był pomocnym przy układaniu statutu, wszedł na czas dłuższy do Zarządu Głównego i wyświadczył Towarzystwu i później jeszcze liczne przysługi. Podobne stanowisko wobec Towarzystwa zajmował młodszy znacznie wiekiem, a później dla spraw krajowych tak bardzo zasłużony Tadeusz Romanowicz, a działanie jego w Towarzystwie było jeszcze o tyle intensywniejsze, że z wielu czynnymi członkami Zarządu i Towarzystwa wogóle związany był węzłami koleżeństwa szkolnego i przyjaźni.

Pragnąc obradom zjazdu nadać poważny kierunek, wpadł Maszkowski na myśl bardzo szczęśliwą, to jest upewnił się, że prof. Antoni Małecki obejmie przewodnictwo, i zaraz po zagajeniu zaproponował obwołanie Małeckiego prezesem Zjazdu, co całe Zgromadzenie przyjęło hucznymi oklaskami, prezes zaś powołał młodego korektora „Szkóły“ na sekretarza zjazdu. Małecki zajmował wówczas w społeczeństwie lwowskim wyjątkowe stanowisko: byłoby za mało powiedzieć dla jego scharakteryzowania tylko to, że był profesorem języka i literatury polskiej na Uniwersytecie lwowskim. Przede wszystkim już ta jego katedra i pozycja jego w tym uniwersytecie były czemś wyjątkowem. Uniwersytet ten był wówczas wielkim oszańcowanym obozem germanizacyjnym, jak sami profesorowie jego zwykli byli mawiać „ein Bollewerk des Deuschtums“. Ale ten „Bollewerk“ mało miał znakomitych taktyków i strategików. Nie było w nim już wówczas takiej znakomitości, jaką miał dawniej w potężnej osobistości późniejszego ministra Herbst, którego sam Gołuchowski wysoko cenił i z którym jako Namiestnik przyjaźne towarzyskie stosunki utrzymywał. Podobnie jak Herbst przesuwali się i wówczas przez Uniwersytet lwowski od czasu do czasu ludzie wyższej inteligencji i szerszego horyzontu naukowego, jak n. p. Bischoff, Zeiszberg, Rulf, do których i polska młodzież lgnęła. Atoli tacy po krótszym lub dłuższym, ale zawsze przemijającym pobycie przenosili się na uniwersytety zachodniej połowy Monarchii, a ich koledzy, którzy stale trzymali się katedr lwowskich, nie odznaczali się zaletami, mogącemi wyrzucić wpływ na młodzież. Cechował ich ciasny horyzont; dla młodzieży polskiej byli usposobieni obojętnie, jeżeli nie wprost wrogo, a piękna katedra literatury niemieckiej, która mogła być w tych warunkach wywierać wpływ doniosły jako czynnik łączący, była w takich nieudolnych rękach, że wykłady wywierały wprost komiczne wrażenie. I młodzież i społeczeństwo całe musiało sobie

tworzyć paralełę, zestawiając z tą nieudolnością i niezdarnością wykłady Małeckiego o „Słowackim i jego utworach“, o „Gramatyce języka polskiego“, o „Dziejach literatury polskiej w ogóle“. Małostkowa i niska zawiść kolegów, widzących rozsadzający ściany napływ młodzieży na wykłady Małeckiego, próbowała stawiać temu zapałowi przeszkody formalne, i szykanowała polskiego profesora rozmaitymi sposobami, ale te poziome i płaskie usiłowania przyczyniały się tylko do wzmocnienia i podniesienia jego stanowiska. To też gdy Wydział krajowy miał zaproponować do Rady szkolnej krajowej dwóch członków ze świata naukowego, było rzeczą naturalną, że wybór padł na Antoniego Małeckiego i na Zygmunta Sawczyńskiego. Powołanie Antoniego Małeckiego do przewodnictwa na Zjeździe odpowiadało więc w wysokim stopniu nastrojowi chwili, gdyż na Małeckiego patrzono jako na reprezentanta wysokiej inteligencji i kultury Zachodu, jako na znawcę szkolnictwa, które on miał sposobność poznać już dawno w państwie, przodującym pod tym względem w Europie.

Wybór okazał się ze wszech miar szczęśliwym, a to ze względu na konstrukcję i na cały skład Zjazdu. Dzisiaj społeczeństwo zna już metody i procedurę odbywania mniej lub więcej licznych zgromadzeń publicznych. Dzisiaj aranżerowie, zwołujący wiec kilkutyśięczny, układają aż do najdrobniejszych szczegółów program i porządek zebrania, mają już przygotowane regulaminy obrad, wnioski do uchwał, rezolucyi, protestów, prośb lub żądań, niekiedy nawet rozdane role między tych mówców i wnioskodawców, którzy mają nadawać ton zebraniu. Tego wszystkiego wówczas nie było. W dużej sali ratuszowej zebrało się kilkaset ludzi z całego kraju rozsadzających jej ściany, a $\frac{9}{10}$ tego zgromadzenia nie brało jeszcze nigdy udziału w żadnym zebraniu publicznym. Znajomość form parlamentarnych, dzisiaj nawet młodym chłopakom nie obca, nie mogła się przedtem wyrobić. Rządy policyjne i stany obłączenia nie mogły wykształcić ludzi, mających wprawę, czyli — jak dzisiaj mówią utartym na niemiecką modłę wyrazem — wyszkolenie parlamentarne. Sam program zjazdu, będący dziełem improwizacyi, nie był sformułowany dokładnie i ściśle. Wynikało to z impulsywnej natury samego głównego inicjatora, a odpowiadało gorączkowemu poczuciu ogółu, który czuł, że w szkolnictwie dzieje się źle, że musi być inaczej, ale nie zdawał sobie jasno sprawy ze swoich dążeń. Można sobie wyobrazić, jak trudną było rzeczą utrzymać w takim zebraniu niezbędną karność i konsekwencję obrad, trzymać na wodzy mówców, którzy, dorwawszy się głosu, chcieli jednym tchem wypowiedzieć wszystko, co im na sercu leżało, którzy co chwila odbiegali od głównego przed-

miotu i rozwodzili swe osobiste bole i żale, którzy przedewszystkiem nie umieli swoich życzeń sformułować tak, ażeby one mogły być substratem do obrad. Małecki jako prezes zjazdu był jedynym do wprowadzenia ładu w tok dyskusyi: nauczony sam myśleć i wyrażać się jasno, wychowany w ścisłej dyalektyce Hegłowskiej szkoły filozoficznej, a wolny od jej mglistości i nieuchwytności, umiał sprowadzać wszystkie dygresye do właściwego celu obrad, zapobiegać łagodnie ale stanowczo wielomowności i marnotrawstwu czasu i podnosić powagą własną powagę obrad. Nawiasowo wypada przy tej sposobności powiedzieć, że Towarzystwo Pedagogiczne było pod wielu względami dla całego społeczeństwa w tym czasie szkołą parlamentaryzmu. Rozpowszechnione w całym kraju, mające swe filie i kółka nieraz w najzapadlejszych kątach, wyrabiało na swych walnych zjazdach i na częściowych zgromadzeniach ton parlamentarny i formy parlamentarne u nauczycieli, a pośrednio i w reszcie społeczeństwa, ponieważ na prowincyi długo utrzymywał się zwyczaj, że w zebraniach publicznych nauczycielowi przypadała rola sekretarza.

Nie pisząc historii Towarzystwa, nie będę wchodził w szczególności rozpraw Zjazdu. Wystarczy powiedzieć, że obrady Zjazdu wciągnęły w swą dyskusyę wszystkie możliwe tematy, stojące choćby zdaleka w związku ze szkolnictwem, poczynawszy od potrzeby ujednolinitości pisowni w podręcznikach i wypracowaniach szkolnych aż do życzenia, ażeby gminy utrzymywały gminnych pastuchów do pasania bydła, ponieważ wiadomo było, że u nas za jednym krowim ogonem szło troje dzieci w wieku szkolnym na pastwisko zamiast do szkoły. Pod tym względem był ten pierwszy Zjazd prototypem mnóstwa innych zjazdów i zgromadzeń nauczycielskich aż do najnowszych czasów, których obrady są namacalnym przykładem, jak sprawy szkolne tysiącami nici są związane ze wszystkimi sferami życia publicznego. Już w obradach Zjazdu zaznaczyły się rozmaite wybitniejsze osobistości, które wkrótce potem w działaniu Towarzystwa Pedagogicznego i na innych polach życia publicznego zwróciły na się uwagę. Jedną z cech charakterystycznych tego Pedagogicznego Zjazdu był żywy udział kilku duchownych, którzy nie tylko znajomością rzeczy, ale także większą swadą i wyrobioną przez praktykę wprawą w przedstawianiu i bronienu swych przekonań czynili wrażenie. Pod wpływem ich wystąpienia nieraz wypowiadano wówczas życzenie, jak pożądaną byłoby rzeczą, ażeby duchowieństwo na prowincyi brało w szerszej mierze czynny udział w pracach Towarzystwa Pedagogicznego. Do wybitniejszych momentów zjazdu należało

także wystąpienie radcy szkolnego Andrzeja Oskarda, który gorącym apelem, skierowanym do nauczycieli na jednym z końcowych posiedzeń, prosił ich, aby pracowali nad usunięciem kija ze szkoły.

Zjazd postanowił w zasadzie zawiązanie Towarzystwa Pedagogicznego i wybrał komitet, mający ułożyć na podstawie uchwalonych norm szczegółowe postanowienia statutu i poczynić kroki potrzebne celem wprowadzenia w życie uchwał Zjazdu, a uczestnicy Zjazdu roznieśli w najdalsze zakątki kraju hasła nowej ery konstytucyjnej w życiu społeczeństwa i nowych kierunków w szkolnictwie. Trudno dziś dać wyobrażenie o ruchu, który ogarnął ogół nauczycielskiego stanu w kraju. Wiele lat później znachodziłem, wizytując jako inspektor szkoły ludowe w rozmaitych stronach kraju, w aktach szkolnych odezwy i inne pisma, odnoszące się do walnego Zjazdu, do zawiązania Towarzystwa i jego Oddziałów i do innych spraw tego prywatnego stowarzyszenia, przechowywane z czcią jak gdyby relikwie i protokołowane skrupulatnie, jakby nadzwyczaj ważne akta i dokumenta rządowe. Dla tej wielkiej rzeszy nauczycieli ludowych, trapiionych troską o chleb powszedni i biedą materyalną, a upośledzonych społecznie, było to jak gdyby obudzenie do nowego życia. Wszak stała się rzecz niebywała nigdy przedtem: w jednej sali wolno im było zabierać głos na równi z profesorami najwyższych instytucji, a słuchano ich z uwagą. Toteż używali do syta swobody tego słowa. Z dygnitarzami, znanymi im tylko z nazwiska, z dostojnikami kraju zasiadali przy jednym stole biesiadnym, a życzliwi gospodarze Zjazdu ułatwiali im wszelkimi sposobami pobyt w stolicy. Nie dziw tedy, że w ich wspomnieniach rok ten przedstawiał się tak, jak rok 1812 we wspomnieniach młodocianych Mickiewicza.

W ruchu tym brali udział nauczyciele polskiej i ruskiej narodowości bez różnicy. Wiadomo, że dzisiaj istnieje cała szkoła polityczna publicystów i polityków, którzy przeczą, jakoby kraj nasz od czasu nastania nowej ery konstytucyjno-autonomicznej poczynił jakiegokolwiek postępy; którzy wbrew najwymowniejszym cyfrom negują istnienie jakiegokolwiek podniesienia i rozszerzenia oświaty publicznej pośród ludu — w tym wypadku specjalnie pośród ludu ruskiego; — którzy nie chcą przyznać żadnych zasług ani ludziom, ani władzom, ani instytucjom, czynnym w kraju naszym od r. 1865. Poprzednicy, dziadowie i ojcowie tych publicystów mieli decydujący wpływ na rozwój szkolnictwa ludowego ruskiego od r. 1848—1868, cieszyli się względami i poparciem decydujących sfer biurokracji wiedeńskiej, a chcielibyśmy wiedzieć, co dla oświaty ludowej w spadku po sobie pozostawili?

A jakim było położenie nauczyciela ludowego za ich rządów? Stanowisko nauczycieli ludowych za rządów tak zwanej „Politische Schulverfassung“ było wogóle nie bardzo świetne; ale nie wiem, czy miało ono gdzie takie smutne formy, jak na głębokiej Rusi. Mógłbym zacytować cały szereg anegdot, ilustrujących poniżenie, w jakim pozostawał ruski nauczyciel ludowy w całym tym okresie. Anegdota te przyczyniłyby się może do urozmaicenia mego referatu, gdyż wywołałyby może mimowolny śmiech słuchaczy swoim komizmem, choć treść ich w gruncie rzeczy jest bardzo smutna, a najsmutniejsza tem, że prawdziwa. Atoli chwila jest nazbyt poważna, ażebym miał korzystać z tak taniej sposobności wywoływania efektów komicznych. Faktem tedy jest, że w ruchu umysłów, przedstawionym przezemnie, uczestniczyli w równej mierze nauczyciele polskiej i ruskiej narodowości. Odpowiadało to zresztą w zupełności założeniu, z jakiego wychodzili inicjatorowie i założyciele Towarzystwa Pedagogicznego. W Zarządzie głównym i w Zarządach oddziałowych zasiadali przez długie lata członkowie jednej i drugiej narodowości. Na jednym z pierwszych Zjazdów walnych Towarzystwa w Kołomyi w r. 1870 wystąpił historyk ruski Dr. Izydor Szaraniewicz, prof. gimnazjalny, a późniejszy profesor Uniwersytetu, z wykładem publicznym w języku ruskim z zakresu zamierzonych dziejów Galicyi, a wykład ten, stosownie do uchwały Zjazdu, okazał się w zupełności wydrukowany w ruskim języku i ruskimi czcionkami w dodatku do sprawozdania wydanego przez Zarząd główny Towarzystwa. Jeszcze w roku 1882 na Zjeździe, odbytym ponownie w Kołomyi, zajmowało się Towarzystwo aktualną wówczas kwestyą pisowni języka ruskiego. W wydawnictwach swych Zarząd główny uwzględniał potrzeby szkół jednych i drugich, wydawał podręczniki szkolne i dzieła pomocnicze dla nauczycieli w języku polskim i ruskim, tudzież tablice i ryciny z tekstem polskim i ruskim. Członkowie narodowości ruskiej, należący do Towarzystwa Pedagogicznego, nigdy nie objawiali jakichkolwiek życzeń co do zmiany jego charakteru. Działając w tym duchu, Towarzystwo warowało zasadę jedności i nierozzerwalności całego stanu nauczycielskiego kraju; unikało zaś czynnego mieszania się w kwestye polityczne — chyba że ktoś zechce powyższej zasadzie przypisać zabarwienie polityczne. W kilkanaście lat później zawiązano we Lwowie osobne Towarzystwo pedagogiczne, które postawiło na czele swej akcji zasadę narodowościową jako „ruskie Towarzystwo pedagogiczne“. Towarzystwo to w organizacyi swej i w programie wzorowało się do pewnego stopnia na gotowych już i wyrobio-

nych formach starszego stowarzyszenia. Długo czas istniało jedno towarzystwo obok drugiego tak, że nie było można zauważyć żadnego wyraźnego ubytku członków w towarzystwie dawniej zawiązanem. Dzisiaj prawdopodobnie pod tym względem stosunki znacznie się zmieniły. Ta okoliczność stała się może powodem, że towarzystwo, święcące dzisiaj swój jubileusz, w nowszych czasach również na mocy formalnej uchwały powołanych do decydowania czynników zmieniło swój statut i przybrało wyraźną cechę narodowościową.

W innym jeszcze kierunku charakter naszego Towarzystwa Pedagogicznego, doznał może nie tyle formalnie ile faktycznie pewnego ograniczenia. W pierwotnym swem założeniu było ono „Towarzystwem Pedagogicznym“ wogóle. Charakter jego był z początku bardzo ogólny tak co do składu członków, jak co do zadań i celów: *a)* co do składu swego miało to być towarzystwo, obejmujące ludzi ze wszystkich warstw społecznych, połączonych jedną wspólną ideą działania na polu oświaty; *b)* co do celów i zadań miało ono program również tak szeroki, że w programie tym mogły pomieścić się najróżnorodniejsze agendy, jeżeli tylko miały jakikolwiek choćby daleki związek ze sprawami szkolnictwa i oświaty wogóle. Inicytatorowie Towarzystwa Pedagogicznego pragnęli zjednoczyć w niem nie tylko wszystkie kategorie profesorów i nauczycieli, ale wogóle wszystkich obywateli, interesujących się sprawami wychowania. W Zarządzie głównym długie lata zasiadali w wielkiej liczbie, obok nauczycieli ludowych, profesorowie szkół średnich, Uniwersytetu i Szkoły Politechnicznej i innych wyższych zakładów naukowych, dziennikarze i nawet ludzie nie należący do żadnych specjalnych zawodów. W Zarządach oddziałowych były stosunki podobne: na czele Oddziałów widzieliśmy nieraz marszałków powiatowych, adwokatów, notaryuszów, sędziów, lekarzy, czasem nawet starostów, nie licząc profesorów szkół średnich. Stan ten zasadniczo nie uległ zmianie; do dzisiaj widzimy przykłady podobne. Świadczy o tem choćby szereg prezesów Towarzystwa Pedagogicznego, którzy objęli jego kierownictwo po Sawczyńskim od Księcia Jerzego Czartoryskiego do Godzimira Małachowskiego. Atoli musimy sobie powiedzieć, że udział ogółu w pracach Towarzystwa Pedagogicznego objawia się w skromniejszej mierze. Początki tej ewolucji są bardzo dalekie. Jakkolwiek Towarzystwo miało przed oczyma zadania pedagogiczne wogóle, toć jednak w liczbie jego członków przeważał zawsze stan nauczycieli ludowych. Atoli ten stan nie decydował jeszcze o charakterze towarzystwa, jak długo program

jego miał charakter ogólny. Atoli pod tym względem nastąpiła stopniowa zmiana.

Zaraz w pierwszej fazie rozwoju, a właściwie już nawet na pierwszych konstytuujących zjazdach położono silny nacisk na podniesienie stanowiska społecznego nauczycieli ludowych i na polepszenie ich materialnego bytu. To zaakcentowanie tej strony działania Towarzystwa nie czyniło w gruncie rzeczy żadnego wyłomu w jego ogólnym charakterze. Społeczeństwo uznawało zgodnie, że w systemie edukacji narodowej szkolnictwo ludowe szczególnie było zaniedbane, że ono nie odpowiadało ani kierunkiem wewnętrznym ani zewnętrznymi urządzeniami potrzebom życia narodowego i że naprawa tych stosunków była kwestią piekącą pierwszego rzędu. Dlatego uczynienie zadość tej potrzebie było jednym z pierwszych programowych punktów Towarzystwa Pedagogicznego jako takiego. Atoli z czasem to, co było jednym z punktów programu, jednym ze środków specjalnych, mających uczynić zadość ogólnej myśli zasadniczej, wysuwało się coraz bardziej naprzód i sprawiało, że Towarzystwo stawało się coraz bardziej reprezentantem i obrońcą interesów jednego stanu, to jest nauczycielstwa ludowego.

Zjazdowi, który uchwalił zawiązanie Towarzystwa, przewodniczył profesor Uniwersytetu i członek Rady szkolnej krajowej Antoni Małecki. Ponieważ Małecki wyboru na prezesa Towarzystwa przyjąć nie chciał, uproszono do przewodnictwa w Zarządzie głównym słynnego wówczas profesora prawa rzymskiego Dra Jozafata Zielonackiego. Drugi i trzeci prezes towarzystwa, Karol Maszkowski i Feliks Strzelecki należeli do składu profesorów Techniki. Wogóle długi bardzo czas najczynniejszy udział w kierownictwie Towarzystwa tak w Zarządzie głównym jak w Oddziałach brali profesorowie szkół wyższych i średnich, że tylko wymienię ludzi takich, jak n. p. uczony matematyk Dr. Wawrzyniec Żmurko, Dr. Zygmunt Samolewicz, Józef Soleski, Dr. Teofil Ciesielski i inni. Później zastęp nauczycieli szkół wyższych i średnich w Towarzystwie znacznie zmalał, chociaż dotychczas nie ustał całkowicie. Różne na to składały się przyczyny. Nie można powiedzieć, żeby Towarzystwo Pedagogiczne sprawy szkół średnich lekceważyło lub pomijało. Od czasu powstania „Szkół” umieszczali w niej liczni profesorowie szkół średnich artykuły natury ogólnej albo też rozprawy, dotyczące spraw szkół średnich. Wszyscy redaktorowie „Szkół” od r. 1868—1875 pochodzili z szeregow profesorów szkół wyższych lub średnich, a Dr. Zygmunt Samolewicz wyświadczył wielką

przysługę Towarzystwu i „Szkole“, obejmując redakcję w krytycznej dla Towarzystwa i czasopisma chwili. Jakiś czas, gdy redaktorem był Bronisław Trzaskowski, wychodził przy „Szkole“ osobny dodatek, poświęcony specjalnie sprawom szkół średnich. Przez szereg lat istniała w Towarzystwie na zjazdach osobna „Sekcja dla spraw szkół średnich“; atoli sekcja ta nie umiała skupić nauczycieli szkół średnich ani zorganizować intensywniejszego życia; nie umiała obudzić żywszej akcji w kierunku reformy, a choćby w kierunku szerszego omawiania spraw szkół średnich, jakkolwiek w swoim czasie przygotowała nawet obszerny projekt szkoły średniej o wspólnej podstawie dzielącej się w klasach wyższych na gałąź realistyczną i humanistyczną. Tymczasem w kraju budziła się dyskusja na temat reformy szkolnictwa średniego. Wystąpiła w tej sprawie z elaboratem nawet Akademia umiejętności, a ruch ten doprowadził w końcu do zawiązania osobnego „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ w r. 1884. O ile „Ruskie Towarzystwo Pedagogiczne“ było organizmem odrębnym, zawiązanym na wzór naszego „Towarzystwa Pedagogicznego“, ale zupełnie poza niem: o tyle „Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych“ było kreacją, która się w pewnej mierze wyłoniła lub wydzieliła z „Towarzystwa Pedagogicznego“. Do najenergiczniejszych założycieli tego nowego towarzystwa należeli ludzie, którzy w „Towarzystwie Pedagogicznym“ zajmowali wybitne stanowiska i którzy jako członkowie „Zarządu głównego“, redaktorowie i współpracownicy „Szkół“ położyli wielkie zasługi około jego rozwoju, jako to: Zygmunt Samolewicz, Józef Soleski, Bronisław Trzaskowski. Zawiązanie tego towarzystwa poprzedziły długie poufne rozprawy i pertraktacje, w których stronnicy dotychczasowej nierozzerwalności i jednolitości „Towarzystwa Pedagogicznego“ starali się kolegów, projektujących nowe stowarzyszenie, odwieść od secesyi, proponując inne formy załatwienia. Nowe towarzystwo w lot zszeregotało pod swym sztandarem nauczycieli szkół średnich i wprowadziło ich w częściejszy kontakt z profesorami szkół wyższych, a organ nowego towarzystwa „Muzeum“ poruszył odrazu cały szereg zdolnych piór i obudził ruch naukowy, który szerokim strumieniem płynie dotychczas.

Te objawy nasuwają myśl, że w samym założeniu pierwotnem „Towarzystwa Pedagogicznego“ musiały być pewne organiczne braki. Istotnie wypada powiedzieć to wprost, że organizacja wewnętrzna była z początku poniekąd dość luźna. Oddziały powstawały, gdy byli w miejscu ludzie energiczni i czynni; usypiały niekiedy po kilkuletniem energicznem funkcjonowaniu, popadały czasem w zupełną nie-

czynność i znowu powstawały. Wskutek tego i przynależność niektórych członków na prowincyi stawała się dość nieokreśloną, gdy brak było organu pośredniego, to jest czynnego istotnie Zarządu oddziałowego. Gdy szło o wydanie kart uczestnictwa w walnym Zjeździe, lub gdy szło o udział w zebraniu oddziałowym, uważano gdzieś tam wszystkich nauczycieli ludowych jako należących *eo ipso* do Towarzystwa Pedagogicznego, nie wszyscy jednakże i nie zawsze poczuli się do obowiązków wobec niego. Osłabło z czasem zainteresowanie się sprawami Towarzystwa u ludzi wybitniejszych w kraju. Zrazu wielu bardzo poważnych obywateli na najwybitniejszych stanowiskach nie omijało sposobności wzięcia czynnego udziału w walnym Zjeździe Towarzystwa. Później i to powoli ustawało: poprzestawano na uiszczeniu wkładki, jeżeli się o nią Zarząd upominał.

Stosunek Towarzystwa Pedagogicznego do Rady szkolnej krajowej był zrazu bardzo dobry. W walnym Zjeździe, inaugurującym zawiązanie Towarzystwa Pedagogicznego brali udział wszyscy niemal członkowie Rady. Niektórzy z nich umieszczali swe artykuły w „Szkole“, która też urzędową drogą otrzymywała wyciągi z protokołów posiedzeń Rady szkolnej krajowej. Wobec ogólnego charakteru Towarzystwa Rada zezwoliła na odbywanie zgromadzeń i posiedzeń Towarzystwa w budynkach szkolnych; zezwolenie to nie zostało nigdy cofnięte, a przed kilkunastu laty przypomniano je formalnie, powołując się wyraźnie na ogólny charakter Towarzystwa Pedagogicznego. Dobre stosunki między Towarzystwem Pedagogicznym a naczelną władzą szkolną zachwiały się po 2 latach istnienia Towarzystwa wskutek niektórych zajęć na zjeździe Towarzystwa z roku 1870, odbytym w Kołomyi. Pod wpływem uwag, wywołanych temi zajęciami, Karol Maszkowski złożył godność prezesa i zerwał wszelkie z Towarzystwem stosunki. Podobnie postąpił w 2 lata później następny prezes, prof. Feliks Strzelecki. Wtedy to uratował prawidłowy tok działania Zarządu głównego wieloletni wiceprezes Towarzystwa, Dr. Teofil Gerstman, który nadał urzędowi centralnym Towarzystwa stałą organizację.

Obchód 100-ej rocznicy założenia Komisji edukacyi narodowej na Zjeździe we Lwowie w roku 1873 posłużył do zbliżenia między Towarzystwem Pedagogicznym a Radą szkolną krajową. Członek Rady szkol. kraj. Zygmunt Sawczyński, uproszony przez Zarząd główny, miał na Zjeździe wykład o Komisji edukacyjnej, a świetność wykładu i właściwy Sawczyńskiemu urok osobisty, odmalowany tak żywo we wspomnieniach Stanisława Tarnowskiego o młodych latach Józefa Szujskiego, sprawił, że Towarzystwo

dało porwać się mimowolnemu impulsowi i bez jakiegokolwiek agitacji obrało go prezesem. Jako prezes zajmował Sawczyński naczelne stanowisko w Towarzystwie lat bezmała 20. Porywające przemowy Sawczyńskiego nadawały niezwykle podniosły nastrój walnym Zjazdom Towarzystwa, odbywającym się po kolei w różnych miastach kraju, które popularną instytucję zapraszały.

Te walne Zjazdy Towarzystwa Pedagogicznego — to było stałe, trwałe apostołowanie Towarzystwa Pedagogicznego dla spraw oświaty. Ożywiały one ruch umysłowy na prowincyi, stawały się niekiedy tryumfalnymi pochodami idei pedagogicznych. Pamiętnym n. p. pozostanie Zjazd z r. 1875, odbyty w Stanisławowie. Zjazdy były praktycznymi lekcjami krajoznawstwa, a tworzyły niezwykłą spójnię pośród nauczycielstwa: wszakże Zjazd z roku 1881, odbyty w Krakowie, zgromadził około 2.000 uczestników.

Połączone z niektórymi zjazdami wystawy otwierały prowincyi oczy na rozmaite nowe kierunki. Tak n. p. Zjazd w Kołomyi z roku 1870 był urozmaicony wystawą, a na tę wystawę nadeszły okazy szkolne z różnych stron, a między innemi — aż z Nowego Yorku! Tak jest: Jan Wiśniowski, synowiec straconego w r. 1847 Teofila Wiśniowskiego, odbywszy kampanię węgierską z r. 1848/9 dostał się po wielu kolejach do Ameryki i tam pracował jako aptekarz. Dowiedziawszy się o Zjeździe pedagogów naszych, mającym się odbyć w Kołomyi, blisko jego gniazda rodzinnego Kosowa, wysłał na wystawę Zjazdu zbiór map, podręczników i innych przyborów, używanych wówczas w Ameryce. Ten moment charakteryzuje znaczenie, jakie miały wówczas Zjazdy Towarzystwa Pedagogicznego. Równie charakterystycznym było odezwanie się pewnego szlachcica pokuckiego, który obejrzawszy wystawę kołomyjską, rzekł: „No proszę was, ta wystawa jest bardzo ciekawa; nie wyobrażałem sobie, że to takie ładne rzeczy. Czytając, że ma być wystawa szkolnych środków naukowych, myślałem, że to kolekcya samych różeg i kijów“. W 12 lat później znowu odbyła się wystawa na Zjeździe w Kołomyi, a jej owocem był impuls, dany do zajmowania się rozmaitemi robotami ręcznymi w szkole, a mianowicie także tak zwaną później nauką zręczności.

Te przykłady wystarczyłyby na okazanie, że „Towarzystwo Pedagogiczne“ stało się w rozwoju szkolnictwa ludowego w Galicyi w pierwszych dziesiątkach lat swego istnienia poważnym czynnikiem. Znaczenie jego polegało od samego początku na tem, że dawało ono impuls ruchowi umysłowemu, który był na czasie, że inicjowało pożądane zmiany, że stwarzało instytucje pokrewne, mające specjalne

cele wychowawcze i że utrzymywało umysły w pewnem naprężeniu, skierowanem do działania w celu podniesienia i rozpowszechnienia oświaty.

Ponieważ jednym z najpoważniejszych haseł wewnętrznej polityki kraju była praca nad oświatą ludu: przeto Towarzystwo starało się zorganizować stan nauczycieli szkół ludowych jako korporację, świadomą swoich zadań, skupić go około swego sztandaru, a widząc jego upośledzenie pod względem materialnym i co do pozycji społecznej, podnieść go, nawołując społeczeństwo do polepszenia bytu nauczycieli. W pierwotnym statucie Towarzystwa były nawet postanowienia, które z członków jego miały czynić jakąś spółkę ekonomiczno-asekuracyjną, zapewniającą im pomoc materialną w chorobie i innych wypadkach, zaopatrzenie na wypadek niezdolności do dalszej służby i t. d. Było to tak pomyślane, że z majątku Towarzystwa mieli otrzymywać wydatne zasiłki nauczyciele ludowi, a majątek ten miał wzrastać datkami innych członków — liczonych na krocie; nauczycielom zaś miały się ich wkładki oprocentowywać i kapitalizować.

Wkrótce opatrzone się, że taka instytucja wymagałaby olbrzymiego aparatu urzędniczo-buchhalterycznego, i zmieniono statut, wypuszczając z niego te postanowienia asekuracyjno-finansowe. Popełniono wówczas błąd, że nie wydzielono z Towarzystwa osobnej organizacji, mającej cele podobne, jakie ma n. p. „Towarzystwo oficyalistów prywatnych“^{*)}. Członkowie Towarzystwa nie ustawiali jednakże w działaniu ekonomicznem i zawiązywali lokalne stowarzyszenia o mniejszym zakresie działania, powiatowe towarzystwa pomocy naukowej i t. d. I tak n. p. przekonano się, że dla nauczyciela, oddalonego od większych centrów, a pragnącego dać dzieciom jakie takie wykształcenie, najcięższą chwilą jest pora, gdy wypadnie posyłać synów do szkół średnich i umieszczać ich na stancyach. Poczęto więc bardzo wczesnie myśleć o zakładaniu burs dla dzieci nauczycielskich, tudzież wogóle dla niezamożnej młodzieży. Wczesnie bardzo wydało Towarzystwo Pedagogiczne ze swego łona in-

^{*)} Towarzystwo Pedagogiczne ma obecnie fundusz zapomogowy. Pierwszym jego zawiązkiem były kwoty, składane przez Stanisława hr. Badeniego, który — będąc na propozycję Wydziału krajowego członkiem Rady szkolnej krajowej — wynagrodzenie pieniężne, przyznane mu z tego tytułu, odstąpił w całości Towarzystwu Pedagogicznemu, przeznaczając dochód od tej kwoty na zapomogi dla nauczycieli. Ta ofiara cechuje z jednej strony ofiarodawcę, który Towarzystwu Pedagogicznemu i nauczycielom wiele osobistych i publicznych usług wyświadczył, a z drugiej strony może służyć za dowód znaczenia, jakie Towarzystwo Pedagogiczne miało w ósmym dziesięcioleciu XIX. wieku.

stytucję, zakrojoną w pomyśle na szerszą skalę, to jest „Towarzystwo pomocy naukowej dla młodzieży“. Przykładem tu było Towarzystwo im. Dra Marcinkowskiego w Poznaniu. Nasze Towarzystwa nie rozwinęły się tak wysoko, jak Towarzystwo poznzańskie; ale z każdym dniem odczuwamy coraz bardziej potrzebę stwarzania dobrych burs włościańskich i innych, a Towarzystwo Pedagogiczne ma zasługę, że pierwsze o tem pomyślało.

Czuając się powołanem do zaradzania brakom, Towarzystwo Pedagogiczne poczęło tworzyć instytucje w takich kierunkach, które przedtem leżały odłogiem. Tak n. p. odrazu zauważono, że w dawniejszym systemie nauczanie kobiet było bardzo zaniedbane. W r. 1865 było w całym kraju tylko 52 szkół dla dziewcząt. Miasta takie, jak Kołomyja i Stanisławów, miały zaledwie po jednej 1- a najwyżej 2-klasowej szkole żeńskiej. Najwyżej wznosiły się niektóre szkoły klasztorne, urządzone jako „Mädchenschulen für gebildete Stände“. Te były najwyżej 5-klasowe. Nawet Lwów miał w r. 1868 tylko jedną taką szkołę u PP. Benedyktynek obrz. ormiań. Zresztą istniało w kraju kilkanaście zaledwie pensyonatów prywatnych, z nielicznymi wyjątkami o bardzo nieświetnej organizacyi. Rodziny, średnio zamożne, chcące kształcić wyżej swe córki, nawet i we Lwowie łączyły się w grupy i organizowały własną naukę prywatną. Lepsze, wyżej zorganizowane pensyonaty żeńskie datują i we Lwowie, z jednym wyjątkiem zakładu p. Felicji Wasilewskiej, dopiero od r. 1868. Najlepiej stosunkowo stał Kraków, mający zdawna wiele szkół klasztornych, a między nimi słynną szkołę u św. Jana.

Wobec tego Towarzystwo Pedagogiczne zaczęło w większych miastach (w Tarnowie, Stanisławowie, Kołomyi, później w Stryju) organizować wyższe szkoły żeńskie, które stały ofiarnością Towarzystwa i jego członków. Gdy w miastach tych powstały szkoły wydziałowe żeńskie, zorganizowane w duchu ustawy krajowej z roku 1873, bezpłatne a przeto dostępnejsze, szkoły Towarzystwa Pedagogicznego pozwijano: spełniły one jednakże ważne i wielkie zadanie w dziesięcioleciu 1869—1879. Zaznaczyło się tu wyraźnie, jakim pionierem na tem polu było Towarzystwo Pedagogiczne. Nawiasowo wspomnę, że od filii stanisławowskiej Towarzystwa Pedagogicznego Rada okręgowa miejska we Lwowie nabyła w r. 1879 dla powstającej wówczas szkoły wydziałowej żeńskiej kolekcję pięknych przyborów za połowę ceny pierwotnej, płacąc około 600 zł. w. a. To daje miarę staranności wyposażenia szkoły Towarzystwa Pedagogicznego.

Obok szkół żeńskich urządzano także wykłady naukowe dla kobiet. Wykłady te cieszyły się wielkiem powodzeniem, wy-

woływały nawet nieraz bardzo gorącą polemikę, jak n. p. we Lwowie w zimie 1870/1, gdy p. Seweryna Dobieszewska, późniejsza Duchinińska, poczęła kierunek ich analizować. Później zaczęto nie tylko we Lwowie, ale i na prowincyi urządzać wykłady powszechne. I pod tym względem Towarzystwo Pedagogiczne wyprzedziło jako popularyzator nauki dzisiejsze uniwersytety ludowe.

Jak daleko sięgała inicjatywa Towarzystwa Pedagogicznego na polu wychowania kobiet, wystarczy powiedzieć, że powodzenie publicznych wykładów Towarzystwa dla kobiet wywołało myśl stworzenia w stolicy kraju trwałej instytucyi wyższej, poświęconej wychowaniu młodzieży żeńskiej, rodzaju gimnazjum żeńskiego lub nawet czegoś wyższego. Krótkość czasu nie pozwala mi rozwinąć się dłużej o kolejach, jakie ten projekt przechodził; ale mogę przytoczyć, że w aktach Rady miasta Lwowa znajduje się własnoręczny referat człowieka tej miary, co Euzebiusz Czerkawski, traktujący o tym projekcie.

Gdy impuls dany co do podniesienia wychowania kobiet osiągnął swój skutek, gdy coraz gęstsze szkoły żeńskie 4-klasowe i 8-klasowe poczęły powstawać w kraju, zwróciła się uwaga Towarzystwa Pedagogicznego w innym kierunku: pomyślano o szkołach dla terminatorów, z których z czasem powstały niższe szkoły przemysłowe. I to były zrazu szkoły prywatne, zakładane i kierowane przez Oddziały Towarzystwa Pedagogicznego. Z czasem ujęła ster ich krajowa Komisya przemysłowa w Wydziale krajowym, a w ostatnim dziesiątku stulecia otrzymały organizację, jaką mają obecnie, pod naczelnym nadzorem Rady szkolnej krajowej.

Podobnie zawdzięcza kraj Towarzystwu Pedagogicznemu przykład pierwszej Kolonii wakacyjnej dla młodzieży miejskiej. Pierwsza taka kolonia wyszła u nas ze Lwowa w roku 1882 do Żabiego. Za tym przykładem poszły inne większe miasta i instytucje, n. p. zarządy kolei państwowych.

Mówiąc o Towarzystwie Pedagogicznym nie można pominąć jego działania wydawniczego. O stosunku Towarzystwa do czasopisma „Szkoła“ wspomniałem na czele mego sprawozdania. Przed dwudziestu kilku laty napisał „Czas“ w pewnym artykule, że „Szkołę“ czyta w Galicyi każdy nauczyciel. Już z tego względu zasługuje czasopismo takie, aby miało własną kartę krytycznej historii; atoli zakres mego sprawozdania nie pozwala mi na bardziej szczegółowe traktowanie historii „Szkoły“ i jej stosunku do pism innych.

Osobny dział organizacji Towarzystwa Pedagogicznego stanowi administracja jego wydawnictw. Po kilku mniejszych próbach dostał

się ten dział w ręce Dra Karola Benoniego, którego można nazwać właściwym twórcą tego rozległego wydawnictwa. Człowiek o niezwykle rozległym wykształceniu — obok filozoficznych ukończył był całkowicie i prawnicze studia — okazał ś. p. Benoni niepospolity talent organizatorski i zmysł księgarsko-kupiecki. Z niczego stworzył wydawnictwo, które stało się w jego rękach jedną z pierwszorzędných firm nakładowych w kraju, które podniosło niesłychanie poprawność zewnętrzną wydawnictw, a podwyższyło honorarya autorskie i zniewoliło także i inne firmy do lepszego wynagradzania prac naukowo-literackich; ustępując zaś po kilkunastoletnim działaniu, pozostawił Benoni Towarzystwu w nakładach majątek, oceniony na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Nie mogę zajmować się obecnie detaliczną analizą rozwoju tego wydawnictwa, jego działania dodatniego i jego stron słabych. Powiem tylko wogóle: Towarzystwo wydawało dzieła pedagogiczne i przewodniki metodyczne, podręczniki szkolne dla szkół wydziałowych i dla szkół średnich, zbiory ustaw i przepisów, książeczki dla młodzieży, ryciny do nauki poglądu i tablice ściennie jako środki pomocnicze, dzieła pamiątkowe (n. p. w rocznicę 100-ną ustanowienia Komisji edukacyjnej, na jubileusz Kraszewskiego w roku 1879, „Ślady króla Jana Sobieskiego“ w 200-ną rocznicę odsieczy Wiednia, w rocznicę Mickiewiczowską, przedruk „Powinności nauczyciela“ Piramowicza i t. d.). Nie wywiązało się dotychczas z długu zaciągniętego wydania w zbiorowym tomie zbioru perełek pedagogicznych, pióra Zygmunta Sawczyńskiego, umieszczanych ongi w „Szkołach“.

Później nieraz Rada szkolna krajowa zwracała się do wydawnictwa, zachęcając je do publikowania pewnych prac pożądaných. Niezpożyta pod tym względem zasługą było n. p. wydanie dwutomowej „Książki do czytania dla nauki dopełniającej“ w języku polskim i ruskim w roku 1886—1888.

Obok rzeczy dobrych miało wydawnictwo i słabsze, a na polu piśmiennictwa dla młodzieży nie mogło jakoś mimo kilkakrotnych chwalebnych rozpędów trafić na ton właściwy i pozostawiło dział ten przeważnie inicjatywie prywatnej lub innym wydawnictwom. Organizacja owa była wzorem dla innych wydawnictw tego rodzaju, n. p. dla wydawnictwa „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, które z czasem zajęło jego miejsce jako nakładca podręczników szkolnych dla szkół średnich. Również i „Ruskie Towarzystwo Pedagogiczne“ skorzystało z tego wzoru, a pod względem ruchu na polu wydawnictw dla dzieci prześcignęło nawet znacznie swój pierwowzór.

Zestawienie powyższe nie wyczerpuje obrazu pracy Towarzystwa Pedagogicznego, dokonanej w przeszłości. Tem mniej można wymagać od sprawozdania jubileuszowego, ażeby dawało historyczny obraz rozwoju całej instytucji, żyjącej i funkcjonującej dotychczas. Nie da się zaprzeczyć, że Towarzystwo Pedagogiczne w ostatnich kilkunastu latach pod wielu względami uległo zupełnemu przeobrażeniu. Poprzednio już zaznaczyłem, jak stowarzyszenie to z towarzystwa o celach ogólnych stawało się stopniowo i powoli coraz wybitniej stowarzyszeniem zawodowym nauczycieli ludowych, jakkolwiek nawet i dotychczas profesorowie innych zakładów, a nawet ludzie poważni innych zawodów należą do niego.

Zjazdy już dawno zmieniły swój pierwotny charakter. Na dawnych zjazdach zajmowały wybitne miejsce odczyty i wykłady naukowe, a stan nauczycielski garnął się do nich chciwie. Nieraz słyszało się zdania obywateli innych zawodów, którzy podziwiali, że nauczycielom niedość całorocznych trudów uczenia siebie samych i nauczania drugich i że jeszcze w swobodny czas wakacyjny zbierają się, aby rozprawiać o rzeczach szkolnych i słuchać do późnej nocy wykładów.

Potrzeba niestety powiedzieć, że Zarząd główny 20 lat temu sam popełnił ten błąd, iż zaczął ograniczać wykłady naukowe na zjazdach. Wobec tego coraz wybitniej poczęły się wysuwać na pierwszy plan rozprawy nad sprawami bieżącymi, a przede wszystkim nad nędzą nauczycielską i nad sposobami zaradzenia tej nędzy. Instynktownie uczuwaliby to nawet ci, których ta sprawa najbardziej bezpośrednio dotyczyła, że właściwie „Towarzystwo Pedagogiczne“ jako takie nie może zajmować się jednostronnie sprawami nauczycieli jako stanu: dlatego w r. 1884 powstała myśl, ażeby w Tarnowie po zjeździe „Towarzystwa Pedagogicznego“ czy obok zjazdu obradował „wiec nauczycielski“ nad potrzebami nauczycielskiego stanu. Z drugiej strony kierownicy „Towarzystwa Pedagogicznego“ z łatwo zrozumiałych przyczyn pragnęli, aby „Towarzystwo Pedagogiczne“ i pod tym względem utrzymało stanowisko kierownicze. To krzyżowanie się dwóch prądów oddziaływało niekorzystnie na rozwój Towarzystwa. Dzisiaj można to śmiało powiedzieć, że dwoistość stanowiska nie wyszła Towarzystwu Pedagogicznemu na pożytek. Im bardziej kierujące jego organa stawały na stanowisku jednostronnej reprezentacji interesów stanu, tem bardziej ścieśniał się horyzont Towarzystwa Pedagogicznego, tem bardziej oddalało się ono od zadań ogólnych, które sobie pierwotnie było wytknęło. Inne towarzystwa podjęły jego rolę: wszakże to wszystko, co robią „Towarzystwo oświaty ludowej“ i „Towarzy-

stwo szkoły ludowej“ — to wszystko leżało w pierwotnym programie Towarzystwa Pedagogicznego. A prawdę powiedziawszy, znaczną część pracy w tych towarzystwach wykonują nauczyciele szkół ludowych lub średnich, ale — rozumie się — w imię innej instytucji.

Z drugiej strony akcja Towarzystwa Pedagogicznego w obrobie interesów stanu nauczycielskiego, jakkolwiek bardzo energiczna i czynna, nie mogła zadowolić gorętszych żywiołów w szeregach nauczycielskich: zaczęły one coraz częściej podnosić przeciw Towarzystwu Pedagogicznemu skargi i żale i gniewać się na „Szkołę“ za wrzekomo niedość gorącą obronę swoich praw i żądań. Poczęto tedy stwarzać coraz to nowe organa prasy i zawiązywać coraz to nowe stowarzyszenia i organizacje.

Za ścieśnieniem horyzontu zmalał i wpływ Towarzystwa Pedagogicznego na ogólny tok spraw pedagogicznych. Nawet w sprawach, mających na celu polepszenie bytu nauczycieli, zupełnie inaczej brzmiał głos Zarządu głównego, gdy Zarząd ten przemawiał ze stanowiska ogólnych interesów pedagogicznych, imieniem całego społeczeństwa, nie interesowanego w tej sprawie bezpośrednio, a inaczej, gdy ludzie nawykli widzieć w Zarządzie głównym tylko reprezentanta jednego stanu. Mówiąc to, nie twierdzę, żeby Towarzystwo spraw ogólnych nie poruszało; owszem — czyni ono to i dzisiaj. Atoli ogół tego nie widzi i wydaje mu się, że cała akcja Towarzystwa skoncentrowana tylko około polepszenia bytu nauczycieli. Kto pamięta wpływ doniosły, jaki Towarzystwo Pedagogiczne wywierało na całą opinię publiczną kraju, ten musi pragnąć i życzyć, aby w jego łonie obudził się ruch nowy na polu spraw pedagogicznych w najobszerniejszym znaczeniu. Potrzeba sięgnąć do skarbnicy przeszłości; potrzeba wznowić dawne tradycje i wysunąć ogólne zagadnienia pedagogiczne naprzód.

Przypuszczam, że kierownicy Towarzystwa Pedagogicznego w tej intencji poruczyli niniejszy referat mnie, jako jednemu z niewielu już dzisiaj żyjących świadków pierwszych chwil Towarzystwa. Jeżeli tak jest, w takim razie słuchacze nie będą się dziwili, że wzrok mój, zwrócony był przedewszystkiem w tę przeszłość. Może nawet konieczną było rzeczą, w rocznicę taką rzucić kilka kwiatów na mogiły tych, których już między nami niema, a którzy położyli fundamenta pod gmach Towarzystwa Pedagogicznego i pod rozwój naszego szkolnictwa wogóle. Nie dziwcie się, panowie, że referent wasz stanął przed wami tak, jak ów stary wajdelota litewski na uczcie Wallenroda, którego słowami wypada mi zamknąć niniejsze przydługie sprawozdanie:

Gdybym był zdolny własne ognie przelać
W piersi słuchaczów, i wskrzesić postaci
Zmarłej przeszłości! gdybym umiał strzelać
Brzmiącemi słowy do serca spółbraci;
Możeby jeszcze w tej jedynej chwili,
Kiedy ich piosnka ojczysta poruszy,
Uczuli w sobie dawne serca bicie,
Uczuli w sobie dawną wielkość duszy,
I chwilę jedną tak górnie przeżyli,
Jak ich przodkowie niegdyś całe życie!

Jubileuszowy Walny Zjazd członków i delegatów Pol. Tow. Pedagogicznego.

Uroczysty obchód jubileuszowego święta połączył Zarząd Główny z Walnym Zjazdem członków i delegatów — wyznaczając nań czas dwudniowy 28. i 29. sierpnia.

Zaproszenie do udziału w Zjeździe otrzymały naczelne organy krajowych władz szkolnych, autonomicznych i kościelnych, oraz wszystkie Towarzystwa oświatowe całej Polski, jak również organizacje oświatowe słowiańskie.

Opis uroczystości, który poniżej przedstawiamy, wykazuje też naocznie, iż święto nasze jubileuszowe stało się świętem narodowym — albowiem wzięli w niem udział przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego z całej Polski bądź osobiście, bądź przesyłając wyrazy duchowego zjednoczenia się z nami. Był również reprezentant Polonii amerykańskiej, a z obcych pobratymcy Czesi.

Uroczystości jubileuszowe poprzedziła msza św., którą odprawił ks. biskup Bandurski w kościele archidiecezyalnym, poczem uczestnicy zebrali się w wielkiej sali ratuszowej.

W wypełnionej po brzegi sali jawili się liczni dostojnicy i goście. Przybyli między innymi X. Arcybiskup Józef Bilczewski, wiceprezydent Rady szkolnej Dr. Ignacy Dembowski, Radca Dworu Bolesław Baranowski, rektor Małecki; krajowi inspektorzy szkół: Zaleski, Kawecki, Dworski, Majchrowicz; posłowie na Sejm i do Rady Państwa: Adam, Buzek, Cielecki, Merunowicz, Tomaszewski; delegaci Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych: wiceprezes p. Schneider i redaktor *Muzeum* p. Mańkowski; reprezentanci nauczycielstwa czeskiego pp.: Skalicki z Czech i Kadlczek z Moraw; gość z Ameryki (z Chicago) p. Szczęsny Zahajkiewicz, przedstawiciele mnogich stowarzyszeń pokrewnych, inspektorzy szkolni okręgowi i wielu, wielu innych.

Posiedzenie zagał wiceprezes, p. Korneli Jaworski temi słowy:

„Jako wiceprezesowi Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego przypadł mi w udziale zaszczyt otwarcia i zagajenia Zjazdu członków i delegatów. Zaszczyt to dla mnie tem większy, że Zjazd ten jest Zjazdem jubileuszowym 40-letniego istnienia Towarzystwa.

Nie będę naprowadzał przed oczy słuchaczy tych wszystkich pragnień i usiłowań, które Towarzystwo Pedagogiczne na niwie oświatowej przeprowadziło, — uczynią to inni, więcej wymowni i więcej doświadczeni odemnie. Ja tylko z mego stanowiska stwierdzić mogę z całym naciskiem, iż dla osiągnięcia celów, statutem określonych, dokładało Towarzystwo Pedagogiczne wszystkich starań, by oświatę narodową szerzyć, rozwijać i ulepszać, a dążyło do tego drogą jedynie wskazaną, t. j. ukochania wiary przodków i miłością ojczyzny.

Lecz rozumieliśmy również, iż praca nauczycielstwa nie wystarczy, jeżeli całe społeczeństwo pracy tej nie poprze, jeżeli każdy obywatel, ten kraj zamieszkujący, nie poczuje się w równej mierze zobowiązanym do wspólnej na tem polu pracy. I kiedy patrzę na to dzisiejsze zgromadzenie, rośnie serce nauczycielstwu, bo widzi, że obok nauczycielstwa zgromadziły się w tej sali różne stany, aby wspólnie się poznać i do pracy budowy gmachu szczęścia narodowego rękę przyłożyć. Witam więc najserdeczniej Duchowieństwo, Radę krajową, organizacje nauczycielskie Czech, Moraw i Ameryki, pokrewne stowarzyszenia, jako to: Tow. Szkoły Ludowej, Sokolstwo polskie, Kółka rolnicze, Ligę pomocy przemysłowej i t. d. i kończę życzeniem: „Szczęść Boże obradom!“.

Następnie zaprosił mowca na prezesów honorowych Zjazdu jubileuszowego członków honorowych Towarzystwa pp.: rektora Antoniego Małeckiego i Bolesława Baranowskiego, na sekretarzy zaś pp.: Bieniowskiego i Sicińskiego Jana.

Po wiceprezesie zabrał głos X. Arcybiskup Bilczewski i przemówił w te słowa:

Czcigodne Zgromadzenie!

Z radością przybyłem na uroczystość jubileuszową Towarzystwa Pedagogicznego; bardzo mi bowiem leży na sercu sprawa oświaty ludowej i los nauczycielstwa! Chętnie uczestniczyłbym też we wszystkich obradach, ale wołają mnie jeszcze inne obowiązki.

Tem milej zaś biskupowi wśród naszego nauczycielstwa, ponieważ duchowieństwo i nauczycielstwo polskie ma cel wspólny, który

kładzie na czele swoich obowiązków, mianowicie: oświatę i wychowanie działwy w duchu narodowym, oparte o podwalinę religii.

Niema dwóch zdań między nami, że oświata i wychowanie dzieci naszych winny się rozwijać w duchu narodowym. Ufam, iż też wszyscy, Szanowni Panowie i Czcigodne Panie, żywicie przekonanie, że oświata i wychowanie mają się opierać o granitową skałę wiary świętej. Wszak tego domaga się — każdego z Was — interes osobisty.

Odwołuję się do Was, jako do pedagogów! Przyznacie wszyscy, że praca w szkole nad dzieckiem prawdziwie religijnem kosztowała Was zaledwie połowę tego czasu i zdrowia, jakie wyłożyliście dla dziecka etycznie zwyrodniałego.

Za nauczaniem i wychowaniem religijnem przemawia dalej interes Waszych rodzin! Odwołuję się tu do ojców rodzin. Przyznacie mi znowu, iż jeszcze żaden ojciec, ani matka, nie płakali na swoje dziecko dlatego, że ono strzegło przykazań Bożych.

Wreszcie domaga się oświaty i wychowania religijnego interes narodowy! Narody stoją przedewszystkiem cnotą, a cnoty źródłem czystym, korzeniem trwałym... jest jedynie wiara.

„Człowiek, jako człowiek, ma styl — powiedział pisarz naszych czasów — jeśli ma religię“.

Ten styl Boży starajmy się wszyscy urabiać u naszej działwy, u ludu, w narodzie.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego mi wśród Was tak dobrze. Bardzo wielu nauczycieli i nauczycielek w mojej dyecezyi posiada misję kanoniczną do nauczania religii. Znak to, że się rozumiemy, że sobie nawzajem ufamy, że nauczycielstwo nasze nie rozdziela miłości sprawy ojczystej od miłości Bożej. Nie taję się też z tem nigdy na wizytacyi kanonicznej, ale wypowiadałam to często wobec całego ludu, że dobry nauczyciel, dobra nauczycielka — to tyle, co drugi, dobry kapłan w parafii.

Z tych wszystkich powodów bardzo Wam i Waszym obradom, Czcigodne Panie i Czcigodni Panowie, błogosławię. Niech przyniosą owoce obfite, Bogu na chwałę, narodowi i Wam na rzetelny pożytek!

Całej braci nauczycielskiej zanieście odemnie, proszę, serdeczne pozdrowienie! (Długotrwałe oklaski).

Następnie przemówił p. Wiceprezydent R. S. K. Dr. Ignacy Dembowski w taki sposób:

„Rada szkolna krajowa mile przyjęła zaproszenie do udziału w Zgromadzeniu, z którem się łączy obchód jubileuszowy 40-letniego istnienia Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Przedstawienie znaczenia dzisiejszej pięknej uroczystości, skreślenie dziejów Towarzystwa po chwilę obecną i przypomnienie jego pięknych i poważnych tradycji będzie przedmiotem innych przemówień, oraz, oczekiwanego z zajęciem, wyczerpującego referatu.

Ja pragnę tylko, imieniem Rady szkolnej krajowej oświadczyć, że ta najwyższa władza szkolna, której obcą, ani obojętną, nie może być żadna praca indywidualna, czy zbiorowa, służąca dodatkowo sprawie oświaty i wychowania, ze szczerą a żywą przychylnością uczestniczy w tem święcie instytucji, która taką pożyteczną służbę obrała sobie za zadanie.

Skupienie licznych szeregów nauczycielstwa w tej myśli, aby wspólnie pielegnować szczytne ideały swego powołania, zjednoczonymi siłami dążyć do ich urzeczywistnienia, podnosić godność stanu, rozszerzać i pogłębiać swą wiedzę zawodową i dzielić się zdobyczami swego doświadczenia na to, by coraz lepiej i skuteczniej oświecać, kształcić i wychowywać młode pokolenie, na to, by tem pewniej utwierdzać podwaliny dla gmachu lepszej przyszłości — to, zaiste, cel piękny i wielki; a chodzi o to, aby, zmierzając do niego, dobierać środków najwłaściwszych, osiągnięcie go najpewniej wróżących.

Cel tak doniosły i dla ogółu ważny, że zająć winien i pociągnąć najszerze koła naszego społeczeństwa, że nie powinno być żadnej wybitniejszej w niem jednostki, któraby się nie czuła z nim solidarną, nie rozumiała obowiązku popierania go w swym zakresie działania i wpływu.

To przekonanie o szerszem, ramy zawodowe przekraczającym, znaczeniu sprawy, skłoniło, śnać, w poprzednich latach Towarzystwo, że na swem czele stawiało mężów, którzy, nie należąc do stanu nauczycielskiego, odznaczali się gorącym sercem dla szkolnictwa, szerokimi poglądami i wybitnem, dalekiem od wszelkiej skrajności, stanowiskiem w życiu publicznem.

Tak przewodniczył z chlubą Towarzystwu przedostatni prezes (ks. Czartoryski, przyp. redakcyi), czcigodny nestor naszego życia parlamentarnego, który niestety, mimo krzepkości ciała i przedziwnej jasności ducha, niedawno zeń ustąpił; tak, w jego ślady wstępując, prezes ostatni, w pełni sił przedwczesnym zgonem oderwany od pracy dla Towarzystwa i na innych polach służby publicznej.

To dążenie, aby sprawa naszej szkoły i naszego nauczycielstwa, której Towarzystwo Pedagogiczne służy, była wszędzie i wobec wszystkich w najszlachetniejszym znaczeniu popularną; aby ją zrozumieli, kochali i wspomagali wszyscy ludzie dobrej woli, pobudzać

winno Towarzystwo do tego, by i w przyszłości trzymało się jak najdalej od wszelkiej walki partyjnej, od wszelkiego zabarwienia stronniczego, bo jego sprawa — to nie sprawa jednego stronnictwa, to sprawa najogólniejsza, krajowa.

Dlatego należy działaniem swem uwydatniać na zewnątrz swój cel idealny, wpajać wciąż w społeczeństwo i utwierdzać przekonanie, że Towarzystwo Pedagogiczne pojmuje swe zadanie szeroko i po obywatelsku; że wolne jest od wszelkich widoków samolubnych; że w jego łonie nic się nie dzieje dla względów małostkowych lub osobistych ambicji, nic dla schlebienia próżności jednych, lub podkopania znaczenia drugich lecz, że względy rzeczowe, pobudki szlachetne, kierują tu spokojną i wytrwałą, rozważną pracę.

Prawda, do tego spokoju i równowagi trzeba odpowiednio pomyślnych warunków, a tych długo brakło: długo spokój ten mąciła troska o chleb powszedni! Dzięki Bogu, reforma, dokonana w tym kierunku w ostatnich czasach przez wydatne podwyższenie poborów i przez wdrożenie akcji, zmierzającej do zapewnienia szkołom dobrych budynków, a więc nauczycielom dobrych mieszkań — to postęp ogromny i wogóle wdzięcznie przyjęty.

Uznali go niedawno dobitnie i gorąco emeryci w pięknych wyrazach swej petycji, w której proszą (i, da Bóg, wyproszą) o polepszenie swego zaopatrzenia, a w której boją się, że im nie było dane służyć w tak korzystnych okolicznościach.

Teraz zatem kraj i społeczeństwo muszą rozumieć i widzieć, że nauczycielstwo, uzyskawszy lepsze warunki bytu, pragnie i umie się im odwdziżyć sowingie rzetelną i sumienną, obfitą w owoce pracą, poświęcając życie wzniosłemu zadaniu, któremu się oddało, do którego już samą nazwą nawołuje Towarzystwo Pedagogiczne, przeznaczone do pierwszorzędnego wpływu w jego rozwiązaniu.

Rada szkolna krajowa tuszy, że Towarzystwo Pedagogiczne zechce zadanie to jasno rozumieć i sumiennie spełniać; że będzie zawsze żywiołem łączącym wśród nauczycielstwa samego i w jego stosunku do społeczeństwa i władzy szkolnej, nigdy nie jątrząc i nie wywołując niechęci lub nieporozumienia, lecz łagodząc je owszem i kojąc, gdyby kiedy powstały; że pracować będzie nie-strudzenie a wydatnie nad wychowaniem młodzieży i kształceniem nauczycieli, a rozbudzając wśród nich ruch nmysłowy i rozwijając pożyteczną działalność literacką i publicystyczną, podnosić będzie stale poziom ich wiedzy i zawodowego wyrobienia.

Rada szkolna krajowa spodziewa się też, że mieć będzie w Towarzystwie Pedagogicznym cennego i sumiennego współpracownika,

informującego ją wiarygodnie, na podstawie doświadczenia, o skutku wydawanych przez nią wskazówek i zarządzeń, a dostarczając zarazem podniety do stosownych zmian i ulepszeń, zawsze na tle życzliwości i zaufania w najlepsze intencje władzy dla nauczycielstwa, o których rozsądnie wątpić niepodobna.

Z serdeczną życzliwością śledzić też będzie zawsze Rada szkolna krajowa rozwój Towarzystwa, gotowa zawsze w obrębie swej możliwości używać silnego poparcia jego działaniu, do wskazanych celów zmierzającemu, pragnąc i życząc szczerze, by tej instytucji dane było zająć i utrzymać należne jej stanowisko przodującego czynnika wśród nauczycielstwa, a zarazem poczesne miejsce w dziejach życia narodowego i kultury polskiej". (Huczne brawa i oklaski).

Skoro umilkły długotrwałe oklaski po mowie p. Wiceprezydenta R. S. K. stanął na trybunie członek Z. G. P. T. P. p. Sylwester Głogoszewski, i odczytał następujące pismo nauczycieli-Polaków z Królestwa:

Najdrożsi Bracia Koledzy!

Resurrecturi Vos salutant! — Zmartwychwstający Was pozdrawiają! Stajemy przed Wami my, których Moskwa przez ostatnie lat 40 usiłowała wytresować na duchowych katów Polski, których urabiano na ślepe narzędzia rusyfikacji, na których do niedawna społeczeństwo patrzyło z nieufnością i niechęcią, a Moskwa z nadzieją, że na ich pracy, utrwalającej ciemnotę ludu, ona ufunduje swe panowanie nad Polską na wieki.

Stajemy przed Wami, my, dzieci ludu polskiego, którzy mieli swych braci przerobić na moskali, a stajemy przed wami śmiało, z podniesionem czołem, bośmy nie zaprząncy, nie przeniewiercy krwi polskiej.

Słuchajcie! Z chałup włościańskich Moskwa porywała nas i wtrącała do jaskiń, zwanych seminaryami nauczycielskimi. Tam zożydzono nam wszystko, co polskie, a rozwijano w nas cześć i miłość ku wszystkiemu, co moskiewskie. Nasiąkniętych nienawiścią do Polski, a szacunkiem i życzliwością dla Rosyi, wypuszczono nas na wieś, byśmy te same uczucia wszczepiali w lud polski. I my, otoczeni zgrają szpiegów, w zetknięciu z tym ludem Piastowym ocknęliśmy się, otrząsnęliśmy z siebie skorupę moskiewską, wypowiedzieliśmy Moskwie bunt, bunt niewolników, w których się zbudziło sumienie, przemówiła wielkim głosem krew, a drogę obowiązku wskazał nieśmiertelny duch narodu.

I poszła po Polsce wieść dobra, że nauczyciel ludowy — to nie wróg, a brat. I wieść ta prawdziwą była, bo gdy przyszedł dzień próby, ten nauczyciel ludowy stanął w pierwszych szeregach bojowników o unarodowienie szkoły ludowej. Setki nauczycieli wydano z posad, setki wtrącono do więzień, a bractwo nauczycielskie wytrzymało zwycięsko te ciosy, zadawane jej ręką Rosyi... już konstytucyjnej. Wy to pamiętacie, bo właśnie Wy, pierwsi, powołaliście społeczeństwo do pospieszenia nam z pomocą, która rodziny nasze ocaliła od śmierci głodowej i pozwoliła przetrwać rok ciężkiego prześladowania. Dzięki Wam osiągnęliśmy walne zwycięstwo, zdobyliśmy polską szkołę ludową i za tę Waszą pomoc serdeczną, w dniu dla Was uroczystym, składamy Wam, Bracia Koledzy, uroczyste podziękowanie. Ta pomoc Wasza miała tem donioślejsze znaczenie, że naszej walce nadała charakter świętej wojny ogólnonarodowej, charakter walki wszechpolskiej o duszę ludu polskiego, o szkołę polską, o przyszłość Polski! W tych dziesiątkach tysięcy koron, zebranych przez Was dla nas od ludu w Galicyi i Ameryce, ile było halerzy, tyle było serdecznych drgnięć szczerzej chłopskiej duszy polskiej, zbudzonej ze snu wiekowego.

Dziś Moskwa znowu się sroży, bo Moskwa, o ile jest bezsilną i pokorną wobec zbrojnych, o tyle bezlitośną i mściwą względem bezbronnego. Więc znów setki z pomiędzy nas rujnuje Moskwa translokacyami i dymisjami, w więzieniach męczy, na wygnanie z kraju wywozi. Moskwa się mści na nas za zawód jej uczyniony, za naszą służbę Ojczyźnie. Moskwa się sroży i mści, mimo to my w tej wiernej służbie wytrwamy.

Wiemy, że w swej niszczylielskiej robocie Moskwa nie zatrzyma się przed najbardziej barbarzyńskim środkiem, aby zniszczyć kulturę naszą, aby zahamować nasz rozwój cywilizacyjny. Wczoraj zamknęła ona Macierz, setki tysięcy dzieci wyrzuciła ze szkół i ochron; dziś z całą brutalnością terroryzuje nas, nauczycieli ludowych, aby nam wydrzeć jedyną zdobycz... szkołę polską. Więc do Was, patrzących z chlubą na plon 40-letniej Waszej pracy legalnej, do Was, otoczonych dobrze zasłużoną, serdeczną wdzięcznością społeczeństwa, my cisi i nieznani przychodzimy z plonem ofiary, jaką składamy na ołtarzu Ojczyzny... z życia naszego, z bytu rodzin naszych!

Dziś to nietylko Wasze święto: to święto szkoły polskiej, której Wy jesteście dzielnymi, zasłużonymi i wolnymi kierownikami. Więc do Was wolnych my z podziemi naszych wyciągamy ręce, aby uściśnić Waszą dłoń zaciąg i zawołać Wam: „Czołem, Bracia, za Wasz wieloletni trud dla szczęścia ludu polskiego! Czołem Wam za Wasz patriotyzm szczerzy a gorący!”

W uroczystym dniu naszego wspólnego święta składamy przed Bogiem i przed Wami, Bracia, przysięgę, że do ostatniego tchu na posterunku wytrwamy, że duszy ludu naszego wydrzeć Moskwie nie damy, że nie dopuścimy do moskwiczenia braci naszych zapomocą szkoły.

Wytrwamy! tak nam Panie Boże dopomóż!

Czołem!

(Następują podpisy).

P. Skalicki (Czech) powitał w języku czeskim imieniem nauczycielstwa czeskiego z największą radością jubileusz Towarzystwa bratniego narodu, zaznaczając, że narody: czeski i polski mają wiele wspólnych bólów i powinny podać sobie ręce, nie tylko na polu politycznym, ale i kulturalnym. Zakończył okrzykiem: „Kochajmy się!“.

P. Kadlczek z Moraw powitał zebranych również w języku czeskim, podnosząc, że przyszłość narodu czeskiego i polskiego leży w szkole. Oba narody mają wiele cech wspólnych i wrócą kiedyś do dawnej świetności. Zakończył po polsku: „Szczęść Boże obradom!“.

P. Zahajkiewicz z Chicago przyniósł zebranyom pozdrowienie od braci z za Oceanu, zapewniając, że każdy Polak w Ameryce idzie z hasłem: „Bóg i Ojczyzna“ i od tego hasła nie odstąpi.

P. Schneider — imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, które wyszło z łona Towarzystwa Pedagogicznego — zaznacza, że mimo rozdziału przyświeca nam jeden cel wspólny: oświata i odrodzenie narodu. Niechże więc praca nasza i nadal, jak dotąd, postępuje dla dobra szkoły i narodu.

Imieniem Związku okręgowego T. S. L., organizacyi wyrosłej z jednego pnia i służącej tym samym celom, złożył hołd pracy Tow. i życzenia największego w skutkach rozwoju poseł Dr. Adam.

„Wspólne idee — powiedział mowca — łączą nas w pracy nad oświatą i unarodowieniem szkoły i społeczeństwa. Towarzystwo Pedagogiczne, jako stowarzyszenie więcej zawodowe, objęło tę pracę w mniejszym zakresie, T. S. L. zaś ogarnęło szersze kręgi. Że to było potrzebne, okazało się w skutkach.“

Towarzystwo Pedagogiczne dało dowód długoletnią swą działalnością, że nie jest czysto zawodowe, że przyświecają mu ideały oświaty i uobywatelenia ludu“.

W końcu podniósł mowca, że praca, podjęta przez Towarzystwo w ostatnich czasach w obronie praw nauczycieli, znajdzie niewątpliwie w Sejmie najżyyczliwsze poparcie: większość posłów stanie z całego serca w obronie żądań nauczycielstwa.

Przemówienie swe zakończył poseł Adam życzeniem, aby obrady przyniosły plony obfite, aby dzień dzisiejszy był punktem zwrotnym w chlubnej działalności dotychczasowej, rozpoczynając dni jeszcze chlubniejsze.

P. Witwicki, powołując się na niedawny jubileusz „Sokoła”, podniósł — im. Sokolstwa polskiego — że prace obu Towarzystw płyną z jednego źródła.

Po p. Witwickim przemówił prezes „Towarzystwa Kółek rolniczych” poseł Cielecki w te słowa:

Szczęśliwy jestem, że mam zaszczyt być obecnym na dzisiejszym zgromadzeniu i na jubileuszowym obchodzie Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Nie szczupła liczba ludzi głębokiej nauki stanowi o kulturze narodu, ale przede wszystkim kulturalny rozwój jego ludu. W tym kierunku pracy Polskie Towarzystwo Pedagogiczne położyło ogromne zasługi około kraju, ludu i narodowej naszej przyszłości.

Szkoła ludowa nie tylko kształci, ale i wychowuje! Czyż to nie piękne i szczytne zadanie wpajać w serca dziatwy: miłość Boga, Ojczyzny, bliźniego?...

Jesteśmy przeświadczeni, że stan nauczycielski dobrze pojmuje swoje wzniosłe i wielkie posłannictwo! Tu pozwalam sobie — wobec przemówienia p. posła Adama — jako ten, który ma zaszczyt należenia od lat 12-tu do Sejmu i sejmowej Komisji szkolnej, stanowczo zaznaczyć, że wszystko, co uczynionem było dla naszego nauczycielstwa, stało się za współudziałem ówczesnej większości sejmowej, i mam to przekonanie, że się nie znajdzie w Sejmie żadne stronnictwo, któreby nie chciało ponieść choćby największej ofiary, aby zapewnić nauczycielom, ich wdowom i sierotom... odpowiednią egzystencję.

Jeżeli szkoła wychowuje dzieci, to śmiem twierdzić, że Towarzystwo Kółek rolniczych zaprawia młodzieńca i letniego ziemianina do samopomocy i do spełniania swych obowiązków obywatelsko-społecznych.

Nasze nauczycielstwo, przejęte zadaniem swoim kulturalnem — miło mi tutaj zaznaczyć — stało się w naszym Towarzystwie jednym z głównych filarów rozwoju Kółek rolniczych. To też pozwalam sobie wyrazić tu tym nauczycielom cześć i podziękę i mam zaszczyt im. Zarządu a tem samem Towarzystwa Kółek rolniczych wyrazić Szanownemu Polskiemu Towarzystwu Pedagogicznemu najszczerze życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju na przyszłość, Szanownemu zaś Zgromadzeniu serdeczne: „Szczęść Boże!” (Żywe oklaski i brawa).

Przemawiali jeszcze: im. „Ligi pomocy przemysłowej“ p. Ulmer, który zakończył przemówienie swoje życzeniem, aby „złote годы“ P. T. P. odbyły się w Warszawie; pani Owczarkiewiczowa im. „Towarzystwa nauczycielek w Krakowie“; pna Longchamps im. „Towarzystwa nauczycielek we Lwowie“ i p. Piórkiewicz im. „Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli lwowskich“.

Na tem zakończono szereg mów powitalnych, poczem sekretarz Towarzystwa p. Kornecki odczytał nadeszłe telegramy gratulacyjne. Poniżej podajemy je w porządku chronologicznym.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1908.

Wielmożny Panie Wice-Prezesie!

Mocno żałuję, że z powodu rekolekcyi kapłańskich nie mogę wziąć udziału w uroczystych posiedzeniach jubileuszowego Zjazdu członków Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, które obchodzi czterdziestolecie Szej błogiej działalności.

W czasie Mszy św., odprawionej dziś przed wizerunkiem Królowej Korony Polskiej, prosiłem gorąco Boga, by Towarzystwo Pedagogiczne stało i nadal na straży największych naszych dóbr duchowych: Wiary i Oświaty, a wpływem Swym ogarniało całe zastępy nauczycielstwa polskiego, prowadząc je „przez znojną, ofiarną, a z serca płynącą pracę nad działalnością i ludem polskim do odrodzenia i zbawienia Ojczyzny“, jak to na ostatnim wiecu polskim uchwalono.

Szczęść Boże do dalszych prac i zasług!

† Władysław Bandurski,
Biskup Sufragan Lwowski.

Lwów. Macierz polska składa w uroczystym dniu czterdziestoletniego jubileuszu zasłużonemu około szkolnictwa i oświaty narodowej Towarzystwu Pedagogicznemu wyrazy szczerego hołdu i gorących życzeń równie owocnej pracy w przyszłości.

Dr. Ludwik Finkel,
przewodniczący.

Dr. Konstanty Wojciechowski,
sekretarz.

Cieszyn. Wspólnymi celami pracy z Wami złączeni, przesyłamy w dniu czterdziestoletniego jubileuszu istnienia Towarzystwa wyrazy najgorętszych życzeń dalszej, skutecznej działalności na polu oświaty i polskiego szkolnictwa, którego należyty rozwój doprowadzi Was do upragnionych celów wspólnych!

Cieszyńska Macierz szkolna:

Filasiewicz, Mohr.

Kraków. Towarzystwo szkoły ludowej zasyła Walnemu Zjazdowi serdeczne życzenia najpomyślniejszych wyników obrad.

Bandrowski, Januszowski.

Cieszyn. W czterdziestą rocznicę założenia najstarszej organizacji nauczycielskiej w Galicyi, która dzierżyła zawsze wysoko sztandar wychowania narodowego i umiała szczęśliwie pogodzić interesa narodowe i społeczne z dążnościami zawodowo-ekonomicznemi nauczycielstwa ludowego, która w ciężkiej walce o szkołę polską i wychowanie narodowe na Śląsku okazywała dla spraw naszych zawsze głębokie zrozumienie i żywe współczucie, która na ostatnim Zjeździe nauczycielstwa słowiańskiego w Pradze zmanifestowała solidarność nauczycielstwa polskiego — bez względu na granice terytoryalne, zasyłamy w imieniu nauczycielstwa narodowego na Śląsku wyrazy najserdeczniejszych życzeń dalszej, zbożnej pracy na polu drogiego nam szkolnictwa polskiego.

Bogusław Heczko.

Kaczyka. W dniu uroczystości jubileuszowej serdeczne „Szczęść Boże!“ śle braci swojej Związek nauczycielstwa polskiego na Bukowinie.

Grabowski.

Zakopane. Nie mogąc wziąć udziału w Zjeździe jubileuszowym, przesyłam w imieniu Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego z Warszawy serdeczne, koleżeńskie życzenia dalszego, pożytecznego rozwoju Waszego Towarzystwa.

Paweł Sosnowski.

Kraków. W dniu jubileuszowym czterdziestoletniej, tak owocnej dla narodu działalności, przesyła Prezydium miasta Krakowa życzenie powodzenia w pracy na długie szeregi lat dalszych.

Wiceprezydent:
Dr. Szarski.

Warszawa. Myślą i sercem łączymy się z Wami!

Towarzystwo zjednoczonych ziemianek.

Kijów. Polskie Towarzystwo „Oświata“ w Kijowie, w uroczystej rocznicy dzisiejszego jubileuszowego obchodu czterdziestoletniej działalności, przesyła Towarzystwu Pedagogicznemu wyrazy wysokiego uznania i najszczerze życzenia pomyślnego rozwoju.

Józefat Andrzejowski.

Wilno. Przyjechać nie mogę; przesyłam w imieniu zamkniętej oświaty i mojem życzenia największego rozwoju. *Dr. Wesławski.*

Kraków. Imieniem krajowego Związku nauczycielstwa ludowego, przesyłam Zarządowi głównemu z okazji jubileuszowego Zjazdu delegatów życzenia pomyślności w dalszej pracy. *Nowak.*

Stanisławów. Serdeczne życzenia w dniu jubileuszu składa „Galicyjskie Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej w Stanisławowie”. *Schipper,*
prezes.

Kraków. Łącząc się całym sercem z uroczystością jubileuszu, przesyłamy życzenia pomyślności w obradach, jako najstarsi członkowie.

Komitet emerytowanych nauczycieli:

Myszał, Lang, Zieliński.

Jedlicze. Gorące wyrazy uznania dla czterdziestoletniej pracy Towarzystwa Pedagogicznego, najserdeczniejsze życzenia pomyślnego nadal rozwoju przesyła *Marya Konopnicka.*

Wiązownica. Nie mogąc przybyć, dziękuję za zaproszenie i zasylam szczere życzenia powodzenia i rozwoju Towarzystwa w duchu jego świetnych tradycji. *Jerzy Czartoryski.*

Abazia. Towarzystwu wielce zasłużonemu na polu edukacyjnym i narodowym przesyłam w roku jubileuszowym serdeczne życzenia. *Stanisław Głabiński.*

Lubień wielki. Nie mogąc, dla niespodzianej przeszkody, wziąć udziału w podniosłej uroczystości dzisiejszej, składam Towarzystwu najszczerze życzenia, pragnąc gorąco, by obrady Zjazdu przyniosły największy pożytek naszemu nauczycielstwu. *Adolf Brunicki.*

Marienbad. Na 40-lecie znakomitej i wpływowej działalności kulturalnej gorące życzenia dalszego świetnego rozwoju zasyla *Dickstein.*

Tarnopol, 26. sierpnia 1908.

Wielmożny Panie!

Ważne przeszkody uniemożliwiają mi wzięcie udziału w uroczystości, tak blizkiej mojemu sercu, gdyż najpiękniejsze wspomnienia moje z lat młodych wiążą się z Towarzystwem Pedagogicznym, a zwłaszcza z jego dorocznymi Zjazdami.

Myślą i chęcią biorę serdeczny udział w uroczystości jubileuszowej, dodając życzenie, aby Towarzystwo Pedagogiczne, które tyle

dobrego działało dla rozwoju szkolnictwa, dla społeczeństwa i Ojczyzny, rozwijało się nadal jak najpomyślniej. Z czcią głęboką

E. Michałowski,
poseł na Sejm krajowy.

Mniszek na Śpiżu, dnia 26. sierpnia 1908.

Szanowny Zarządzie Główny!

Nie mając tutaj urzędu telegraficznego, śmiem prosić Szanownego Zarządu o łaskawe przyjęcie i podanie do wiadomości Walnego Zgromadzenia tych kilku słów, które z powodu jubileuszu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, jako dowód szczerych mych uczuć załączam. Jako stary, bo przeszło trzydziestoletni członek czcigodnego naszego Towarzystwa, nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości Jego jubileuszu, przynajmniej tą drogą wyrażam najżywszą swą radość z powodu tylu owoców pracy Jego i z powodu tego uznania, jakie Sobie zasługami Swemi przez czas tak długi w całej Ojczyźnie zdobyło.

Nadto dołączam jeszcze gorące życzenie, ażeby ukochane Towarzystwo nasze, silne i zdrowe, rozwijało się coraz lepiej i z coraz wydatniejszym pracowało skutkiem, tak, iżby w zupełności osiągnęło ten cel wielki, który Mu od pierwszej chwili Jego istnienia przyświecał, t. j. duchowe odrodzenie narodu i Ojczyzny.

Z wyrazami rzetelnego poważania
Fr. Próchnicki.

Tartarów. Cześć polskiej instytucji, co, działając dla sprawy narodowego wychowania i szkolnictwa, staje w czterdziestolecie jubileuszowe wobec społeczeństwa, zdobna w zasługi obywatelskie i nadzieje przyszłości; serdecznie łączy się z tą piękną uroczystością i śle życzenia, jako dawny członek

Antonina Machczyńska.

Wysoczany. Srdečný pozdrav posila a mnoho zdarů dalši práci přeje.

Bohdan Skala.

Drohobycz. W imieniu tych, którzy wskutek obowiązków służbowych nie mogą zjawić się osobiście, zasyłamy „Szczęść Boże!“ pracom jubileuszowym Zjazdu. Oddział drohobycki.

Dr. Falkiewicz.

Bóbrka. Przeszkodzony w możności wzięcia udziału w jubileuszowym Zjeździe pedagogicznym, składam na ręce Prezydium wyrazy serdecznych życzeń: „Szczęść Boże!“ *Reichert, inspektor szkolny.*

Kraków. Czcigodnej Instytucji, czterdziestoletniej Jubilatce, przesyłam serdeczne życzenie, aby następne dziesięciolecie było dla niej nieprzerwanem pasmem coraz pomyślniejszych wyników i świecącym pomostem do złotych godów z oświatą narodową!

Bolesław Gwidon Baranowski.

Iwonicz. Serdeczne gratulacje do długoletniej pracy przesyła stary towarzysz pióra

G. Kohn.

Kraków. Z okazji 40-letniej, owocnej działalności Towarzystwa, wyrazy uznania i pomyślnego rozwoju składa

Księgarnia Gebethnera.

Ponadto nadesłali pisma z życzeniami: p. Marya Kretkowska, przewodnicząca „Koła ziemianek“ z Warszawy; X. Gralewski z Warszawy; redaktor *Szkolnictwa* p. Józef Gutowski z Nowego Sącza; p. Józef Pociąg z Mielca i mnodzy inni.

Z kolei nastąpił referat Rady Dworu, p. Bolesława Baranowskiego na temat: „Czterdziestolecie Towarzystwa Pedagogicznego“.

(Referat ten znajduje się w księdze niniejszej na początku).

Na tem zakończono posiedzenie jubileuszowe w sali ratuszowej o godzinie 12. w południe, poczem delegaci Towarzystwa udali się do własnej sali przy ul. Zimorowicza na VI. Walny Zjazd Delegatów.

Monografie Prezesów Towarzystwa Pedagogicznego.



Dr. JOZAFAT ZIELONACKI

urodzony w Goniczkach w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, ukończył studia prawnicze w Berlinie. W roku 1849 habilitował się w Uniwersytecie Wrocławskim jako docent prawa rzymskiego. Powołany na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa, objął katedrę prawa rzymskiego. Niedługo jednakże pozostawał na tem stanowisku. Ówczesne stosunki polityczne spowodowały usunięcie szeregu najznakomitszych polskich uczonych z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Równocześnie z Z. A. Helclem, Antonim Małeckim i Wincentym Polem ustąpić musiał także Dr. Zielonacki. Przez kilka lat następnie wykłada prawo rzymskie najpierw w Uniwersytecie w Innsbrucku, następnie w Pradze. Dopiero po dłuższym czasie, gdy stosunki zaczęły się zmieniać na lepsze, otrzymał Dr. Zielonacki katedrę we Lwowie. Na tem stano-

wisku zaraz w początkach swej pracy wydał pandekta w języku polskim. W roku 1867 wprowadzono na Uniwersytecie wykłady w języku polskim; spełniły się więc życzenia społeczeństwa. Profesor Zielonacki występuje z szeregiem prac naukowych w języku polskim. Na Uniwersytecie lwowskim piastuje Dr. Zielonacki godność dziekana Wydziału prawnego, a następnie rektora Uniwersytetu. Gorący patriota dba o podniesienie oświaty w kraju, interesuje się żywo szkolnictwem, a wielkie przymioty ducha, głęboka erudycja i umiłowanie zawodu skłoniły pierwszy Zjazd pedagogiczny do zaszczytowania profesora Zielonackiego godnością prezesa. Na tem stanowisku niedługo wytrwał, gdyż nadwątlone zdrowie zmusiło go do usuwania się od pracy publicznej, a wkrótce także do usunięcia się z katedry profesorskiej. Ostatnie lata życia spędził w dziedzicznym majątku Goniczkach, gdzie w dniu 28. kwietnia 1884 życia dokonał.



KAROL MASZKOWSKI

urodzony w roku 1831 po ukończeniu studiów objął posadę profesora w lwowskiej szkole realnej. Zamiłowanie sztuki, dziedziczne w rodzinie Maszkowskich, objawiało się u niego wszechstronnie. Zajmował się rzeźbiarstwem, malarstwem i muzyką. Popierał rozwój i zamiłowanie sztuki czynnie i gorliwie. Wypadki poprzedzające rok 1863, w których żywy i wybitny brał udział, spowodowały usunięcie go z zajmowanej posady. Na odgłos pierwszych strzałów pospieszył wraz z innymi na pole walki. Smutne zakończenie powstania nie zniechęciło Maszkowskiego do dalszej pracy nad pokojowym odrodzeniem narodu. Wróciwszy do kraju objął posadę profesora mechaniki w szkole rolniczej w Dublanach, a po kilku latach wrócił do Lwowa, gdzie otrzymał katedrę na Technice. Jako profesor i rektor Techniki żywo interesował się ruchem umysłowym w kraju.

Gdy zaświtała nadzieja swobodniejszego rozwoju narodowości, w skład monarchii austriackiej wchodzących, Maszkowski był jednym z pierwszych, który uznając potrzebę szerzenia oświaty dążył do zawiązania Towarzystwa nauczycieli. Pragnąc myśl tę urzeczywistnić objął redakcję pisma pedagogicznego, które pod tytułem „Szkoła” postanowił wydawać zasłużony księgarz lwowski Karol Wild. Grono wybitnych pedagogów tworzyło Komitet redakcyjny „Szkoły”, a na wniosek Wilda zajęli się także przygotowaniem pierwszych podręczni-

ków szkolnych w języku polskim, zastosowanych do potrzeb szkół galicyjskich. Staraniem Maszkowskiego doszedł do skutku już w dniu 24. lutego 1868 pierwszy Zjazd pedagogów.

Około 300 najwybitniejszych nauczycieli ze szkół wszelkich kategorii zebrało się we Lwowie i uchwalili założenie Towarzystwa Pedagogicznego. Maszkowski wszedł do Wydziału, a gdy pierwszy prezes Dr. Jozafat Zielonacki wkrótce ustąpił, powołano Maszkowskiego na stanowisko prezesa Towarzystwa Pedagogicznego. Po kilku latach wskutek nadwątłego zdrowia ustąpił z Zarządu i z redakcyi. Za czasów jego redakcyi „Szkola“ przeszła na własność Towarzystwa Pedagogicznego. Jakkolwiek później zniechęcony, zgorzkniały usunął się od wszelkiego udziału w pracach Towarzystwa, zasług jego jednak około rozbudzenia życia wśród nauczycielstwa to nie zmniejsza. Towarzystwo Pedagogiczne, ugruntowane na silnej podstawie, rozwijało się pomyślnie, a „Szkola“ mimo częstych zmian w naczelnej redakcyi szła wskazanym torem i stała się pierwszorzędem pismem pedagogicznym polskim.

Maszkowski umarł we Lwowie dnia 2. września 1886.



Dr. FELIKS STRZELECKI

urodził się 30. maja 1823 w Golezowie w powiecie mieleckim w Galicyi. Nauki odbywał w Tarnowie, w roku 1842 studyował na Uniwersytecie wiedeńskim prawo, matematykę i fizykę. W roku 1849 uzyskał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii i poświęcił się fizyce, początkowo jako profesor gimnazjalny, a od r. 1856 jako zwyczajny profesor fizyki w Akademii technicznej we Lwowie.

Na stanowisku profesora, a następnie rektora Akademii technicznej położył niespożyte zasługi około rozwoju tej szkoły, oraz wprowadzenia wykładów w języku polskim. Liczne prace naukowe, gruntowna wiedza, prawość charakteru, gorący patriotyzm zapewniły Strzeleckiemu wybitne wśród społeczeństwa stanowisko. Akademia Umiejętności w Krakowie powołała go na czynnego członka, Towarzystwo nauk ścisłych w Paryżu na korespondenta, obywatele miasta zaszczytali go kilkakrotnie godnością radnego miasta, Towarzystwa różne powoływały go na naczelne stanowiska. Na polu badań fizykalnych położył wielkie zasługi, wydając drukiem liczne prace w tym zakresie. W Radzie miejskiej zajmował się szczególnie żywo sprawą oświaty i wychowania, a przez długi szereg lat zajmował stanowisko przewodniczącego sekcji V.

Dnia 17. maja 1869 oddzielono Zarząd Oddziału lwowskiego od Zarządu Głównego, a na pierwszego prezesa tegoż Oddziału zo-

stał powołany profesor Strzelecki. Za jego staraniem rozpoczęto urządzać we Lwowie kursa naukowe dla kobiet, kursa te były pierwszym zawiązkiem wyższych szkół żeńskich. Gorliwe zajęcie się sprawami Towarzystwa zjednały profesorowi Strzeleckiemu ogólne uznanie nauczycielstwa, a wkrótce także Walny Zjazd zaszczycił go godnością prezesa Towarzystwa Pedagogicznego. Wybitne zasługi, jakie położył około rozwoju Towarzystwa skłoniły członków do obdarzenia go godnością członka honorowego, najwyższą godnością, jaką Towarzystwo rozporządza. Jakkolwiek praca zawodowa zniewoliła profesora Strzeleckiego do usunięcia się po niedługim czasie z Zarządu Towarzystwa Pedagogicznego, jednak mimo rozlicznych prac i zajęć wspierał i w późniejszych latach Towarzystwo, przez wygłaszanie odczytów.

Umarł we Lwowie 10. października 1883 r.



ZYGMUNT SAWCZYŃSKI

urodzony dnia 30. kwietnia 1826 w Oleksińcach wsi powiatu Czortkowskiego. Szkoły średnie ukończył w gimnazyum OO. Bazylianów w Buczaczu. Studya uniwersyteckie odbył we Lwowie. Pracował w zakresie historii i filologii klasycznej. Po ukończeniu studyów poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, zajmując posadę profesora w Tarnowie, Krakowie, Czerniowcach, Samborze. W roku 1862 opuścił ten zawód i przeniósł się do Krakowa poświęcając się wyłącznie pracy literackiej i dziennikarskiej. Wybitne zdolności zjednały mu zaufanie obywateli, którzy obdarzyli go mandatem z okręgu stryjskiego do Sejmu krajowego (w roku 1866). Wtedy przeniósł się do Lwowa i wstąpił jako urzędnik do Wydziału krajowego. Wkrótce wybrany został posłem do Rady Państwa z okręgu tarnopolskiego. W Radzie Państwa był jednym z najczynniejszych posłów i brał żywy udział w obradach nad konstytucją grudniową. Od chwili utworzenia galicyjskiej Rady szkolnej krajowej pracował w niej jako delegat Wydziału krajowego, aż do zgonu.

W trzy lata później objął posadę dyrektora Seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, a w tym samym roku i Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Pedagogicznego zaszczyliło go godnością prezesa. Na stanowisku tem wytrwał do końca życia.

Wybitna działalność w Sejmie utorowała mu drogę do godności zastępcy marszałka krajowego, a Rada Państwa powołała go do delegacji wspólnych. Nie podobna wymienić wszechstronnej działalności Sawczyńskiego na polu prawodawstwa i w najwyższej magistraturze krajowej szkolnej. Krótko powiedzieć można, iż w tym okresie nie było sprawy, zwłaszcza z dziedziny szkolnictwa, w której by Sawczyński nie brał czynnego, a często decydującego udziału.

Niestrudzony rozlicznymi pracami, które zda się zdolne były zaabsorbować w zupełności najdzielniejszy umysł, umiał Sawczyński znaleźć czas na zajęcie się sprawami Towarzystwa Pedagogicznego, w którym czas jego prezesury to okres najświetniejszego rozwoju, a Walne Zjazdy — to złoty całego nauczycielstwa, które z natchnionych ust umiłowanego Prezesa czerpały nadzieję, otuchę i zachętę do wytrwania na dalszy rok ciężkiej, żmudnej pracy. Miasta uważały sobie za zaszczyt gościć w swych murach uczestników Zjazdu, a niektóre z tych Zjazdów to tryumfalne pochody tej myśli pedagogicznej, której przedstawicielem był Sawczyński. Niepodobna choćby najwybitniejsze momenta z jego działalności tu podnosić, trzeba by chyba całe sprawozdania ze Zjazdów, pomieszczane tak w „Szkołach” jak w pismach codziennych powtórzyć.

A nie usuwał się Sawczyński od codziennej, szarej pracy w Zarządzie. Każdą sprawą żywo się interesował. Wpływ Sawczyńskiego na członków był tem silniejszy, że wśród nauczycielstwa z każdym rokiem wzrastał zastęp jego wychowanków, przywiązanych całym sercem do swego dyrektora, który o żadnym z nich nie zapominał, choć opuszczali mury Seminarium i rozbiegali się po kraju, niosąc zapal dla sprawy oświaty i zrozumienie swego posłannictwa.

Nieubłagana śmierć przerwała pasmo jego życia w dniu 17. maja 1893 r.



JERZY Ks. CZARTORYSKI

potomek magnackiej rodziny, zasłużonej od wieków około spraw publicznych, a zawsze żywo interesującej się sprawami wychowania, przyszedł na świat w roku 1828 jako syn Ks. Konstantego Adama. Młodość spędził przeważnie w Wiedniu, biorąc żywy udział w ruchu umysłowym, zajmując się sztuką, szczególnie muzyką. Po śmierci ojca osiadł w Wiązownicy w Galicyi i od tego czasu rozpoczyna nader czynne życie na każdym polu pracy obywatelskiej i społecznej.

Wybitne zdolności, dar wymowy, stawiający go od razu w rzędzie pierwszych parlamentarzystów, prawy charakter, nadzwyczajne poczucie obowiązku, szeroki horyzont umysłowy — zwróciły rychło oczy ogółu na tę niezwykłą postać. Powołany wolą narodu na przedstawiciela w Sejmie krajowym i w Izbie Posłów Rady Państwa przez przeciąg kilkudziesięciu lat brał wybitny udział w każdej ważniejszej sprawie tak krajowej, jak ogólnopolskiej, a ze szczególnem zamiłowaniem bronił spraw oświaty i wychowania, jako przewodniczący Komisji Szkolnej. Wolą Monarchy został powołany jako dziedziczny członek do Izby Panów Rady Państwa.

Niezależnie od poważnej, a nader sumiennie spełnianej, pracy obywatelskiej w ciałach reprezentacyjnych potrafił znaleźć czas na sprawy powiatu i gminne. Nie było pola pracy obywatelskiej dla dobrego ludu, któreby zostawił odłożeniem. W gminach urządzał w miejsce karczem, gospody chrześcijańskie, osadzając w nich rzemieślników wiejskich. W każdej wsi zbudował szkołę wzorową, zaopatrzył w znaczniejszy obszar gruntu i wszelkie potrzeby, otaczał działalność szkolną nieustającą opieką urządzając dla niej majówki, gwiazdki i inne przyjemności, zakładał czytelnie ludowe, szkoły wieczorne, kółka rolnicze, kursa rolnicze, ochronki, rzeźnie. Własnym kosztem pobudował bite drogi. Starał się o podniesienie rolnictwa, hodowli bydła, chowu drobiu, dając przykład wzorowo prowadzonym gospodarstwem własnym. Korzystając z obfitości łożyny nad brzegami Sanu zakładał szkoły koszykarskie i spółki koszykarzy, popierał wszelkie gałęzie domowego przemysłu wiejskiego. Gdy ucisk pruski zaciężył nad Poznańskiem, księżę pragnąc wśród ludu obudzić świadomość jedności narodowej, urządzał loteryę fantową na rzecz Banku poznańskiego.

Bardzo żywo i szczerze zajmował się sprawą szkolnictwa. Utworzył z grona nauczycieli, pracujących w szkołach jego kosztem zbudowanych, osobne „Kółko wiaźownicze nauczycieli“, celem wzajemnego kształcenia się. W powiecie jarosławskim zajmował się szkolnictwem już to jako delegat Rady szkolnej okręgowej, już to jako przewodniczący Rad szkolnych miejscowych, już to wreszcie jako prezes Oddziału, interesujący się jego rozwojem, biorąc udział w posiedzeniach Zarządu i Walnych Zgromadzeniach.

W uznaniu tych wybitnych zasług powierzył Mu Walny Zjazd członków Towarzystwa Pedagogicznego po ustąpieniu Zygmunta Sawczyńskiego kierownictwo, które w ręku Jego jako prezesa kilka lat spoczywało. Za Jego prezesostwa doszła do skutku wystawa krajowa w r. 1894, w której zaszczytny udział wzięło Tow. Ped., odbywając wtedy 25-letni Zjazd jubileuszowy i urządzając kongres pedagogiczny.

Jako prezes Towarzystwa Pedagogicznego brał czynny udział w pracach wstępnych celem utworzenia „Związku rodzicielskiego“.

Od długiego szeregu lat zajmuje się gal. Zakładem ciemnych, który przed kilku laty otrzymał wygodny, zastosowany do potrzeb budynek i rozwija się coraz pomyślniej.

Jego staraniom i współpracownictwu zawdzięczają powstanie: „Liga antypojedynkowa“; „Liga ochrony czci“, których jest prezesem. Niepodobna w krótkim szkicu wspomnieć o stowarzyszeniach, w których niestrudzony Jubilat brał lub bierze jeszcze czynny i wybitny udział.



STANISŁAW PRUS SZCZEPANOWSKI

urodzony w roku 1847 w Kościanach w W. Ks. Poznańskim odebrał staranne wychowanie. Przez 13 lat przebywał w Anglii, gdzie po ukończeniu studyów oddawał się pracy dziennikarskiej, jako współpracownik Times'a tudzież zajmował posadę w sekretaryacie dla kolonii indyjskich. Powróciwszy do kraju osiadł w Galicyi i tu od początku zwrócił uwagę na przemysł naftowy. Dzięki niestrudzonej pracy i przedsiębiorczości dźwignął wysoko nową gałąź przemysłu. Dla obrony interesów tego przemysłu wybierano go kilkakrotnie posłem do Rady Państwa z okręgu stryjskiego, kołomyjskiego i lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej. Wybitne zdolności stawiały go w rzędzie pierwszych parlamentarzystów, ale połączone z tem ciężkie i trudne obowiązki, wymagające długich i mozolnych studyów i stałego

niemał pobytu w Wiedniu usunęły go od pracy zawodowej. W skutek niedostrojenia się do warunków miejscowych i zaniedbania nadzoru przedsiębiorstwa Szczepanowskiego upadły, przynosząc mu najdotkliwsze ciosy.

Jako publicysta jest założycielem wielkiego dziennika „Słowo Polskie“, a artykuły jego umieszczane w tem piśmie — zwłaszcza z dziedziny ekonomii i statystyki — budziły połotem myśli, realizmem i barwnym, zajmującym stylem ogólne zainteresowanie. Prócz tego wydał w roku 1888 nader cenne dzieło p. t.: „Nędza w Galicyi“. Zajmował się żywo ruchem cywilizacyjnym i społecznym, a wynikiem jego umysłowej pracy na tem polu były jużto znakomite artykuły dziennikarskie, jużto będące na czasie broszury.

Przez kilka lat reprezentował w Sejmie okręg drohobycki. Znakomite zdolności i publiczna działalność zwłaszcza na polu kulturalnem skłoniły członków Towarzystwa Pedagogicznego do powołania Szczepanowskiego na prezesa Tow. Zbyt liczne zajęcia na innych polach, a przytem sumienne pojmowanie obowiązku skłoniły go do rychłego złożenia tej godności.

Umarł 31. października 1900 w Nauheim.



Dr. GODZIMIR MAŁACHOWSKI

urodził się we Lwowie dnia 31. października 1852. Ojciec jego był archiwaryuszem w Towarzystwie kredytowym ziemskim. Studya prawnicze ukończył we Lwowie, a następnie poświęcił się zawodowi sędziowskiemu. Po kilku latach przeniósł się do Lwowa, a w roku 1881 otworzył kancelaryę adwokacką. W nowym zawodzie od razu zyskał wybitne stanowisko. Powołany do Izby adwokackiej dał się poznać szerszemu ogółowi i od tego czasu z chwilą niemal każdą rozszerza się zakres jego działania. Jako obrońca odznaczał się znakomitą wymową, bystrem oryentowaniem się, gruntowną znajomością ustaw. W roku 1892 wybrany do Rady miejskiej rychło zyskał sobie ogólne uznanie, które znalazło swój wyraz w wyborze Dra Małachowskiego w r. 1896 na prezydenta miasta. Na tem stanowisku w ciągu 9-letnich rządów miastem podniósł Lwów do wyżyn stolicy o euro-

pejskim pokroju. W r. 1894 żywo krzątał się około doprowadzenia do skutku wystawy krajowej.

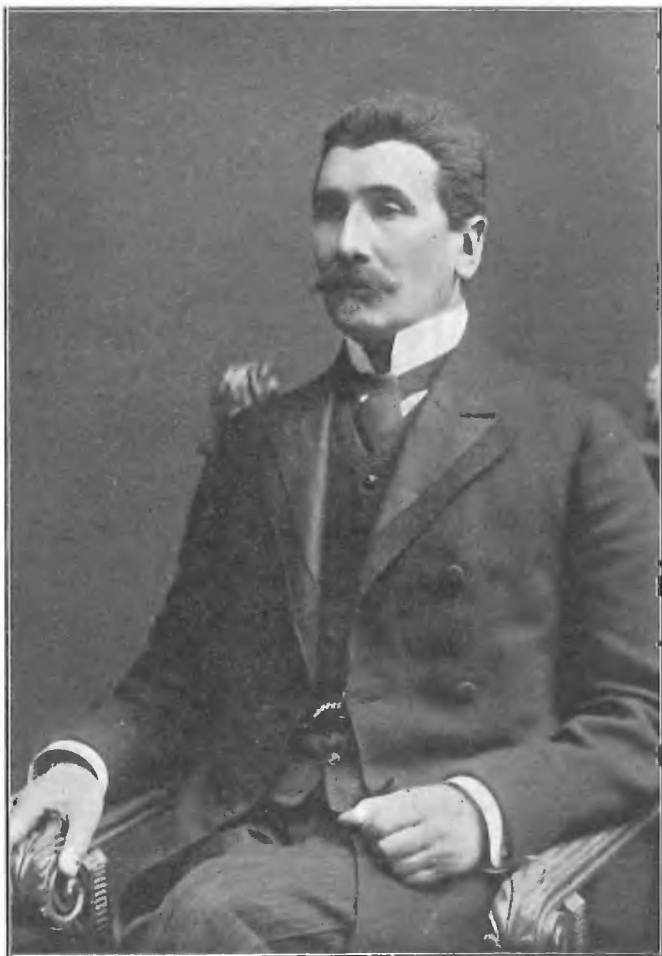
Wybitną rolę odegrał w zawiązaniu Towarzystwa: „Związek rodzicielski“, któremu przez szereg lat przewodniczył. W roku 1895 powołał go Walny Zjazd członków Towarzystwa Pedagogicznego do Zarządu, a w trzy lata później stał na czele Towarzystwa, któremu przewodniczył aż do ostatniej chwili życia. Jak żywo zajmował się sprawami Towarzystwa i jak gorliwie stawał w obronie praw nauczycielstwa w Sejmie krajowym świadczy fakt, że już w roku 1899 obdarza go Towarzystwo Pedagogiczne najwyższą godnością, jaką rozporządza — godnością członka honorowego.

Jako poseł sejmowy zasiadał przez szereg lat w sejmie krajowym, biorąc nader czynny udział w pracach komisyjnych, zwłaszcza w Komisji szkolnej. W sprawozdaniach sejmowych związane jest imię jego niemal z każdą ważniejszą sprawą.

W roku 1904 wybrany posłem do Rady Państwa daje się poznać na szerszej arenie działania zwłaszcza w zakresie spraw ekonomiczno-społecznych, przemysłowych, miejskich i reformy sądownictwa.

Niezależnie od tylu różnorodnych prac na tak ważnych posterunkach publicznych — a dodajmy spełnianych nader sumiennie, nie zaniedbywał pracy literackiej i publicystycznej. Gruntowne opracowanie, wykwinna forma, siła argumentacji, bystrość spostrzeżenia cechują każde dzieło jego ducha — czy to poważne, a obszerne rozprawy o sądownictwie, adwokaturze, reformie wyborczej, czy to artykuły dziennikarskie w aktualnych sprawach społecznych, czy memoriały, referaty, sprawozdania, czy wreszcie mowy wygłaszane w Sejmie lub Radzie Państwa.

Mimo wzmagającej się choroby wytrwał do ostatniej chwili na posterunku. Umarł dnia 23. czerwca 1908 w Wiedniu.



Dr. FRĄNCISZEK TOMASZEWSKI

Dyrektor gimnazjum III. we Lwowie, poseł na Sejm krajowy i poseł do Rady Państwa — wybrany prezesem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Walnym Zjeździe delegatów we Lwowie dnia 28. sierpnia 1908 roku.

Członkowie honorowi Tow. Pedagogicznego od r. 1869.

Dr. Hr. Badeni Stanisław 1884	Matejko Jan 1883
Baranowski Bolesław 1893	Ks. Mazanek Walenty 1908
Beneszek Eugeniusz 1878	Młocki Alfred 1874
Bogdanowicz Krzysztof 1870	Dr. Nowakowski Franciszek 1870
Ks. Czartoryski Jerzy 1878	Nowakowski Julian 1908
Dr. Dietl Józef 1877	Orzeszkowa Eliza
Dobrzański Jan 1882	Ks. Ostrowski Wawrzyniec 1878
Ks. Dunajewski Albin	Hr. Potocka Anna 1877
Hr. Działyński Jan 1874	Hr. Potocki Adam 1869
Hr. Dzieduszycki Włodz. 1869	Hr. Potocki Stanisław 1877
Dziedzicki Ludwik 1893	Piórkiewicz Józef 1908
Dr. Gerstman Teofil 1881	Romanowicz Tadeusz 1882
Dr. Herz Rodenau Jan 1869	Dr. Samolewicz Zygmunt 1893
Irauth Franciszek 1908	Sąsiedzki Józef 1883
Ks. Issakowicz Izaak 1898	Sawczyński Zygmunt 1880
Jabłoński Wincenty 1888	Sienkiewicz Henryk 1900
Jaworski Kornel 1908	Ks. Solecki Łukasz 1893
Dr. Jordan Henryk 1891	Soleski Józef 1893
Józefczyk Andrzej 1874	Spis Józef 1908
Klobassa Karol 1877	Stalmach Paweł 1869
Konopnicka Marya 1902	Starzeńska Józefa 1869
Kopiński Adam 1874	Dr. Strzelecki Feliks 1872
Kraszewski Józef Ignacy 1874	Hr. Tarnowski Władysław 1869
Dr. Libelt Karol 1869	Trzaskowski Bronisław 1879
Łukasiewicz Ignacy 1877	Wojtyga Jan 1908
Dr. Majer Józef 1869	Zieliński Antoni 1908
Dr. Małachowski Godzimir 1899	Żółtowski Ignacy 1870
Dr. Małecki Antoni 1869	

Członkowie - Jubilaci
należący do Towarzystwa Pedagogicznego od roku 1868.

Baranowski Bolesław
Borecki Filip
Biesiadzki Wojciech
Dawidowska Adela
Franke Jan
Hoszowski Franciszek
Irauth Franciszek
Izdebski Floryan
Kerekjarto Józef
Ks. Lubomęski Zenon
Machczyńska Antonina
Makusz Jadwiga

Nowakowski Justyn
Piórkiewicz Józef
Siedmiograj Józef
Skielski Karol
Służewski Michał
Spis Józef
Turczyński Juliusz
Winiarzowa Apolonia
Ks. Zabłocki Feliks
Dr. Zgórski Alfred
Zieliński Antoni

Zarząd Główny Towarzystwa Pedagogicznego.

Prezesowie:

Zielonacki Józefat 1868
Maszkowski Karol 1869
Dr. Strzelecki Feliks 1870—2
Sawczyński Zygmunt 1873—91

Ks. Czartoryski Jerzy 1892—6
Szczepanowski Stanisław 1897
Dr. Małachowski Godzimir 1898—1907
Dr. Tomaszewski Franciszek 1908

Wiceprezesowie:

(od r. 1901 dwaj)

Sobieski Stanisław 1868
Dr. Strzelecki Feliks 1869—1870
Dr. Gerstman Teofil 1871—91
Dziedzicki Ludwik 1892
Rawer Karol 1893
Fąfara Julian 1895—6, 1899, 1900—1
Tokarski Tomasz 1897—8

Soleski Jan 1901—6
Szafran Józef 1902—3
Dr. Głabiński Stanisław 1904
Wojtyga Jan 1906—7
Jaworski Korneli 1907—8
Polaczek Stanisław 1908

Dyrektorowie:

Maszkowski Karol 1868
Dobrzański Jan 1868—9
Dr. Gerstman Teofil 1870
Soleski Józef 1871, 1875—6
Dziedzicki Ludwik 1872
Dr. Zajączkowski Wład. 1873, 1836—7
Dr. Zgórski Alfred 1874, 1878—82
Dr. Benoni Karol 1883—5

Dr. Niementowski Przemysław 1888
Krasucki Władysław 1889
Rawer Karol 1890
Dr. Warmiski Mieczysław 1891—2
Piórkiewicz Józef 1893, 1897—9, 1907—8
Tatomir Łucyan 1894
Kłapkowski Władysław 1895—6
Jaworski Korneli 1900—6

Skarbnicy:

Sobieski Stanisław 1868
Czapelski Jakób 1869—71
Górkiewicz Piotr 1872—3
Makowski Marek 1874—85
Skrzyński Mieczysław 1886
Służewski Michał 1887

Piórkiewicz Józef 1888—9
Fąfara Julian 1890—3
Parasiewicz Szczesny 1894
Dr. Dziwiński Placyd 1895—1906
Mucha Michał 1907—8

Sekretarze :

Samolewicz Zygmunt 1868
 Dr. Gerstman Teofil 1869
 Świącicki Paulin 1870
 Świechło Władysław 1871
 Dr. Zgórski Alfred 1872—3
 Dr. Zajączkowski Władysław 1874—6
 Starkel Romuald 1877—9, 1885
 Dr. Lewicki Anatol 1880—2
 Próchnicki Franciszek 1883—4
 Rawer Karol 1886

Krasucki Władysław 1887—8
 Gałęcki Henryk 1889
 Radwański Kazimierz 1890—3
 Fąfara Julian 1894
 Jaworski Korneli 1895—9
 Stanisławski Karol 1900, 1903
 Kropiński Józef 1901
 Moos Karol 1902, 1904—5
 Kornecki Jan 1906—8

Członkowie Zarządu :

Chlebowski Stanisław 1868—72
 Czapelski Jakób 1868
 Kozłowski Tadeusz 1868—9
 Mańkowski J. 1868
 Michna Wojciech 1868
 Munk Majer 1868—71
 Romanowicz Tadeusz 1868—81
 Dr. Samolewicz Zygmunt 1868—86
 Siedmiograj Józef 1868—9
 Soleski Józef 1868—86
 Dr. Stanecki Tomasz 1868—72
 Dr. Strzelecki Feliks 1868
 Żmurko Wawrzyniec 1868—74
 Frydrych Jan Nepomucen 1869—71
 Górkiwicz Piotr 1869—71, 1874
 Mazurak Jędrzej 1869
 Polański Michał 1869
 Dr. Szaraniewicz Izidor 1869—70
 Trzaskowski Bronisław 1869
 Dobrzański Jan 1870—85
 Grzybowski Grzegorz 1870—1
 Dr. Popiel Julian 1870—1
 Dziedzicki Ludwik 1871—94
 Dr. Rodecki Czesław 1871—2
 Sobieski Stanisław 1871—2
 Wachnianin Anatol 1771
 Dr. Zgórski Alfred 1871—6, 1883—6
 Dr. Benoni Karol 1872—91
 Czarkowski Antoni 1872—3
 Fedorowicz Adam 1872—81
 Olpiński Filip 1872—3
 Zwierkowski Łukasz 1871—84
 Dr. Żuliński Józef 1872—95
 Booss Jędrzej 1873—6
 Korpak Józef 1873—4

Dr. Kreutz Feliks 1873—5
 Łuczkiwicz Antoni 1873—4
 Makowski Marek 1873
 Bałycki Jan 1874—5
 Krystyniacki Jan 1874—5
 Grzegorzczak Franciszek 1875
 Pollo Ferdynand 1875
 Szpetmański Franciszek 1875—8
 Dr. Ciesielski Teofil 1876—7
 Hahn Feliks 1876—85
 Kuryłowicz Stefan 1876—86
 Starkel Romuald 1876, 1880—1
 Kowalówka Walenty 1877—88
 Tatomir Łucyan 1877—9
 Dr. Zajączkowski Władysław 1877—8,
 1881—5, 1888—91
 Baranowski Bolesław 1878—86
 Franke Jan 1879—80
 Dr. Lewicki Anatol 1879
 Bąkowski Józef 1882—5
 Kerekjarto Józef 1881—9
 Łomnicki Maryan 1882—9
 Próchnicki Franciszek 1882, 1885,
 1892—1900
 Parasiewicz Szczęśny 1884—97
 Boberski Władysław 1885—6
 Kropiński Władysław 1886—93
 Opałek Józef 1886
 Rewakowicz Henryk 1886—9
 Baranowski Mieczysław 1887—97
 Piórkiewicz Józef 1887—96, 1905—6
 Rawer Karol 1887—92
 Gałęcki Henryk 1888—93
 Służewski Michał 1888
 Topolnicki Emilian 1888—9

Dr. Niementowski Przemysław 1889—91
 Radwański Kazimierz 1889
 Świechło Władysław 1889
 Cenar Edmund 1890—4
 Czernecki Józef 1890—5
 Ks. Dr. Jougan Alojzy 1890—1
 Krasucki Władysław 1890—6
 Skupniewicz Józef 1890—1
 Dr. Warmśki Mieczysław 1890—5
 Borecki Filip 1892—3
 Jaworski Kornel 1892—4
 Kłapkowski Władysław 1892—7
 Dr. Limbach Józef 1892—5, 1899—900
 Żmudziński Franciszek 1892—3
 Dr. Hr. Dzieduszycki Wojciech 1894—5
 Faff Jan 1894—5
 Ligęza Jan 1894
 Rybowski Mikołaj 1894
 Sołtysik Tomasz 1894
 Dr. Kalina Antoni 1895—903
 Dr. Małachowski Godzimir 1895—7
 Mielnicki Jan 1895—6
 Winnicki Karol 1895—6
 Zenczak Władysław 1895—6
 Hoffmann Hieronim 1896—7
 Rotter Antoni 1896
 Dr. Skórski Aleksander 1896—9
 Soleski Jan 1896—900
 Tokarski Tomasz 1896
 Urbanek Edmund 1896—7, 1903
 Dobek Władysław 1897—8
 Fąfara Julian 1897—8
 Kubik-Horodyński Gustaw 1897—8
 Kwiatkowski Romuald 1897—1902
 Léeg Leonard 1897—8
 Stanisławski Karol 1897—9, 1904
 Dr. Falkiewicz Karol 1898—900
 Jakśmanicki Antoni 1898—901
 Lange Jan 1898—9
 Sokalski Bronisław 1898—9
 Urbański Faustyn 1898—9
 Jasiński Władysław 1899—902
 Mucha Teofil 1899—900, 1905—8
 Szafran Józef 1899—901
 Szczurkiewicz Ferdynand 1899—905
 Jakimowski Maryan 1900—2
 Kyc Antoni 1900—2

Nowakowski Julian 1900—1
 Parczyński Józef 1900—1
 Smalec Ignacy 1900—2
 Mięśowicz Władysław 1901—3
 Nowicki Ignacy 1901—7
 Paszyński Michał 1901—2, 1906—7
 Piotrowski Izidor 1901
 Zaleski Stefan 1901—2
 Zubczewski Julian 1901—2
 Kępa Maryan 1902
 Kropiński Józef 1902
 Oryszkiewicz Jan 1902—5
 Aleksandrowiczówna Aniela 1903—6
 Kwiatkowski Józef 1903
 Dziadecki Ludwik 1903—8
 Fiutowski Teofil 1903—7
 Irauth Franciszek 1903
 Koczyrkiewicz Szymon 1903—5
 Krzywda Seweryn 1903—8
 Natoński Waleryan 1903—5
 Palka Stanisław 1903—6
 Wiśniowski Józef 1903
 Wojtyga Jan 1903—5, 1908
 Woźny Wincenty 1903
 Bieńkowska Bolesława 1905—7
 Bayger Jan 1905—6
 Buciewicz Julian 1905—8
 Sołski Maryan 1905—6
 Wasung Jan Nepomucen 1905
 Siciński Michał 1906—8
 Szafranski Jan 1906
 Balicki Wiktor 1906—8
 Rottenberg Jan 1906—8
 Wertz Jan 1906—7
 Wicherek Stanisław 1906—7
 Rudnicka Marya 1907—8
 Stachoń Leon 1907—8
 Wiśniewski Stanisław 1907—8
 Zdek Piotr 1907—8
 Głogoszewski Sylwester 1907—8
 Hodur Jakób 1907—8
 Manierski Wincenty 1907—8
 Brzeziński Wiktor 1908
 Bieniowski Stanisław 1908
 Turczaniewicz Michał 1908
 Dr. Wasung Jan 1908

Redaktorowie „SZKOŁY“.

Karol Wild, pierwszy wydawca czasopisma „Szkoła“

Karol Maszkowski, pierwszy redaktor czasopisma „Szkoły“ w roku 1868

Bronisław Trzaskowski, od 1869 do lipca 1870

Paulin Świącicki, od lipca 1870 do lipca 1871; w roku 1871 obejmuje Zarząd Główny Tow. Ped. wydawnictwo „Szkoły“

Stanisław Sobieski, od lipca 1871 do maja 1873

Dr. Zygmunt Samolewicz, od czerwca 1873 do 1875

Łucyan Tatomir, od stycznia 1876 do marca 1882

Bolesław Baranowski, od 1. kwietnia 1882 do stycznia 1885

Ludwik Dziedzicki, od 1. lutego do końca roku 1885

Romuald Starkel, od 1. stycznia 1886 do marca 1888 († 19. marca 1888)

Mieczysław Baranowski, od 27. marca 1888 do roku 1895

Dr. Mieczysław Warmiński, 1896 i 1897
Szczęsny Parasiewicz, od roku 1898 do 1900

Dr. Karol Falkiewicz, 1901

Ludwik Pierzchała, od roku 1902



KAROL WILD



KAROL MASZKOWSKI



BRONISŁAW TRZASKOWSKI



PAULIN ŚWIECICKI



Dr. ZYGMUNT SAMOLEWICZ



ŁUCYAN TATOMIR



BOLESŁAW BARANOWSKI



LUDWIK DZIEDZICKI



ROMUALD STARKEL



MIECZYŚŁAW BARANOWSKI

Administratorowie wydawnictw Tow. Pedagogicznego.

Benoni Karol
Krasucki Władysław
Balaban Józef

Mucha Michał
Jaworski Korneli
Kwiatkowski Józef

Rok założenia Oddziałów.

- | | | | |
|------|---------------------------|------|----------------------------|
| 1868 | Biała (18/7) | 1870 | Belz—Rawa (28/6) |
| | Bochnia (25/6) | | Borszczów (10/3) |
| | Brody (28/6) | | Mikołajów (19/8) |
| | Brzeżany (1/7) | | Nowy Targ (10/11) |
| | Buczacz (25/7) | | Radziechów (6/7) |
| | Drohobycz (14/6) | | Zaleszczyki |
| | Jarosław (28/6) | 1871 | Cieszanów (1/1) |
| | Jasło (1/7) | | Kalusz (24/5) |
| | Kolomyja (15/6) | | Kamionka Strumiłowa |
| | Kraków (29/6) | | Przemysław (23/11) |
| | Lwów (24/2) | 1872 | Horodenka (26/6) |
| | Nowy Sącz (1/7) | 1873 | Jaworów (26/5) |
| | Przemysł (25/5) | | Trembowla (9/7) |
| | Rzeszów (28/6) | 1875 | Borszczów (odn.) |
| | Sambor (25/6) | | Husiatyn (odn.) |
| | Sanok (30/6) | | Śniatyn (w październiku) |
| | Tarnopol (28/6) | 1876 | Tłumacz |
| | Tarnów (29/6) | 1877 | Brzozów (20/11) |
| | Wadowice (29/6) | | Busk |
| | Złoczów | | Gorlice (6/10) |
| 1869 | Dolina (6/6) | | Nowy Sącz (odn. 11/2) |
| | Husiatyn | 1878 | Gródek Jagielloński |
| | Lwów (17/5) osobny Zarząd | 1879 | Rohatyn (20/4) |
| | Oddziału) | | Żółtańce (24/7) |
| | Mielec (30/9) | 1880 | Mielec (odn. 3/2) |
| | Sokal (13/2) | | Kamionka Strumiłowa (odn.) |
| | Stanisławów (8/9) | 1881 | Ropczyce (4/4) |
| | Stryj (20/2) | | Rudki (we wrześniu) |

- 1883 Nowy Targ (odn.)
 1884 Żywiec (15/4)
 1886 Krosno (2/7)
 Mościska (3/1)
 Nadwórna
 1887 Brody (odn.)
 Gorlice (odn.)
 Nisko
 1888 Cieszanów (odn. 2/11)
 Jordanów (8/9)
 Kamionka Strumiłowa (odn.)
 Stryj (odn.)
 Zaleszczyki (odn. 1/7)
 Żydaczów (przeniesiony we
 wrześniu z Mikołajowa)
 1889 Brzozów (odn. 1/6)
 Grybów (27/8)
 Kosów—Kuty
 1889 Łańcut (11/12)
 Stary Sącz (6/3)
 1890 Husiatyn (odn.)
 Pilzno
 1891 Chrzanów
 Limanowa
 Myślenice
 Stary Sącz
 Żółkiew
 1892 Bóbrka (24/9)
 Dobromil (24/4)
 Dolina (odn. 20/5)
 Kolbuszowa
 Lisko
 Mielnica (29/5)
 Radomyśl (19/6)
 Rawa Ruska (1/11)
 Trembowla (odn.)
 1893 Mielec (odn.)
 Szczurowa
 1894 Busk (odn.)
 Tarnobrzeg
 Zakliczyn (w styczniu)
 1895 Brzesko (4/11)
 Żnigród
 1899 Stary Sambor (9/11)
- 1899 Żurawno
 1900 Brzozów (odn.)
 Chrzanów (odn. 2/9)
 Jaryczów Nowy (20/1)
 1901 Dolina (odn.)
 Rudki—Komarno (odn.)
 Sieniawa (1/10)
 Śniatyn (odn. 20/9)
 Zbaraż (11/6)
 1902 Buczacz (odn. 2/11)
 Kamionka Strumiłowa (odn.
 w czerwcu)
 1903 Andrychów (13/12)
 Cieszanów (odn.)
 Czarny Dunajec (19/11)
 Dubiecko
 Przeworsk (1/5)
 Sambor (odn. 1/10)
 Strzyżów (20/10)
 Szczawnica (24/10)
 Zaleszczyki (odn. 1/4)
 1904 Chrzanów (odn. 1/11)
 Dobczyce (1/1)
 Maków (1/5)
 Myślenice (1/5)
 Sokal (odn. 1/2)
 Wieliczka (1/2)
 1905 Dąbrowa (1/1)
 Grybów (5/8)
 Janów koło Trembowli (14/2)
 Pilzno (odn.)
 Ropczyce (2/4)
 Skala (4/12)
 Stryj (odn. 30/5)
 1906 Mosty Wielkie (25/3)
 1907 Czortków (1/11)
 Tyśmienica (17/3)
 Żurawno (odn. 1/1)
 1908 Kosów (11/10)
 1909 Komarno (14/3)
 Nisko (odn.)
 Thuste (14/2)
 Turka nad Stryjem (23/1)
 Zabłotów (16/1)

Ilość Oddziałów Tow. Ped. w poszczególnych latach.

W roku 1868 było 19 Oddziałów.

W roku 1869	było	Oddziałów .	24	W roku 1889	było	Oddziałów .	48
" "	1870	" "	28	" "	1890	" "	51
" "	1871	" "	35	" "	1891	" "	55
" "	1872	" "	36	" "	1892	" "	61
" "	1873	" "	38	" "	1893	" "	64
" "	1874	" "	33	" "	1894	" "	65
" "	1875	" "	32	" "	1895	" "	66
" "	1876	" "	34	" "	1896	" "	69
" "	1877	" "	36	" "	1897	" "	57
" "	1878	" "	40	" "	1898	" "	58
W roku 1879	było	Oddziałów .	40	W roku 1899	było	Oddziałów .	55
" "	1880	" "	40	" "	1900	" "	57
" "	1881	" "	40	" "	1901	" "	58
" "	1882	" "	40	" "	1902	" "	20
" "	1883	" "	41	" "	1903	" "	26
" "	1884	" "	40	" "	1904	" "	39
" "	1885	" "	40	" "	1905	" "	36
" "	1886	" "	41	" "	1906	" "	33
" "	1887	" "	43	" "	1907	" "	27
" "	1888	" "	46	" "	1908	" "	31

Kółka pedagogiczne

zakładane w myśl instrukcyi Zarządu Głównego przez Zarządy Oddziałowe, odegrały w życiu Towarzystwa wybitną rolę. Niestety ze względu na brak materiału historycznego niepodobna przedstawić ani historii Kółek, ani zestawień liczebnego wykazu, tem bardziej, iż Kółka często zmieniały siedzibę, a tem samem nazwę.

O ile jednak Oddziały podawały wiadomość o zakładaniu Kółek i nadsyłały sprawozdania z ich czynności, wzmianka znajduje się przy odnośnym Oddziale.

Zaznaczyć tu należy, że Kółka były częstokroć zawiązkami nowych Oddziałów, albo po zwinięciu osobnego Oddziału spełniały misję oświatową i propagowały cele Towarzystwa. Niejedno wielkie dzieło dokonane przez Oddział było wykonaniem myśli, podjętej przez Kółko pedagogiczne.

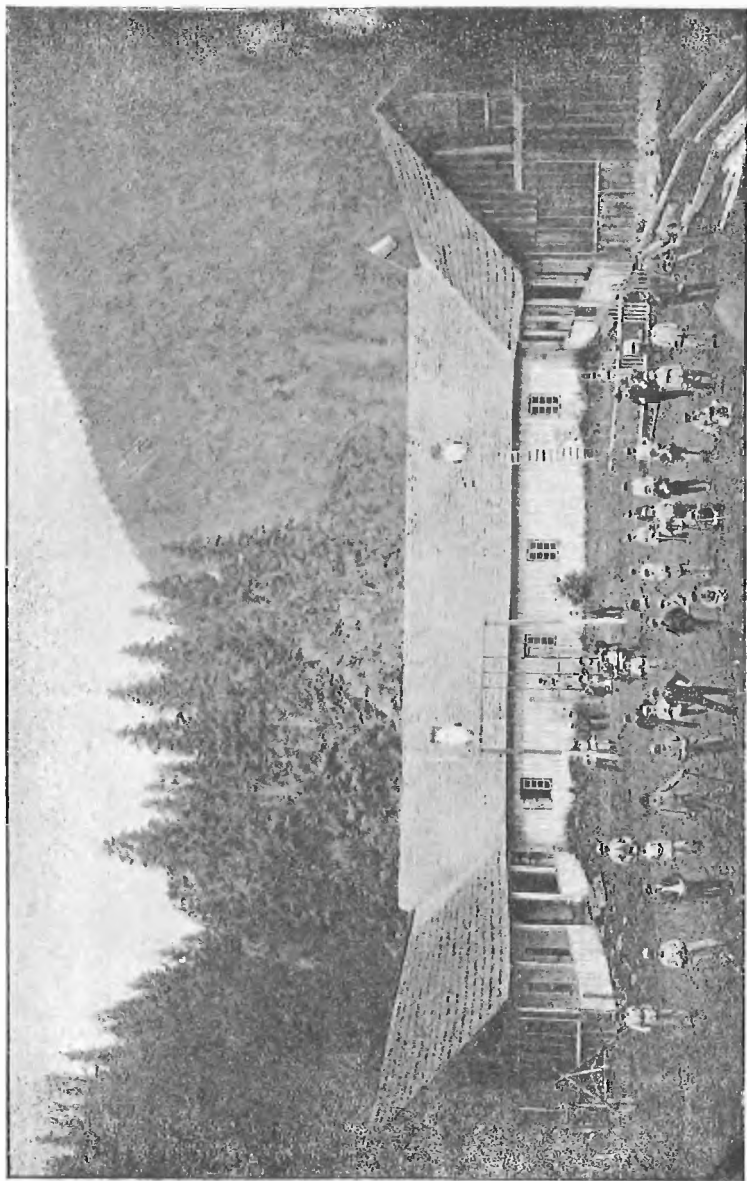
Szkoły zakładane staraniem Oddziałów Tow. Ped.

a) Żeńskie:

W roku 1869 w Tarnowie, 5-klasowa średnia szkoła żeńska;
„ „ 1869 w Rzeszowie, progimnazjum żeńskie;
„ „ 1870 w Stanisławowie, 3-kl. wyższa szkoła żeńska;
„ „ 1872 w Jarosławiu, „ „ „
„ „ 1873 w Kołomyi, „ „ „
„ „ 1876 w Stryju, „ „ „
(odnowiona po pożarze w roku 1888);
„ „ 1883 w Sanoku, wyższa szkoła żeńska;
„ „ 1884 w Jaśle, wyższa szkoła żeńska.

b) Przemysłowe:

W roku 1880 w Jarosławiu;
„ „ 1882 w Przemyśle;
„ „ 1882 w Rzeszowie;
„ „ 1882 w Sokalu;
„ „ 1882 w Tarnowie (od r. 1887 handlowo-przemysłowa);
„ „ 1883 w Drohobyczu;
„ „ 1883 w Stanisławowie (od r. 1886 osobna szkoła fachowa stolarstwa, tokarstwa i rzeźbiarstwa);
„ „ 1885 w Brzeżanach;
„ „ 1885 w Nowym Sączu.



DOM KOLONII WAKACYJNEJ CHŁOPCÓW W HUCIE KOROSTOWSKIEJ.

W y k a z

pierwszej lwowskiej kolo- załozonej i utrzy- Polskie Towarzy-

Miejsca pobytu: w roku 1883 Żabie; 1884—1890 Huta Koro-

Rok	Ilość seryi	Liczba dzieci	Ilość osób Zarządu	Czas pobytu w dniach	Ogólna liczba dni pobytu	Koszta przeciętne			
						dziennego utrzymania 1 dziecka		utrzymania 1 dziecka w ogóle	
						K	h	K	h
1883	1	31	6	30	930	1	90	112	08
1884	2	92	6	46	2.116	1	02	51	38
1885	2	94	7	46	2.162	1	40	48	06
1886	2	91	7	46	2.093	1	16	24	12
1887	2	89	7	46	2.047	1	08	30	34
1888	2	112	8	45	2.520	1	—	34	98
1889	2	115	8	45	2.587	—	80	37	88
1890	2	105	8	45	2.362	1	08	38	14
1891	2	102	8	45	2.295	1	10	49	40
1892	2	98	9	45	2.205	—	96	42	12
1893	2	101	11	44	2.222	—	90	40	54
1894	1	56	9	35	1.960	1	02	69	07
1895	2	92	9	42	1.932	1	28	45	30
1896	2	92	9	42	1.932	1	28	48	59
1897	2	94	9	42	1.974	1	20	44	43
1898	2	88	8	42	1.848	1	21	44	96
1899	2	86	9	42	1.806	1	31	47	50
1900	2	80	9	42	1.680	1	17	45	80
1901	2	90	10	42	1.890	1	06	50	02
1902	1	52	10	35	1.820	—	97	65	95
1903	1	54	10	35	1.890	1	17	74	—
1904	2	102	10	42	2.142	1	15	42	32
1905	1	57	10	36	2.052	1	17	71	73
1906	1	62	10	36	2.232	1	13	72	58
1907	1	65	10	36	2.340	1	03	68	43
1908	1	60	10	36	2.160	1	12	75	60
Razem za 26 lat	44	2.160	227	1.068	53.197	—	—	—	—
Przeciętnie	—	83·07	8·73	41	2.046	1	14	52	89

statystyczny

nii wakacyjnej chłopców

mywanej przez

stwo Pedagogiczne.

stowska; 1891—1900 Hrebenów; 1901—1908 Huta Korostowska.

Wydatki					Dochody		
inwen- tarz	żywienie	podróż i admini- stracja	honorarya i place	lokal	subwen- cye	składki i inne wpływy	opłaty
K	K	K	K	K	K	K	K
936	1.782	596	160	—	1.000	2.142	—
882	2.294	1.276	274	—	900	2.942	380
502	3.080	712	222	—	1.500	2.778	240
300	2.758	558	220	—	1.450	2.426	140
126	2.280	774	232	—	1.550	1.842	130
442	2.538	692	248	—	1.800	1.580	186
390	2.310	1.320	334	—	1.800	2.458	250
248	2.574	882	300	—	2.600	1.630	278
328	2.552	916	340	770	2.750	2.110	624
142	2.124	752	546	770	2.170	1.262	818
86	2.032	640	340	794	2.430	886	690
255	2.008	423	402	780	2.150	910	490
100	2.472	456	370	770	2.350	1.336	500
202	2.490	603	408	768	3.000	1.488	600
112	2.395	470	426	784	2.800	1.061	740
96	2.241	478	376	806	3.000	769	400
91	2.380	436	428	750	2.500	1.216	460
49	1.971	451	443	750	2.500	766	400
850	1.996	499	418	750	2.200	1.763	335
172	1.758	429	330	740	2.300	1.274	670
183	2.208	494	318	793	2.300	1.473	626
212	2.476	626	343	660	2.250	2.993	458
138	2.411	626	322	692	2.400	1.805	398
188	2.536	756	329	691	2.200	1.886	400
338	2.408	745	357	600	2.520	706	1.050
184	2.417	1.003	332	600	2.360	1.124	980
7.552	60.691	17.613	8.818	13.268	56.780	42.526	12.243
290.4	2.334.27	677.42	339.15	737.11	2.183.84	1.635.61	470.88

Administracja wydawnictw.

Niezmiernie wielką rolę w dziejach rozwoju Towarzystwa odegrała Administracja wydawnictw. Była ona bowiem dla niego podstawą materialnego bytu, źródłem dochodów, a równocześnie spełniała zadanie szerzenia wiedzy, nowych zasad pedagogiczno-dydaktycznych; budziła drzemiące siły w głębiach narodu; ona dostarczała młodzieży zdrowej lektury, w rękę nauczyciela wkładała książkę metodyczną w tym czasie, kiedy o tem ani władze szkolne nie myślały, bo się dopiero organizowały, ani społeczeństwo nie przyswoiło sobie tej wielkiej zasady, że „dobry nauczyciel stwarza dobrą szkołę, a ta kształci dzielnych obywateli“.

Jak Administracja wydawnictw zadanie swoje spełniła, niechaj posłuży niżej umieszczony wykaz wydanych dzieł:

W okresie 40-letnim wydano:

114 dziełek dla młodzieży;

56 dzieł dla nauczycieli i wychowawców;

38 dzieł naukowych;

19 dziełek treści popularnej i

47 książek szkolnych.

Oprócz tego wydawano śpiewniki, zeszyty, druki, pomocnicze środki naukowe jak: wzory rysunkowe, liczydła, obrazy do nauki pogląd., mapy i t. d.

Wartość tych nakładów *brutto* doszła do 2,000.000 K.

Uzyskany kapitał ze sprzedaży: okraęło 1,240.000 K.

Obecna wartość naszych nakładów *netto* wynosi 171.485 K.

Walne Zgromadzenia członków Tow. Pedagogicznego.

- I. 24., 25. lutego 1868 we Lwowie.
- II. 7., 8., 9. lutego 1869 we Lwowie.
- III. 17., 19., 20. lipca 1869 w Krakowie.
- IV. 18., 19., 20. „ 1870 w Kołomyi (połączone z wystawą szkolną).
- V. 18., 19., 20. „ 1871 we Lwowie.

VI.	18., 19., 20.	lipca	1872	w Tarnowie.
VII.	18. i 19.	„	1873	we Lwowie (100-na rocznica zał. Kom. Ed. Nar.).
VIII.	17., 18.	„	1874	w Przemyślu.
IX.	16., 17., 18.	„	1875	w Stanisławowie.
X.	17., 18., 19.	„	1876	w Samborze.
XI.	17., 18., 19.	„	1877	w Tarnopolu.
XII.	18., 19., 20.	„	1878	w Nowym Sączu (10-ta rocznica zał. Tow. Ped.).
XIII.	21., 22., 23.	„	1879	w Brodach.
XIV.	21., 22., 23.	„	1880	w Drohobyczu.
XV.	18., 19., 20.	„	1881	w Krakowie.
XVI.	17., 18., 19.	„	1882	w Kołomyi.
XVII.	18., 19., 20.	„	1883	w Stryju.
XVIII.	17., 18., 19.	„	1884	w Tarnowie.
XIX.	16., 17., 18.	„	1885	w Przemyślu.
XX.	19., 20.	„	1886	we Lwowie.
XXI.	18., 19.	„	1887	w Stanisławowie.
XXII.	16., 17.	„	1888	w Rzeszowie.
XXIII.	17., 18.	„	1889	w Złoczowie.
XXIV.	18., 19.	„	1890	w Bochni.
XXV.	17., 18.	„	1891	w Drohobyczu.
XXVI.	17., 18.	„	1892	w Brodach.
XXVII.	17., 18.	„	1893	w Tarnopolu.
XXVIII.	14.	„	1894	we Lwowie (25-letni jubileusz Tow. Pedagog.).
XXIX.	18., 19.	„	1895	w Wadowicach.
XXX.	17., 18.	„	1896	w Stryju.
XXXI.	19., 20.	„	1897	w Stanisławowie.
XXXII.	25. i 26.	wrzesnia	1898	we Lwowie (zamiast w Krakowie).
XXXIII.	17., 18.	lipca	1899	w Złoczowie.
XXXIV.	17., 18.	„	1900	w Krakowie.
XXXV.	15., 16.	„	1901	w Przemyślu.
XXXVI.	16., 17.	„	1902	we Lwowie.

Walne Zgromadzenia delegatów Tow. Pedagogicznego.

I.	1., 2.	listopada	1903	} we Lwowie.
II.	15., 17.	lipca	1904	
III.	1.	lutego	1905	
IV.	15.	lipca	1906	
V.	18., 19.	lipca	1907	
VI.	27., 28.	sierpnia	1908	

Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
wybrany na jubileuszowym Walnym Zjeździe delegatów
dnia 28. sierpnia 1908 roku.

Prezes: Dr. Franciszek Tomaszewski.

I. Wiceprezes: Korneli Jaworski (15).

II. „ Stanisław Polaczek (Krzeszowice) (16).

Dyrektor: Józef Piórkiewicz (14).

Zastępca dyrektora: Michał Siciński (6).

Sekretarz: Jan Kornecki (19).

Skarbnik: Michał Mucha (7).

Członkowie miejscowi:

Wiktor Brzeziński (8).

Marya Rudnicka (13).

Leon Stachoń.

Dr. Jan Wasung.

Stanisław Wiśniewski.

Piotr Zdek (1).

Członkowie zamiejscowi:

Wiktor Balicki (Sambor) (10).

Stanisław Bieniowski (Zaleszczyki).

Julian Buciewicz (Trembowla) (18).

Ludwik Dziadecki (Leżajsk) (9).

Sylwester Głogoszewski (Czyszki) (17).

Jakób Hodur (Kobylany).

Scweryn Krzywda (Kołomyja) (5).

Wincenty Manierski (Jedlicze) (21).

Teofil Mucha (Sokal).

† Jan Rottenberg (Buczacz).

Michał Turczaniewicz (Jazłowiec) (11).

Jan Wojtyga (Półwsie Zwierzynieckie) (12).



Komitet redakcyjny: Wiktor Brzeziński, Jan Kornecki, Marya Rudnicka, Michał Siciński, Leon Stachoń, Dr. Jan Wasung, Piotr Zdek.

Recenzenci „Szkół”: Wiktor Balicki, Sylwester Głogoszewski, Stanisław Polaczek.

Recenzenci „Praktyki Szkolnej”: Teofil Mucha, Stanisław Polaczek, Jan Rottenberg.

Komisja wydawnicza: Wiktor Brzeziński, Korneli Jaworski, Michał Mucha, Józef Piórkiewicz, Piotr Zdek

Członkowie Syndykatu: Korneli Jaworski, Jan Kornecki, Dr. Jan Wasung.

Referent dla spraw stypendyjnych: Jan Kornecki.

Delegaci do „Muzeum szkolnego”: Józef Piórkiewicz, Leon Stachoń.

Referenci dla spraw kolonii wakacyjnej: Wincenty Manierski, Jan Rottenberg.

Referent dla spraw Oddziałów: Wiktor Brzeziński.

Delegat do Towarzystwa „Kółek rolniczych”: Sylwester Głogoszewski.

Redaktor „Szkół”: Ludwik Pierzchała (2).

Administrator wydawnictw: Józef Kwiatkowski (4).

Biuro: kasyer: Józef Lisowski (20); likwidator: Franciszek Kapałka; buchalter: Jan Tymecki (3); woźny kancelaryjny: Maciej Bober.



MACIEJ BOBER

Historia Oddziałów Pol. Tow. Ped. 1868—1908.

zestawił

WIKTOR BRZEZIŃSKI.

Oddział Andrychowski

założony dnia 13 grudnia 1903 rozwijał się początkowo bardzo pomyślnie. Liczba członków w przeciągu jednego roku podwoiła się (z 26 na 50), Zarząd umiał zainteresować szersze warstwy społeczeństwa, które zaczęło coraz chętniej do Towarzystwa przystępować. Zarząd zajmował się żywo sprawami wychowania i zawodowymi, omawiał wszystkie ważniejsze kwestye bieżące, poza tem jednak starał się o rozrywki dla członków, urządzał przedstawienia, wycieczki, co przyczyniało się również do wzmocnienia funduszu Oddziału, które rychło umożliwiły Zarządowi udzielanie pożyczek i zapomóg potrzebującym członkom.

W skład Zarządu wchodził: prezes: Zimna Franciszek, zastępca Rzepecki Tomasz, skarbniczka: Maerzówna Adela, sekretarka: Maternowska Julia, członkowie Zarządu: Szpadrowski Stanisław, Górkiwicz Józef, Komendera Józef.

Oddział Bełsko-Rawski

zawiązany 28 czerwca 1871 nie rokował nadziei lepszego rozwoju z powodu zbyt rozległego terytorium. Członkowie Zarządu zmieniali się prawie co roku, tak że za ledwie kilku dłużej pracowało w Zarządzie jak Walenty Dziedzic, Jan Adamczyk, Edward Orlecki, Ludwik Hierowski, Bałborzyński. Zarząd założył bibliotekę oddziałową, dość obficie zaopatrzoną, fundusz pożyczkowy, urządzał w Bełzie odczyty publiczne, zawiązał dwa Kółka pedag. w Bełzie i Rawie w r. 1879. Z powodu trudności częstszego zbierania się członków Oddział podupadł, a wreszcie w r. 1883 przestał istnieć. Część członków wstąpiła napowrót do Oddziału Sokalskiego, od którego niegdyś ten Oddział się odłączył, część zaś utworzyła osobny Oddział Rawski.

Oddział Bialski

założony 18 lipca 1868 rozwijał się w pierwszych dwu dziesiątkach lat świetnie. Odbывał corocznie 2—4 Walnych Zgromadzeń i liczne zebrania, na których członkowie wygłaszali odczyty. Liczba odczytów przewyższała znacznie liczbę Walnych Zgromadzeń, widocznie że i tematem głównym innych zebrań prócz omawiania spraw pedagogicznych i interesów zawodowych, były należycie przygotowane i opracowane odczyty. Ale nie tylko w siedzibie Oddziału objawiało się życie. Już od roku 1873 zakłada Zarząd Oddziałowy kółka pedagogiczne: w Oświęcimiu od r. 1873; w Żywcu (1874—1882); w Wilmowicach (1875—82 i od r. 1890); w Rajczy (1875—82), w Białej (1882—1896) i w Kętach (1890—1896). Kółka objawiały wielkie zainteresowanie tak sprawami nauczania, odbywając na częstych zebraniach lekcje praktyczne, dokładnie przygotowane i omawiane; jak sprawą dalszego kształcenia się przez liczne odczyty i pogadanki, tudzież zakładanie bibliotek w siedzibach Kółek.

Około r. 1896 słabnie życie w Oddziale, tak że w r. 1898 Zarząd zastanawia się poważnie nad obudzeniem życia i ruchu w Oddziale. Nie widzimy jednak skutków tych usiłowań, a prócz coraz rzadszych Walnych Zgromadzeń Oddział nie daje znaków życia.

Życie w Oddziale zależało w znacznej części od osób w skład Zarządu wchodzących. Do najczynniejszych i najwytrwalszych pracowników zaliczyć musimy pp. Dr. Edwarda Stiasnego, notaryusza, który przez 20 lat był prezesem Oddziału, Alfreda Munka, długoletniego wiceprezesa i członka Zarządu, Jana Dudzińskiego i Jana Kowalewskiego sekretarzy, Roberta Auera i Wojciecha Gajczaka, skarbników, i członka Zarządu: Andrzeja Szewczyka. Po roku 1890 skład Zarządu ulega częstym zmianom, prawie co roku nowi przychodzą ludzie, lecz nie przynoszą ze sobą nowych myśli, lub nie umieją dość silnie oddziaływać, by psujące się stosunki naprawić.

Fundusze Oddziału zbierane głównie z wkładek członków, a zasilane dochodami z balów, odczytów dla szerszej publiczności wzrastają w pierwszych dziesiątkach lat statecznie, tak że dochodzą do 3.000 K i wystarczają nie tylko na bieżące potrzeby Oddziału, ale umożliwiają zaprowadzenie funduszu pożyczkowego i zapomogowego. Gdy jednak brakło wytrwałych członków w Zarządzie fundusze topnieją, jak śnieg wiosenny.

Również podobne zjawisko spostrzegamy w liczbie członków, którzy są podwaliną każdego Towarzystwa. Gdy liczba ta w pierwszych latach przenosi setkę (dochodzi nawet ponad 130), to w pó-

źniejszych latach napotyamy zaledwie 15 płacących wkładki członków. Liczba ta chwieje się, wzrasta dzięki usiłowaniom wytrwalszych jednostek, to znów opada.

Oddział Bóbrecki

istniał poprzednio jako Kółko pedagog. Oddziału Lwowskiego. Dnia 24 września 1892 zawiązał się w Bóbrce osobny Oddział. Od początku jednak nie dawał żadnego znaku życia.

Oddział Bocheński

założony 25 czerwca 1868 należał do najczynniejszych Oddziałów. W pierwszym okresie do r. 1876 odbywał corocznie po 3 do 4 Walnych Zgromadzeń członków, na których omawiano najważniejsze sprawy szkolnictwa, prawno-służbowe i Towarzystwa, wygłaszano odczyty.

W r. 1870 urządzono koncert połączony z wykładem publicznym, w latach następnych urządzano wykłady popularne dla publiczności, w maju 1871 założono bibliotekę oddziałową, w r. 1873 przedstawienie amatorskie na dochód bursy krakowskiej. W tym okresie do najczynniejszych członków Zarządu należeli: Franciszek Hahn, Jan Lenartowicz, Antoni Wroński, Józef Zejma, Martosiewicz i Bursztyn.

Rok 1876 jest chwilą przełomową. Reorganizacja Oddziału przeprowadzona w r. 1877 początkowo nie wydała pomyślnych owoców, bo jeszcze do r. 1883 Oddział rozwija się słabo. Następnie zaczyna się życie wzmacniać aż do chwili Walnego Zjazdu członków Tow. Ped. w Bochni. Chwila ta jednak spowodowała raczej pewne wyczerpanie w Oddziale, niż zachętę do dalszej wytrwałej pracy. W tym okresie urządzał Oddział odczyty publiczne, z których dochód przeznaczał na rzecz ubogiej młodzieży szkół miejscowych.

W tym okresie najczynniejszymi członkami Zarządu byli prezes ks. Wojciech Grzegorzek, wiceprezes Hipolit Pukowski, obaj zmarli w r. 1890. Pisz, Bittner, Gębica Wojciech, Grossowa Klementyna, Wroński, Bochocka, Pańczykiewicz, Łukowski Jan, Windyka Amalia.

Po stagnacji w latach 1891 i 1892 obudził się Oddział do nowego życia. Zarząd urządza wieczorek na dochód ubogiej młodzieży, stara się o zebranie funduszy na bursy, zajmuje się sprawą utworzenia stypendium dla dzieci nauczycieli, w 1897 zajmuje się sprawą zawiązania Stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek powiatu bocheńskiego, w latach 1899 i 1900 utrzymuje kursa dla analfabetów, później wybija się na pierwszy plan i dochodzi do

punktu kulminacyjnego w r. 1906 sprawa polepszenia bytu nauczycieli. Sprawą tą zajmuje się Zarząd nader gorliwie przez cały szereg lat.

Liczba członków w pierwszym okresie z liczby ponad 70 spadała do 35, w okresie drugim chwiała się między 50 a 60, zaś w trzecim wzrastała zwłaszcza dzięki usiłowaniom członka Zarządu i sekretarza Maryana Kępy z nadzwyczajną szybkością: z 51 doszła do 88 a wkrótce do 126. Kółka pedag. założono w Wiśniczu (1894), w Bochni i Niepołomicach (1897).

W tym okresie najczynniejszymi członkami Zarządu są: Dr. Antoni Serafiński, Stanisław Gułkowski i Dr. Ferdynand Maiss, prezesowie Oddziału: Jan Rożański, długoletni wiceprezes, Łukowski Jan, Kępa Maryan, Pałka Stanisław, Etgens Władysław, Nowakówna Stanisława, Bittner, Szafran Józef i i.

W skład ostatniego Zarządu wchodził: Dr. Ferdynand Maiss, jako prezes, Jan Rożański, jako zastępca; Stanisław Pałka, jako sekretarz; Maryan Kępa, jako skarbnik; Albertyna Serwinowa, Maciej Jarzyna i Józef Ciembroniewicz jako członkowie Zarządu.

Oddział Borszczowski

założony 10 marca 1870 z inicjatywy B. Czemeryńskiego znalazł żywcze poparcie wśród szerszych sfer społeczeństwa, gdy jednak po wyjeździe prezesa Kęszyckiego Marcina obywatelstwo okoliczne z Oddziału wystąpiło, Oddział stał się nieczynnym i w r. 1871 został rozwiązany. Dopiero w r. 1875 ponowił Czemeryński myśl założenia Oddziału i połączywszy nauczycielstwo dwu sąsiednich powiatów zorganizował Oddział. Ze względu na wielki obszar założono kilka Kółek pedagogicznych: w Borszczowie, Skale, Kudryńcach, Zaleszczykach, Tłustem, Mielnicy, Bilczu, Jezierzanach, Korolówce. Walne Zgromadzenia członków odbywają się 1 lub 2 razy rocznie, głównie jednak rozwija się życie w Kółkach. Z pośród wielu Kółek kolejno zakładanych w ciągu całego istnienia Oddziału zawsze przynajmniej trzy Kółka potrafią rozwinąć wybitniejszą działalność. Po założeniu osobnego Oddziału w Zaleszczykach liczba członków chwilowo opadła (z 28 na 21), jednak wkrótce zaczynają się pod tym względem stosunki stale poprawiać, a liczba członków wzrasta i dochodzi do 55.

Zarząd rozwija wszechstronną działalność: na posiedzeniach i Zgromadzeniach omawia ważne sprawy, pobudza Kółka do wydatnej pracy, tworzy dla członków fundusz pożyczkowy, zakłada bibliotekę oddziałową, urządza odczyty, w r. 1896 rozwija silną akcję około założenia Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli okręgu Borsz-

czowskiego. Około r. 1899 życie w Oddziale słabnie i Oddział przestaje istnieć.

Z pośród zasłużonych członków prócz wspomnianego powyżej inicjatora założenia Oddziału należą prezesowie: Dobrowolski Kazimierz, Moskwiński Aleksander i Kostecki St., skarbnik Zagajewski Kazimierz, sekretarz Pichurski, Wojciechowski St., Żołnierz, Jarocki Hipolit, Michalewicz.

Oddział Brodzki

założony 28 czerwca 1868 staraniem Stanisława Małaczyńskiego, długoletniego prezesa rozwinął bardzo energiczną działalność. Pierwszym prezesem był zasłużony założyciel Muzeum przyrodniczego Hr. Włodzimierz Dzieduszycki z Pieniak. Zarząd urządzał corocznie po kilka Walnych Zgromadzeń, na których omawiano sprawy Tow., miewano odczyty, wykłady i pogadanki. Dla ułatwienia członkom częstszego zbierania się założył Zarząd w r. 1873 Kółka pedag.: w Brodach, Szczurowicach, Toporowie, Hołoskowie, Podkamieniu, w r. 1874 w Pieniakach, Stanisławczyku, Strzemilczu, Suchodolach i Zabłotcach a w 1877 w Leszniowie. Na posiedzeniach Kółek przeprowadzano lekcje praktyczne, miewano odczyty naukowe i pogadanki pedagogiczne. W r. 1872 urządził Zarząd koncert, w r. 1873 zawiązał bibliotekę Oddziałową. Zarząd prenumerował czasopisma pedagogiczne, utworzył fundusz pożyczkowy dla członków, urządzał obchody uroczyste i jubileusze, wykłady popularne dla publiczności. Do najczynniejszych członków Zarządu w tym okresie należeli prócz inicjatora, o którym wyżej wspomnieliśmy: Oktaw Sala, skarbnik, Dr. Leopold Herzel członek Zarządu i wiceprezes, Jan Stupnicki, Norbert Bentkowski, Ludwika Loos, Grzegorz Schefer i Franciszek Haładewicz. Około r. 1882 następuje zanik życia w Oddziale i dopiero 3 czerwca 1886 budzi się Oddział do nowego życia. Z dawnych niestrudzonych członków widzimy znowu Stanisława Małaczyńskiego, Dra Leopolda Herzla, Józefa Teuwina, Ludwikę Loosową, krzątających się żywo około rozwoju Oddziału.

O ile w okresie poprzednim liczba członków była dość wysoką, bo początkowo było 72 członków a liczba ta chwiejąc się utrzymywała się w wysokości około 60, teraz nowy Oddział przy zawiązaniu liczył zaledwie 26 członków. Liczba ta jednak statecznie wzrasta i dochodzi około r. 1890 znowu blisko do 70. W tym okresie Walne Zgromadzenia są już mniej liczne, chociaż w r. 1891 odbywa Zarząd 6 Walnych Zgromadzeń.

Zarząd przystępuje znowu do zakładania Kółek pedagogicznych. W r. 1887 zakłada Zarząd Kółka pedag. w Załoścach, Suchodole, Berlinie, Podkamieniu, Smarzowie, a w r. 1890 w Brodach, Łopatynie i Szczurowicach.

Celem obudzenia zamiłowania do prac literackich ogłasza Zarząd konkursu na premiiowane prace literackie członków, podaje zagadnienia, na które na posiedzeniach Kółek i Zgromadzeniach członków odpowiadano, wznawia fundusz pożyczkowy, urządza często wieczorki, z których dochód przeznacza na cele dobroczynne, na fundację stypendyjną im. Józefa Korzeniowskiego, na wyjazd młodzieży szkolnej na wystawę krajową do Lwowa. Zarząd urządza również odczyty i wykłady dla publiczności.

W tym okresie prócz wspomnianych powyżej niestrudzonych pracowników na polu pracy oświatowej i dla dobra Towarzystwa zasługują na wzmiankę Stanisław Tokarski prezes, Apolinary Błona-rowicz sekretarz, Rudolf Malfait, Julia Jędrzejowska, Zygmunt Turecki.

Około r. 1895 następuje ponowny zanik żywotności Oddziału.

Oddział Brzeski

założony 4 listopada r. 1895 pod przewodnictwem prezesa p. Stanisława Pallana inspektora szk. rozwijał się pomyślnie. Początkowo odbywał częstsze posiedzenia Zarządu i Walne Zgromadzenia członków, na których w formie odczytów, pogadanek i referatów poruszał najważniejsze sprawy interesujące żywo członków. Dla ułatwienia częstszych zebrań członkom dalej zamieszkałym urządził Zarząd Kółka pedag. najpierw w Radłowie, następnie w Wojniczu. Liczba członków chwieje się między 35 a 46. Fundusz obrotowy Oddziału wzrastał w miarę zainteresowania członków sprawą utworzenia w łonie Oddziału Stowarzyszenia wzajemnej pomocy okręgu brzeskiego. Zajmując się sprawami Tow. Zarząd tak na posiedzeniach jak na Walnych Zgromadzeniach członków omawiał zmianę statutu i inne ważniejsze sprawy Tow. W r. 1907 zwołał powiatowy wiec w sprawie poprawy bytu nauczycieli. Do najczynniejszych członków Zarządu należeli: pierwszy prezes Stanisław Pallan, a następnie Marcelli Cisek, zastępca prezesa Wal. Natoński, sekretarz Fr. Bosak, skarbnik i członek Zarządu Erazm Jasiewicz, inspektor szk. i Wład. Szymoniak długoletni członek Zarządu i wiceprezes Oddziału.

Obecny skład Zarządu: Marcelli Cisek, prezes, Natoński Walenty zast. przew.; Skrzelowski Franciszek skarbnik; Jasiewicz Erazm, Rogoziński Józef, Litarowicz Piotr, członkowie Zarządu.

Oddział Brzeżański

przez Józefa Bielawskiego.

Oddział brzeżański P. T. P. zawiązany został dnia 1 lipca 1868 i od początku istnienia pracuje bez przerwy w kierunku obrony interesów zawodowych, tudzież na polu pedagogicznym i społecznym. Oto krótki przebieg działalności Oddziału brzeżańskiego:

Na Walnych Zgromadzeniach Oddziału, które odbywały się raz lub dwa razy rocznie uchwalano wnioski, zmierzające do polepszenia stosunków szkolnictwa ludowego wogóle; do polepszenia stosunków prawnych stanu nauczycielskiego; do odpowiedniego zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach ludowych; wreszcie do należytego uregulowania sprawy dostarczania opału szkolnego i obsługi szkolnej. Rozstrzygano także kwestye pedagogiczne, metodyczne i dydaktyczne w formie odczytów i wykładów, z których ważniejsze przytaczamy:

J. Bazylewski. O ile nauka o budowie ciała ludzkiego da się zastosować w szkole ludowej.

J. Kazienko i J. Waczków. O karności szkolnej.

K. Rawer. Jakich metod używa obecnie szkoła przy nauczaniu.

J. Kokurewicz. Czy może nauczyciel bez szkody wychowania żądać od ucznia bezwzględnej posłuszeństwa?

J. Kazienko. Baczność nauczyciela na fizyczne zdrowie ucznia w szkole.

Wł. Zrogowski. O higienie szkolnej i O Słowiańszczyźnie.

K. Freund. Jakim sposobem może nauczyciel nauką swoją rozwijając umysł, kształcić równocześnie serca dzieci?

J. Bielawski. O kształceniu pamięci.

K. Lewandowski. O kalendarzu.

Mik. Niedźwiecki. „Stanowisko nauczyciela w społeczeństwie“ i „Chrzest Polski i Rusi“.

J. Bielawski. O charakterze i jego wpływie na uobywatelenie ludu.

Jan Gruszecki. Nauczycielstwo w ostatnim 25-leciu.

St. Sawicz. Jakim powinien być nauczyciel?

B. Wizimirski. O samopomocy nauczycielskiej.

Już w pierwszym dziesiętku lat, kiedy fundusze Oddziału wzrosły do wysokości kilkuset złr., przeznaczono część funduszków na udzielanie członkom pożyczek w wysokości 25 do 100 złr., spłacalnych w małych ratach miesięcznych. Gdy fundusze Oddziału poczęły się zmniejszać z powodu konieczności używania tychże na inne cele i potrzeby Oddziału, zwinięto w r. 1894 dział pożyczkowy.

W r. 1882 założono z inicjatywy Oddziału „Towarzystwo przyjaciół dzieci“, którego zadaniem jest zaopatrywanie najuboższej dziatwy szkół ludowych brzeżańskich w najniezbędniejszą odzież, obuwie i przybory naukowe.

W r. 1883 Oddział założył szkołę przemysłową uzupełniającą. Po roku szkoła ta przeszła na etat publiczny.

W r. 1888 urządzono wieczorek Mickiewiczowski, z którego dochód 56 złr. 17 cnt. przeznaczono na zasiłek funduszu Towarzystwa przyjaciół dzieci w Brzeżanach.

W r. 1890 wzięto udział przez delegata K. Lewandowskiego w uroczystości złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu.

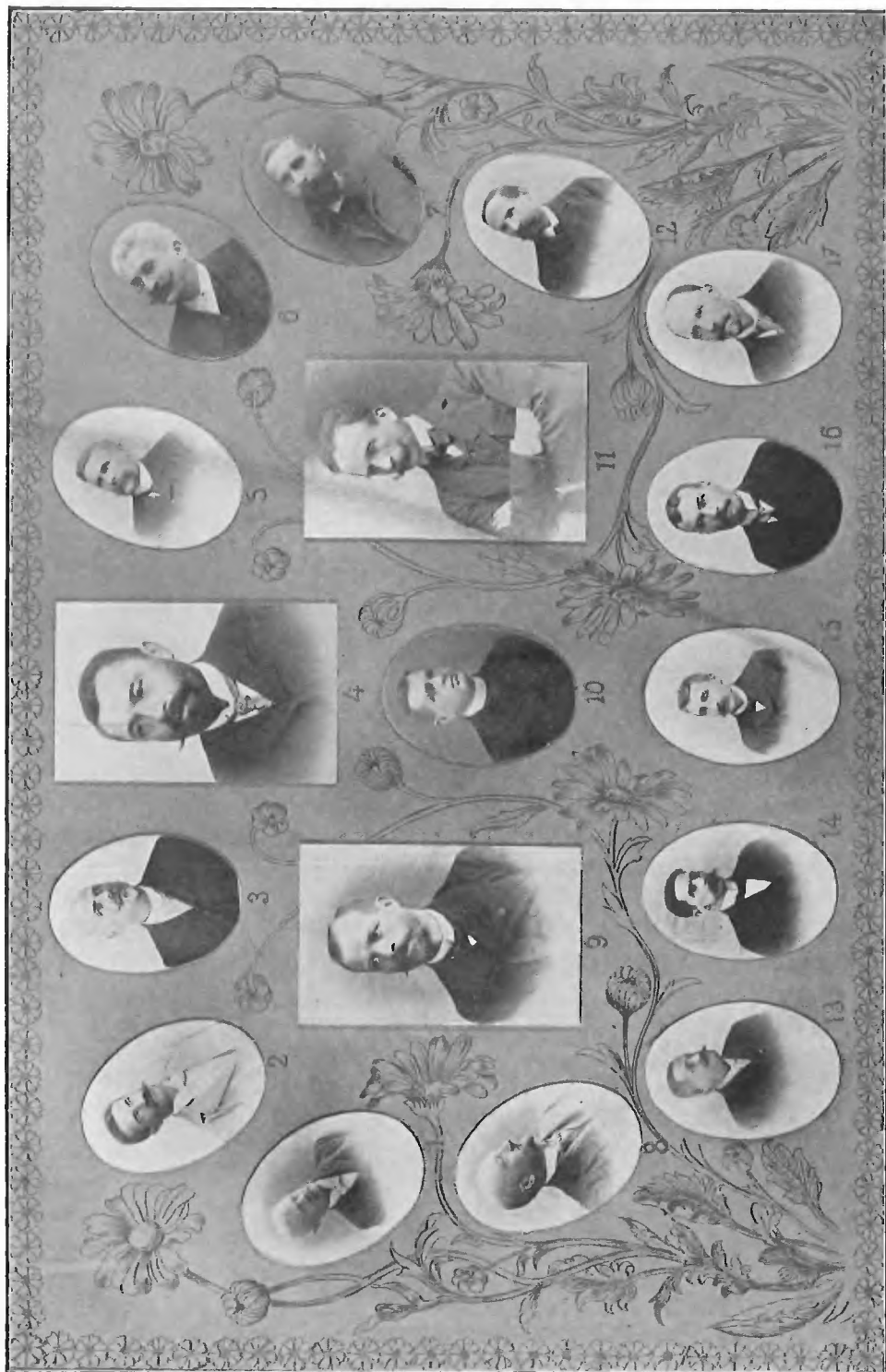
W r. 1894 zawiązano w łonie Oddziału „Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycielskiej dla okręgu brzeżańskiego i podhajeckiego“ — które w dwa lata później zostało rozwiązane z powodu utworzenia osobnego okręgu podhajeckiego. Staraniem Oddziału i inspektora ks. B. Nawrockiego zawiązano dnia 27 września 1907 osobne „Towarzystwo samopomocy nauczycieli i nauczycielek okręgu brzeżańskiego“.

W r. 1896 i 1897 urządzono wieczorek ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego, w roku zaś 1902, przy współudziale Zarządu miejscowego Koła T. S. L. uroczysty wieczorek ku uczczeniu jubileuszu 25-letniej pracy literackiej Maryi Konopnickiej. Z tych trzech wieczorów wpłynęło do kasy Oddziału 161 K 14 h, z czego 92 K 84 h przeznaczono na rzecz bursy nauczycielskiej, a 15 K 58 h na rzecz miejscowego Koła T. S. L.

Z inicjatywy Zarządu oddziałowego zawiązało się w roku 1901 Towarzystwo nauczycielskie funduszu pogrzebowego, którego zadaniem jest w miarę funduszy zebranych z wkładek rocznych po 1 K, udzielanie członkom w razie wypadku śmierci w rodzinie, doraźnych zapomóg od 30 do 100 K.

Urząd prezesów Oddziału piastowali: 1. Antoni Łuczkiewicz, 2. Ks. Dr. Antoni Kosiński, 3. Mateusz Kurowski, 4. Karol Rawer, 5. Jan Kazienko, 6. Kornel Freund, 7. Jan Orobkiewicz, 8. Stanisław Sawicz; skarbników: 1. Józef Gedziński, 2. Ks. Antoni Kosiński, 3. Ks. Basarabowicz, 4. Jan Wojciechowski, 5. Łukasz Remeza, 6. Kalikst Lewandowski, 7. Emil Stawniczy, 8. Bolesław Wizimirski; wreszcie sekretarzy: 1. Stanisław Kostecki, 2. Jan Kazięńko, 3. Jan Dąbrowski, 4. Józef Kokurewicz, 5. Włodzimierz Stefanowicz, 6. Józef Bielawski.

Do najwybitniejszych należą: Mateusz Kurowski, b. dyrektor gimn. Kornel Freund, b. inspektor. Jan Wojciechowski, b. nauczyciel, skarbnik przez lat 11. Kalikst Lewandowski, kierownik szkoły, skarbnik i przewodniczący Kółka brzeżańskiego. Stanisław Sawicz, kierownik



Prezesowie Oddziałów Polsk. Tow. Pedag.

1. Czechowicz Erazm (Kołomyja)
 2. Chruśliński Maryan (Sokal)
 3. Droba Józef (Jarosław)
 4. Wanat Jan (Krosno)
 5. Spis Józef (Kraków)
 6. Soleski Jan (Lwów)
 7. Polaczek Stanisław (Chrzanów)
 8. Nowakowski Julian (Stryj)
 9. Freund Kornel (Brzeżany)
 10. Ks. Dutkiewicz Kazimierz (Krosno)
 11. Br. Brunicki Adolf (Gródek)
 12. Zych Franciszek (Buczacz)
 13. Kaniowski Stanisław (Jasło)
 14. Kyc Antoni (Dobromil)
 15. Widlarz Jan (Krosno)
 16. Sawicz Stanisław (Brzeżany)
 17. Parasiewicz Hipolit (Tarnów).
-

szkoły w Taurowie, prezes od r. 1900. Bolesław Wizimirski, nauczyciel, jeden z najgorliwszych członków i skarbnik od r. 1904. Józef Bielawski, nauczyciel szkoły na Miasteczku w Brzeżanach, członek od r. 1878 i sekretarz od r. 1892. Z końcem sierpnia 1908 obchodził jubileusz 35-letniej pracy nauczycielskiej.

Zmarli:

Karol Rawer, prof. gimn. w Brzeżanach, następnie we Lwowie, długoletni członek P. T. P., w którym liczne piastował godności, zasłużony pedagog i pisarz.

Antoni Łuczkiwicz, b. profesor gimnazjalny, burmistrz miasta Brzeżan, długoletni członek i prezes Oddziału, następnie dyrektor żeńskiego seminarium naucz. we Lwowie.

Łukasz Remeza, nauczyciel w Raju i długoletni skarbnik Oddziału, następnie nauczyciel muzyki w męskim seminarium nauczycielskim w Sokalu i w Samborze.

Jan Dąbrowski, nauczyciel i sekretarz Oddziału.

Józef Kokurewicz, nauczyciel w Potutorach, sekretarz Oddziału.

Włodzimierz Stefanowicz, nauczyciel w Urmaniu.

Cześć ich pamięci!

Obecny skład Zarządu: Stanisław Sawicz, kierownik szkoły z Taurowa, prezes, Paweł Dymidas, nauczyciel z Budzanowa zastępca prezesa, Bolesław Wizimirski, nauczyciel z Brzeżan, skarbnik, Józef Bielawski, nauczyciel w Brzeżanach, sekretarz, członkowie: Paulina Łukasiewiczówna, nauczycielka z Kozowej, Aleksander Jurczyński, nauczyciel z Płotycy, i Jan Petrycki, nauczyciel z Komarówki. — Oddział liczy 48 członków. Fundusz obrotowy 30 koron. Biblioteka składa się z 52 dzieł w 70 tomach. Oddział prenumeruje czasopismo „Szkoła”. W Oddziale istnieje sześć Kółek pedagogicznych, urządzonych w roku 1903 w następujących miejscowościach: 1. w Brzeżanach, 2. w Buszcu, 3. w Koniuchach, 4. w Kozowej, 5. w Saranczukach i 6. w Taurowie. Kółko brzeżańskie liczy 20 członków. Przewodniczący kółka Kalikst Lewandowski. W r. 1905 urządziło Kółko 3-miesięczny kurs nauki koszykarstwa, dla młodzieży z najwyższych klas szkoły męskiej i szkoły przemysłowej uzupełniającej.

W sprawie polepszenia bytu materialnego nauczycieli ludowych spowodował Zarząd oddziałowy z początkiem grudnia 1906 zawiązanie ściślejszego komitetu wiecowego, do którego zaproszono także prezesa i sekretarza brzeżańskiej filii ruskiego Tow. Ped. i kilku profesorów gimnazjalnych. Komitet pod przewodnictwem P. Dymidasa, nauczyciela z Kozowej, zwołał powiatowy wiec nauczycielski, na dzień

19 grudnia 1906, na który przybyli niemal wszyscy nauczyciele i nauczycielki z powiatu, oraz reprezentanci miasta Brzeżan i Wydziału pow., poseł na sejm krajowy Dr. Stanisław Schätzel, inspektor ks. B. Nawrocki i i. Referat wygłosił P. Dymidas.

Na tem kończy się działalność Oddziału, a gdy ją połączymy z ogólną działalnością czterdziestoletnią Zarządu głównego, to w prawdziwym zrozumieniu rzeczy, my, wszyscy nauczyciele i nauczycielki w kraju powinniśmy przyjść do przekonania, że chociaż żądania nasze nie są jeszcze całkowicie spełnione, jednak stanowisko, jakie już dziś zajmują szkoły i nauczycielstwo ludowe, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie skrzętnej działalności P. T. P. a skupiając w niem nadal nasze chęci i siły do pracy w tym kierunku, śmiało możemy spojądać w niedaleką lepszą przyszłość.

Oddział Brzozowski

założony 20 listopada 1877 liczy przeszło 50 członków. Początkowo pod przewodnictwem prezesa Fryderyka Kunzeka zakłada Kółko pedag. w Dynowie, bibliotekę oddziałową, tworzy fundusz pożyczkowy dla członków, odbywa po kilka Walnych Zgromadzeń rocznie, na których członkowie wygłaszają zajmujące odczyty, jednak już około roku 1883 następuje zastój. W dniu 1 czerwca 1889 zawiązuje się Oddział na nowo, wybierając prezesem Hr. Augusta Dzieduszyckiego. Z dawnych członków widzimy w Zarządzie Jul. Ortyńskiego, Józefa Boberskiego, Pawła Jaślara, Medvetzky'ego. Zarząd przystępuje do organizacyi Kółek pedag. Zakłada je w r. 1889 w Dynowie, a w r. 1892 w Domaradzu i Haczowie. W dniu 1 lutego 1890 urządza wieczorek pedagogiczny, przeznaczając dochód na bursy, wznawia bibliotekę oddziałową i fundusz pożyczkowy, jednak i tym razem praca Zarządu nie wydaje trwałych owoców. Około r. 1893 już życie słabnie i przez kilka lat Oddział nie daje znaków życia. Staraniem członków pamiętających dawniejsze czasy zawiązuje się znowu dnia 1 lutego 1900 Oddział wybierając prezesem Leopolda Fedorowicza, zastępcą dawniejszego członka Zarządu Józefa Trznadla. Zarząd organizuje Kółka pedag. w Brzozowie, Dydni, Dynowie i Jasienicy, na posiedzeniach swoich zastanawia się nad ożywieniem Oddziału, ale bez widocznego skutku, bo po krótkim istnieniu Oddział znowu zanika.

Oddział Buczacki

istnieje od 25 lipca 1868 początkowo pod nazwą Oddziału czortkowsko-buczackiego. Założycielem Oddziału i prezesem tegoż aż do

r. 1887 był inspektor szkolny ś. p. Aleksander Ruszczyński, mąż zasłużony około rozwoju szkolnictwa w obu tych powiatach, prawdziwy przyjaciel nauczycielstwa, pracownik cichy a wytrwały. Pod światłem przewodnictwem tego męża rozwijał się Oddział a Zarząd pracował nad podniesieniem i ożywieniem ruchu umysłowego w Oddziale i w tym celu urządzał zebrania Kółek pedagogicznych, na których wygłaszano odczyty, przeprowadzano lekcje praktyczne i pogadanki w sprawach żywotnych, zawodowych i ogólnych, co również w znacznej mierze przyczyniało się do podtrzymania ducha przyjaźni i solidarności wśród nauczycielstwa.

Celem niesienia pomocy materyjalnej członkom, utworzył Zarząd z funduszków zebranych drogą dobrowolnych składek, kasę zapomogową.

Stosunki prawne nauczycieli nie były również obojętne Zarządowi, o czym świadczą liczne petycje, wnoszone do Sejmu w kwestyi regulacji płac, zmiany ustawy o emeryturach, pensjach wdowich i sierocych z inicjatywy Oddziału czortkowsko-buczackiego.

Z prezesów wymienić należy autora „Chorału“ ś. p. Kornela Ujejskiego i żyjących p. p. Jana Bołoz-Antoniewicza, oraz Juliana Nowakowskiego.

W czasie Walnego Zgromadzenia Oddziału odbytego w Czortkowie dnia 2 listopada 1891 ś. p. Kornel Ujejski zagajając zgromadzenie, wypowiedział mowę, którą ze względu na trafność myśli i bijącą z każdego słowa gorącą miłość ludu i Ojczyzny, przytaczam w dosłownem brzmieniu.

Oto jego słowa:

„Niedawno przybyłego w te strony, raczyliście uczcić mnie wyborem na swego przewodniczącego. Wdzięcznem sercem dziękuję za ten objaw Waszej sympatii. W świecie ducha nic się nie dzieje przypadkowo i luźnie, wszystko wiąże się ogniwnami przyczyn i wyników moralnych. Do tego wielkiego prawa niech mi wolno będzie odnieść drobny fakt mego wyboru, bo w nadanej mi godności przez Was, głównych kierowników wychowania ludowego, widzę nagrodę za moją miłość ludu, którą zawsze głosiłem i kiedy mogłem, czynnie stwierdzałem.

Miłość ludu, miłość ubogich, opuszczonych, nieoświeconych, ta miłość najbardziej chrześcijańska, ta miłość, którą najlepiej służyć możemy Bogu i Ojczyźnie, ona musiała Wam być bodźcem przy obraniu trudnego i ciężkiego zawodu, ona daje Wam cnoty łagodności i cierpliwości, bez których sami, łatwo zniechęceni budzilibyście zniechęcenie i w uczniach Waszych.

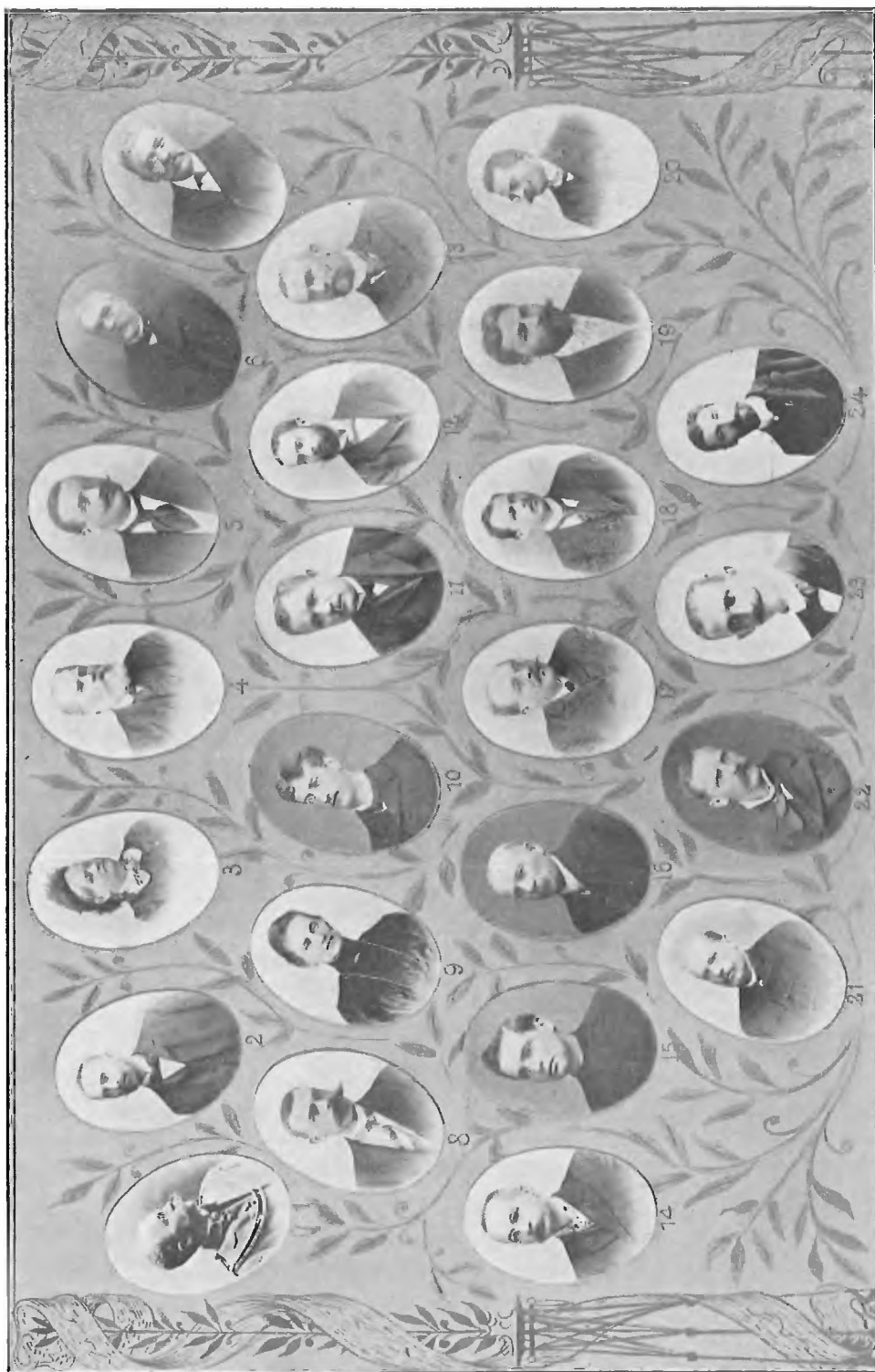
Smutek ogarnia duszę, kiedy porównuję nawał Waszej obowiązkowej pracy ze szczyptą wynagrodzenia, jaką otrzymujecie. Wielu z Was pobiera ośmdziesiąt kilka centów dziennie i nawet mniej! Uliczny posługacz może tyle zarobić. Od Was wymagają wyższego, prawie wszechstronnego wykształcenia — jak świadczą temata zadawane Wam corocznie do wypracowania. Uczenie dzieci, zwłaszcza wiejskich więcej nuży, niż wiele innych zajęć umysłowych. Wy po takim trudzie siadacie w domu, przy stoliku, aby poprawiać stopy zadań szkolnych i wygotowywać liczne urzędowe wykazy. Obowiązkowo macie być nie tylko nauczycielami, lecz także biurowymi urzędnikami i literatami. Tytułów wam nie brakuje, ale brak Wam nieraz chleba, a często odpoczynku.

Zato cieszycie się ogólnem uznaniem. Godność Waszą stawiają wysoko. Zwą Was apostołami oświaty. Powiedzieli Niemcy, że ich zwycięstwa i zjednoczenie narodowe, to dzieło nauczycieli szkół ludowych. Więc twierdzą, że jesteście jako podwaliny, na których opiera się gmach społeczny...

Nie! tu jesteście karytydami o twarzach pooranych przetężeniem może i głodem! Uniósł się goryczą. Proszę niech ona nie wsiąka w serca Wasze. Zły to posiłek — jątrzy, nie koi. Ta gorycz — jak powiedział poeta — niech żre i pali nie Was, lecz Wasze okowy!

Chciałem wyrazić Wam współczucie, które dzielą ze mną wszyscy prawdziwie kochający kraj i jego przyszłość. Ufam, że ze skargą na Wasz los i z żądaniem polepszenia Waszego bytu odezwą się głosy silniejsze od mojego, a tem ważniejsze, że wyjdą nie od Was tylko. Potrzeba ratunku jest nagląca; o nim niech radzą ci rodacy, którzy mają głosy ustawodawcze.

My wiemy, że kraj ubogi, bo po dokonanych jego zaborze pograżały go w systematycznej martwocie prawie przez sto lat absolutne rządy, patrzące nań z nieufnością... My wiemy, że ten kraj obciążony wymogami we wszystkich zaniedbanych kierunkach, ponosi nadto większe ciężary dla siły i bezpieczeństwa tego państwa, pod którego osłoną możemy teraz z woli i łaski Opatrzności na narodowym gruncie żyć i ruszać się dość swobodnie. A jednak niepłonną mamy nadzieję, że Sejm krajowy postara się o dopełnienie brakujących szkół ludowych, a przede wszystkim uposaży sprawiedliwie ich kierowników. Bo ten Sejm, którego dbałość o drogi i szpitale słusznie podnoszono, wie także o tem, że obszary bez szkół są bezdrożną pustynią, a szkoły z głodnymi nauczycielami są dla tych nauczycieli szpitalami bez opieki! Sejmowe uchwały, tyjące się szkolnictwa, i gorliwa działalność Rady szkolnej krajowej znalazły chlubny wyraz w ostatnich



Członkowie Pol. Tow. Ped.

1. Książek Wojciech (Rzeszów)
 2. Mucha Teofil (Sokal)
 3. Małachowska Emeryka (Jasło)
 4. Zieliński Antoni (Gródek)
 5. Remeza Łukasz (Brzeżany)
 6. Jakiel Andrzej (Jasło)
 7. Wojciechowski Jan (Brzeżany)
 8. Malis Henryk (Krosno)
 9. Waściszakowska Antonina (Jasło)
 10. Dąbrowski Jan (Brzeżany)
 11. Bielawski Andrzej (Brzeżany)
 12. Nęcki Wojciech (Krosno)
 13. Dzierżyński Teofil (Rzeszów)
 14. Krawecki Jan (Rzeszów)
 15. Ks. Janicki Edward (Krosno)
 16. Gotwald Franciszek (Rzeszów)
 17. Stroka Henryk (Rzeszów)
 18. Mazurkiewicz Kazimierz (Rzeszów)
 19. Kotula Tomasz (Krosno)
 20. Zaborniak Tomasz (Buczacz)
 21. Manierski Wincenty (Krosno)
 22. Nizioł Andrzej (Rzeszów)
 23. Wizimirski Bolesław (Brzeżany)
 24. Lewandowski Kalikst (Brzeżany).
-

wykazach statystycznych. Miałem je w ręku i z radością tu głoszę, że przeszło trzy czwarte części mieszkańców całego kraju, nielicząc Lwowa i Krakowa już posiada szkoły publiczne.

Ale niestety, jeszcze dwa tysiące paręset gmin, stanowiących trzydziesty piąty procent gmin wszystkich, z przyczyny swego ubóstwa i mniej licznej ludności — nie ma szkół. Nie możemy wątpić, że obmyślane będą środki, aby w niedługim czasie te czarne luki uzupełnić. Ubogim nie przyjsz z pomocą, pozbawić ich dobrodziejstwa oświaty, wykluczyć ich temsamem ze społeczeństwa, byłoby w dzisiejszych czasach grzechem podwójnym.

Wracam do głównej treści mego przemówienia, do sprawy podwyższenia płacy nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych — i sądzę, że nasi posłowie powinni zażądać na ten cel pomocy państwowej, motywując żądanie tem, że dawny rząd austriacki nigdzie nie tłumił oświaty ludowej z taką dokładnością, jak u nas. Zbierano potem z tego owoce, podobne do tych z nad Martwego morza, o których mówią, że mają w środku popiół... była tam i krew... Zmieniona polityka, jeśli jest uczciwą, ma obowiązek płacić stare długi swoje.

Nie wy jedni cierpicie. Żyjemy wszyscy pod uciskiem. Organizm całej Europy jest chory. Dreszcze w nim chodzą i odzywają się głosy bóleści — to nowy świat się rodzi. Będzie on lepszy, sprawiedliwszy, miłościwszy. Zanim upłynie wiek dwudziesty, skończy się era obłudą i pokostem cywilizacji pokrytego barbarzyństwa. Kiedy zwycięży i zapanieje duch światła i wolności, szkoła otrzyma naczelne miejsce, nie kasarnia — i książka, nie karabin!

Na zakończenie to jeszcze.

Dziś dzień zaduszny. Gdy zmrok zapadnie, zapłoną na cmentarzach lampy, znaki pamięci i miłości dla umarłych. Odzywam się do tych, którzy są gospodarzami kraju. Ojcowie narodu, miejcie pamięć i miłość dla żywych, w ciemnocie żyjących, dajcie im szkoły, zapalcie dla nich te lampy, a gdzie już świecą dolejcie im żywności!"

Niestety apel poety do ojców narodu, do Wysokiego Sejmu pozostał głosem wołającego na puszczy, większość sejmowa niedość, że odmawiała nauczycielstwu chleba, ale jeszcze wprost szydziła z biedaków, a na dowód przytaczam odpowiedź Wydziału krajowego na petycję wniesioną do Sejmu o polepszenie bytu nauczycieli:

„Szanownemu Zarządowi Czortkowsko-Buczackiego Oddziału Tow. pedagogicznego w Czortkowie zwraca się z oznajmieniem, iż na posiedzeniu z dnia 6 lutego b. r. powziął Wys. Sejm w załatwieniu niniejszej petycji następującą uchwałę:

I. Zważywszy, że uwzględnienie petycyi nauczycieli szkół ludowych, domagających się podwyższenia ich poborów w tym stopniu, by najniższa płaca wynosiła 700 zł. dojść zaś mogła do 1.400 zł. rocznie, pociągnęłoby za sobą roczny wydatek kilku milionowy, a tem samem obciążenie przechodzące stanowczo zasoby finansowe kraju;

zważywszy że okoliczność ta znaną być musiała petentom, a pomimo tego nie powstrzymała ich od stawiania tak wygórowanych żądań;

zważywszy, że źródło akcji tej leży w agitacyi zmierzającej do obudzenia przesadnych nadziei i wywołania w następstwie rozgoryczenia pomiędzy nauczycielstwem;

Sejm przechodzi nad tą petycyą do porządku dziennego.

We Lwowie dnia 27 marca 1895.

Członek Wydziału krajowego
Hoszard m. p.

Marszałek krajowy
Sanguszko m. p.

Takie odmawianie nauczycielstwu chleba przez Sejm krajowy wpoilo w umysły tych pracowników niechęć, ogólną apatyę i spowodowało masową emigracyę nauczycieli do innych zawodów a okoliczność ta spowodowała również zupełny zanik życia i ruchu umysłowego w Oddziale.

Wskutek tego na Walnem Zgromadzeniu odbytem w Buczaczu dnia 1 listopada 1897 roku uchwalono na wniosek p. Gulewicza rozwiązać Oddział Czortkowsko-Buczacki, fundusze tego Oddziału po połowie w kwocie po 300 koron oddano dla Czortkowa p. Dobromilskiemu, dla Buczacza p. Aleksandrowi Janickiemu, wraz z aktami Towarzystwa, do przechowania.

Nastąpiła więc przerwa w życiu Towarzystwa, a stan ten trwał do roku 1902, w którym to roku za inicjatywą p. Tomasza Zaborniaka i Jana Rottenberga zwołano na dzień 2-go listopada Zgromadzenie nauczycieli i nauczycielek z powiatu buczackiego, którzy uznając potrzebę organizacyi uchwalili ponownie powołać do życia Oddział Tow. P. w Buczaczu.

W wykonaniu tej uchwały wybrano prezesem p. Franciszka Zycha, zastępcą p. Tomasza Zaborniaka, członkami Zarządu p. p. Emila Miśkiewicza, Wiktora Hölzelhubera, Michała Turczańskiego, Jana Rottenberga i Maryę Kikiewiczową. Nowoobрани Zarząd wziął się energicznie do pracy, a najlepszym dowodem tej pracy jest okoliczność, że od roku 1902 do 1907 odbyło się 24 posiedzeń Zarządu

i 7 Walnych Zgromadzeń. Wynikiem obrad Zarządu i Walnych zgromadzeń było zorganizowanie ośmiu Kółek pedagogicznych mianowicie: w Buczaczu, Ossowcach, Potoku Żółtym, Koropcu, Baryszu, Jazłowcu, Monasterzyskach i Ujściu Zielonem.

W Kółkach tych, rozpoczął się żywy ruch, a na szczególne uznanie zasługują Kółka w Koropcu, Jazłowcu i Potoku Żółtym, gdzie nauczycielstwo w tych Kółkach się skupiające, odznacza się nadzwyczaj gorliwą i wydatną pracą na polu naukowym i pedagogicznym. Celem niesienia pomocy materialnej członkom założył Zarząd kasę pożyczkową, a funduszu żelaznego na ten cel dostarczył p. Janicki z rozwiązanego poprzednio Oddziału czortkowsko-buczackiego. Obecnie kasa ta liczy około 700 koron gotówki i korzystało z niej około 60 nauczycieli i nauczycielek.

Zarząd oddziałowy pragnąc podnieść sadownictwo w powiecie, urządził przy pomocy Zarządu głównego Kółek Rolniczych trzydniowy kurs sadowniczy, w którym wzięło udział 20 nauczycieli z powiatu.

W dalszym ciągu wysłał Zarząd jedną nauczycielkę na kurs przerobu owoców urządzony we Lwowie staraniem Zarządu gł. Kółek Rolniczych.

Jednej nauczycielce udzielił Zarząd subwencji celem odbycia kursu wyrobu guzików nicianych w „Pomocy przemysłowej kobiet“ we Lwowie. Gałąź ta przemysłu domowego rozpowszechniła się obecnie prawie we wszystkich szkołach powiatu i jest nadzieją, przyczyni się nie mało do uprzemysłowienia powiatu naszego. W kursie trzydniowym wzięło udział 12 nauczycielek wyrobu guzików.

Pragnąc zwrócić bacniejszą uwagę nauczycielstwa na najnowsze prądy w wychowaniu fizycznym młodzieży, wysłał Zarząd jednego nauczyciela na kurs gier i zabaw urządzony staraniem Tow. zabaw ruchowych we Lwowie. Nauczyciel ten następnie jako referent na konferencyach okręgowych i zebraniach Kółek pedagogicznych, pobudzał nauczycielstwo powiatu, do wprowadzenia nowych prądów na tem polu w praktyce zawodowej w szkole.

Uznając trudne położenie rodziców, którzy dla braku odpowiednich szkół nie mogą dać wyższego wykształcenia córkom, uzyskał Oddział na mocy reskryptu Ministerium W. i O. pozwolenie na otwarcie w Buczaczu prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego, które w trzecim roku istnienia, liczy sześćdziesiąt uczenic, co świadczy najlepiej o rozwoju i uznanej potrzebie tej instytucji. Celem przysporzenia funduszków kasie zapomogowej Towarzystwa wyjednał Zarząd u władzy przemysłowej koncesję na skład przyborów naukowych oraz przyborów do pisania i rysowania. Sklep ten jednakowoż

nie wszedł dotychczas w życie dla braku odpowiedniej osoby nadającej się do prowadzenia podobnego handlu.

Zarząd oddziałowy pragnąc zapobiedz rutenizacji młodzieży polskiej, w gminach o większości ruskiej, wniósł do c. k. Rady szkolnej okr. memoriał z prośbą o kreowanie w takich gminach klas osobnych z językiem wykładowym polskim. W przychylnem załatwieniu tej prośby otworzyła Rada szkolna krajowa szkoły dla mniejszości polskiej w gminach: Pyszkowce, Trybuchowce, Nowosiółka Jazłowiecka, Zubrzec, Ostra, Trościańce, Rzepińce, Nowostawce i Mateuszówka.

Wreszcie wysłał Zarząd jedną nauczycielkę na kurs wyrobów z rogożyny i sitowia, urządzony w Podhajcach w czasie feryi szkolnych w roku 1907. Ta gałęź przemysłu domowego została wprowadzona w szkole ludowej w Pyszkowcach. W ostatnim czasie wdrożył Zarząd akcyę celem założenia w Buczaczu filii „Chowu drobiu i królików“ skądby nauczycielstwo mogło pobierać rasowy drób i następnie chów jego rozpowszechniać także pomiędzy włościanami danej miejscowości.

Ponadto przez udział delegatów oddziałowych w Walnych Zjazdach delegatów, przez zwoływanie wieców i uchwalanie rezolucyi, przesyłanie tychże Zarządowi Głównemu P. T. P. do regulaminowego traktowania, bronił Zarząd nauczycieli i współdziałał w walce o poprawę bytu i stosunków prawnych nauczycielstwa.

Skromny ten dorobek, a stały rozwój i żywotność Oddziału jest zasługą Zarządu oddziałowego w szczególności zaś prezesa p. Franciszka Zycha, tegoż zastępcy p. Tomasza Zaborniaka i sekretarza p. Jana Rottenberga.

W roku jubileuszowym Oddział liczył 140 członków, posiadał 700 koron majątku, a w skład Zarządu wchodzili p. p. Franciszek Zych prezes, Tomasz Zaborniak wiceprezes i skarbnik, Jan Rottenberg sekretarz, członkowie Zarządu: Wiktor Hölzelhuber, Antoni Czyżewski, Józef Keffermüller i Tomasz Patryn.

Zarząd.

Oddział Buski

założony w r. 1877 istniał do r. 1888. W tym czasie liczył przeciętnie 25 członków. Zarząd zmieniający się często nie mógł konsekwentnie prowadzić pracy, wskutek czego zakładane Kółka pedag. w Milatynie, Nahorcach, Krasnem, Kozłowie i Kamionce Strumiłowej mimo chwilowo żywszego tętna po pewnym czasie upadały. Zarząd zajmował się sprawą burs dla dzieci nauczycieli, urządzał popularne wykłady i odczyty dla publiczności celem zasilenia funduszu burs, urządzał

przeciętnie dwa Walne Zgromadzenia członków rocznie, a na posiedzeniach swoich załatwiał sprawy bieżące. Dla obudzenia ruchu umysłowego inicjował Zarząd odczyty, które wygłaszano na Walnych Zgromadzeniach i na posiedzeniach Kółek, na których to odbywały się także lekcje praktyczne. W r. 1888 mimo usiłowań Zarządu Oddział przestał faktycznie istnieć. Dopiero dzięki staraniom energiczniejszych jednostek obudzono ponownie Oddział do życia w r. 1894. W tym czasie liczba członków wzrosła dochodząc do 36. Zawiązano Kółka pedagog.: w Busku i Rzepniowie, na których omawiano przeważnie sprawy odnoszące się do wychowania. Natomiast na Walnych Zgromadzeniach poruszano najważniejsze kwestye, jak sprawę asekuracji życiowej w łonie Tow., sprawę badania dzieci szkolnych przez lekarzy, założenie samopomocy, sprawę zmiany statutu, popierano czynnie akcyę budowy sanatoryów, założono „Bratnią pomoc“ zajęto się opuszczoną i biedną dziatwą, zbierając fundusz na ten cel. Urządzano również wieczorki ku uczczeniu ważniejszych rocznic narodowych i znakomitych mężów. Urządzono staraniem Oddziału uroczystość sadzenia drzew pamiątkowych Mickiewicza po wsiach okolicznych. Około r. 1903 zaczął Oddział chylić się ku upadkowi, jednak zabiegom i staraniom Zarządu udało się tchnąć nowe życie, wzmocnić Oddział przez pozyskanie większej liczby członków, która z 20 w r. 1903 wzrosła wkrótce do 37. Do najczynniejszych członków Zarządu należeli: Heilman Władysław (przeniesiony do Tarnopola), Dr. Zaorski Bronisław, Kaczorowski Zygmunt, Strutyński Józef, Kossar Jan i i.

Zarząd założył bibliotekę, której część wypożycza Kółkom, aby łatwiej członkowie z biblioteki korzystać mogli i prenumeruje kilka pism, jak „Szkołę“, „Rodzinę i Szkołę“ z dodatkiem naukowym i Encyklopedyę wychowawczą.

Fundusze Oddziału wystarczają zaledwie na niezbędne potrzeby, gdyż powstają tylko z wkładek członków, których niewielka ilość nie może zapewnić Oddziałowi znaczniejszych dochodów.

Skład Zarządu: Prezes Dr. Zaorski Bronisław, skarbniczka Brunarska Marya, sekretarz Schmidt Maryan, następnie Kozar Ludwik, członkowie: Sudiówna Zofia, Dychdała Władysław.

Oddział Chrzanowski

zawiązany w r. 1891 obejmował prócz nauczycieli wiele osób z innych sfer społeczeństwa, które także w Zarządzie zasiadały. Liczba członków, wynosząca z początku 76 osób, spadała tak, że w r. 1894 było zaledwie 24 członków, lecz usiłowaniom Zarządu udało się rychło znów liczbę tę prawie do pierwotnego stanu podnieść. Ze względu

na znaczny obszar starał się Zarząd przez powoływanie do życia Kółek pedag. umożliwić członkom łatwiejsze porozumiewanie się i omawianie ważniejszych spraw, tudzież urządzenie odczytów i lekcji praktycznych. Kółka założone w Alwerni, Babicach, Byczynie, Ciężkowicach, Chrzanowie, Dąbrowej, Długoszynie, Jaworznie (już w r. 1875), Jeleniu, Krzeszowicach, Niedzieliskach, Szczakowej i Trzebini nie miały przeważnie powodzenia, z wyjątkiem Jaworzniańskiego, które przez długi szereg lat się utrzymało. Inne po chwilowem ożywieniu zapadały w sen, z którego się nie budziły.

Mimo to Oddział okazuje dość żywotności do r. 1896, w którym następuje zastój, tak że dopiero dnia 2 września 1900 powołano go na nowo, choć niestety na krótko do życia.

Dopiero gdy w dniu 6 listopada 1904 objął rządy Oddziału obecny prezes Stan. Polaczek, Oddział rozwijać się zaczyna coraz pomyślniej, mimo różnych niepomyślnych okoliczności, tamujących normalny rozwój. Liczba członków wzrasta znów do 72, Zarząd organizuje sekcję obrony prawnej, stara się o założenie „samopomocy“, czyni starania około pozyskania pisma, życziwego sprawom nauczycielskim, ewentualnie stworzenia takiego pisma, organizuje w dniu 16 grudnia 1907 wiec powiatowy w sprawie poprawy bytu nauczycielstwa, bierze żywy udział na posiedzeniach Zarządu, Walnych Zgromadzeniach Oddziału i przez delegatów we wszystkich sprawach żywotnych tak ogół nauczycielstwa obchodzących, jak będących na porządku dziennym czyto Zarządu Głównego, czy Walnych Zjazdów delegatów.

Mimo rozdwojenia w łonie nauczycielstwa jest jednak niepłonna nadzieja, że zaognienie, jakie pod wpływem walki o polepszenie bytu chwilowo odsunęło od Tow. nawet najwierniejszych towarzyszy i członków powoli się złagodzi i wpoi to przekonanie, że tylko wspólną pracą osiągnąć się dadzą wielkie cele czy to na polu wychowania publicznego, czy też unarodowienia szkoły, jak niemniej spełnienie żądań słusznych nauczycielstwa.

W skład Zarządu wchodzi: Prezes: Stanisław Polaczek kier. szk. z Krzeszowic, zastępca: Józef Pietrzykowski, skarbnik: Michał Makuch, sekretarz: Władysław Mach, członkowie Zarządu: Jan Cere-muga, Antonina Jarynkiewiczówna, Franciszek Terlecki.

Oddział Cieszanowski

zawiązany dnia 1 stycznia 1871 pod przewodnictwem Hr. Stanisława Potockiego zaledwie 1 rok istniał. Mimo 40 członków Oddział nie miał widocznie dość sił żywotnych i dopiero w roku 1888 napotyamy

usiłowania powołania do życia dawno upadłego Oddziału. W dniu 2 listopada tego roku powstał na nowo licząc początkowo zaledwie 29 członków. Liczba ta jednak wzrastała szybko, a przy usilnych staraniach Zarządu, a zwłaszcza prezesa Juliana Freidenberga, inspektora szkolnego, doszła po kilku latach do poważnej liczby 72. Dzielni towarzysze pracy, nieustrudzeni około rozwoju Oddziału: Jan Petryszak, Jakób Skiba, Teofil Fintowski, August Musakowski, Michał Krupa, A. Kiszaniewicz, T. Zaborniak i i. rozwinęli żywą akcję celem zebrania funduszu na założenie bursy, a przynajmniej na razie stypendyum, około stworzenia biblioteki oddziałowej, wydania mapy powiatu cieszanowskiego, niespuszczając przytem z oka ważnych bieżących spraw zawodowych jak i kwestyi dalszego kształcenia zawodowego przez zakładanie Kółek pedagogicznych w Oleszycach (1890), Lubaczowie (1891) i Cieszanowie (15/5 1891), na których wygłaszano odczyty, omawiano ważniejsze kwestye pedagogiczne i dydaktyczne, przeprowadzano lekcye praktyczne.

Gdy jednak zabrakło tych nieustrudzonych pracowników zaczyna Oddział coraz bardziej chylić się ku upadkowi i już w r. 1899 nie okazuje śladów życia.

Dopiero za prezesury Wilhelma Hawła, inspektora szkolnego w r. 1903 budzi się Oddział do nowego, choć znowu krótkiego żywota.

Liczba członków wzrasta. Do dawniejszych Kółek pedag. w Oleszycach, Lubaczowie i Cieszanowie, przybywają nowe w Narolu i Dzikowie Starym, to ostatnie jednak na krótki tylko czas.

Praca w Oddziale zaczyna nowem bić tętnem, niestety brakło wkrótce chętnych do pracy i od r. 1906 znowu Oddział zapada w sen.

Dopiero w ostatnich czasach objawiają się dążenia do rozbudzenia tego Oddziału, głównie dzięki usiłowaniom prezesa Oddziału p. Wilhelma Hawła, inspektora szkolnego.

Oddział Czarny Dunajec

zawiązany dnia 19 listopada 1903 przetrwał zaledwie do r. 1905, mimo iż początkowa nadzwyczajna zapobiegliwość Zarządu wskazywała na pomyślniejszy rozwój Oddziału. Zarząd urządzał częste Walne Zgromadzenia członków, na których poruszał najżywotniejsze kwestye i to nie tylko odnoszące się do nauczycielstwa, ale miał także na oku potrzeby społeczeństwa. Nader gorliwie zajmował się Zarząd sprawą polepszenia bytu nauczycieli w tym celu wnosił petycje i memoriały, zwoływał posiedzenia Zarządu, Walne Zgromadzenia członków i Wiec nauczycielski z kilku sąsiednich Oddziałów. Wielką uwagę zwracał również na podniesienie sadownictwa i ogrodnictwa i w tym celu

poczynił wszechstronne starania, aby ważną tę gałąź gospodarstwa dźwignąć. Aby zapewnić Oddziałowi większe dochody, których chciał użyć na materialną pomoc dla członków, urządził komisowy skład zeszytów i przyborów szkolnych. Niepomyślne jednak warunki, ciężka dola nauczycielstwa w drogich przeważnie miejscowościach kąpielowych i klimatycznych, stanęły na przeszkodzie dalszemu rozwojowi Oddziału. Oddział liczył 21 członków a w skład Zarządu wchodził: Franciszek Kozdraś prezes, Stanisław Jankowski zastępca, Jan Nalepka skarbnik, Jędrzej Jachimecki sekretarz, Leokadya Schwarz i Józef Dumalski, członkowie Zarządu.

Oddział Czortkowski

istniał przeważnie wspólnie z Oddziałem Buczackim. Gdy zaś wskutek rozwiązania w dniu 1 listopada 1897 Oddziału Buczacko-Czortkowskiego, fundusze rozdzielono, pozostała kwota około 300 K, oddana została p. Dobromilskiemu jako własność Oddziału Czortkowskiego.

W dniu 1 listopada 1907 zawiązał się ponownie Oddział Czortkowski, obecnie liczy 31 członków. W skład Zarządu weszli prezes Aleksander Orzechowski z Jagielnicy, zastępca Zenon Zaklika, skarbnik Franciszka Rubczakowa, sekretarz Michał Butykowski, członkowie: Ludwik Haupt, Wiktor Krotochwil, Jan Soczyński.

Oddział Dąbrowski

założony 1 stycznia 1905 istniał zaledwie do końca tego roku. Liczył 44 członków. Zarząd urządził w lutym 1905 zabawę na dochód Tow. i starał się o zawiązanie w łonie Oddziału Stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli. Na ten cel urządził Oddział wieczorki i odczyty. W grudniu 1906 urządził Wiec powiatowy w sprawie polepszenia bytu nauczycieli. Następnie akcja Oddziału słabnie i ruch zanika.

Skład Zarządu: prezes Emil Czepielowski, zastępca Połomski Stanisław, skarbnik Stanisław Boratyński, sekretarz Wojciech Kozdroń, członkowie: Zofia Boratyńska.

Oddział Dobczycki

zawiązany 1 stycznia 1904 staraniem Stanisława Pallana liczył przeszło 20 członków. Urządził pogadanki naukowe, zebrania towarzyskie, założył „Wzajemną pomoc”. Już z początkiem r. 1906 okazuje się zanik życia w Oddziale, liczba członków się zmniejsza i od tego czasu Oddział nie daje znaku życia.

Oddział Dobromilski

założono dnia 24 kwietnia 1892. Od czasu założenia Oddział działał głównie w kierunku oświatowym i unormowania stosunków prawnych i materialnych nauczycielstwa. W tym celu odbywały się na posiedzeniach odczyty treści pedagogicznej, zastanawiano się nad zmianą i poprawą podręczników szkolnych; dyskutowano nad rozporządzeniami Władz, krzywdzącymi stan nauczycielski, a których zniesienia lub zmian mieli się domagać delegaci na konferencję krajową; omawiano sprawę utworzenia w tutejszym okręgu Towarzystwa samopomocy nauczycielskiej; układano petycje o polepszenie płac nauczycielskich, w którym to celu wysyłało deputacje do posłów i delegacje do Lwowa; informowano się wzajemnie o stosunkach lokalnych, o sposobach i środkach skutecznego szerzenia zdrowej oświaty wśród ludu. W końcu starano się rozbudzić zamiłowanie do ogrodnictwa i sadownictwa i urządzono specjalne wykłady, w których nauczycielstwo całego okręgu wzięło czynny udział.

W r. 1901 odbył się pierwszy wiec nauczycielski w Przemyślu. Uczestnicy wiecu przybyli następnie do Dobromiła i zwiedzili Saliny w Lacku i ruiny zamku Herburtów.

Zarząd założył Kółko pedagogiczne w Birczy. Fundusze na utrzymanie Oddziału czerpano głównie z wkładek członków. Fundusz obrotowy wynosi 40 K. Zarząd Oddziału od 1 lutego 1908 r.: Antoni Kyc, przewodn.; Stanisław Cwackliński, zast. przewodn.; Jan Silbert, sekretarz; Antoni Kadyk, skarbnik; członkowie: Hieronim Święch, Władysław Puchalik i Karolina Wojciechowska.

Zarząd.

Oddział Doliński

założony 6 czerwca 1869. Początkowo był nadzwyczaj czynny. Zarząd zwoływał rocznie po kilka, a nawet kilkanaście Walnych Zgromadzeń, na których omawiał ważniejsze sprawy. Zarząd założył bibliotekę oddziałową, prenumerował pisma pedagogiczne, założył osobny fundusz pożyczkowy dla członków, zawiązał w r. 1883 Kółko pedagogiczne w Monasterzyskach i Złotym Potoku. Liczba członków (początkowo 83) spadała powoli, tak że w r. 1876 Oddział liczył zaledwie 21 członków. Dzięki zabiegom Zarządu udało się zachęcić nauczycielstwo do przystępowania do Tow. tak, że w kilka lat później Oddział dochodzi do 60 członków. Około roku 1886 następuje jednak zanik życia w Oddziale i stan ten trwa do 20 maja 1892 r. kiedy pod przewodnictwem ks. Antoniego Górskiego odnowiono Oddział. W nowym

składzie Oddział utrzymuje się przez kilka lat. W tym czasie powo-
 łuje na nowo do życia Kółka pedagogiczne: w r. 1893 w Bolechowie,
 Dolinie i Mizuniu, w r. 1894 w Roźniatowie, a w r. 1896 w Turzy
 Wielkiej. Życie w Kółkach nie biło jednak tak silnem tętnem jak po-
 przednio, toteż Zarząd zmienia często siedziby Kółek lub łączy słabsze,
 ale bez widocznego skutku. Bibliotekę oddziałową i fundusz poży-
 czkowy restytuowano, urządzano uroczyste obchody, wieczorki i fe-
 styny, w r. 1896 myśłano nad zawiązaniem Towarzystwa wzajemnej
 pomocy, jednak brak było poparcia ogółu. Do Tow. należało niewielu
 członków (najwyższa w tym okresie liczba 44), a przewodnictwo
 spoczywające w rękach nienauczycieli nie umiało zjednać licznej rze-
 szy do wspólnej pracy. W r. 1898 znowu Oddział zaumiera, a po-
 nowne ślady starań do obudzenia go z martwoży spotykamy w r. 1901.

Z pośród członków Zarządu, którzy przez dłuższy szereg lat
 poświęcali się sprawom Towarzystwa, należy wymienić w okresie
 pierwszym pierwszego prezesa Józefa Sąsiadkiego, prezesów Win-
 centego Kosakiewicza i Dra Adama Krzysztalowicza, wiceprezesów:
 Bartłomieja Kamińskiego i Jana Sobolewskiego, N. Landesa, Jana Kre-
 chowieckiego. W drugim zaś okresie zasługują na wzmiankę: ks.
 Antoni Górski, prezes, Aleksander Czaprański, zastępca, Aleksandra
 Telichowska, Adela Monseu, Jerzy Michałowski, Komar.

Oddział Drohobycki

założony staraniem Juliusza Turczyńskiego 14 czerwca 1868 początkowo
 dość słabo się rozwijał, odnawiany 1 listopada 1873 i 15 kwietnia
 1875 dopiero znalazł silny grunt pod nogami i od tego czasu utrzy-
 muje się bez przerwy. Liczba członków zmienia się ustawicznie już
 to spadając (z pierwotnej liczby 71), już to podnosząc się do setki.
 Już pierwsze Zarządy starały się o założenie biblioteki oddziałowej,
 funduszu pożyczkowego, wyższej szkoły żeńskiej i bursy. Aby zebrać
 potrzebne na założenie bursy fundusze Zarząd urządzał wieczorki,
 odczyty, koncerty.

Gdy jednak fundusze były niewystarczające, starał się także drogą
 składek zebrać fundusze i wreszcie doprowadził do skutku założenie
 bursy im. J. I. Kraszewskiego. Zarząd poczynił także starania o zało-
 żenie w Drohobyczu szkoły przemysłowej. W ciągu długiego okresu
 istnienia Zarząd urządzał obchody narodowe, wieczorki, zebrania to-
 warzyskie.

Dla umożliwienia członkom częstszych zebrań celem omawiania
 spraw wychowania, przeprowadzania lekcji praktycznych i wygłasza-
 nia odczytów Zarząd zakładał Kółka pedagogiczne w r. 1883 w Turce,

zaś w r. 1891 w Dobrohostowie, Dobrowlanach, Liszni, Medenicach, Podbużu, Schodnicy, Truskawcu, Tustanowicach. Niektóre z nich okazywały wielką żywotność, inne upadały lub łączyły się z sąsiednimi.

Trwały rozwój zawdzięczał Oddział licznym jednostkom, które z całym zaparciem się przez długie szeregi lat w Zarządzie pracowały. Ponieważ pracowano nie dla zaszczytu, lecz dla dobrej sprawy, więc te same jednostki spotykamy już to na stanowisku prezesa lub zastępcy, jak sekretarza lub zwyczajnego członka Zarządu. Dla dobrej sprawy stawał każdy w myśl zasady, że nie miejsce człowieka, ale człowiek miejsce zdoła.

Największe zasługi około rozwoju Towarzystwa położyli: Turczyński Juliusz, Dub Dyonizy, Rybotycki Karol, Polak Sebastian, Harlander Rudolf, Kunaniec Michał, Stojakowski B., Banaszewski, Hampel, Żułkiewicz, Kondrat, Łastawiecki Teofil, Pazdrowski Antoni, Giżowski, Gaudyak Michał, Onyszkiewiczówna Cecylia, Łukasiewicz Leonard. W skład ostatniego Zarządu wchodził: Gołębiowski Henryk prezes, Raba Józef zastępca, Kondrat skarbnik, Komarnicki Ignacy sekretarz, Wojtowicz Józef, Huchro Karol i Mozołowski Henryk członkowie Zarządu.

Oddział Dubiecki

istniejący poprzednio jako Kółko pedagogiczne Oddziału Przemyskiego, staraniem inspektora szk. Władysława Relingera powstał 1903 wybierając Zarząd, w skład którego wchodził: prezes ks. Michał Górnicki, zastępca Benon Fleszar, skarbnik Franciszek Ficowski, sekretarz Karol Jakubowski, członkowie Zarządu: Julia Krycińska, Adam Brosz, Józef Orłowski. Liczył 27 członków. Trudności komunikacyjne nie pozwalały członkom zbierać się na Walne Zgromadzenia, a nawet posiedzenia Zarządu, wskutek czego po 2 latach Oddział przestał istnieć.

Oddział Gorlicki

założony pierwotnie dnia 6 października 1877 z części okręgu Jasielskiego i Sandeckiego przetrwał zaledwie 2 lata. W pierwszym roku rokował najlepsze nadzieje. Liczba członków 42 zdawała się być dostateczną do podjęcia pracy. 3 Walne Zgromadzenia członków, sześć odczytów, 12 posiedzeń Zarządu, dwa Kółka ped. w Gorlicach i Ciężkowicach dobrze świadczyły o nowym Oddziale, który poruszał rozmaite kwestie żywotne, rozpoczął starania około założenia biblioteki oddziałowej, jednak częste zmiany członków Zarządu spowodowały rychły upadek tak pięknie się zapowiadającego Oddziału.

Dopiero w r. 1887 obudził się uśpiony długim snem Oddział. Nowi ludzie pełni energii weszli do Zarządu i zapewnili Oddziałowi trwały rozwój. Budzą się do nowego życia dawne Kółka pedag. obok nich powstają nowe w Rzepienniku Strzyżowskim (w r. 1888) i w Bieczu (1892).

Tak na Zgromadzeniach oddziałowych jak w Kółkach pedagogicznych omawia się ważne kwestye, podnosi piękne myśli.

Staraniem Oddziału została wydana mapa powiatu gorlickiego.

Do najwybitniejszych osób, zasiadających w tym okresie w Zarządzie oddziałowym należą: Biechoński Wojciech, wiceprezes, a następnie prezes Oddziału, Seweryn Udziela, prezes, Jan Ciejka, wiceprezes, Józefa Winkler długoletnia skarbniczka Zarządu, Karol Skwarczowski, sekretarz, Stanisław Dobrowolski, Stanisław Pallan, Kochański, Rakucki, Mayer, Kisielewski i i. oddają swój czas, wiedzę i pracę dla dobra Oddziału.

Gdy jednak większość tych osób opuściła Gorlice, nie stało rąk do pracy w Oddziale. Oddział zanika i znaków życia nie daje. Okres ten trwa z przerwami 6 lat od r. 1900 do 1906. W tym czasie zastoju mało spotykamy śladów pracy. Walne Zgromadzenia ledwie raz na rok dochodzą do skutku, wskutek czego nie wiele ważnych spraw dało się podjąć. Omawiano sprawę reformy szkół (w r. 1903), myśłano (ale z małym skutkiem) o samopomocy.

Dopiero nowy Wydział wybrany w r. 1906 wniósł świeże siły. Dochodzi do skutku staraniem Oddziału Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli, które rozwija się coraz lepiej, otwiera własny sklep i księgarnię. W dniu 13 stycznia 1908 odbywa się Wiec powiatowy w sprawie polepszenia bytu naucz. wchodzi na porządek dzienny ważne sprawy obchodzące tak nauczycielstwo jak i ogół społeczeństwa.

Obecny skład Zarządu: Prezes Ks. Bronisław Świeykowski, zastępca Józef Rakucki, skarbnik Jan Chełmecki, sekretarz Eleonora Kostórkiewicz, członkowie Zarządu: Jan Mayer i Mieczysław Sobieski.

Oddział Gródecki.

Towarzystwo Pedagogiczne zawiązane w naszym kraju przez świątłych mężów ś. p. Bronisława Trzaskowskiego i Zygmunta Sawczyńskiego, zasłużonych na polu szkolnictwa, ma na celu snuć dalej myśl i pracę Komisji edukacyjnej, krzewienia oświaty ludu.

Gdy w r. 1868 z pierwszej placówki we Lwowie wyszła odezwa do nauczycielstwa zgłaszania się na członków rzeczonoego Towarzystwa, nie tylko nauczyciele, ale duchowieństwo i obywatelstwo, chętnie

zaciągali się pod ten sztandar, Gródek należał początkowo do Oddziału lwowskiego. — W r. 1874 odbyło się tu Walne Zgromadzenie lwowskiego Oddziału pod przewodnictwem ś. p. Zygmunta Sawczyńskiego, i wtedy zawiązano Kółko Pedag. w Gródku, jako filię Oddziału lwow. W r. 1878 zawiązano osobny Oddział, który bez przerwy po dziś dzień skutecznie wywiązuje się z obowiązków na mocy statutów. Ówczesny prezes ś. p. Ludwik książę Poniński wraz z p. Antonim Zielińskim, sekretarzem dokładali starań do rozwoju Oddziału. — W pierwszym roku istnienia Oddziału, zawiązano Kółko muzyczne, którego celem było uprawianie śpiewu kościelnego i artystycznego. Na czele tego Towarzystwa stał prezes Oddziału. Do tego Tow. należeli nauczyciele i cała inteligencja miejscowa. Kółko urządzało koncerty; a jeden koncert urządzone na dochód Aleksandra Myszugi, który brał czynny udział w śpiewie.

Oddział starał się zawsze o podniesienie stanu nauczycielskiego pod względem rozszerzenia wiedzy i polepszenia bytu. Starał się o dobre, najnowsze dzieła do swej biblioteki. Dla ułatwienia korzystania z biblioteki, pewną jej część umieścił w Kółku Pedag. w Janowie. Na posiedzeniach oddziałowych i Kółek zawsze były przeprowadzane kwestye z dziedziny pedagogii, literatury lub historii, tudzież sprawy społeczne. Oddział przedkładał petycje w imieniu nauczycielstwa w sprawie podniesienia płacy, a zmniejszenia lat służby, wysyłał deputacye do Sejmu krajowego i do posłów Rady Państwa; zwoływał też niejednokrotnie zgromadzenia i wiece nauczycielskie. Ostatni wiec odbył się 19 grudnia 1907, na którym przedłożone postulaty nauczycielstwa krajowego odniosły częściowo skutek pożądany. Wogóle Oddział zawsze brał udział w obronie spraw nauczycielskich.

Oddział nie spuszczał też z oka i myśli pracy w kierunku pedagogicznym. Założył cztery Kółka pedag. w Gródku Jagiellońskim, Janowie, Komarnie i Rudkach. Ostatnie dwa Kółka w r. 1887 zawiązały Oddział Rudeński. — Kilka razy do roku odbywały się posiedzenia Kółek, na których przeprowadzano lekcye praktyczne. Po lekcyi odbywały się dla nauczycieli odczyty treści naukowej, poczem następowała dyskusya. Podobnie i na zgromadzeniach oddziałowych odbywały się odczyty, na które często w celu opracowania podanych tematów ogłaszano konkurs z wyznaczeniem premium, co wielce przyczyniało się do rozbudzenia pracy na niwie literatury.

Na polu społecznem również Oddział działał mając głównie na względzie oświatę ludu. Urządzał wykłady popularne, które odbywały się w czasie adwentu i wielkiego postu każdej niedzieli po nieszpórach, nie tylko w mieście, ale też i po wsiach powiatu. Po wykładach

uczestnicy wylosowywali książeczki z zakresu wychowania i gospodarstwa. Na te książeczki co roku ofiarowała tutejsza Rada powiatowa pewną kwotę. Owoce wykładów są widoczne w postępie na polu płodozmianu i sadów w mieście i okolicy; tudzież w zakładaniu pasiek lud chętnie korzysta z udzielanych nauk i zastosowuje je w praktyce.

Dla szerszej publiczności urządzał Zarząd przez kilka lat w porze zimowej, w sali kasyna co czwartku odczyty, a w niektórych dniach zamiast odczytów omawianie spraw z dziedziny literatury, przyrody i wynalazków.

Oddział urządzał obchody narodowe, wieczorki i rocznice ku czci zasłużonych mężów.

Osobliwsze zasługi dla Oddziału położyli Prezesowie Oddziału: Ludwik książę Poniński, August hrabia Dzieduszycki, Stanisław hrabia Piniński, którzy łączyli się z nauczycielstwem i jako członkowie Tow. Pedag. brali czynny udział w pracy nad krzewieniem oświaty ludu.

Adolf Baron Brunicki, który szesnaście lat bez przerwy, jako prezes Oddziału uczestniczy na zjazdach i posiedzeniach Tow. Pedag. i czynny udział bierze w pracy nad podniesieniem oświaty ludu, żył się z nauczycielstwem i popiera je wszędzie, jest oddany Towarzystwu duszą i ciałem, za jego to staraniem Oddział dotychczas nie zachwiał się w swej pracy.

Antoni Zieliński em. nauczyciel, który przedtem był sekretarzem Oddziału P. T. P. w Tarnopolu a od r. 1878, prawie bez przerwy t. j. lat trzydzieści jako sekretarz Gródeckiego Oddziału, służy na tej niwie Ojczyźnie, urządzając wykłady dla ludu.

Ś. p. Henryk Żebrowski, naucz. szkoły wydziałowej, brał czynny udział w wykładach dla szerszej publiczności.

Seweryn Semler c. k. Starosta długoletni członek Tow. Pedag. wielce przyczynia się do podniesienia tutejszego Oddziału i gorliwie popiera wykłady dla ludu.

Henryk Bromilski, jako zastępca prezesa, podniósł fundusze Oddziału.

Julian Nowakowski, były zastępca prezesa tutejszego Oddziału budził ducha narodowego w łonie Towarzystwa, gorącą mową zapalał serca do ofiarności i miłości Ojczyzny a jako literat ludowy oddał wielkie usługi i Towarzystwu i całemu społeczeństwu, wreszcie Roman Bachowski jako były podskarbi i długoletni członek Tow. Ped.

Z inicjatywy Oddziału zawiązano tu następujące Towarzystwa:

1. Kółko Rolnicze, które obecnie istnieje na przedmieściu czerlańskim. Inicjatorem zawiązania tego Kółka był p. Antoni Zieliński.

2. Towarzystwo „Gwiazda“. Inicytorem był ś. p. Jan Górski.

3. Towarzystwo Przyjaciół biednych dzieci, inicytorem był ks. katecheta Ferdynand Basarabowicz, obecnie kanonik i proboszcz w Sidorowie.

4. Towarzystwo Szkoły Ludowej. Inicytorem Julian Nowakowski insp. szkół. — Majątek Oddziału powstał z wkładek członków, zapisu rozwiązanego kasyna, urządzanych zabaw, wieczorków muzykalno-deklamacyjnych, koncertów i darów i wynosi 3.200 koron, które służą na doraźne zaliczki członkom Tow. Pedag.

Obecny skład Zarządu: Prezes Adolf Baron Brunicki, zastępca Henryk Bromilski, sekretarz Antoni Zieliński, podskarbini Aleksandra Wereszczyńska, członkowie wydziału: Konstanty Bełtowski, Jan Bogdanowicz, Seweryn Semler, Władysław Matuszkiewicz, bibliotekarz Józef Kwaszyński.

Zarząd.

Oddział Grybowski

zawiązany staraniem Seweryna Udzieli 27 sierpnia 1889 z części Oddziału Gorlickiego liczył członków 25 przy założeniu, następnie liczba ta wzrosła do 33. Zarząd założył Kółka pedag. w Ciężkowicach w r. 1890, a w Jastrzębi i Ostruszy w r. 1892, w dniach 7 i 8 lipca 1891 urządził wystawę szkolną w Grybowie, zajmował się sprawami Tow. omawiał ważne kwestye pedagogiczne, urządzał odczyty i sprawozdania z podróży naukowych. W skład Zarządu wchodzili prezesowie: Udziela Seweryn i ks. Watulewicz A., skarbnik Maksymilian Wittek, członkowie Eustachiewicz Michał, Wierzbicki Józef, Gadowska Karolina, Średniawski Stanisław i i.

Około r. 1894 następuje upadek Oddziału. Dopiero 5 sierpnia 1905 za staraniem Józefa Magiery i Józefa Bobera zebranie nauczycielstwa w Bobowej uchwaliło wznowić Oddział grybowski z siedzibą w Stróżach Wyżnich.

Oddział Horodeński

założony 26 czerwca 1872 nie okazywał z początku śladów życia, dopiero w r. 1874 rozwinął żywszą działalność zwłaszcza około rozwoju pszczelnictwa, a nawet założył pasiekę udziałową dla członków. Mimo dobrego stanu funduszków (około 600 K) Oddział w r. 1879 chylił się ku upadkowi. Oddział liczył 25 członków. W skład Zarządu wchodzili (przez cały czas istnienia Oddziału): prezes Teodor Suchorowski, zastępca Grzegorz Liginowicz, skarbnik Mikołaj Łukasiewicz, sekretarz Franciszek Matuszewski, członkowie Zarządu: Bryndzej B., Iżewski Winc., Orzechowski Aleks.

Dnia 1 listopada 1883 grono 19 osób postanowiło zawiązać na nowo Oddział Horodeński, wybierając delegatem dla tej sprawy Teodora Suchorowskiego. Dalszej jednak działalności nie wykazuje Oddział.

Oddział Husiatyński

założony w r. 1869 przetrwał po raz pierwszy do r. 1878. Liczba członków z 45 spadała powoli do 30. Skład Zarządu ulega ciągłym zmianom. Wprawdzie w ten sposób świeże siły starają się działać pożytecznie, jednak brak jednolitej akcji powoduje, iż najlepsze usiłowania Zarządu nie tylko nie przyciągają nowych członków, ale nawet dotychczasowi członkowie powoli się usuwają. Zarząd zwołuje corocznie po kilka Walnych Zgromadzeń, zakłada w r. 1872 bibliotekę oddziałową, prenumeruje dla członków pisma pedagogiczne i literackie, w r. 1875 urządza wykłady niedzielne dla publiczności, oraz kurs weterynaryi, w r. 1876 urządza we wszystkich miejscowościach do Oddziału należących 63 wykładów o nowych miarach i wagach, w r. 1877 ustanawia osobny fundusz pożyczkowy dla członków. Celem umożliwienia zbierania się członków na wspólne zebrania, odbywanie lekcji praktycznych, wygłaszanie odczytów, zakłada Zarząd Kółka pedagogiczne w r. 1875 w Husiatynie, Krogulcu i Kopyczyńcach, zaś w r. 1876 w Probużnej i Chorostkowie.

Przerwa po r. 1878 trwa do r. 1890, kiedy za staraniem inspektora szkolnego Grzegorza Szefera budzi się Oddział do nowej pracy. Z dawnych członków Zarządu wybrano do nowego Zarządu Aleksandra Rozkosza jako zastępcę prezesa, Stanisława Winiarskiego i Leopolda Białeckiego, jako członków Zarządu. Z innych członków zasiadają przez dłuższy czas w Zarządzie: Hr. Adam Gołuchowski jako prezes, Józef Diwina jako skarbnik, Bronisław Krukiewicz jako sekretarz.

W tym okresie Zarząd powołuje znowu do życia Kółka pedagogiczne w Chorostkowie, Husiatynie, Kopyczyńcach i Probużnie w r. 1890 w następnym roku urządza wieczorek na dochód bursy Tarnopolskiej. Liczba członków (z 23) wzrasta stale i po kilku latach dochodzi do 49. Około r. 1898 następuje w Oddziale, powtórny zanik życia z którego się już Oddział nie dźwignął.

Oddział Janowski

istniał od r. 1873 jako Kółko pedagogiczne Oddziału Trembowelskiego. Na podstawie uchwały Kółka w dniu 14 lutego 1905 powziętej jednomyślnie przez 17 członków za inicjatywą Jana Szymańskiego, kierownika szkoły w Słobódce janowskiej postanowiono przekształcić Kółko w osobny Oddział. Zamiar ten jednak na razie nie doszedł do skutku.

Oddział Jarosławski.

W Jarosławiu zajął się utworzeniem Oddziału ks. Tomasz Oleksiński, proboszcz miejscowy obrządku rzymskiego katolickiego, stanąwszy na czele komitetu, który na dzień 28 czerwca 1868 roku sprosił Nauczycielstwo powiatu jarosławskiego do Jarosławia. Nauczycielstwo, odczuwając ważność chwili, zgromadziło się w liczbie 40, przystąpiło do Towarzystwa Pedag., i zawiązało filię.

Pierwszym prezesem Oddziału został Jan Schütz, nauczyciel szkoły głównej i obowiązki swe sprawował do r. 1873, sekretarzem zaś Alojzy Sokoliński, nauczyciel niższej szkoły realnej.

Przewodnictwo dostało się w ręce człowieka dzielnego. Pod jego kierownictwem Oddział rozwijał się pomyślnie. Przystąpiło do niego nauczycielstwo powiatu: cieszanowskiego i łańcuckiego, a nauczyciele miast: Jarosławia, Cieszanowa, Przeworska, Łańcuta i Leżajska współzawodniczyli godnie w pracy oświatowej, którą Oddział szczerze się zajmował.

W r. 1870 stworzono w Oddziale 3 sekcye: w Leżajsku z przewodniczącym Sebastyanem Kołodziejem, w Łańcutie z przewodniczącym Graffem, i Przeworsku z przewodniczącym Rucińskim, kierownikami szkół tamtejszych.

Wskutek utworzenia owych sekcji praca w Oddziale wzmogła się i ożywiła, albowiem posiedzenia ich odbywały się każdego miesiąca.

Podczas przewodnictwa prezesa Jana Schütza założono też bibliotekę oddziałową; starano się o zakładanie nowych szkół po wsiach i podniesienie dotacyi dla poszczególnych nauczycieli.

Odczyty, które poruszały sprawy wychowania i nauczania, oraz podawały wiadomości w różnych dziedzinach nauki, miewali w tym I-szym okresie prezes Jan Schütz, oraz nauczyciele Rachlewicz, Franciszek Pohorecki, Spis, Brzuszkiewicz, Zehetgruber i Stanisław Bar.

Okres II-gi istnienia Oddziału jarosławskiego, który przypada na lata od 1873—1890 wykazuje mniej pracy, mniej zainteresowania się sprawami wychowania. Przewodniczący i Zarządy zmieniają się prawie co drugi rok, stąd też brak jednolitości w działaniu, brak zapалу, który ożywiał członków Oddziału w I-szym okresie jego istnienia.

Prezesami oddziałowymi w tym okresie byli: Franciszek Pohorecki, Dobrzański, Kozłowski, Dr. Ludomił German, dyrektor szkoły realnej, Andrzej May, ks. Franciszek Wojnar, katecheta tejże szkoły i Michał Mekler, kierownik 4 kl. szkoły męskiej.

Odczytów w tym okresie było zaledwie 3 z zakresu metodyki szczegółowej. Referaty zgłaszane na Walne Zgromadzenia zwykle nie dochodziły do skutku, odkładano je zwykle z jednego na drugie i na koniec o nich zapominano.

W okresie tym tak jałowym na polu odczytów, przeprowadzono przecież jedną bardzo ważną sprawę, a mianowicie w r. 1880 za prezesury Dr. Ludomiła Germana, Oddział założył w Jarosławiu uzupełniającą szkołę przemysłową, w której przedmioty naukowe rozebrali tak nauczyciele szkół ludowych, jak i wyższej szkoły realnej.

W okresie III-cim, który przypada na lata 1890—1899 praca w Oddziale się wzmaga. Przez 4-ry lata kieruje Oddziałem JO. książę Jerzy Czartoryski, potomek rodu dobrze zasłużonego Ojczyźnie, znany ze swej życzliwości dla nauczycielstwa ludowego i gorący rzecznik sprawy, mającej na celu podniesienie oświaty ludu w naszym kraju.

W r. 1894, zostaje prezesem Oddziału Julian Nowakowski, jeden z najwykształceńszych i najzdolniejszych okręgowych inspektorów szkolnych.

Podczas przewodnictwa wymienionych powyżej prezesów, utworzono Kółka Pedagogiczne: w Jarosławiu, Sieniawie, Radymnie i Pruchniku. Posiedzenia ich odbywały się każdego miesiąca, a przeprowadzano na nich lekcje praktyczne i miewano odczyty z zakresu pedagogii i dydaktyki.

Książę prezes urządzał Zgromadzenia Oddziałowe w miejscowościach, w których istniały Kółka pedagogiczne i sam na nie jeździł, nie szczędząc czasu, trudu i zdrowia, zachęcał do pracy, którą sam ukochał i cieszył się, kiedy widział, że nauczycielstwo kształci się i pracuje dla siebie i drugih. Z nauczycieli w tym okresie odznaczali się: Fakliński, Józef Droba, który w czasie przewodnictwa prezesa Nowakowskiego najczęściej miewał odczyty z zakresu pedagogii, literatury polskiej i historii i Michał Mekler, przeprowadzający lekcje praktyczne z nauki śpiewu i muzyki.

W ostatnim okresie od r. 1899 do 1904 stał na czele Oddziału prezes Józef Wójcik, dyrektor gimnazjalny, a od roku 1904 po dzień dzisiejszy kieruje nim Józef Droba, dyrektor męskiej szkoły wydziałowej.

Prezes Wójcik nie szczędził pracy, aby podnieść Oddział, który z chwilą ustąpienia Juliana Nowakowskiego, zaczął upadać.

Zwoływał on Walne i nadzwyczajne Zgromadzenia oddziałowe, na których mieli profesorowie szkół średnich: Rychlik, Gonet i Słuszkiewicz zajmujące odczyty z demonstracjami z zakresu geografii i fizyki.

Na Zgromadzeniach tych występował także z referatami w sprawie zmiany ustaw szkolnych w kierunku polepszenia bytu nauczycieli i wdów po nauczycielach, oraz w kierunku zniesienia lat służby, Teofil Fiutowski, najczynnniejszy członek Oddziału w ostatnim okresie.

Mimo to zajęcie u ogółu nauczycielstwa było małe i dopiero — w ostatnich czasach wskutek usilnych starań obecnego prezesa, zdaje się, że życie w Oddziale na nowo się rozbudzi.

Skład Zarządu: Prezes Józef Droba, zastępca B. Karasiński, skarbnik Jerzy Szumski, sekretarz Longin Śmieszko, członkowie Zofia Wójcikówna, Władysław Traczyński, Marya Szymańska, Michał Kijowski. Oddział posiada bibliotekę i prenumeruje „Szkolę“.

Zarząd.

Oddział Jaryczów Nowy

istniał od r. 1879 jako Kółko pedagogiczne lwowskiego Oddziału. Staraniem kierownika szk. Władysława Jasińskiego zawiązano w Jaryczowie dnia 20 stycznia 1900 osobny Oddział. Do Oddziału wpisało się 25 członków i wybrano Zarząd, w skład którego weszli Walery Krzeczunowicz, jako prezes, Władysław Jasiński, jako zastępca, ks. Leon Sprynia, jako skarbnik, M. Rechówna, jako sekretarka, Hilary Jędrzejewski, Jan Paślawski i Józefa Starakówna, jako członkowie Zarządu.

Zarząd rozwinął od razu szerszą akcyę nietylko odnośnie do spraw Towarzystwa i nauczycielstwa, ale poczynił starania o założenie szkoły ogrodniczo-sadowniczej i kursu robót ręcznych dla dziewcząt szkolnych w Jaworowie.

Na tych pięknych początkach skończyła się jednak akcyja Oddziału, który w następnych latach już nie daje znaku życia. Powodem upadku była za mała liczba członków, gdyż Oddział ograniczał się tylko na część nieznaczną powiatu Lwowskiego.

Oddział Jasielski.

Dnia 12 czerwca 1868 r. odbył posiedzenie tymczasowy komitet mający przeprowadzić zawiązanie „Filii Towarzystwa Pedagogicznego w Jaśle“, która powstała dnia 1-go lipca 1868 r. Liczba członków wynosiła 46 osób ze stanu właścicieli dóbr ziemskich, duchowieństwa i nauczycielstwa, a dzielili się na członków zwyczajnych i wspierających.

Skład wydziału Filii był następujący: Wincenty Petrowicz, właściciel Przybówki prezes, Dr. Szczaniecki wiceprezes, Michał Zacha-

ryasz sekretarz, Kozłowski podskarbi. Wydziałowi: Ks. Leon Sroczyński, Terlecki, dzierżawca dóbr Korczyny, Tadrała i Szymański.

Jak pierwsze protokoły wskazują, odbywały się posiedzenia Wydziału prawie co miesiąc w pewien stałe oznaczony dzień, zaś walne zebrania członków, odbywały się początkowo co miesiąc i to stałe w pierwszą sobotę miesiąca, później zaś dwa razy do roku na wiosnę i w jesieni.

Do filii Tow. pedagogicznego w Jaśle należały początkowo jeszcze dwa powiaty t. j. Krosno i Gorlice, które później utworzyły własne filie. Walne Zgromadzenia odbywały się naprzemian w Jaśle lub Krośnie.

W r. 1875 na Walnem Zgromadzeniu odbytem w Jaśle było 108 osób obecnych, i to nie tylko nauczycielstwa, ale i wielu urzędników, obywateli i t. d. Jak więc z tego widzimy, był czas, kiedy tutejsza Filia cieszyła się powodzeniem.

Kiedy z biegiem czasu coraz więcej nauczycielstwa i obywatelstwa z rozmaitych stron gromadziło się we Filii Tow. pedag., urządzano Walne Zjazdy bardzo uroczyście po rozmaitych miejscowościach. I tak odbywały się one w Dukli, Żmigrodzie, Kołaczycach, Odrzykoniu, Skołyszynie, Osieku i Przybówce. Nieraz burmistrzowie sąsiednich miasteczek zapraszali Tow. pedag. do siebie.

Na zjazdy przygotowywano się uroczyście, przyozdabiano domy chorągwiami i zielenią, a strzały moździerzowe witały przybywających gości, jak to miało miejsce w Kołaczycach.

Na uroczystości takie, które urządzano najczęściej w dni świąteczne, zjeżdżało się obywatelstwo okoliczne razem z rodzinami.

Po odbytych naradach, odczytach, przeprowadzonych wzorowo lekcjach urządzano wspólne wycieczki i zabawy.

Tak więc Tow. pedag. rozciągnęło działalność swoją i w społeczeństwie i było ogniskiem skupiającem w sobie czynniki inteligentne, dając im zdrowy pokarm duchowy przez odczyty, fizyczny przez go-dziwe zabawy.

Działalność Oddziału w obronie interesów zawodowych.

Już w początkach istnienia Towarzystwa dążono wszelkimi sposobami do podniesienia stanu nauczycielskiego, do poprawy jego bytu materialnego. Prawie na każdym posiedzeniu Wydziału Tow. pedag. i Walnem Zgromadzeniu mówiono na ten temat bardzo wiele, wygłaszano odczyty n. p. „Jakim sposobem może sobie nauczyciel wywalczyć lepszy byt materialny“ i jak w protokołach zapisano „zachęcano się wzajemnie do wytrwania na trudnej drodze zawodu, napełniając się zarazem miłą nadzieją lepszej przyszłości“.

Wysyłano petycje odpowiednie na ręce posłów do Sejmu, do osób przychylnych a wpływowych, aby te popierały sprawy nauczycieli.

Towarzystwo starało się ogólnie o zmianę stosunków służbowych n. p. przedstawiano R. S. krajowej sprawę, aby nauczyciel przeniesiony nie za karę, otrzymywał zwrot kosztów przeniesienia, dalej, aby nauczyciele mogli, tak jak inni urzędnicy pobierać zaliczki zwrotne, starano się o zmianę pragmatyki służbowej, o kwinkwenia, o dodatki drożyniane, o dodatki na mieszkanie, o зниżenie lat służby i t. d., a wreszcie w ostatnich latach o zrównanie płac nauczycielskich z trzema najniższymi rangami urzędników państwowych i zaprowadzenia systemu osobowo-klasowego. Nauczycielstwo było bardzo lichy sytuowane. Nauczyciel szkoły głównej pobierał 400 złr. rocznie, nauczyciel szkoły trywialnej 200 złr. — 150 złr. — 100 złr., a jeden z członków pobierał 80 złr. rocznie (Ludwik Wojnarski ze Szebni). Pomocnicy nauczycielscy byli jeszcze gorzej płaćeni.

Nieraz zdarzyło się, że nauczyciel przyjechał na 1-go zdaleka po swoją lichą pensję i otrzymał w urzędzie podatkowym odprawę z powodu, że nie wszystkie strony konkurencyjne uiściły kwoty na płaćce nauczycieli przeznaczone.

Towarzystwo ped. starało się oto, aby płaćca była nauczycielowi wypłacona bez względu na to, czy urząd podatkowy otrzymał potrzebne kwoty na wypłaćtę, czy nie.

Kiedy sprawa polepszenia bytu materyalnego weszła na lepsze tory, to i tutejszy Oddział podjął ogólną akcyę, urządzając Wiec powiatowy, a następnie biorąc liczny udział w wiecu krajowym.

Działalność Oddziału na polu pedagogicznem i społecznem.

Towarzystwo pedagogiczne dążyło do tego, aby każdy z członków znał działalność jego, dlatego na podstawie zapadłej uchwały obowiązany był każdy z członków prenumerować czasopismo „Szkołę“.

Ponieważ nieraz ruch w Towarzystwie malał, Wydział zastanawiał się, jakby można w Oddziale obudzić większy ruch. Rozsyłano więc gorące odezwy do członków i osoby przychylnie, aby wpływały skutecznie na rozwój Oddziału i wspólnie dbały o podniesienie Kółek rolniczych i oświaty ludowej. Osobistości wybitne a przychylnie działające przyjmowano na członków honorowych.

Celem dalszego kształcenia się istniała w łonie członków tutejszego Oddziału biblioteka, utrzymywana o s o b n e m i wkładkami członków, którą później wcielono do biblioteki okręgowej.

Mając na oku rozwój fizyczny młodzieży, omawiano często sprawę budynków szkolnych i ich urządzenie, a odnośne rezolucje przesyłano do Władz szkolnych.

Oddział tutejszy założył Kółka pedagogiczne we Frysztaku, Krośnie i Gorlicach.

Na porządku dziennym Walnych Zgromadzeń bywały odczyty lub praktyczne lekcje na rozmaite tematy, albo wykłady.

Wydział podawał tematy do opracowania i przeznaczał za nie skromne nagrody, by rozbudzić żywsze zajęcie się sprawami Tow. pedag.

Urządzano również popularne odczyty po miasteczkach i wsiach wieczorki muzykalno - wokalne, literackie, które przynosiły znaczne dochody Oddziałowi. Pomocnem wielce było wówczas nauczycielstwo gimnazjalne, które dość licznie do Tow. ped. należało i wspólnie z nauczycielstwem ludowem działało.

Dość ciekawe bywały tematy odczytów lub wykładów n. p. „O muzyce naturalnej“, „Obrazek ludu wiejskiego“, „O miłości Ojczyzny“, „Stanowisko szkół wydziałowych w naszym kraju“ i wiele innych szczególnie z dziedziny geografii i historii literatury i t. p. a nie pomijano i tematów pedagogiczno-dydaktycznych. Na Walne Zjazdy Tow. ped., odbywające się rok rocznie w różnych miastach naszego kraju, wysyłał Oddział zawsze delegatów i zalecał im różne sprawy do popierania.

Wielką zasługą tutejszego Oddziału pozostanie to, iż starał się o otwarcie wyższej szkoły żeńskiej pod firmą i zarządem okręgowego Tow. pedag. Dzięki tym staraniom otwarto wyższą szkołę żeńską w Jaśle w roku 1883.

Rada miasta dostarczała tej szkole lokalu, obsługi i opału. Inicytorem założenia tej szkoły był ś. p. J. Balon, ówczesny prezes Tow. pedag.

W roku 1885 omawiano w tutejszym Oddziale Tow. ped. sprawę burs dla synów nauczycieli, zbierano nawet wkładki, wysyłało petycje do Kasy oszczędności, do Kasy zaliczkowej, do Rady powiatowej, z prośbą o udzielenie na ten cel zapomogi. Sprawa jednakże szła bardzo powoli — w roku 1889 zawiązano Towarzystwo bursy, przystąpiło do niego 24 członków, którzy płacili wkładkę roczną 1 złr.

Z powodu braku szerszego poparcia sprawa poszła w odroczenie i zapomnienie, dopiero w ostatnich czasach wznowiono ją.

Chcąc przyjść z pomocą wieśniakom, wygłaszano dla nich specjalne odczyty o gospodarstwie wiejskiem, i posyłało na wieś osobnych instruktorów z pomiędzy członków, którzy pouczali ludność

praktycznie o gospodarstwie, ogrodnictwie, sadownictwie i t. p. Oddział urządził „Jasełka“ które cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Po 10 latach istnienia Oddziału Tow. ped. w Jaśle, urządzono wielki Zjazd, gdzie przedstawiono działalność tegoż od chwili jego zawiązania. Był jednakże czas, kiedy tutejszy Oddział Tow. pedag. nie dawał nawet przez kilka lat znaków życia n. p. od roku 1887 do 1891 i od 1894 do 1897 już to z braku energii u byłych prezesów, już też z innych przyczyn.

Zasługi członkowie w Oddziale tutejszym.

Z pomiędzy licznych członków, którzy dla tutejszego Oddziału położyli znaczne zasługi, zasługują na zaszczytną wzmiankę przede wszystkim następujący członkowie Zarządu: Wincenty Petrowicz, ks. Leon Sroczyński, proboszcz a przedtem inspektor szk., Karpiński, dyrektor gimn. i inspektor szk., prezesi, Michał Zacharyasz, pierwszy sekretarz Oddziału, Władysław Węgrzyński, Alfred Brzeski, Feliks Baczakiewicz, Antoni Czapliński, Jan Markiewicz, Ludwik Berezowski, Władysław Romański, Erban, Dr. Adolf Graczyński i Józef Balon profesorowie gimnazyalni i prezesi, Głuszkiewicz, naczelnik sądowy a następnie prezydent sądu obwodowego w Rzeszowie także prezes, Szostkiewicz, insp. szkół lud., Dr. Karol Petelenz, Bernadzikiewicz Teodor, a wreszcie obecny prezes Stanisław Kaniowski.

Do pierwszych członków tutejszego Oddziału należeli i do dzisiaj należą p. Emeryka Małachowska, 40 letni prawie członek Oddziału, długoletnia członkini Wydziału i skarbniczka, która wskutek dobrej gospodarki kasy i przedsiębiorczości przyczyniła wiele dochodów tutejszemu Oddziałowi.

Podobne zasługi położyła w tutejszym Oddziale p. Antonina Waściszakowska jako członek Wydziału i skarbniczka.

P. Andrzej Jakiel patrzył na rozwój i działalność tutejszego Oddziału, już to jako sekretarz, już to jako wiceprezes, prezes a wreszcie skarbnik, którą to godność piastował do ostatnich czasów, dbając gorliwie o kasę Tow. pedag. i „Wzajemnej pomocy“ i doprowadzając zwłaszcza tę ostatnią do pełnego rozkwitu.

Inne instytucje istniejące obok tutejszego Oddziału Tow. pedag.

Członkowie tutejszego Oddziału Tow. pedag. starali się o pomnożenie jego funduszków rozmaitymi sposobami, jak przez dochody z rozmaitych przedstawień, zabaw, odczytów, wieczorków i t. p.

Za inicjatywą ś. p. ks. Leona Sroczyńskiego urządził Oddział Tow. ped. w Jaśle bal i loteryę fantową, a dochód czysty przeznaczono na cele Oddziału Tow. ped., z czego w r. 1874 utworzono kasę pożyczkową dla nauczycieli i członków Oddziału, a dnia 11-go października 1903 zawiązano osobne Towarzystwo wzajemnej pomocy dla nauczycieli (lek).

Około rozwoju tegoż Towarzystwa zasłużyli się pp. Bernadzikiewicz i Kaniowski, którzy ułożyli statuta i p. Jakiel, który dzielnie sprawował urząd skarbnika.

Fundusze i majątek obecny Oddziału.

Fundusze tutejszego Oddziału czerpano z wkładek członków, z rozmaitych przedstawień i zabaw. Obecny majątek Oddziału naszego wynosi 21 K 86 h, a powstaje jedynie z wkładek członków.

Obecny skład Zarządu:

Stanisław Kaniowski prezes, Antonina Waściszakowska zast. prezesa, Antoni Malicki skarbnik, Leon Gontek sekretarz, członkowie Wydziału: Antoni Pisz, Erazm Ziołowski, Kazimiera Juszczakiewicz.

Zarząd.

Oddział Jaworowski

założony 26 maja 1873 należał do r. 1902 do najczynniejszych Oddziałów. Mimo niezbyt wysokiej liczby członków (30—52) okazywał niestrudzoną żywotność. Jakkolwiek członkowie Zarządu często się zmieniali (13 prezesów, 6 wiceprezesów) przecież praca nie doznawała szkodliwej przerwy, gdyż zawsze część członków pozostawała, okazując wielkie przywiązanie do Tow. ponad osobiste ambicypjki, gdyż np. prezes chętnie ustępował miejsca innemu, zadowolając się godnością skarbnika, lub zwyczajnego członka Zarządu, nie usuwając się jednak od dalszej pracy. Intenzywna praca Zarządu znajdowała wyraz w częstych Walnych Zgromadzeniach członków (3—5 rocznie), na których omawiano ważniejsze sprawy wychowania publicznego, nauczycielskie i Towarzystwa. Prócz licznych odczytów wygłaszanych na Walnych Zgromadzeniach i na Kółkach pedagogicznych, urządzał Zarząd także odczyty publiczne, z których dochód przeznaczał na wyposażenie szkoły wydziałowej w potrzebne przybory. Oddział założył bibliotekę, urządzał wycieczki towarzyskie, dla wygody członków urządzał w miarę potrzeby Kółka pedag.: w Krakowcu i Wielkich Oczach (1887), w Rogóźnie i Jażowie Starym (1891), w Jaworowie, Hruszowie i Podlubach (1897), w Mużyłowicach (1900), w Szkle

(1901), w Żmijowiskach, Gnojnicach, Świdnicy, Zawadowie i Kobylnicy ruskiej (1902). Przy takiej zapobiegliwości Zarządu i fundusze Oddziału były zawsze wystarczające na wszelkie potrzeby. Trudno w krótkim zestawieniu wymienić choćby najbardziej zasłużonych, wspomnieć jednak należy przynajmniej o tych, którzy przez dłuższy szereg lat pracę swą i wiedzę oddawali dla dobra Oddziału, a są to: Ks. Feliks Pniewski, Piotr Horodyński, Kornel Freund, Władysław Lachowicz, Władysław Szeliga, Julian Frejdenberg (od 1879 r.) ks. Nizowy, Jan Paślawski, Dyaków, And. Marenin, Korn. Leszczyński, Fussówna, Br. Niżankowski, Jan Aleksiewicz i w. i.

Jakkolwiek obecnie Oddział od kilku lat słabsze daje znaki życia, jest jednak uzasadniona nadzieja, że dobry posiew pracy przeszło ćwierćwiekowej nie poszedł na marne.

Oddział Jordanowski

założony 8 września 1888 przetrwał do r. 1895. Od tego czasu życie w nim zupełnie zamarło, a dopiero gdy w r. 1904 powstał nowy Oddział w Makowie, członkowie byłego Oddziału Jordanowskiego przystąpili 3 października do oddziału Makowskiego. Liczba członków przez kilka lat wzrastała, poczem zaczęła coraz bardziej opadać (początkowo 33 członków — najwyżej 42 — w końcu 20). Ustawiczne zmiany członków Zarządu nie mogły przyczynić się do nadania pewnego kierunku młodemu Oddziałowi. Jakkolwiek corocznie odbywa się po kilka Walnych Zgromadzeń członków, na których prócz spraw zawodowych wygłaszają członkowie zajmujące odczyty, przecież nie widać skutków pracy. W r. 1890 tworzy Zarząd osobne Kółko pedag. w Makowie, zaś 6 stycznia 1891 urządza na dochód Tow. „Jasełka“, jednak na tem kończy się działalność Oddziału na zewnątrz.

Oddział Kałuski

początkowo jako Kółko pedagogiczne Oddziału Stanisławowskiego, już okazał taką ruchliwość, iż założył własną bibliotekę, a staraniem przewodniczącego Kółka Jana Gromadki istnieje od 24 maja 1871 jako osobny Oddział.

Członkowie zasiadając po kilkanaście lat w Zarządzie umieli utrzymać życie w Oddziale. Liczba członków wzrasta stale. Zarząd starał się o zasilanie biblioteki nowymi dziełami, w tym celu urządził w 1874 r. loteryę fantową, z której dochód przeznaczył na powiększenie biblioteki. Zarząd prenumerował kilka pism pedagogicznych i ilustrowanych. W r. 1886 założył osobny fundusz pożyczkowy, a w r. 1897 przystępuje do utworzenia osobnego Stowarzyszenia wzajemnej

pomocy nauczycieli. Gdy z powodu znacznej liczby członków zebrania ogólne były utrudnione, Zarząd w r. 1893 zakłada Kółka pedagogiczne w Wojniłowie, Nowicy, Krasnej i Kałuszu. Corocznie odbywają się kilka razy Walne Zgromadzenia członków, na których członkowie omawiają wszelkie ważniejsze sprawy, gdy zaś powstały Kółka znaczna część pracy przeszła na nie. Około r. 1899 zaczyna się upadek Oddziału. Do najczynniejszych członków Zarządu należeli: prezes Karol Sobota, Jędrzej Biliński, Dr. Adolf Wurst; zastępcy: Jan Gromadka, Tomasz Zaborniak, skarbnicy: Karpiński, Maryan Lewicki, Feliks Sokołowski, sekretarze: Ks. Babik, E. Kuszczał, Przystański, J. Dyrów, Henryk Heidler, Kurdydyk, członkowie Zarządu: Ignacy Przystański, Marcela Jaworowska, Anna Buczał, Ludwik Popowicz, Antoni Szlemkiewicz, ks. Szeligiewicz i w. i.

Oddział Kamionka Strumiłowa

założony staraniem Melchiada Ilnickiego w r. 1871 po krótkim istnieniu upadł, gdyż równocześnie zawiązano Oddział Radziechowski i został dopiero w r. 1880 powołany napowrót do życia.

Zarząd odbywał po kilka Zgromadzeń rocznie, dla ułatwienia częstszych zebrań członkom urządzał w miarę potrzeby Kółka pedagogiczne w r. 1889 w Kamionce, Sokalu, Żelechowie, Dziedziłowie, Kozłowie, Busku i Dobrotworze, w r. 1893 w Milatynie Nowym, a w r. 1897 w Horpinie. Kółka objawiały wielką żywotność, niektóre odbywały co miesiąca zebrania, na których odbywano lekcje praktyczne, wygłaszano odczyty, omawiano ważniejsze sprawy Towarzystwa, postulaty nauczycielstwa, kwestye pedagogiczne, zajmowano się sprawą podniesienia gospodarstwa rolnego.

Zarząd założył bibliotekę, która zaopatrzona obficie w doborowe dzieła wielką przynosiła korzyść członkom. Uznając potrzebę burs dla dzieci nauczycieli Zarząd urządzał kilkakrotnie wieczorki deklamacyjne i muzykalno-wokalne na dochód burs.

Liczba członków (początkowo 37) w czasie największego rozkwitu Oddziału doszła do 48.

Z pośród najbardziej zasłużonych członków Zarządu zasługują na wzmiankę: Jan Maryniak, i Al. Loewel prezesowie, M. Ilnicki i ks. Błażej Ziemiański zastępcy: Wł. Heilman i P. Stecków skarbnicy, Fr. Poznański i ks. Władysław Bandurski, obecny Biskup lwowski, członkowie Zarządu.

Około r. 1898 Oddział upada i dopiero w czerwcu 1902 za staraniem Jana Szumskiego prezesa, i Jędrzeja Komplikowicza zastępcy zostaje powołany do życia — jednak bez skutku.

Oddział Kolbuszowski

założony w r. 1892 istniał przy nieznacznej liczbie członków (najwyżej 25) do r. 1897. Zarząd założył 3 Kółka pedagogiczne w r. 1894 w Kolbuszowie, Majdanie i Sokołowie.

Oddział Kołomyjski

przez Stanisława Sieradzkiego.

Oddział zawiązany w połowie czerwca 1868 r. a więc należy do pierwszych w kraju. Zarząd Główny, który ukonstytuował się po raz pierwszy na walnym zjeździe nauczycielskim dnia 24. lutego 1868 r. powołał Komitet złożony z tutejszych nauczycieli gimnazjalnych Hawła, Szankowskiego i Chorzemskiego i nauczyciela ludowego Dwernickiego celem założenia Oddziału w Kołomyi. Pierwszym prezesem tutejszego Oddziału był ówczesny marszałek Rady powiatowej ś. p. Franciszek Jasiński.

W czasie czterdziestoletniego swego istnienia przechodził nasz Oddział różne koleje — miewał lata świetnego rozwoju, wydatnej pracy — to znowu lata wegetowania tylko, a nawet zastoju.

Z czynności Oddziału w pierwszych sześciu latach istnienia należy podnieść działalność p. Hawła. On głównie przyczynił się do założenia Oddziału w Kołomyi i był jego główną sprężyną. Z jego inicjatywy powstało „Stowarzyszenie ku szerzeniu oświaty wśród ludu“, które pracowało wspólnie z Tow. pedagogicznym i założyło wspólnie „Czytelnię ludową“, która po niedługim czasie liczyła do 1000 tomów. Dla braku jednak poparcia wśród szerszej inteligencji tutejszej towarzystwo to, jak również i Czytelnia ludowa, po kilkuletniem istnieniu upadły.

W tym czasie istniała w tutejszem mieście jedna tylko cztero-klasowa szkoła ludowa żeńska, więc brak wyższej szkoły dla dziewcząt dawał się silnie odczuwać. Pragnąc temu zaradzić założył Oddział nasz wyższą 4 kl. szkołę żeńską. Inicytorem tej myśli oraz pierwszym kierownikiem tej szkoły był Leopold Wajgiel, profesor gimnazjalny w Kołomyi. Celem utrzymania założonej szkoły dawano staraniem Oddziału liczne przedstawienia, wieczorki, wycieczki, koncerty i bale t. z. pedagogiczne (mające świetne powodzenie) a obfite dochody z tych źródeł świadczą chwalebnie o pracy członków Oddziału, jak również o sympatii mieszkańców miasta dla założonej szkoły. Szkoła ta założona w r. 1873 trwała przez lat 12 i dopiero po założeniu etatowej szkoły wydziałowej żeńskiej została zwinięta.

Bardzo wydatną pracę na każdym polu odznacza się trzyletni okres prezesostwa dr. Antoniego Kosiby, profesora gimnazjalnego w Kołomyi. Ilość członków wzrosła do wcale pokażnej jak na owe czasy i stosunki liczby 85. Wydano wówczas drukiem pracę dr. Kosiby p. t. „O uczuciach ze stanowiska psychologii“ tudzież broszurkę Tytusa Słoniewskiego „O pisowni ruskiej“.

W tym czasie powstało za inicjatywą Oddziału „Towarzystwo ku wspieraniu ubogiej dziatwy szkolnej“. Towarzystwo to rozwijało się początkowo wcale pomyślnie, lecz później upadło. Po kilkuletniem nieistnieniu powołano je znowu do życia i istnieje ono do dziś pod nazwą: „Towarzystwo opieki nad dziatwą“ i liczy zwyż 200 członków. Za inicjatywą Oddziału powstaje „Kółko pedagogiczne“ w Kossowie, które wkrótce przekształca się w osobny Oddział. W Kołomyi założono również „Kółko pedagogiczne“ w tym samym czasie. Nosiło ono początkowo nazwę „Zjednoczenie nauczycieli“ i przyjęło na się cały ciężar urządzania przedstawień amatorskich, koncertów i balów, a dochody z tych źródeł przeznaczano na różne dobroczynne cele, jak również na powiększenie funduszu na bursę dla dzieci nauczycielskich. Myśl utworzenia takiej bursy podjął ś. p. Dwernicki, człowiek bardzo czynny i zasłużony w pracy i rozwoju tutejszego Oddziału. Fundusz na bursę wzrastał dzięki zabiegom i pracy Członków z każdym rokiem i doszedł wkrótce do sumy 1590 zł. W r. 1901 założono staraniem Oddziału istniejące do dziś „Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli“ mające na celu prócz niesienia materialnej pomocy Członkom, także powiększać fundusz na bursę. Pragnąc wesprzeć materialnie nowo powstałe Towarzystwo, by ono było w stanie zadaniom swym sprostać, przekazał Oddział tutejszy na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 1. grudnia 1901 cały fundusz na bursę powyższemu Towarzystwu w przekonaniu, że ono jako mające podobne cele, co i Towarzystwo pedagogiczne, przy pomocy otrzymanych środków pieniężnych zdoła tem pewniej przysporzyć w krótki czasie fundusze na mającą się założyć bursę.

Towarzystwo to założyło bezzwłocznie handel papieru w Kołomyi, zakupiło maszynę do cięcia zeszytów i do szycia zeszytów tudzież małą drukarnię. Potrzebującym Członkom przychodziło Towarzystwo w pomoc drobnemi zaliczkami. Prezesem tego Towarzystwa był początkowo śp. Sozański, emerytowany starosta w Kołomyi. Przez przeciąg półtoraroczny zajmowali się Członkowie pilnie kontrolą handlu papieru i w ogóle potrzebami Towarzystwa, atoli w późniejszych latach handel papieru podupadł, a Towarzystwo

zostawało w pewnym zastoju, wśród którego nie chcąc zaprzepaścić całego włożonego w handel funduszu, odsprzedało sklep nowo założonemu „Towarzystwu wzajemnej pomocy nauczycieli“ narodowości ruskiej.

Dziś stara się Oddział nasz myśl założenia bursy dla dzieci nauczycielskich w najbliższym czasie w czyn wprowadzić.

Założone w r. 1892 „Kółko pedagogiczne“ w Kołomyi prosperuje do dziś wcale pomyślnie.

Pierwszym prezesem „Kółka“ był obecny prezes Oddziału p. Erazm Czechowicz. Początkowo utrzymywało „Kółko“ czytelnię, lecz ta po kilkuletniem istnieniu upadła.

Obecnie prezesem „Kółka“ jest p. Hermina Liebhardt a zbiera się ono regularnie pierwszej niedzieli każdego miesiąca.

Dzięki staraniom Oddziału jak również „Kółka“ powstał w Kołomyi nauczycielski „Teatr ludowy“, chór nauczycielski i orkiestra.

Występy chóru i orkiestry cieszyły się przez kilka lat wielkiem powodzeniem a koncerty dawano nie tylko w samej Kołomyi, lecz także w okolicznych miejscowościach jak Horodence, Peczeniżynie i Kossowie. Dziś jednak niestety chór i orkiestra nauczycielska już nie istnieją. Świetnie natomiast od dnia założenia do dziś rozwija się nauczycielski „Teatr ludowy“. Teatr ten, mający za zadanie szerzyć oświatę wśród szerszych warstw społecznych, daje rokrocznie kilka, a nawet kilkanaście przedstawień, a liczny udział mieszkańców tutejszych i okolicznych na przedstawieniach, jak również dość znaczne dochody z przedstawień, pomimo niskich cen wstępu świadczą chlubnie tak o dobrej grze amatorów, jak i o sympatii, jaką się ta instytucja w Kołomyi cieszy. Dochody z przedstawień obraca wydział teatru na różne dobroczynne cele, na popieranie tutejszych filantropijnych towarzystw, jak również na powiększenie biblioteki teatralnej i sprawienie garderoby. Przedstawienia amatorskie odbywają się nie tylko w Kołomyi, lecz również w pobliskich miastach i miasteczkach na Pokuciu, a cieszą się zawsze zasłużonem powodzeniem. Obecny prezes „Teatru ludowego“ p. Włodzimierz Korzeniewicz jak również prezes „Kółka pedagogicznego“ wchodzi stale w skład Zarządu Oddziału.

Na posiedzeniach „Kółka“ i na Walnych Zgromadzeniach bywają omawiane różne sprawy z zakresu pedagogiki, dydaktyki i innych nauk, co ma na celu dalsze kształcenie Członków Oddziału.

Pragnąc polepszyć dolę nauczycielstwa, wystosowywał nasz Oddział niejednokrotnie petycje do Wysokiego Sejmu w różnych

sprawach jak: polepszenie bytu nauczycieli ludowych, w sprawie organizacyi szkół ludowych w Kołomyi, przyznanie dodatku drożyznianego tutejszemu nauczycielstwu, w sprawie znizenia lat służby, lepszego zaopatrzenia wdów i sierot po nauczycielach ludowych i t. d. Oddział starał się o należyte poparcie dla tych spraw, przez zjednanie posłów sejmowych z tutejszego miasta i okręgu.

Skutkiem zmiany nazwy Oddziału na: „Oddział polskiego Tow. ped.“, która nastąpiła w listopadzie r. 1906 wystąpili z Towarzystwa niemal wszyscy członkowie narodowości ruskiej — lecz mimo to Towarzystwo nasze nie podupadło, a rozwiniętszy silniejszą akcyę sprawiło, że wszyscy nauczyciele tutejszego okręgu narodowości polskiej do Oddziału się zapisali, skutkiem czego liczba członków w ostatnich czasach doszła do 106 t. j. o 26 członków więcej niż przed rokiem 1906.

Dziś Oddział zmieniawszy nazwę, temsamem rozszerzył program swej działalności, gdyż przybyła mu praca nad narodowem uświadamianiem ludności polskiej tutejszego okręgu, w którejto sprawie Oddział nasz wspiera pracę „Towarzystwa Szkoły Ludowej“. Dochody swe czerpie Oddział głównie z wkładek członków. Pozostałość kasowa przy zamknięciu rachunków w poprzednim roku administracyjnym wynosiła 65 K 40 h.

Obecny Zarząd Oddziałowy ukonstytuował się na Walnem Zgromadzeniu dnia 1 lutego 1907 r. a w skład jego wchodzi: Erazm Czechowicz prezes, Seweryn Krzywda zastępca prezesa, Helena Łozińska skarbniczka, Stanisław Sieradzki sekretarz, Włodzimierz Korzeniewicz prezes „Teatru ludowego“, Hermina Liebhardt prezes „Kółka pedagogicznego“, Bolesław Kaczorowski, Ludwika Sokołowska i Antoni Łuczyński członkowie; Walery Majeranowski i Karol Teuchmann zastępcy członków Zarządu.

Oddział Kosów-Kuty

założony w r. 1889 z siedzibą w Kutach, rozwijał się początkowo dość dobrze. Odbывał po kilka Walnych Zgromadzeń członków rocznie, na których omawiał ważniejsze sprawy. Liczba członków (32 przy założeniu Oddziału) pod przewodnictwem Apoloniusza Jougana wzrastała stale i doszła do 45. Zarząd założył bibliotekę oddziałową. Trudności komunikacyjne nie dozwalały jednak członkom wytrwać w zapale, i gdy początkowo Walnych Zgromadzeń odbywało się rocznie po cztery, a liczba odczytów dochodziła do 8, po kilku latach zaledwie raz na rok członkowie się zbierają. Z czasem i sto-

sunki narodowościowe zaczęły wpływać ujemnie i około r. 1896 zaczyna się upadek Oddziału.

Do najczynniejszych członków Zarządu należeli: D. Pukanów, G. Blij, Józef Czajkowski, Ambr. Halicki, Apol. Jougan, Kazijewicz, Marya Neuhoff i i.

Dopiero w najnowszych czasach obudziło się życie w tym zakątku i Oddział ten obecnie należy do najruchliwszych, a stałą siedzibę ma obecnie w Kosowie.

Oddział Krakowski

zawiązано 29 czerwca 1868 dla miasta Krakowa i powiatów krakowskiego, chrzanowskiego i wielickiego. W r. 1891 zawiązał się w Chrzanowie osobny Oddział, a w r. 1904 w Wieliczce.

Działalność Oddziału

a) w kierunku obrony interesów zawodowych.

Już w r. 1868 zbiera Zarząd plany budynków szkolnych, wykazuje ich wady i przesyła z odpowiednimi wnioskami Radzie szkolnej krajowej. — Ze względu, iż w krakowskim obwodzie istniały liczne szkoły pokątne, które wywierały ujemny wpływ na szkoły publiczne, i wstrzymywały zakładanie szkół systemizowanych, Zarząd zebrał potrzebne daty i przesłał je przez Zarząd główny — Radzie szkolnej krajowej, celem usunięcia tego stanu. W r. 1871 przesłał Zarząd spis miejscowości, w których nie było szkół — c. k. Radzie szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie z prośbą o rychłą organizację szkół w tych miejscowościach. W r. 1875 organizuje Zarząd Towarzystwo Bursy dla synów nauczycieli a w r. 1893 fundusz na ten cel zebrany wynosi 26480 Kor. — dziś zaś Bursa posiada już własny budynek. W r. 1881 Zarząd czyni przedstawienia o zmianę regulaminu szkolnego.

Zarząd udzielał Członkom licznych zapomóg pieniężnych bezwrotnych, udzielał pożyczek, a niejedną pożyczkę czy to z powodu ubóstwa, czy śmierci dłużnika umorzył, urządzał składki na podupadłych nauczycieli, lub wdowy i sieroty po nich tak, że n. p. jedna wdowa otrzymała w r. 1873 przeszło 600 koron zapomogi ze składek powstałej, w wielu wypadkach pokrywał Zarząd kosztą pogrzebu biednego nauczyciela.

Zarząd starał się o założenie „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dla nauczycieli w całym kraju“. — Wypracowanego jednak statutu Ministerstwo nie zatwierdziło. Natomiast Zarząd oddziałowy wpro-

wadził lokalne kasy koleżeńskie, tak zwane „pompy“ — istniejące niemal przy każdej szkole w Krakowie.

W sprawie zmiany ustawy o prawnych stosunkach stanu nauczycielskiego, Zarząd niemal corocznie wnosł petycje do Sejmu.

b) na polu pedagogicznym.

Krakowski oddział w r. 1869 ocenia, popiera i rozpowszechnia mapę Polski w dawnych granicach, wydaną nakładem Dra Adryana Baranieckiego — popiera również wydawnictwo „Mrówki z Wawelu“ redagowanej przez Hipolita Witowskiego. Zakłada bibliotekę oddziałową i zaprowadza Kółka pedagogiczne, które się nader pomyślnie rozwijały i nader użytecznymi dla członków się okazały.

W r. 1870 postarał się Zarząd o złożenie Komisji z nauczycieli rysunków w celu ułożenia memoriału do Rady szkolnej kraj. w sprawie udzielania nauki rysunków w szkołach ludowych.

W r. 1872 urządził Zarząd wystawę szkolną oddziałową w Krakowie.

W r. 1881 inicjuje Zarząd zaprowadzenie jednolitej pisowni niemieckiej, w książkach szkolnych, co Rada szkolna krajowa wykonała.

W r. 1891 Zarząd czyni starania, by szkoły 4-klasowe w Krakowie przekształcić na sześcioklasowe. W r. 1893 Rada Szk. kraj. przekształciła kilka szkół.

Zarząd popierał i brał udział w obchodach jubileuszowych nauczycieli, widząc w tem dodatnie znaczenie pedagogiczne — w r. 1878 umieścił dla śp. Andrzeja Józefczyka, nieodżałowanej pamięci pierwszego prezesa Oddziału, pomnik w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie, również Zarząd wziął udział w kosztach albumu dla J. I. Kraszewskiego, zajął się zbieraniem składek na pomnik Mickiewicza, wziął udział przez delegacye w pogrzebie Kraszewskiego, Mickiewicza, Lenartowicza.

Na zgromadzeniach oddziałowych, których odbyło się przeszło 100 — odczytywane były nader cenne rozprawy pedagogiczne, których tytułów trudno tu wymieniać wszystkich, — przytoczymy tylko kilka jak: „O zadaniu szkoły ludowej“, „Jak może szkoła ludowa przyczynić się do podniesienia oświaty ludu po wsiach“. — „Szkoły parafialne w 17 wieku“. „O miłości Ojczyzny“ itp.

c) na polu społecznym.

Krakowski Oddział oddał niejedną dobrą usługę społeczeństwu przez usunięcie szkół pokątnych, o czem już wspomnieliśmy, przez

zaprowadzenie w r. 1882 szkoły dla sług, która do dziś dnia istnieje; — przez zaprowadzenie szkoły nauki zręczności w r. 1888, której inicjatorem był c. k. okręgowy inspektor szkół p. Józef Spis, — przez zaprowadzenie korpusów wakacyjnych — którymi tak gorliwie i z wielkim pożytkiem dla młodzieży zajmowali się śp. dyrektor Aleksander Pająk, oraz nauczyciel śp. Klimonda — i obecny dyrektor szkoły wydziałowej w Krakowie p. Józef Parczyński.

Zasługi członkowie Oddziału.

W pierwszym rzędzie stawiamy ś. p. Andrzeja Józefczyka, dyrektora ck. Seminarium nauczycielskiego i pierwszego prezesa i założyciela Oddziału. Następcy jego tak w seminarium, jak i na prezesurze Oddziału byli: śp. Wincenty Jabłoński i Andrzej Nizioł, którzy dla rozwoju Oddziału znaczne usługi oddali.

Wielkie dla Oddziału zasługi położył obecny wiceprezes, ck. okręgowy inspektor szkół i Radca cesarski Józef Spis. Niezmordowany a gorliwy udział w pracach Oddziału, staranie się o jego rozwój, a przedewszystkiem zaprowadzenie pod egidą Oddziału w r. 1888 szkoły nauki zręczności, która dzisiaj całą Galicyę objęła, a która w wychowaniu młodzieży stała się czynnikiem tak ważnym, to jego dzieło i zasługa, czem Oddział tylko chlubić się może.

Do członków, którzy Towarzystwu nieraz ważne usługi oddali i od początków samych, bo od r. 1876 lub nawet wcześniej pod sztandarem Towarzystwa wiernie w Oddziale do dziś dnia wytrwali, zaliczyć należy najstarszych dzisiaj członków, którymi są:

Piotr Prysak, profesor ck. Seminarium nauczycielskiego w Krakowie, Julian Maciołowski, Józef Parczyński, Henryk Wacięga, Pogonowska Joanna, Stypkowska Augusta, dyrektorowie szkół wydziałowych w Krakowie, oraz kierownicy szkół ludowych: Biskup Jan, Gibas Józef, Kołodziejczyk Ludwik, Lach Antoni, Miętka Wojciech, Pelczarówna Stanisława, Pelczarówna Zofia, Sędera Stanisław, Spis Józef, Urbański Ludwik, Wojtyga Jan.

Instytucje istniejące w łonie Oddziału, lub powstałe z jego inicjatywy.

Obecnie w łonie Oddziału nie istnieją żadne instytucje, natomiast Oddział dał inicjatywę a) do założenia Kas koleżeńskich po szkołach, b) do założenia szkoły dla sług, c) utworzenia korpusów wakacyjnych, d) do założenia Bursy dla synów nauczycieli, e) do założenia szkoły nauki zręczności.

Fundusze i majątek Oddziału.

Fundusze czerpano ze składek członków, oraz z daru śp. Ignacego Żółtowskiego wynoszącego kwotę 3456 koron.

Obecny stan majątku Oddziału wynosi: 122 koron.

Obecny skład członków Zarządu.

Prezes: Ulanowski Bolestaw, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wiceprezes: Józef Spis, ck. okręg. inspektor szkół. Sekretarz: Jan Kaszycki, kierownik szkoły w Grzegórkach. Skarbnik: Józef Parczyński, dyrektor szk. wydz. w Krakowie. Członkowie: Jan Wojtyga, kier. szkoły w Półwsiu zwierzynieckim, Gebhard Józef, dyr. ck. seminaryum naucz. w Kętach, Münnichowa Sebalda.

Sprawozdanie Szkoły nauki zręczności.

W r. 1888 przeniesiony został ze Sokala do okręgu krak. zam. inspektor szk. Józef Spis, który w szkole wydziałowej w Sokalu wprowadził pracę fizyczną (modelowanie, tokarstwo i rzeźbiarstwo), a w kilka lat po poznaniu zasad slöjdu szwedzkiego, wprowadził tę naukę w szkołach wiejskich okręgu Sokalskiego. Krakowski Oddział P. T. P., korzystając z tej okoliczności przystąpił do założenia w Krakowie szkoły zręczności. P. T. P. dało firmę, a cały kierunek pozostawiono inspektorowi Spisowi. Szkoła zręczności mieściła się najpierw w starym budynku uniwersyteckim „Collegium juridicum“.

Początkowo uczyli się nauki zręczności tylko uczniowie szkół średnich i nauczyciele ludowi, tak w ciągu roku jak i na kursach wakacyjnych. Subwencye miasta Krakowa i Sejmu, nie były w stanie pokrywać wszystkich wydatków i powstawały wielkie niedobory. Aby P. T. P. nie narazić na szkody materialne, uchwalił Zarząd w d. 18. grudnia 1891 r., że wszystkie niedobory obecne i mogące powstać w przyszłości ma pokrywać inspektor Spis, jako kierownik szkoły. Szkoła ma istnieć pod firmą P. T. P., i ono ma też obowiązek moralny starania się o subwencye i zasiłki. Umieszczenie w Collegium juridicum trwało tylko do czasu, gdy powstało przy Uniwersytecie studyum rolnicze i lokalności te na swoje potrzeby zajęło. Od tego czasu szkoła ta mieściła się w lokalach wynajętych. Obecnie mieści się szkoła w osobnej sali w budynku szkolnym w Nowej Wsi narodowej.

W szkole tej pobiera młodzież szkolna oraz nauczyciele i nauczycielki naukę zręczności. W lutym i marcu 1907 odbył się osobny kurs zręczności dla nauczycieli. Rok rocznie odbywają się zaś kursa wakacyjne dla nauczycieli. Przez dłuższy okres czasu pobierali naukę

zręczności uczniowie szkół wydziałowych krakowskich, nie mając w swoich szkołach osobnych na ten cel sal. Wszystkie wydatki z tem połączone, jako to: naukę, lokal, opał, obsługę, materyał, urządzenie i narzędzia dawała szkoła zręczności, a uczniowie żadnych nie ponosili wydatków. Gdy powstały w Krakowie przy szkołach osobne sale dla nauki zręczności, pobierali odtąd tę naukę w szkole zręczności, prowadzonej przez inspektora Spisa przeważnie nauczyciele miejscowi i zamiejscowi, a nawet nauczyciele z Królestwa polskiego i Księstwa poznańskiego.

Szkoła ta, którą bez przerwy osobiście kieruje inspektor Spis, brała udział w wystawach. Na wystawie lwowskiej w r. 1894 otrzymała srebrny medal, na wystawie w Krakowie dyplom uznania, na wystawie krajowej ogrodniczo-sadowniczej we Lwowie i na wystawie higienicznej we Lwowie w r. 1907 dyplom uznania.

Z początku trzymała się ta szkoła prawie niewolniczo systemu szwedzkiego i wzorów szwedzkich. Wzory te nosiły tytuł układu szkoły sokalskiej. Wydał je jeszcze za pobytu swego w Sokalu inspektor Spis. W Krakowie, z małemi zmianami, wydał nowy nakład, a każdy z tych nakładów obejmował po 100 wzorów. Ułożył także system, zawierający 75 przedmiotów, przeważnie połączeń stolarskich i ciesielskich dla szkoły dopełniającej rolniczej w Mogile.

W roku 1906 zerwał pod wielu względami ze systemem szwedzkim, który wymagał przynajmniej trzechmiesięcznego czasu dla wyuczenia nauczycieli, a zestawił system, obejmujący 45 przedmiotów, zastosowanych do potrzeb ludności. Według tego systemu odbył trzy kursa z nauczycielami i wprowadził go w 25 szkołach krakowskich. System ten zyskał sympatyę nauczycielstwa, bo ułatwiał im nabycie tej nauki w ciągu jednych wakacyj i dał się w całości przeprowadzić w szkołach wiejskich w ciągu jednego roku. Lud przyjął ten system bardzo przychylnie i upomina się o zaprowadzenie nauki zręczności w szkołach. Według tego systemu odbył się także kurs w Samborze, urządzony przez Radę szkolną krajową dla nauczycieli.

Wzory p. t. „Józef Spis — Szkoła zręczności — 14 tablic — Kraków 1908” przeznaczył bezinteresownie dla wszystkich szkół w kraju, w których tej nauki udzielają — a Rada szk. okr. zamiejska w Krakowie rozstała je wszystkim Radom szkolnym okręgowym w kraju.

Zarząd.

Oddział Krośnieński

przez Władysława Leona Antoniewicza.

Lata burz i przewrotów przeminęły.

Nad Galicyą rozświetliła się promienna zorza swobodniejszej myśli i żywotnych prac.

Za drugim (1866—1868) i trzecim objęciem (1871—1875) steru namiestniczych rządów przez Agenora hr. Gołuchowskiego kraj nasz wyrabiał sobie, wcześniej nawet, niż inne kraje koronne szerszą autonomię szkolną.

Dnia 24 stycznia 1868 r. rozpoczęła c. k. Rada szkolna krajowa jako najwyższa władza swą działalność.

W tym roku powstało we Lwowie Towarzystwo pedagogiczne, łączące wszystkich pracowników na niwie oświaty.

Ogół począł się zajmować sprawami szkolnemi i z całej duszy pragnął odrodzenia kraju.

Jeden z obywateli Wincenty Petrowicz, poseł do Rady państwa, właściciel Przybówki pod Jasłem stał się założycielem i pierwszym prezesem Oddziału krośnieńsko-jasielskiego w 1868.

Nauczycielstwo dzisiejszego okręgu krośnieńskiego dzieliło losy pod wspólną przełożoną władzą i przyczyniało się do ciemniejszej lub jaśniejszej chwili, jakie Oddział krośnieńsko-jasielski w połączeniu przebył od r. 1868 po 1886. Siedzibę Oddziału stanowiło wówczas miasto Jasło, lecz spora ilość nauczycieli szkoły wydziałowej krośnieńskiej jak i okolic Krosna wchodziła w skład Zarządu i brała żywy udział w Walnych Zgromadzeniach, które nie tylko w Krośnie i Jasle się odbywały, lecz także i w innych miejscowościach jak: Dukli, Żmigrodzie, Kołaczycach, Skołyszynie, Przybówce.

Przewodnictwo Oddziału przechodziło prawie co roku w inne ręce, co tamowało należyty rozwój Oddziału. Lecz mimo to Andrzej Karpiński, dyrektor gimn. w Jasle, Fr. Terlecki, dzierżawca z Korczyny, ks. Leon Sroczyński inspektor szkolny, prob. z Sieklówki, prof. Karol Petelenz, prof. Władysław Węgrzyński, Dr. Antoni Kosiba, prof. Boczakiewicz, Dr. Adolf Graczyński, prof. Józef Balon, prez. sądu Głuszkiewicz i inspektor okręgowy Adolf Szostkiewicz, jako przewodniczący Oddziału zapisali się chlubnie przez swą rzutkość i inicjatywę w dziejach Oddziału krośnieńsko-jasielskiego.

Nauczyciele krośnieńscy, wchodzący w skład Oddziału połączonego, ożywiali Zarząd wspólną pracą, na Walnych Zgromadzeniach: Jan Kazienko, Jan Müller, Walenty Kosiba, Tomasz Kotuła, Józef Mićkowski z Krosna, a Wincenty Manierski z Jedlicza występują jako

prelegenci prac konkursowych, jako wnioskodawcy lub delegaci wybrani na Walne Zjazdy.

Zjednoczone nauczycielstwo pracowało nad wspólnym kształceniem się, na Walnych Zjazdach poruszało najróżnorodniejsze tematy.

Omawiano, w jakich przedmiotach należy ćwiczyć w szkole ludowej wiejskiej młodzież płci żeńskiej, aby ją uzdolnić do przyszłych obowiązków (1869), rozważano, jakim ma być stosunek nauczyciela do ludu (1869), jak pogodzić — chwilową pozostałość z „Politische Schulverfassung“ z 1805 r. — obowiązki organisty i pisarza gminnego ze stanowiskiem nauczyciela (1872), jak uregulować wypłaty ze strony gminy, rozważano, kiedy szkoły ludowe wiejskie odpowiedzą godnie powołaniu swemu i jak można przyzwyczaić lud do czytania zapomocą dzieci, uczęszczających na naukę (1884) i jakim sposobem szkoła ludowa ma wpłynąć na usposobienie ludu, aby rozbudzić w nim zamiłowanie do pielęgnowania drzew. Omawiano również, jakie gałęzie wiedzy są w wychowaniu konieczne i jak je udzielać w szkole.

W r. 1873 Oddział krośnieńsko-jasielski liczył 70 członków, a na Walnem Zgromadzeniu 18 listopada t. r. zjawiło się w Jasle 43 członków.

W r. 1873 zamieniono krośnieńską szkołę główną na wydziałową, a 25 paźdz. 1874 zawiązało Grono nauczycielskie Kółko pedagogiczne w celu wzajemnego pouczenia się.

Prezesem wybrano notariusza i burmistrza Krosna, wielce zasłużonego męża w dziejach rozwoju lokalnego szkolnictwa Sylwestra Jaciewiczza, zastępcą ks. Józefa Wojnara wikarego z Krosna, sekretarzem Jana Kazienkę, a skarbnikiem J. Wiśniowskiego.

Towarz. pomocy naukowej, zawiązane podczas majówki przy ruinach zamku Odrzykońskiego dzięki inicjatywie prow. dyrektora szkoły wydz. J. Kazienki, połączyło się dnia 8 listop. 1874 z Kółkiem pedagogicznym.

Kiedy wzrastał się napływ uczniów do szkoły wydziałowej 25 czerwca 1876 zawiązało Kółko pedagog. wraz z Tow. pomocy naukowej bursę dla młodzieży okolicznej zwaną „Przytuliskiem“.

Komitetowi: ks. prałat Henryk Skrzyński, właściciel Ustrobnny, ks. Józef Wojnar katecheta szkolny, Adam Śmiglewski, burmistrz i nauczyciele Jan Müller i Józef Długosz zajmowali się troskliwie młodzieżą i jej dobrem uposażeniem, do czego przyczyniało się nie tylko duchowieństwo okoliczne, ale i obywatelstwo, jak Stanisław i Anna z hr. Działyńskich hr. Potoccy, członkowie honorowi Towarz. pedagog., Tytusowie Trzeciecy z Polanki i Władysław i Marya z Trzemieskich Kraińscy z Miejsca.

Wspaniałemi były Walne Zgromadzenia, odbyte w Dukli w r. 1877 pod przewodnictwem prof. K. Petelenza, w r. 1884 w Kołaczach pod przewodnictwem prof. Boczakiewicza a 15 czerwca 1886 r. w Przybówce pod przewodnictwem wicepr. Głuszkiewicza.

Miło przyjmować było reprezentacyom miast i miasteczek pracowników na niwie oświaty, często wśród wystrzałów moździerzowych i podniosłych mów i tem słodzić żmudną pracę, a częściej gorzkie życie zebranych członków, lecz prawdziwą satysfakcyę i tryumf moralny mógł odnosić przeznacny założyciel Oddziału krośnieńsko-jasielskiego Wincenty Petrowicz, gdy gościł wraz z żoną Maryą z hr. Łosiów u siebie w dworku uczestników Walnego Zgromadzenia i patrzył na owoce, jakie Oddział krośnieńsko-jasielski wydał w przeciągu 18 lat.

1886—1895.

Często na zebraniach krośnieńsko-jasielskiego Wydziału Tow. Pedag. żalono się, że członkowie z powiatu krośnieńskiego coraz to mniejszy udział brali w Walnych Zgromadzeniach lub, że zalegali z wkładkami.

Stan płacy, wzmagająca się drożyzna, brak namacalnych korzyści z należenia do Towarzystwa, wydatki, jakie pociągały za sobą jazdy na Walne Zgromadzenia odstręczały wielu.

Żywsze jednak duchy, jak Wincenty Manierski, Tomasz Kotuła, Franciszek Dudek, którym chodziło o zogniskowanie ruchu i życia wśród nauczycielstwa, poczęły myśleć o stworzeniu odrębnego krośnieńskiego Oddziału.

Ich myślom i dążeniom stało się zadość. Niezadługo po wspnianiałym zjeździe w Przybówce Tomasz Kotuła, kierownik męskiej szkoły w Krośnie dnia 2 lipca 1886 na konferencyi okręgowej w Jasle ogłosił zgromadzonem pismo Zarządu Głównego, zezwalające na oddzielenie się od Jasła, a na założenie Oddziału Tow. Pedag. w Krośnie.

Do nowostworzonego Oddziału przystąpiło 34 członków, wybrano prezesem ks. Edwarda Janickiego, proboszcza z Jedlicza, członka c. k. Rady szkolnej okręgowej od r. 1885 a od r. 1884 członka Rady powiatowej, dzisiejszego zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej i wicemarszałka Rady powiatowej dziekana jasielskiego a prezesa Rady nadzorczej Tow. Zaliczkowego w Krośnie. Ks. Edward Janicki cieszył i cieszy się po dziś dzień wśród sfer nauczycielskich wielką sympatją. Brał zawsze żywy udział w sprawach szkolnictwa, w Walnych Zgromadzeniach Tow. Pedag., przychodził z pomocą i radą tym którzy się doń zwracali kiedykolwiek, nic też

dziwnego, że z roku na rok piastował zacny ten kapłan od 1886—1896 r. godność prezesa krośnieńskiego Oddziału Tow. Pedag.

Organizator, Tomasz Kotuła (ur. 1847 † 1902), był od r. 1873 nauczycielem w Krośnie, a od r. 1885 kierownikiem szkoły męskiej. Biorąc żywy udział w życiu publicznym, stał się jedną z popularnych postaci miasta, był radnym, naczelnikiem organizującej się ochotniczej straży ogniowej, sekretarzem Tow. „Sokół“, delegatem c. k. Rady szkolnej okręgowej, członkiem komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych.

Wybrany sekretarzem zajmował to stanowisko do r. 1890, a od tego czasu do ostatnich chwil życia był niestrudzonym skarbnikiem Oddziału i powstałej „Samopomocy koleżeńskiej“.

Trzecia postać niezwykle żywa, wywierająca pewien wpływ na okolicznych kolegów przez swą trafność sądu i werwę oratorską to — Wincenty Manierski z Jedlicza. Od r. 1883, kiedy zajął posadę w Jedliczu, brał zawsze żywy udział w sprawach Tow. Pedag., wygłosił cały szereg wykładów i odczytów z dziedziny pedagogicznej lub społecznej.

Gdy dyrektor szkoły wydziałowej w Sokalu Józef Siedmiograj powrócił ze Szwecyi i urządził kurs slöjdu, Manierski udał się po dwakroć do Sokala i skończył dwa kursy nauki zręczności. Rada szkolna krajowa urządziła następnie kurs slöjdu dla okręgu jasielskiego i krośnieńskiego w Jedliczu i powierzyła W. Manierskiemu kierownictwo tego kursu. Za gustowne urządzenie i kierownictwo działu „pracownie“ w czasie wystawy pedagogiczno - przemysłowej w Krośnie zdobył W. Manierski najwyższe odznaczenie. W r. 1899 wraz z ks. Wesolińskim wikarym z pobliskich Łączek zamierzał założyć Towarzystwo handlowe w Jedliczu a wraz ze znanym Kasprem Wojnarem założył 1899 r. czytelnię w Jedliczu. W r. 1894 był sekretarzem Oddziału, następnie kilkakrotnie wybierany delegatem na Walny Zjazd delegatów do Lwowa, gdzie w r. 1907 wybrano go członkiem Zarządu głównego P. T. P. a później recenzentem „Szkoły“ i referentem Kolonii wakacyjnej.

Staraniom ks. Janickiego i Tomasza Kotuli zabiegom należy zawdzięczać utrzymanie Oddziału, bo liczba członków dość szczupła, rozgoryczona zawodami malała lub zalegała z wkładkami. Oni to jęli się pracy łączenia przez wspólną wymianę myśli, przez koleżeńską radę w jedną zwartą całość po różnych posterunkach rozstawionych pracowników.

Pod przewodnictwem ks. E. Janickiego odbywały się Walne Zgrom. po większej części w Krośnie i Dukli, na nich zgromadzeni oma-

wiali bieżące sprawy szkolne, informowali się wzajemnie w ożywionych dyskusjach, które się wyłaniały po odczytaniu referatów.

W r. 1886 referował Ludwik Lipiński: Ogólny zarys produkcji zwierząt domowych a Józef Bogacki z Korczyny: Jakie korzyści odnosi szkoła z rachunków wnioskowania. Tom. Kotuła (1887 r.) przedstawiał szczegółowy plan nauki ortografii na każdą klasę szkoły ludowej z podaniem metody postępowania przy udzielaniu tej nauki. W. Manierski (1887) przedstawił sprawę nauki zręczności w szkole ludowej a K. Kostański ze Suchodołu sprawę uprawy jarzyn.

W r. 1886 omawiał Tom. Kotuła temat na konferencję okręgową o nauce dopełniającej w szkole ludowej a Piotr Kotłowski o drzewie, jego własnościach, gatunkach w zastosowaniu dla uczniów nauki dopełniającej.

Rok 1889 był decydującym o dalszem istnieniu Oddziału krosnieńskiego. Zarząd Główny groził rozwiązaniem, ponieważ liczba członków i tak szczerpła malała. Na Walnem Zgromadzeniu 19 list. 1889 ks. Ed. Janicki wystąpił z gorącym przemówieniem, a Tomasz Kotuła z odczytem: „Czy powinien każdy nauczyciel i nauczycielka należeć do Tow. Pedagog. i dlaczego?” Akcja ta odniosła skutek, bo obecni członkowie na Zgromadzeniu uchwalili ściąganie wkładek w czasie konferencji okręgowej, a wielu przystąpiło do Towarz. Erazm Jasiewicz, kierownik szkoły w Dukli, człowiek o szerszych światopoglądach niezmordowanym się okazał w pozyskiwaniu nowych członków z okolic Dukli, występował z pięknymi wnioskami i urozmaicał Walne Zgromadzenia cennymi odczytami.

Kiedy dalszy byt Oddziału był zapewniony, 5 listopada 1890 r. Tomasza Kotulę wybrano skarbnikiem, a Jana Wanata z Krosna wybrano sekretarzem.

W r. 1890 Erazm Jasiewicz z Dukli omawiał na Walnem Zgrom. „położenie nauczyciela ludowego“, 7 czerwca 1891 L. Lalicki referował „o komisji edukacyjnej“, dr. Karol Reiss z Dukli podał krótki zarys higieny szkolnej, 19 list. t. r. Erazm Jasiewicz mówił „o karach i nagrodach w wiekach średnich“, w r. 1892 W. Manierski z Jedlicza „o zabawach i pracach dźwiatwy jako środka wychowawczym, Józef Mercik ze Żręcina „o różnicy w wychowaniu chłopców i dziewcząt“ Tomasz Kotuła zaś 1894 r. odczytał swą pracę z czasów konfederacji barskiej: „O porwaniu króla Stanisława Augusta“.

Dnia 1 sierpnia 1895 wydzielono okręg jasielski od Krosna i w Krośnie kreowano posadę inspektora okręgowego. Zajął ją ks. Kazimierz Dutkiewicz, od tego też czasu następuje pewien

zwrot w życiu Oddziału Tow. Pedag. Ks. Edward Janicki złożył godność prezesa, którą przez dziesięć lat piastował ku pożytkowi Towarz. i członków i zaproponował ks. K. Dutkiewicza na swego następcę, który też nie zawiódł oczekiwań. Ks. K. Dutkiewicz, stykając się więcej z nauczycielstwem jako inspektor miał więcej sposobności, by wpłynąć na żywszą akcję, na szybsze wykonanie zapadłych uchwał, miał dość słów zachęty na przysporzenie członków, miał wiele pomysłów i hartu duszy, aby zamiary Oddziału zrealizować.

1895—1902.

„Niech każdy czyni w swem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży“ mawiał ks. K. Dutkiewicz i siedm lat jego prezesury w dziejach Oddziału krośnieńskiego stały się owemi latami biblijnego urodzaju. Złożyła się piękna całość a Oddział jak słaba roślina utrzymywana dzięki zabiegom ks. Janickiego, Tom. Kotuli, Manierskiego, Jasiewicza przy życiu stał się owocodajnem drzewem, pod którego cieniem zwątpieni i potrzebujący, mogli znaleźć jakąś satysfakcję, otuchę, pomoc.

Gorącym pragnieniem ks. Dutkiewicza było skupienie wszystkich nauczycieli okręgu w Oddziale T. P., zachęcenie ich do pracy nad sobą, stworzenie im moralnej i materialnej pomocy w danej potrzebie.

Liczba członków wzrastała do pokażnej liczby, a Walne Zgromadzenia przypominały owe pierwsze lata entuzjazmu ery pokonstytucyjnej.

Członkowie zabierali się chętniej do prac i rozpraw naukowych, bo za trudy, niedospane noce czekała prelegentów nie tylko moralna satysfakcja w czasie Walnego Zgrom. lecz i pieniężna lub odpowiednia nagroda za odszczególnione prace.

Na Walne Zjazdy przybywano licznie, bo było większe urozmaicenie, a z pięknie opracowanych odczytów niezawodna korzyść, wśród życzliwych kolegów porada, miła pogawędka i wymiana myśli przy sposobności Walnego Zgrom., czy podczas wspólnego obiadu, który czasem przerywał porządek obrad.

W okresie prezesury ks. K. Dutkiewicza prace odczytowe przechodziły przez debaty Wydziału i dopuszczano piękniejszą formę, bogatsze treścią do odczytania.

W r. 1896 Erazm Jasiewicz w cennej swej pracy poruszał: „Jak się ma zachować nauczyciel względem gminy, dworu, proboszcza i kierownika, aby jemu i im było z nim dobrze“.

W r. 1897 W. Manierski przedstawił zarys „szkół w Polsce“ i rozwijał sprawę ekonomiczną „zarybiania sadzawek włościańskich“,

Zofia Łodwińska z Korczyny mówiła „o kształceniu charakterów młodzieży szkolnej, a Ludwik Jedliński: „Jak ma szkoła wychowywać młodzież i na co główny położyć nacisk, aby wychowanie to nazwać narodowem“.

W r. 1898 na W. Zgrom. w Iwoniczu, chcąc zachęcić do zjednoczenia wszystkich nauczycieli w Oddziale T. P., powtórzył T. Kotuła dawny swój odczyt: „Czy każdy nauczyciel i nauczycielka ma należeć do Tow. Pedag. i dlaczego? Odczyt nie przebrzmiał bez echa, lecz wywołał żywą dyskusję i żądania rewizji statutu.

T. r. w Krośnie E. Jasiewicz czytał: „O zasługach komisji edukacyjnej“; za wartościową pracę otrzymał sumienny prelegent od Wydziału ilustrowane wydanie: „Pana Tadeusza“, W. Manierski omawiał zaś sprawę: „Nauki gospodarstwa wiejskiego“.

W r. 1899 Ludwik Jedliński czytał swą pracę p. t.: „Hygiena ducha“ a W. Manierski mówił na temat prowadzenia korespondencji urzędowej.

Na Walnem Zgrom. w Dukli 1900 r. E. Jasiewicz przedstawił swą pracę folklorystyczną o zabobonach i czarach u ludu a J. Mercik czytał o karach w szkole.

Odczyt E. Jasiewicza był nader interesującym, w zajmującej dyskusji między innymi zabierał głos autor licznych prac folklorystycznych i literackich, dyrektor c. k. Seminarium naucz. męskiego z Krośna Szymon Matusiak.

Nawiązując do wierzeń i zabobonów ludowych Szymon Matusiak omówił szerzej środki, służące do usunięcia ich, poczem przeszedł do znaczenia upiora w „Dziadach“ Mickiewicza, o których wydał r. 1903 we Lwowie studium, rozjaśniające skłębione niejasności badań krytycznych.

W cięższych chwilach życia przyciśnięci koniecznością potrzebują kredytu. Aby módz przyjść z natychmiastową pomocą powziął ks. K. Dutkiewicz myśl założenia kasy pożyczkowej Samopomocy koleżeńskej.

Setna rocznica urodzin Mickiewicza dała zaczątek i sposobność do tego.

Kiedy zakład kąpielowy w Iwoniczu zaczął się roić od kuracuszów Oddział T. P. dnia 4 czerwca 1898 dał w sali balowej Zakładu wieczorek muzykalno-wokalny ku ogólnemu zadowoleniu bardzo licznie zebranych słuchaczy.

Wiele pracy i zabiegów kosztowało Wojciecha Nęckiego i Adama Strokę, nauczycieli szkoły męskiej w Krośnie, że wszystkie punkta programu tak pomyślnie wypadły. Wieczorek przyniósł

sukces moralny, dał bowiem poznać poziom intelektualny nauczycielstwa okręgu, przyniósł pewien dochód czysty, — który się stał zaczątkiem funduszu kasy Samopomocy.

Powodzenie to dało pobudkę do urządzenia znów dnia 7 maja 1899 wieczorku muzykalno-wokalnego, zakończonego krotochwilą W. Anczyca: „Błazeł opętany“. Sala „Sokoła“ krośnieńskiego napełniła się po brzegi i przyniosła znów nowy zasiłek dla kasy pożyczkowej tak, że umożliwiła korzystanie z założonej Samopomocy.

W lipcu 1900 r. postawił ks. Dutkiewicz wniosek sprowadzania i sprzedaży zeszytów i przyborów szkolnych dla wszystkich szkół okręgu.

Wniosek ten przynoszący Samopomocy znaczne dochody został omówiony dokładnie na W. Zgrom. w Dukli 8 czerwca 1901 r., a agendy sprzedaży przyborów szkolnych powierzono Henrykowi Malisowi, nauczycielowi z Krosna, który całą duszą oddał się temu przedsięwzięciu i około rozwoju Samopomocy wielce się zasłużył.

W tych siedmiu latach Oddział przyczyniał się do wspólnej akcji wywalczenia podwyższenia płacy, starał się o otrzymanie zniżek kolejowych i dążył do przeprowadzenia zmiany statutu Tow. Pedag.

Rok 1902 zapisał się w dziejach Oddziału Tow. Pedag. dość smutno.

Dnia 10 stycznia zmarł Tomasz Kotuła, organizator Oddziału, przez 5 lat sekretarz a następnie do skonu skarbnik Oddziału.

Przeniesienie ks. K. Dutkiewicza z Krosna do Gorlic stało się drugim wyłomem i poniekąd katastrofą do dalszego rozwoju krośnieńskiego Oddziału.

Przed odjazdem dnia 2 lipca 1902 na W. Zgrom. w Korczynie dziękował zgromadzonym członkom za wspólną pracę, zachęcał ich do skupienia się w Towarzystwie, które łączy i zaprzyjaźnia nauczycielstwo, rozmieszczone po odległych miejscowościach, dodaje mu otuchy i siły do wspólnej pracy a składając godność prezesa w ręce Jana Wanata kierownika szkoły w Krośnie, pożegnał nauczycielstwo, któremu jako inspektor przodował.

1902—1904.

Po odejściu inspektora ks. K. Dutkiewicza członkowie poczęli stygnąć w swoich zapalach. Jakkolwiek przewodniczący Jan Wanat, ożywiony był jak najlepszymi chęciami i pomysłami, znał dawne tradycje Oddziału, bo od r. 1890 po 1894 r. był sekretarzem, jednak wobec dziwnej apatii, która się do tego stopnia rozwieliła, że

członkowie Wydziału nawet raz nie zjawili się w komplecie na zwołane posiedzenie, nie mógł wiele zdziałać.

Myśl owocodajną dyrektora Szymona Matusiaka podjęto i w czyn zamieniono. To założenie prywatnego Seminarium żeńskiego. Z biegiem czasu przeszło ono z pod opieki Tow. Pedag. otrzymało koncesję i obecnie znajduje się pod kierownictwem dyrektora szkoły realnej.

Samopomoc nauczycielska i sprzedaż przyborów szkolnych rozwijały się w czasie prezesury Jana Wanata pomyślnie dzięki racjonalnemu prowadzeniu przez Henryka Malisa.

Walne Zgromadzenie, odbyte w Krośnie 21 czerwca 1903 r. wybrało prezesem zawsze się interesującego sprawami Oddziału dyrektora tutejszego c. k. Seminarium męskiego Szymona Matusiaka.

Dyrektor Matusiak, od chwili opuszczenia posady profesora literatury polskiej w c. k. Seminarium naucz. żeńskim w Krakowie, a swego zamieszkania w Krośnie jako radny miasta, wszedł w bliższą styczność z mieszkańcami Krosna, stał się jedną ze sympatycznych postaci miasta. Nauczycielstwo okręgu z całą ufnością zwracało się doń i zawsze znajdowało gotowość pomocy i prawdziwą życzliwość.

Oddział krośnieński zyskał dzielnego członka, który będąc jeszcze inspektorem okręgowym w Bochni poznał cele Towarz. Pedag. i niem się szczerze zajmował.

Od chwili przyjazdu do Krosna brał dyrektor Matusiak żywy udział w Walnych Zgromadzeniach, zabierał głos w dyskusjach, był wybrany 1 lipca 1900 r. delegatem na Walny Zjazd, miewał odczyty i wpływał na miejscowych nauczycieli zachęcająco, by pracowali literacko lub nad dalszem samokształceniem. Za czasów prezesury dyrektora Matusiaka powstała myśl stworzenia dla Samopomocy odrębnego statutu i wydzielenia jej z pod bezpośredniego zarządu Tow. Pedag. Myśl ta znalazła swe zrealizowanie na Wal. Zgrom. dnia 22 maja 1904 r. W. Manierski odczytał opracowany statut byłej Samopomocy koleżeńskiej, którą po zatwierdzeniu statutu przez c. k. Namiestnictwo miano zamienić na „Okręgową Samopomoc nauczycielską“.

1904—1907.

Walne Zgromadzenie wybrało prezesem inspektora okręgowego Jana Widlarza, wiceprezesem W. Manierskiego.

Po fazie przejściowej znów Oddział wszedł w wir pracy, gdy przodownictwo objął w Tow. Pedag. inspektor okręgowy Jan Widlarz, przybyły do Krosna po odjeździe ks. K. Dutkiewicza. Dawne tradycje odżyły, poczęto myśleć o przysporzeniu kasie Samopomocy nowych

dochodów i postanowiono na dzień 4 marca 1905 r. urządzić w sali „Sokoła” tutejszego bal. Zabawa ta przyniosła pewne dochody. Walne Zgromadzenie, odbyte tegoż dnia urozmaicoło odczytem prof. szkoły realnej Jana Bystrzyckiego, który mówił o Stanisławie Wyspiańskim.

Lecz oprócz tych wesołych stron rok ten przyniósł Oddziałowi i smutki. Izba handlowa w Krakowie poczęła sprzeciwiać się sprzedaży zeszytów i przyborów jeszcze w lipcu 1904 r. — stanowczy zakaz nadszedł w czerwcu 1905 — odjazd dyrektora Matusiaka był drugim smutkiem, który napełnił serca wszystkich, ktokolwiek miał bliższą styczność z dyrektorem i b. prez. T. P. Matusiakiem.

Dla uregulowania spraw Samopomocy wstrzymano wszelkie pożyczki a W. Manierskiemu powierzono uskutecznić kilka ulepszeń w przyszłym statucie Samopomocy.

Na Walnem Zgromadzeniu 1 kwietnia 1906 r. prof. Jan Bystrzycki odczytał cenny referat: „O miłości mowy ojczystej” a W. Manierski mówił na temat: „Towarzystwo Pedagogiczne a Towarzystwo nauczycieli krakowskich oraz podwyższenia płac”.

Na Walnem Zgrom. 4 listopada 1906 w Krośnie odczytano opracowany przez W. Manierskiego statut Samopomocy i odesłano do zatwierdzenia c. k. Namiestnictwu.

Na posiedzeniu Zarządu i poufnem zgromadzeniu miejscowego naucz. uchwalono odbyć Wiec nauczycielski z trzech powiatów tj. krośnieńskiego, gorlickiego i jasielskiego w Jaśle. Ponieważ jednak ogólny wiec z trzech okolicznych powiatów nie przyszedł do skutku, zwołano i odbyto kilka posiedzeń, na których omówiono bliższe szczegóły wiecu, który się odbył w sali „Sokoła” dnia 20 stycznia 1907 r. Przewodniczył dyrektor szkoły wydziałowej Bolesław Janicki, sekretarzowali Wład. Antoniewicz i Andrzej Szafranski, referował sprawę „regulacji płac nauczycielskich” W. Manierski, przemawiali liczni członkowie Tow. Pedag. jakoteż delegaci Smulikowski Henryk, Stanisław Pałka i poseł na Sejm krajowy Jan Strepą-Trzecieski, właściciel Miejsca piastowego.

O ruchliwości Oddziału Tow. Pedag. za prezesury Jana Widlarsza świadczą najlepiej odbyte posiedzenia Wydziału, których było szesnaście a cztery Walne Zgromadzenia.

Na Walnem Zgromadzeniu 5 maja 1907 wybrano ponownie przewodniczącym Jana Wanata, kierownika szkoły męskiej.

Na niniejszem Walnem Zgromadzeniu odłączyła i ukonstytuowała się Samopomoc koleżeńska jako odrębna instytucja finansowa pod nazwą: „Okręgowa Samopomoc nauczycielska w Krośnie” przewodniczącym wybrano p. Henryka Malisa, który stał na straży

finansowej strony i dał jej należyte podwaliny a wiceprezesem W. Manierskiego, twórcę statutu, skarbnikiem W. Nęckiego a sekretarzem W. Antoniewicza.

Na Walnem Zgromadzeniu, odbytem 23 czerwca w Dukli prof. szkoły realnej Stanisław Moroniewicz wygłosił odczyt „o Elizie Orzeszkowej“, uchwalono tam wycieczkę do Zakopanego, która odbyła się w dniach 3—6 lipca.

Na Walnem Zgromadzeniu, odbytem 24 listop. 1907 w Miejsu piastowym prof. Moroniewicz wygłosił odczyt p. t.: „Wojny napoleońskie w naszej literaturze pięknej“. W posiedzeniu tem brał udział właściciel Miejsa piastowego, a poseł na Sejm krajowy Jan Trzeciński.

Na Walnem Zgromadzeniu 12 grudnia 1907 członkowie zabierali głos w sprawie skreślenia dziejów Oddziału i powierzyli Wł. Antoniewiczowi skreślenie tych dziejów.

Okręgowa Samopomoc nauczycielska w Krośnie

założona na Walnem Zgromadzeniu Oddziału Tow. ped., w Krośnie w r. 1898 liczy 48 członków, którzy deklarowali udziały częścią zwrotne, częścią bezwrotne po 10 i 20 K. Wydział krośnieńskiej Rady powiatowej wzmocnił fundusz kasy kwotą 50 koron.

Regulamin kasowy, dozwalał członkowi zaciągnąć dług, równający się dwumiesięcznym jego poborom służbowym, spłacalny w 20 ratach miesięcznych. Ponieważ kapitał był za mały, podniesiono myśl założenia składnicy przyborów szkolnych.

Dnia 1 września 1901 zaciągnięto pożyczkę 1.000 K i zakupiono zeszyty i inne przybory szkolne.

Nie brakło ani jednej szkoły, któraby przyborów nie kupowała, a co chwalebniejsza, iż najdalej w 3-cim miesiącu każdego półrocza rachunek był w zupełności wyrównany.

Przyborów szkolnych dostarczała „Wytwórczo-handlowa Spółka przyborów szkolnych we Lwowie“.

Henryk Malis przy pomocy Franciszka Szurmiaka prowadził przedsiębiorstwo ku zupełnemu zadowoleniu Zarządu i stron.

Ks. inspektor Dutkiewicz i nowy inspektor Jan Widlarz, byli tej instytucji bardzo przychylni, jednak dnia 16 czerwca 1905 na podstawie reskryptu c. k. Rady szk. kr. wstrzymano dalszą sprzedaż przyborów szkolnych.

Cios ten dotknął Oddział boleśnie. Nie ustawano jednak w pracy, bo niedługo potem Henryk Malis wspólnie z Wincentym Manierskim wypracował statut, nazwano w nim kasę koleżeńską „Okręgową Sa-

mopomocą nauczycielską w Krośnie“, statut ten zatwierdziło c. k. Namiestnictwo reskryptem z 14 grudnia 1906 L. 158.378/XI i na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 6 czerwca 1907 wybrano prezesem Okręgowej Samopomocy, zasłużonego wielce około utrzymania, podniesienia i rozwoju tego Towarzystwa, Henryka Malisa, jego zastępcą czynnego bardzo W. Manierskiego, członkami Wydziału J. Mercika, J. Trześniowskiego i W. Woźniaka, zaś Wład. Antoniewicza sekretarzem, a W. Nęckiego skarbnikiem.

Okręgowa Samopomoc nauczycielska liczy obecnie 60 członków zwyczajnych i 2 członków wspierających, a przedstawia kapitał obrotowy w kwocie 2483.23 K.

Od czasu założenia tej kasy korzystało z niej 89, a z chwilówek 148 członków, (niektórzy po kilka razy).

Od 1 lipca 1907 posiada Okręgowa Samopomoc własny swój rachunek czekowy w pocztowej Kasie Oszczędności w Wiedniu Nr. 91.279, wszelkie więc wpływy gotówki i wypłaty uskutecznia się tylko czekami, co jest rzeczą bardzo wygodną tak dla członków jak i dla Towarzystwa.

Członkowie Samopomocy płacą tytułem rocznej wkładki $\frac{1}{10}\%$ swych rocznych poborów służbowych, a mogą zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1-miesięcznej pracy.

Wydział wykonawczy odbywa posiedzenia raz w miesiącu, czuwa nad punktualnością spłacania długów ratami, czyni ulgi w zaciąganiu pożyczek, dba o dobro i rozwój instytucji, która jest nieocenionym nabytkiem personalu nauczycielskiego tutejszego okręgu.

Oddział Limanowski

założony w r. 1891 liczył 21 członków. Po krótkim istnieniu upadł.

Oddział Liski

założony w r. 1892. Zarząd ze względu na trudności komunikacyjne urządził kilka Kółek pedagogicznych w r. 1892 w Lisku, Smolniku i Ustrzykach dolnych, w r. 1893 w Baligrodzie a w 1895 w Lutowskich. Liczba członków z 25 wzrosła na 35. Po kilku latach istnienia Oddział upadł w r. 1896.

Oddział Lwowski.

We wrześniu r. 1867 zaczęła kiełkować w nauczycielstwie myśl o zawiązaniu stowarzyszenia pedagogów polskich, a po długich i mozolnych staraniach myśl ta stała się czynem. Jednym z punktów statutu tegoż towarzystwa było prawo zakładania filii.

Naturalnie, że filia lwowska jako stolicy kraju, musiała być jedną z pierwszych, toż dnia 17. lipca 1868 odbyło się pierwsze zgromadzenie Oddziału lwowskiego. Prezesem był profesor Zielonacki, gdy jednak tenże zrzekł się godności prezesa, wybrano po nim prof. Karola Maszkowskiego.

Już wtedy Oddział czynił starania o poprawę stanu szkolnictwa, przedstawiając odnośne wnioski Zarządowi Głównemu, który znowu przedstawiał te wnioski Radzie Szkolnej.

Dnia 17. maja 1869 wybrano osobny Zarząd. Ruchliwy ów Zarząd urządzał odczyty tak dla członków, jak i dla szerszej publiczności, jego też zasługą było uzyskanie 6 miejsc bezpłatnych w instytucie wychowawczym ś. p. Horoszkiewiczowej dla sierot po nauczycielach, lub córek niezamożnych nauczycieli. Drugą wielką zasługą tegoż Zarządu było założenie biblioteki oddziałowej.

Niestety w r. 1870 daje się zauważyć pewien zastój aż do r. 1872, kiedy znów widzimy pewną ruchliwość. Zarząd oddziałowy zakłada Kółka pedagogiczne, ułatwia nauczycielom i kandydatom przybyłym dla złożenia egzaminu pobyt przez 12 dni, dając im na ten czas bezpłatne pomieszczenie.

Nie tylko we Lwowie, lecz i w okręgu działa Oddział tutejszy, zakłada Kółka, utrzymuje z nimi łączność, wyznacza delegatów Kółek, tudzież zaprasza ich na posiedzenia Zarządu. W r. 1884 Zarząd bierze udział w przyjęciu delegatów „Kółek rolniczych“, między którymi wielu jest nauczycieli.

Prócz strony podniesienia korzyści materialnej nie spuszcza Zarząd z oka dalszego kształcenia swych członków, myśli i o rozrywkach, urządza wieczory muzykalno-wokalne i zebrania towarzyskie.

Wielką zasługą Oddziału lwowskiego było zaprowadzenie „Korpusów wakacyjnych“ w r. 1889. Nigdzie nie został bezczynny, gdzie chodziło o podanie dłoni pomocnej, lub o zaznaczenie stanowiska patryotycznego. Wystarczy wspomnieć co następuje: Zarząd Oddziału lwowskiego składa kondolencje rodzinie ś. p. Stefana Kuryłowicza, rodzinie dr. Tadeusza Żulińskiego, wysyła delegata na pogrzeb Mickiewicza, ofiarowuje na pomnik Andrzeja Józefczyka 10 zł., na pomnik Mickiewicza 50 zł., na pogorzalców Stryja 25 zł., na budowę własnego domu Towarzystwa Pedagogicznego 100 zł., nie mówiąc już o wielu stypendyach i koleżeńskich zapomogach.

Stanowisko patryotyczne silnie jest zaznaczone przez obchody narodowe, popularyzowanie przez odczyty nazwisk znakomych Polaków poetów, bohaterów a w szczególności Polaków pedagogów.

Niezliczona ilość odczytów ze względu na osobistości prelegentów i na przedmiot wykładów da się też włożyć w poczet zasług Zarządu Oddziału lwowskiego, a nawet możnaby rzec, że u nas owe wykłady oswoiły prelegentów z widokiem kobiet, a kobiety z salą wykładową, że one to utorowały drogę dzisiejszemu prądowi koedukacyjnemu na wszechnicy lwowskiej.

Fundusze Tow. pochodzące z wkładek rocznych członków, tudzież z dochodów z odczytów i wieczorków wzrastały i malały: a to zależnie od udzielania wsparć, stypendyów, zwiększania biblioteki, założenia funduszu zaliczkowego, czytelnicy i bursy. Jednak nie można powiedzieć, by choć grosz poszedł na marne, nawet strata 300 zł. przepadła w funduszu zaliczkowym bądź to przez śmierć członków, lub niemożność zapłacenia nie jest ani stratą faktyczną, ani tak bardzo dotkliwą. Wszak brali zaliczki tylko nauczyciele niezamożni, a filantropia na zyski liczyć nie może, tylko na straty...

Czas między latami 1900 a 1904 należy znów do mniej szczęśliwych pod względem rozwoju Oddziału lwowskiego. Tak wzrost liczby członków jak i wewnętrzna działalność pozostawiają wiele do życzenia, bądź to przez wielkie luki jakie czyniła niechęć wrogich żywiołów, apatya członków, bądź może przez brak silnej i energicznej dłoni — któraby była się zdała u steru.

Gdy jednak obrano prezesem Oddziału lwowskiego p. Stanisława Majerskiego, zainicjował tenże zaraz „Kółko literacko-naukowe“ Oddziału lwowskiego i co drugą sobotę odbywały się odczyty i pogadanki, z których korzystali tak członkowie miejscowi, jak i zamiejscowi.

Osoby prelegentów i tematy prelekcji wzbudzały wielkie zajęcie. Obok tych odczytów i pogadanek bezpłatnych, były też w łonie Oddz. kursy przygotowawcze n. p. z języka niemieckiego i t. p.

Ucisk braci naszych w Prusiech, wypadki Wrzesińskie, wywołały u nas odruch...

Zająto się gorliwie kwestją unarodowienia szkoły.

Potem jednak powstało wskutek różnych przyczyn rozdwojenie — p. Majerski zrezygnował z naczelnego stanowiska, zajął je p. Jan Ligęza. Wówczas to Zarząd Oddz. lwowskiego zakłada we wrześniu r. 1905 czytelnię, z której pp. nauczyciele korzystają bezpłatnie w gmachu Tow. Ped., jednak dnia 1. września 1906 dział ten zwinięto, dla braku funduszy na potrzebne najnowsze dzieła i fachowe czasopisma.

Nie małą zasługą Oddziału było zwołanie „Wiecu nauczycielskiego“, który przedstawił się imponująco, i wykazał, że ciało nauczycielskie to siła, z którą się liczyć potrzeba i powinno. Po odby-

tych na Walnem Zgromadzeniu w kwietniu 1907 nowych wyborach, Wydział zabrał się gorliwie do założenia bursy dla synów nauczycieli. Pokonawszy wiele trudności natury finansowej, przystąpiono do rzeczywistego otwarcia bursy, dla 20 wychowanków.

Przedsiębiorstwo to, nie ugruntowane na trwałych podstawach materyalnych, szczególnie w początkach, utyka dla braku funduszków.

Pragnąc je powiększyć urządza Zarząd rańt, stara się o zasiłki, wreszcie nie mogąc bursy utrzymać — wspólnie z p. Szczurkiewiczem zabezpiecza w internacie im. M. Reya kilka miejsc dla dzieci nauczycieli po cenach niższych.

W ostatnich czasach ruch w Oddziale nieco osłabł. Złożyły się na to różne czynniki jak: nagromadzenie się kilku pokrewnych Towarzystw we Lwowie o analogicznym zakresie działania, pewna chwilowa apatya i przesilenie po różnych wewnętrznych przejściach i scysyach, praca ruchliwszych członków naraz w kilku instytucjach, brak człowieka, któryby poświęcił swe siły rzetelnej pracy dla rozwoju Oddziału wreszcie brak na razie terenu, na który mógłby Oddział zwrócić swe prace nie wchodząc w zakres działania innych Towarzystw. Stąd w ostatnich miesiącach zastanawia się Zarząd nad programem pracy, wchodzi w stosunki z pokrewnymi Towarzystwami. Dziś rozpoczyna wspólnie z Towarzystwami oświatowo-zawodowymi pracę nad rozbudzeniem życia umysłowego, inicjuje zebrania rodzicielskie, wspólne wycieczki. Praca ta w zaczątku nie wydała jeszcze należytych rezultatów, ale przy dobrej woli członków wyda je w niepośledniej mierze.

Część statystyczna.

Członkowie.

Liczba członków ulegała częstym i znacznym zmianom. W pierwszym roku liczba członków doszła do 132, i rychło wzrastała, tak że w r. 1880 było już 333 członków, a w 1883 — przeszło 400, poczem zaczęła spadać, i w r. 1892 wynosiła 252. W r. 1894 doszła liczba do 334, a w r. 1904 spadła na 218. Najwyższy stan osiągnięto w r. 1906, kiedy liczba członków doszła do 525, poczem zaczęła nieznacznie spadać i w r. 1908 wynosi około 400.

Kółka pedagogiczne

zakładano w miarę potrzeby już od r. 1875. Od r. 1878 gdy sprawę zakładania Kółek Zarząd Główny przekazał szczególnej uwadze Zarządów Oddziałowych liczba Kółek stale wzrasta. W tym czasie Zarząd Oddziału założył następujące Kółka pedagogiczne:

Basiówka 1905
 Bilk szlachecka od 1893
 Bóbrka 1878—88 (od r. 1893 osobny Oddział)
 Brzozdowce 1884—5
 Ceperów 1879
 Chodorów 1880—8 (następnie do Oddziału u Bobreckiego)
 Czarnuszowice 1898
 Dmytrze od 1889
 Dublany od 1899
 Dźwinogród 1883—6
 Gaje 1898
 Gródek 1875—8 (od 1878 osobny Oddział)
 Grzęda 1883
 Hermanów 1898
 Hodowica 1904
 Jaryczów Nowy 1879 (od r. 1901 osobny Oddział)
 Kamienopol 1898
 Krotoszyn 1899
 Leśniowice 1883—6; 1905
 Małachów 1879—88

Maliczkowice 1904
 Mikłaszów 1884—8, od 1898
 Nawarya 1880—2, od 1904.
 Pisknówice 1898
 Podbereżce 1889—92
 Podsadki 1904
 Porszna 1904
 Prusy 1883, od 1898
 Skniłów 1895
 Sokolniki 96
 Sroki 98
 Strzeliska Nowe 1883—8
 Szczercz od 1876
 Szolomyja 1887—8
 Trybuchowce 1880—2
 Winniki od 1879
 Wołków od 1889
 Wybranówka 1883
 Zamarstynów od 1889
 Zimnawoda od 1884
 Zniesienie od 1895
 Zubrza 1887
 Zuchorzycze 1897
 Żurawniki 1898

Zarząd Oddziału.

Prezesowie:

Dr. Strzelecki Feliks 1869
 Trzaskowski Bronisław 1870
 Dr. Samolewicz Zygmunt 1871—2
 Dr. Radziszewski Bronisław 1873—4
 Łuczkievicz Antoni 75
 Dr. Kreutz Feliks 76
 Soleski Józef 77
 Dr. Ciesielski Teofil 78
 Dr. Benoni Karol 79—85

Dr. Roszkowski Gustaw 86—92
 Baranowski Mieczysław 93—99
 Soleski Jan 899—903
 Majerski Stanisław 904—5
 Wasung Jan Nepomucyn 906
 Ligęza Jan 906—7
 Kwiatkowski Romuald 907—8
 Matusiak Szymon 908

Zastępcy prezesów:

Czapelski Jakób 1869
 Kwieciński Karol 70
 Dr. Rodecki Czesław 71—2
 Booss Józef 73—6
 Szpetmański Franciszek 77—8, 91
 Dr. Petelenz Ignacy 79—81
 Kerekjarto Józef 82—90
 Baranowski Mieczysław 92

Nowakowski Julian 93
 Howorka Franciszek 94—98
 Soleski Jan 98
 Dierl Edmund 99
 Dr. Falkiewicz Karol 900—1
 Moos Karol 903—5
 Solski Maryan 906—8

Skarbnicy:

Milewski Henryk 69
 Dr. Rodecki Czesław 70
 Służewski Michał 70
 Zwierkowski Łukasz 71—77
 Szpetmański Franciszek 78
 Stupnicki Andrzej 79—91
 Chudecki Jan 92

Ligęza Jan 93—98
 Urbański Faustyn 98—900
 Moos Karol 900—3
 Mucha Michał 904—6
 Smereka Wojciech 907
 Szczurkiewicz Ferdynand 908

Sekretarze:

Kuliczkowski Adam 1869—70
 Sternal Tomasz 71—2
 Hoszowski Franciszek 73—4
 Kowalówka Walenty 75
 Czernecki Józef 75
 Filipowski Antoni 76—78
 Batycki Jan 79—81
 Rawer Karol 82—3
 Gałęcki Henryk 84—7
 Chudecki Jan 88—91

Ligęza Jan 92
 Mięslowicz Władysław 93
 Brzeziński Wiktor 94—97; 905—6
 Kubik Gustaw 97
 Moos Karol 98—900
 Nowicki Ignacy 900—1
 Szajowski Edward 902—4
 Kornecki Jan 1907
 Zdek Piotr 1908

Członkowie Zarządu:

Dr. Sternberg Bernard 69
 Mańkowski Jan 69
 Borzemski Stefan 69
 Dr. Freund August 70
 Służewski Michał 70, 73, 79—87
 Zwierkowski Łukasz 70, 78
 Kisielewski Aleksander 71
 Hoszowski Franciszek 71—2
 Fedorowicz Jan 71—81
 Stupnicki Andrzej 72—5
 Soleski Józef 74
 Gramski Jan Marcei 75—6
 Kowalówka Walenty 76
 Sobczyński Mikołaj 77—8
 Dr. Petelenz Ignacy 77—9
 Kerekjarto Józef 80—1
 Dyhdalewicz Antoni 82, 90
 Parasiewicz Szczęśny 82—9
 Łeszega Jan 83—9, 91—2
 Borecki Filip 88—9
 Wowków Dymitr 90
 Baranowski Mieczysław 90
 Pietraszkiewicz Hipolit 91
 Faff Jan 91
 Szwałkowski Józef 92, 94—5

Witoszyński Włodzimierz 92—3
 Chrupowicz Michał 93
 Hoffmann Jan 93
 Mięslowicz Władysław 94—7
 Jaksmanicki Antoni 94—5
 Keffermüller Józef 95—7
 Dąbrowski Jan 97
 Kuźniewicz Ignacy 97—8
 Węclewska Felicya 97
 Stachoń Leon 98—900, 908
 Solski Maryan 98, 900, 904—6
 Stankiewicz Adolf 99
 Żyszkiewicz Feliks 99, 901, 907—8
 Kulińska Józefa 900—2
 Mołodecki Maurycy 900
 Kaliński Feliks 901
 Czernecki Jan 902—3
 Dr. Falkiewicz Karol 902—3
 Faff Jan 903
 Siciński Michał 904—6
 Ziegler Józef 904—6
 Bieńkowska Bolesława 905
 Szajowski Edward 907
 Fruchtnanowa Elżbieta 908

Delegaci miejscowi

wybierani od r. 1896:

Kubik Gustaw 96	Mucha Michał 99—903
Milski Jan 96	Moniak Emil 902—3
Moos Karol 96—8	Moskal Otto 902—3
Stachoń Leon 96, 905, 907	Ziegler Józef 902—3
Brzeziński Wiktor 97—901	Kornecki Jan 905
Mięsowicz Władysław 97, 900	Smulikowski Julian 905
Urbański Faustyn 97	Szajowski Edward 905
Frydel Marcin 98	Berlas Dawid 907
Schneider Maryan 98—9	Czabanowski Jan 907
Węclewska Felicja 98	Zdek Piotr 907
Kruszyńska Agnieszka 99	

Oddział Łańcucki

przez Ludwika Dziadeckiego.

Za inicjatywą śp. Marcelego Graffa, kierownika z Łańcuta założono Oddział dnia 11-grudnia 1880. Pierwszym prezesem Oddziału łańcuckiego wybrano ks. Jana Jędrzejowskiego, kanonika i dziekana z Kosiny, wiceprezesem obrano śp. Marcelego Graffa kierow. z Łańcuta, do Zarządu wybrano: Józefa Jędrzejowskiego, Julię Bednarską, ks. M. Karpisza, B. Żardeckiego i W. Galanta. Oddział nowy rozpoczął pracę od początku w tym kierunku, aby wszystkich nauczycieli (ki) skupić w jednym Towarzystwie i wspólnie pracować nad polepszeniem materialnego bytu nauczycielstwa; nad zmianą stosunków prawnośłużbowych oraz nad osiągnięciem ogólnych celów oświatowych, zakreślonych statutem. Praca ta postępując zwolna odnosiła z każdym rokiem pewien rezultat dodatni, chociaż nie taki, jakby sobie życzyć należało, gdyż tylko pewna część nauczycielstwa oddawała się tej pracy, a większa część pozostawała prawie bezczynna, czyto z braku znajomości celów Towarzystwa, czyteż z braku ufności we własne siły i Zarządu, który aczkolwiek przejęty szczeremi chęćmi, nie okazywał na zewnątrz swego życia w szerszym tego słowa znaczeniu. Działalność Towarzystwa ograniczała się więcej na pracy w samym Zarządzie kilka razy do roku i to w większej części natury administracyjnej, żywsze tętno biło raz do roku i to na Walnem Zgromadzeniu, na którym zwykle miewał jeden z nauczycieli odczyt z dziedziny pedagogii, poczem odbywała się szersza dyskusja, mająca na celu nie gołosłowną krytykę, lecz prawdziwą, koleżeńską wymianę myśli i przekonań wziętych z życia i z własnego doświadczenia na polu pracy oświatowej. Współpracownictwo z nauczycielstwem podjęło duchowieństwo, które z pośród swego grona miało dość znaczny

zastęp księży proboszczów i katechetów, prawdziwych przyjaciół nauczycielstwa, nie brakło również ludzi z innych warstw społeczeństwa, którym oświata ludu leżała i leży na sercu. Owi współpracownicy nie tylko z początku założenia Oddziału, ale przez cały przeciąg czasu istnienia członkami pozostali i prace oraz usiłowania Tow. w każdym kierunku popierali i popierają. Do osób tych zaliczyć przypada ks. J. Jędrzejowskiego kan. i prob. z Kosiny, pierwszego prezesa Oddziału, który nie szczędził trudów przez przeciąg czterech lat prezesury dla rozwoju Towarzystwa.

Dnia 2-go list. 1893 wybrano jednogłośnie na Walnem Zgromadzeniu prezesem ks. Walentego Mazanka, nowego inspektora szkolnego, który od tego czasu, z małą przerwą (w r. 1899) sprawował i sprawuje do dziś ten urząd. Od tego czasu rozpoczęła się nowa era Oddziału łańcuckiego, powstało coraz większe zainteresowanie się sprawami Towarzystwa wśród nauczycielstwa, coraz większy rozwój pod względem ilości członków, coraz silniejsze zjednoczenie sił do wspólnej pracy, a główną pobudką, a właściwie sprężyną, szybszego rozwoju Towarzystwa była praca nieustanna nowego prezesa, który nie szczędził i nie szczędzi dotąd swej pracy, aby postawić Towarzystwo na tej wyżynie, na jakiej w myśl statutów stanąćby powinno. Od pierwszej chwili rozpoczął pracę w tym kierunku, aby stworzyć Kółka pedagogiczne, w których z powodu mniejszych kosztów mogliby się łatwiej zgromadzać nauczyciele i radzić nad bieżącymi sprawami nauczycielstwa.

Powstały więc Kółka w Żołyńi, Leżajsku, Przeworsku. Najczynniejsze Kółko było przeworskie pod przewodnictwem p. Rejmana kier. z Przeworska, Kółko to przez szereg lat odbywało zgromadzenia prawie co miesiąc w różnych miejscowościach okolicznych, na których odbywały się zwykle metodyczne lekcye z różnych przedmiotów, na różnych stopniach nauki, obszerne dyskusye i odczyty naucz. z dziedziny pedagogii; oraz uchwalono rezolucye, które wprowadzano w czyn.

Inne Kółka były mniej czynne, a jednak zajmowały się sprawami natury pedagogicznej, oraz sprawami nauczycielstwa w ogóle. Zarząd Towarzystwa miewał 4—6 a nieraz i więcej posiedzeń do roku, a 1—2 Walnych Zgromadzeń członków Oddziału. Zainteresowanie się sprawami Towarzystwa wzmagало się wśród nauczycielstwa z roku na rok, wzrastała liczba członków, zaczęto nabierać otuchy, iż w jedności siła, którą można osiągnąć niejeden postulat nauczycielstwa. Prawda, że dotąd jeszcze nie wszystkie postulaty nauczycielskie zostały osiągnięte tak, jak sobie życzy nauczycielstwo,

ale pozostaje nadzieja, iż sprawy mają się ku lepszemu i da Bóg, nadejdzie niebawem chwila, spełnienia życzeń nauczycielskich, na co potrzeba spokojnej, poważnej, godnej stanowi nauczycielskiemu rozważagi, jednolitego działania, wzajemnego porozumiewania się i wspierania, a unikać należy rozdzielenia, rozdrabiania sił, gdyż ono nigdy, w żadnym zawodzie nie doprowadziło do pożądanego celu. Skupiwszy siły do pracy w zawodzie nietylko w sprawie polepszenia bytu materialnego, zmiany stosunków prawno-służbowych i t. p. ale również na tle wychowania młodzieży pod względem religijno-moralnym, otaczania jej opieką poza szkołą, w zakładaniu bibliotek, czytelni, kas i t. d. dla ludu, postępowało nauczycielstwo powiatu łańcuckiego co rok naprzód i miało to zadowolenie wewnętrzne, iż prace jego były należycie oceniane nietylko ze strony Władz ale i ze strony tych, dla których dobra pracowano i poświęcano wszystkie siły, mimo niedostatku nieraz i mimo najrozmaitszych przeszkód, na jakie wśród zapobiegliwej pracy natrafiano, — lecz nauczycielstwo nie ustawało nigdy, nie opuszczało rąk, a to jedynie tylko dlatego, iż znalazło przewodnika, odznaczającego się wybitnymi zdolnościami, poświęcającego się zupełnie sprawie oświaty ludu, oraz prawdziwego opiekuna i przyjaciela nauczycielstwa, który umiał i umie pogodzić stanowisko inspektora ze stanowiskiem Prezesa Towarzystwa.

Za jego to troską, zapobiegliwością, przyjacielską radą i pomocą wzrastał Oddział i zakreślał coraz szersze kręgi w nauczycielstwie, garnięto się z większym zapałem pod sztandar P. T. P. tak, iż śmiało możemy twierdzić, że Oddział łańcucki należy może do najczynniejszych w kraju. W ciągu lat piętnastu za prezesury ks. W. Mazanka odbyło się 27 Walnych Zgromadzeń Oddziałowych, jeden wiec naucz. 48 posiedzeń Zarządu Oddziałowego. Na żadnym z tych Walnych Zgromadzeń lub posiedzeń Zarządu, czy też wiecu, nie odczuł żaden członek, że prezesem jest inspektor szkolny, gdyż On wówczas był zwykłym członkiem Tow. ped. a zatem każdy z nauczycieli (lek) mógł śmiało i otwarcie wypowiedzieć swoje przekonanie, swoje bole i żale nauczycielskie, w ogóle nie potrzebował się nikt krępować w słowach, ani obawiać osoby inspektora. W każdej sprawie dawał rady, wskazówki, pobudzał do intensywniej pracy, wskutek czego potęgowała się działalność Towarzystwa, wzrastała liczba pracowników i członków, i powstawała w powiecie jakby jedna wielka rodzina nauczycielska, licząca dziś przeszło 140 członków.

Przez szereg lat istnienia Oddział dokonał wielu prac, a z tych najważniejsze:

W jaki sposób Oddział pedagogiczny założony w Łańcucie osiągnie swój cel i zadanie (1892)

Jak należy działać, aby szerszy ogół nauczycielstwa skupić do wspólnej pracy w Towarzystwie ped. (1893)

Jak ma nauczyciel postępować, aby wszczepić u uczniów zamiłowanie do porządku i czystości (1893)

O wychowaniu religijno-moralnem w ogóle (1894)

Jakich środków użyje nauczyciel, aby osiągnąć cel wychowania religijno-moralnego (szereg tematów w r. 1894 i 1895)

O ogrodach szkolnych w ogóle, oraz jakimi środkami można założyć pożądane ogrody szkolne do celów praktycznych (1895)

W jaki sposób i w którym kierunku należy zmienić statut Tow. ped. (1895)

W jaki sposób należy wypracowywać ustępy odnoszące się do historii kraju rodzinnego na podstawie Szkółki część III (1896)

W jaki sposób może Oddział zająć się sprowadzaniem i rozsprzedażą książek, zeszytów i t. p. przyborów? (1897)

Co może wpłynąć na podniesienie frekwencji na kursach nauki dopełniającej? (1897)

Czy i w jaki sposób należy stworzyć Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli (lek) (1898)

Statut Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli (lek) (1898)

Odczyt o Adamie Mickiewiczu, jego życie i dzieła (1898)

Zmiana statutu Towarzystwa pedagogicznego (po raz wtóry) (1899)

W jaki sposób należy zwalczać używanie alkoholu i w jakim kierunku może się przyczynić do tego szkoła ludowa (1899)

O potrzebie i znaczeniu Kółek pedagogicznych (1900)

O zakładaniu kursów nauki dla analfabetów po wioskach i miastach (1900)

O zakładaniu szkół wydziałowych w ogóle (1901)

O zakładaniu sanatoryjów oraz uzdrowisk nauczycielskich (1902)

O zakładaniu domów zdrowia dla nauczycieli (lek) (1902)

Petycje do Sejmu krajowego a) o zrównanie płac nauczycielskich z płacami trzech ostatnich rang urzędników państwowych, b) o zmianę stosunków prawnie służbowych, c) o unarodowieniu szkoły ludowej (1903)

O potrzebie brania udziału nauczycielstwa w życiu publicznym i w pracy obywatelskiej dla dobra ojczyzny, kościoła i szkoły (1904)

W jaki sposób i jakie odczyty oraz pogadanki pedagogiczne należałoby wprowadzić w życie po wsiach i miastach? (1905)

Odczyt i dyskusja nad programem dalszej pracy Polskiego Tow. ped. (1906)

Odczyt o zcentralizowaniu „Samopomocy” naucz. (1906)

Jaką należy przedsięwziąć akcję w celu uzyskania zrównania płac naucz. z ostatnimi trzema rangami urzędników państwowych (1907)

„Wychowanie i nauczanie dzieci upośledzonych” (1907)

Omówienie wystawy pedagogiczno-ogrodniczej w łonie Oddziału Łańcuckiego w r. 1908.

Oprócz powyższych prac, zajmował się Oddział urządzeniem wieczorków i koncertów oraz wspólnych zebrań towarzyskich.

Wspomnę tu tylko o dwóch obchodach uroczystych, które za staraniem Zarządu odbyły się po wszystkich szkołach okręgu a mianowicie: jeden ku uczczeniu pamięci naszego wieszcza ś. p. Adama Mickiewicza, a drugi obchód jubileuszowy 60-letni kapłaństwa Ojca św. Leona XIII, dla dziatwy szkolnej, i dla szerszej publiczności. — Staraniem Oddziału urządzono uroczysty wieczór jubileuszowy dla p. Józefa Kublina dyrektora szkoły męskiej w Leżajsku, który 40 lat w tej miejscowości sprawował swój urząd.

Od początku istnienia wnosił Oddział albo wprost na ręce swego posła W-go Bolesława Żardeckiego, albo przez Zarząd Główny różne petycje, odnoszące się do poprawy bytu materialnego, albo stosunków prawno-służbowych, zniżenia lat służby i t. p. Niektóre z postulatów uchwalanych na Walnych zgromadzeniach oddziałowych doczekały się przynajmniej częściowego załatwienia, wiele jeszcze pozostało dotąd nie uwzględnionych.

Do najważniejszych postulatów dotąd nie uwzględnionych, zaliczamy:

- a) Zniżenie lat służby jednakowe dla wszystkich
- b) Zrównanie płac naucz. z ostatnimi trzema rangami urzędników państwowych
- c) Zaopatrzenie wdów i sierot po nauczycielach
- d) Zmiana stosunków prawno-służbowych
- e) Zniżenie ceny biletów jazdy koleją, jak mają urzędnicy państwowi
- f) Unarodowienie szkoły ludowej i w. i.

Nie zapomniano i o materialnej pomocy koleżeńskej, starano się o zwiększenie funduszków czyto z wkładek, czyto koncertów i wieczorków, aby w nagłych a nieprzewidzianych wypadkach można przyjąć z pomocą natychmiastową, bo kto zaraz daje, dwa razy daje. Zapomogi udzielano w miarę możliwości od 50—100 K i to zwykle

nauczycielom chorym dla poratowania zdrowia lub ich wdowom na najpierwsze potrzeby po śmierci męża.

Za inicjatywą i przy pomocy Wgo ks. Prezesa założył Oddział szkołę dla sług w Łańcucie, liczne kursa w powiecie dla alfabetów, oraz poparł dążenia nauczycielstwa do założenia Towarzystwa ogrodniczo - pszczelniczego, które rozszerza swą działalność także w sąsiednich okręgach.

Od r. 1899 urządza Oddział wspólny „opłatek“ i „święcone“, które cieszą się ogólną sympatią nauczycielstwa i innych pokrewnych Towarzystw oświatowych.

W roku jubileuszowym P. T. P. zamierza Oddział wraz z Zarządem Tow. pszczelniczo-ogrodniczego urządzić wystawę pedagogiczno-ogrodniczą, która będzie najlepszym dowodem pracy nauczycielstwa powiatu łańcuckiego.

Nadmienić w końcu wypada, iż Oddział popierał akcyę Zarządu Głównego w zbieraniu składek na sanatoria nauczycielskie i na fundusz burs dla synów nauczycielskich, oraz brał zawsze czynny udział przez swych delegatów we wszystkich Walnych zgromadzeniach P. T. P.

W skład Zarządu oddziałowego wchodzi: Prezes ks. Walenty Mazanek, c. k. inspektor szkolny. Wiceprezes Piróg Franciszek, kierownik szkoły w Soninie, — Sekretarz ś. p. Jakób Mirek, nauczyciel w Łańcucie, zastępca Kwiatek Edward. — Skarbnik Ludwik Działdecki, kierownik z Leżajska. Wydziałowi: Sebastian Grembowski, kierownik ze Starego miasta, Wawrzyniec Janusz, kierownik z Giełdarowej ks. Dr. Żukliński Michał, katecheta z Leżajska.

Oddział Makowski

założony 1 maja 1904 z inicjatywy Seb. Tworzydły. Od początku rozwinął wszechstronną działalność, zorganizował komisye: odczytową, zabawową, pedagogiczną, obrony prawnej, rewizyjną i sadowniczo-ogrodniczą. Dla zachęcenia członków urządzał Zarząd równocześnie z Walnemi Zgromadzeniami wieczorki muzykalno-wokalne lub przedstawienia amatorskie. Dla urozmaicenia porządku dziennego Zgromadzeń Zarząd umieszczał prócz spraw zwykłych i odczytów także pogadanki pedagogiczne. Dochody z przedstawień i wieczorków Zarząd przeznaczył na fundusz „Samopomocy nauczycielskiej“ powiatu myślenickiego.

Ruchliwość Zarządu ściągnęła wielu nowych członków, zwłaszcza gdy członkowie byłego Oddziału w Jordanowie, przystąpili do Od-

działu Makowskiego na podstawie uchwały z dnia 3 października 1904. Liczba członków doszła wtedy do 67.

Skład Zarządu: prezes Piotr Rabczyński, zastępca Jan Matusik, skarbniczka Marya Płachecka, sekretarz Piotr Wojakiewicz, członkowie Zarządu: Michał Baziński, Aleksander Borucki, Sebastian Tworzydło.

Oddział Mielecki

założony 30 września 1869 liczył około 50 członków, jednak mimo wcale pomyślnych warunków po trzech latach upadł, i dopiero 3 lutego w r. 1880 powstał. Początkowo życie było w Oddziale znaczne, członków liczył Oddział do 60; znowu około r. 1887 następuje pewien zastój, a od roku 1891 do 1893 zupełna przerwa, poczem przy mniejszej liczbie członków (26) utrzymuje się jeszcze do r. 1896.

W tym czasie Zarząd zawiązał w r. 1880 Kółka pedagogiczne w Mielcu, Radomyślu i Tarnobrzegu, a po przerwie w r. 1893 pierwsze dwa ponownie do życia powołał. Zarząd urządzał wieczorki deklamacyjno-wokalne, utworzył fundusz pożyczkowy dla członków. Walne Zgromadzenia odbywały się początkowo 5—7 razy, później po wprowadzeniu Kółek pedagogicznych, które część pracy na siebie przyjęły, znacznie rzadziej. Do najbardziej zasłużonych około Oddziału członków Zarządu należą: inspektor Józef Szymański, Józef Droba, Al. Stiasny.

Oddział Mielnicki

istniał jako Kółko pedagogiczne Oddziału Borszczowskiego. Za inicjatywą Jana Strzoka Moskwińskiego i ks. Michała Barusiewicza, proboszcza w Mielnicy uchwaliło Kółko pedagogiczne na posiedzeniu w Uściu biskupiem dnia 29 maja 1892, w obecności 22 członków poczynić starania o założenie nowego Oddziału T. P. z siedzibą w Mielnicy. Jakkolwiek zamiar ten nie doszedł do skutku, jednak Kółko pedagogiczne istniało nadal zajmując się sprawami nauczycielstwa i Tow.

Oddział Mikołajowski

założony 19 sierpnia r. 1870 staraniem Piotra Łabowskiego, który był przez cały czas istnienia Oddziału jego prezesem. Zarząd odbywał corocznie po kilka Walnych Zgromadzeń, urządzał odczyty i wykłady popularne, założył bibliotekę oddziałową, wyznaczył fundusz pożyczkowy, zawiązał w r. 1875 Kółka pedagog. w Rozwadowie, Rozdole, Żydaczowie, Czernicy, Żurawnie, Sulatyczu, Rudzie i Nowemsiolu, a w r. 1888 wznawia Kółko pedagog. w Rozdole. W r. 1876 urządzał

każdej niedzieli popularne wykłady o nowych miarach i wagach i z zakresu gospodarstwa rolnego. Tak na posiedzeniach Zarządu jak i Walnych Zgromadzeniach poruszano najżywotniejsze sprawy, a na posiedzeniach Kółek kształcono się wzajemnie przez przeprowadzanie lekcji praktycznych, wygłaszanie odczytów i pogadanek naukowych. Liczba członków nie doszła nigdy znacznej wysokości, w najświetniejszym okresie dochodziła do 40, w chwilach zastoju spadała poniżej 30. We wrześniu 1888 przenosi Zarząd siedzibę Oddziału do Żydaczowa.

Do najczynniejszych członków Zarządu prócz wspomnianego wyżej Piotra Łabowskiego należeli: M. Jaworowski, O. Chomiczyński, B. Koreniec, Jan Podhorodecki, M. Czerniewicz, Wawrz. Zaremba i Dominik Jaworski.

Oddział Mościcki

od 14 lutego 1873 istniał jako Kółko pedagogiczne Oddziału Przemyskiego, zaś jako osobny Oddział założony 3 stycznia 1886 należy do najczynniejszych Oddziałów. Mimo małej liczby członków (25—40) w ciągu przeszło 20-letniego istnienia ani na chwilę nie ustał w pracy. Przez cały prawie okres (z kilku małemi przerwami) przewodniczył Oddziałowi dyrektor tamtejszej szkoły Władysław Łopuszański. Ustupując miejsca prezesom K. Radwańskiemu i J. Dobródzkiemu pozostał czynny w Oddziale jako skarbnik lub zwyczajny członek Zarządu. Z imieniem jego zatem ściśle związane są dzieje Mościckiego Oddziału P. T. P. Dorównuje mu prawie czasem spędzonym w pracach Zarządu Jan Filip. Z innych członków przez szereg lat zasiadali w Zarządzie: Henryk Bromilski, jako skarbnik, B. Wołoszczak, E. Krawczyżyn, Franc. Rybaczewski, Jan Małodobry, Edw. Daszkiewicz, ks. Józef Mach, Tylawska, Jeziorańska, Rawicka, Oleśnicka i i.

Współudział pań koleżanek w pracach Oddziału zjednoczył ogół nauczycielstwa. Dla ułatwienia dalszego kształcenia się zakładał Zarząd w miarę potrzeb Kółko pedagogiczne w Czerniawie (1888), w Husakowie (1892) i w Krukienicach (1897). W dniu 1 stycznia 1900 związało się z inicjatywy Oddziału „Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycielskiej”. W miarę możliwości urządzał Zarząd wieczorki muzykalno-wokalne na cele dobroczynne lub na zasilenie biblioteki Oddziałowej, uroczyste wieczorki i odczyty. Walne Zgromadzenie członków, na których omawiano ważniejsze sprawy bieżące, odbywały się 2—3 razy rocznie.

Oddział Mostecki

istniał poprzednio jako Kółko pedagogiczne Oddziału Żółkiewskiego. Gdy Oddział ten stawał się coraz mniej czynnym, a przytem znaczna odległość stała na przeszkodzie w braniu żywszego udziału przez okoliczne nauczycielstwo w pracach Oddziału Żółkiewskiego, postanowiono za staraniem Wincentego Sokołowskiego, kierownika szkoły w Mostach Wielkich, założyć osobny Oddział w dniu 25 marca 1906. Sprawozdań z dalszej akcji Z. Gł. dotychczas nie otrzymał.

Oddział Myślenicki

istniał od 1 lutego 1881 jako Kółko pedagogiczne. Od r. 1891 jako osobny Oddział istniał zaledwie trzy lata. Liczył 24 członków. Zarząd rozpoczął starania około założenia biblioteki oddziałowej.

Dopiero w maju 1904 za staraniem Jana Biby, byłego członka dawnego Zarządu, powołano na nowo Oddział myślenicki do życia. Ze względu na blizkie sąsiedztwo innych Oddziałów liczba członków nie mogła być znaczna i wynosiła tylko 27. Zarząd zwoływał corocznie kilka walnych Zgromadzeń, jednak ze względu na częste zmiany członków Zarządu nie mógł podjąć żadnej ważniejszej sprawy.

Oddział Nadwórniański

założony w r. 1886. Zarząd urządził w czasie feryi 1886 kurs weterynaryi dla nauczycieli i włościan, założył bibliotekę oddziałową, prenumerował pisma pedagogiczne, w r. 1892 urządził wieczorek uroczysty ku czci Adama Mickiewicza. Założył Kółko pedagogiczne w Delatynie. Liczba członków w pierwszych latach wzrastała się (do 42) poczem zaczęła opadać tak, iż w r. 1893 było zaledwie 11 członków, dopiero za przewodnictwa Józefa Dobródzkiego wzrosła liczba członków do 39. Około r. 1896 następuje zanik Oddziału.

Do najgorliwszych członków Zarządu należeli: prezesowie Korzeniewicz, Chmurowicz Br. i Dobródzki, zastępca Garbiak Michał, skarbnik Szeffel Mieczysław, sekretarz Żelisko Ludwik.

Oddział Niski

założony w r. 1888 rozwijał się początkowo dość pomyślnie. Liczba członków z 32 w pierwszym roku wzrosła po kilku latach do 40. Zarząd zwoływał rocznie 2—3 Walnych Zgromadzeń członków, na których omawiano ważniejsze sprawy Tow. i pedagogiczne, oraz wygłaszano odczyty. Zarząd zawiązywał Kółka pedag.: w r. 1889 w Zarzeczcu, Rudniku i Kamieńcu, zaś w r. 1893 w Pysznicy, Stanach

i Jażowem. Na posiedzeniach Kółek omawiano sprawy szkolne, odbywano lekcje praktyczne, wygłaszano odczyty, przeprowadzano dyskusye.

W r. 1893 urządził Zarząd teatrzyk dla dzieci a czysty dochód przeznaczył na budowę domu Tow. Ped.

W r. 1896 życie Oddziału zaumiera i dopiero w ostatnich czasach nauczycielstwo tamtego okręgu krząta się około powołania Oddziału do nowego życia.

Z pośród członków Wydziału zasiadali przez dłuższy czas: Marcin Szpilka i Stefan Zabierzewski jako prezesowie lub zastępcy, skarbniczką była Marya Baraniecka, oraz jako członkowie Zarządu Jan Wertz, Wilhelm Drozdowski, Jan Niewolkiewicz i i.

Oddział Nowosądecki

założony 1 lipca 1868 po krótkiem istnieniu mimo zabiegów prezesa Dra Ludwika Klemensiewicza upadł. W r. 1874 pojawiają się nowe dążenia do rozwoju Oddziału, ale na razie jeszcze bez widocznych skutków, dopiero z dniem 11 lutego 1877 wchodzi Oddział w fazę statecznego rozwoju i mimo pewnych wahań utrzymuje się bez przerwy przez cały czas. Liczba członków dochodząca w najświetniejszych okresach rozwoju do 90, spada niekiedy nawet bardzo znacznie, jednak zabiegi Zarządu potrafią zawsze obudzić zainteresowanie sprawami Tow. i na nowo pozyskać członków. Zarząd urządza Walne Zgromadzenia 2–3 razy rocznie, na których porusza najważniejsze sprawy Tow., sprawy wychowania, uproszeni prelegenci lub członkowie wygłaszają bardzo zajmujące odczyty tak z zakresu spraw bieżących, jak z historii szkolnictwa i t. p.

Zarząd zawiązuje Kółka ped. w Nowym Sączu, Starym Sączu, Ciężkowicach, Krośnienku, Grybowie, Limanowej, Krynicy i Muszynie, gdzie członkowie omawiają bieżące sprawy, odbywają lekcje praktyczne, wygłaszają odczyty i prowadzą zajmujące i pouczające dyskusye. Od pierwszych początków stara się Zarząd o utworzenie biblioteki oddziałowej, prenumeruje kilka czasopism, urządza obchody narodowe, wieczorki muzykalno-wokalne, przedstawienia, odczyty dla publiczności i dla warstw rękodzielniczych, zakłada w r. 1885 szkołę przemysłową, z której korzysta rocznie po kilkudziesięciu majstrów i stu kilkudziesięciu uczniów rękodzielniczych.

Dla podniesienia ruchu w Oddziale, zwłaszcza po ustąpieniu prezesa J. Zagrodzkiego, organizuje sekcye śpiewacką, dramatyczną i odczytową. Zarząd stara się także o spełnienie postulatów nauczycielskich, omawiając najważniejsze sprawy na posiedzeniach, poru-

szając je na Walnych Zgromadzeniach, wysyłając delegatów na Walny Zjazd, biorąc udział w urządzeniu Wieców.

W długim okresie wielu członków Zarządu położyło niespożyte zasługi około rozwoju Oddziału. Najdłużej zasiadali w Zarządzie: Ks. Jan Kosman (jako członek i wiceprezes przez przeszło 20 lat), Ferdynand Misiewicz (jako prezes, wiceprezes i członek Zarządu aż do śmierci do r. 1904), Walery Kraszewski, M. Sękowski, Roman Vim-peller, Józef Zagrodzki, Henryk Kisielewski, Klotylda Kowalska, Leon Barbacki, J. Wyczesany i w. i.

Skład Zarządu: Prezes Kraszewski Walery, zastępca Konarski Józef, skarbnik Chorąży Karol, sekretarz Nowak Jan, członkowie: Broszkiewicz Antoni, ks. Kosman Jan, Kowalska Klotylda.

Oddział Nowotarski

założony 10 listopada 1870 pod przewodnictwem Leona Sykutowskiego liczył początkowo 22 członków, lecz z powodu braku szkół zorganizowanych w okręgu był właściwie przez kilkoletni okres swego istnienia nieczynny. Dopiero w r. 1883 zawiązuje się powtórnie Oddział w Nowym Targu i dzięki wytrwałym jednostkom, które w Zarządzie zasiadały, utrzymuje się przeszło 10 lat. Liczba członków stale wzrasta i dochodzi w r. 1887 do 60. Zarząd zwołuje rocznie po kilka Zgromadzeń członków, a dla ułatwienia pracy ze względu na trudną komunikację organizuje Kółka pedagogiczne 7 grudnia 1884 w Krościenku, 8 grudnia w Poroninie, zaś w r. 1889 w Nowym Targu i Czarnym Dunajcu. Praca w Kółkach idzie żywym tempem, a szczególnie Kółko w Czarnym Dunajcu staje się wzorem, godnym naśladowania.

Zarząd urządził bibliotekę oddziałową, prenumerował kilka czasopism pedagogicznych, utworzył fundusz pożyczkowy dla członków. Około r. 1894 następuje zanik Oddziału. Do najczynniejszych członków Zarządu należeli: X. Muchowicz F. i Orobkiewicz jako prezowie, długoletni wiceprezes Władysław Strowski, Aleksandra Tournelle i Wincenty Bieroński.

W r. 1903 okazują się ślady starań około zawiązania ponownie Oddziału, jednak bez widocznego skutku.

Oddział Pilzneński.

Początek historii naszego Oddziału sięga roku 1870. W tym to roku za inicjatywą b. kier. szk. Wojciecha Wójcika założono Kółko pedag. należące do Oddziału tarnowskiego.

Kółko pod przewodnictwem ks. kan. Celarskiego (przewodn.) i W. Wójcika (sekretarz) pomyślnie się rozwijało. Liczyło przeszło 20 członków. W roku 1872 Zarząd Kółka zmienia się — jako prze-



Józef Wojtowski
wiceprezes.

Jan Ujwary
prezes.

Michał Stafiński
czł. Zarządu.

Antoni Pisowicz
skarbnik.

Michał Gawroński
czł. Zarządu.

Józef Radoniewicz
sekretarz.

wodniczący wchodzi Ks. Jan Kolbuszewski, zastępca W. Wójcik, jako sekretarz Stanisław Pallan.

W roku 1876 prezesem obrano Leona Boznańskiego marszałka pilzneńskiej Rady pow., sekretarzem Władysława Pallana.

Wkrótce wybrano nowy Zarząd, jako przewodn. wszedł Stanisław Pallan, a sekretarz Władysław Pallan, działalność tego Zarządu pomyślna dla rozwoju Kółka trwa do roku 1880. W tym roku Kółko upada, ruch prawie że ustaje wskutek braku życia towarzyskiego, a co najważniejsza braku solidarności i zgody wśród nauczycielstwa.

Dopiero około roku 1885 kierownik szkoły w Pilźnie P. Stanisław Pallan wskrzesił Kółko, pchnął je na nowe tory, życie poczęło wracać.

W roku 1890 Kółko przeistacza się w Oddział, wybierając prezesem Józefa Chmiela kier. szk. w Pilźnie, a sekretarzem Władysława Pallana.

Do roku 1894 rozwija się Oddział pomyślnie.

Posiedzenia Zarządu odbywają się 3—4 razy w roku, podobnie i Walne Zebrania, które odbywają się nie tylko w Pilźnie, ale i w okolicznych szkołach.

W program Walnych Zebrań wchodziły: a) lekcje praktyczne, b) odczyty naukowe z dziedziny wychowania, historii polskiej, gospodarstwa, ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa. Od roku 1895 do roku 1903, Oddział prawie że nie istnieje.

Posiedzenia Zarządu i Walne Zebrania nie odbywają się. Członkowie nieuiszczają wkładek. Dopiero w roku 1903 zwołano Wiec nauczycieli całego powiatu, który pod przewodnictwem Jana Ujwarego inspektora szk. obradował: 1. albo nad wskrzeszeniem Oddziału, 2. albo nad założeniem „Samopomocy koleżeńskej“. Na razie drugi projekt się utrzymał i zgodzono się na założenie Samopomocy.

Na fundusz tego Towarzystwa składa p. Leopold Jacobi kwotę 6 K 80 h jako pozostałość z dawnych czasów. Projekt ten z powodu braku chętnych członków, którzyby go w czyn wprowadzili, upadł.

W r. 1904 za inicjatywą Jana Ujwarego, Antoniego Pisowicza, Władysława Pallana, Michała Gawrońskiego i innych chętnych mających na celu dobro nauczycielstwa, rozbudzenie życia towarzyskiego i solidarności, zwołano Wiec w dniu 1 listopada, na którym zapadła uchwała, aby założyć Oddział Tow. Wybrano Zarząd, do którego weszli: Jan Ujwary, inspektor szk. jako prezes, Władysław Pallan jako wiceprezes, Jan Dyrz jako sekretarz, Antoni Pisowicz jako skarbnik, członkowie Zarządu: Helena Krasuska, Michał Gawroński, Michał Stafiński.

Uchwalono:

a) odbywać Walne Zebrania, 2—3 razy w roku,

b) zaprenumerować „Szkołę“. Gdy niedługo ustąpił sekretarz Jan Dyrz, wybrano w miejsce jego Władysława Nowaka. Zarząd ten

w tym składzie wyteżył wszystkie siły, aby Towarzystwu przysporzyć jak najwięcej członków i doprowadził, że Oddział już w tym roku liczył 58 członków ze sfery nauczycielskiej.

W tym roku odbyło 3 Walne Zebrania i 3 posiedzenia Zarządu Oddziału. Walne Zebrania urozmaicały odczyty na temat: „Organizowanie się nauczycielstwa“, „Suggestya w nauczaniu“. W tym też roku na ręce posła p. Tytusa Bujnowskiego wniesiono petycję do Sejmu w sprawie dodatku drożyznianego. Założono Kółko amatorskie celem dawania przedstawień na korzyść funduszu Oddziału.

W tym też roku rzucono ponownie myśl założenia „Pomocy koleżeńskiej“. W roku 1906 Zarząd częściowo się zmienia, wiceprezesem wybrano: Józefa Wojtanowskiego, a sekretarzem Józefa Radoniewicza. W tym składzie Zarząd Oddziału pracuje do 1 marca roku 1908.

Rok 1906/7 w życiu naszego Oddziału zapisał się poważnemi głoskami.

Rozwój naszego Oddziału jak świadczy liczba 65 członków, solidarność, zgoda, zrozumienie celów i obowiązków w dążności do poprawy bytu materialnego i sprawy wychowania, świadczą o żywotności naszego Oddziału. W tym roku odbyło 3 Walne Zgromadzenia, jeden Wiec przy udziale 65 członków, 6 posiedzeń Zarządu Oddziału. Tak na Walnych Zebraniach jak na posiedzeniach Zarządu na pierwszy plan występowała sprawa bytu materialnego i dyskusya nad innymi postulatami nauczycielstwa, które do dziś dnia są jeszcze jego prawdziwą bolączką.

Na Zgromadzeniach, na które zjeżdżało się prawie całe nauczycielstwo, nastrój był poważny, sprawy traktowano z prawdziwym zrozumieniem rzeczy. Nietylko sprawa poprawy bytu była przedmiotem obrad, ale też nie mniej gorliwie traktowano sprawę wychowania i t. d., jak świadczą o tem odczyty, 1. Ogrodnictwo w naszym kraju, 2. Fachowy wykład o systemie nerwowym, 3. O szanowaniu siebie, jako czynnika wychowawczym względem otoczenia.

Świadomi, że Towarzystwo dopiero wtedy staje się silnem i lepiej się rozwija, im ma lepsze podstawy materialne, uchwałą Walnego Zebrania z dnia 13 maja 1906 roku założono Samopomoc celem niesienia członkom materialnej pomocy. W celu powiększenia funduszu urządzano przedstawienia amatorskie a znaczne dochody składano na Samopomoc na książeczkę Tow. „Spółka oszczędności i pożyczek“ w Pilźnie.

Z funduszków tych tytułem pożyczek w łącznej kwocie 220 K korzystało 5 nauczycieli. W r. 1907 założono na wniosek Zarządu

Oddziału składy druków szkolnych, a dochód przeznaczono na Samopomoc.

Stan funduszków Towarzystwa z dniem 1 marca 1908 roku przedstawia się następująco:

Fundusz żelazny	250 K 40 h
Fundusz obrotowy	150 „ 38 „
Razem	400 K 78 h

Zarząd Oddziału.

Oddział Przemyski

założony 25 maja 1868, należy do najstarszych i najczynniejszych Oddziałów. Podobnie jak inne Oddziały przechodził fazy świetnego rozwoju i chwilowej niemocy, co już przy przeglądzie stanu członków spostrzedz można. Przy założeniu liczba członków wynosiła 75 i stale wzrastała do r. 1885, w którym doszła do najwyższego stanu 233. Zauważyć jednak należy, że wówczas do Przemyśla należały okręgi mościski i dobromilski, które później zawiązały u siebie osobne Oddziały. Później następuje czas zmniejszania się liczby członków, a punktem kulminacyjnym jest r. 1893, w którym liczba członków spada na 56, od tego zaś czasu statecznie, choć nie tak już nagle wzrasta i dochodzi blisko do setki. Na tym poziomie utrzymuje się stale.

Zarząd odbywał rocznie 2—4 Walnych Zgromadzeń członków, na których prócz spraw Tow., kwestyi pedagogicznych i odczytów, omawiano także ważne sprawy oddziałowe i tam niejedna piękna i pożyteczna myśl przyoblekła się w ciało. Prócz odczytów na Walnych Zgromadzeniach i na posiedzeniach Kółek pedagog., które w miarę potrzeby Zarząd zakładał w Mościskach (14 lutego 1873) w Dobromilu (1876) w Husakowie (1885) w Medyce (1893) w Niżankowicach (1894) i w Dubiecku (1903), urządzał Zarząd cykle odczytów jużto dla publiczności, jużto dla młodzieży rzemieślniczej, a dochody przeznaczał na cele pożyteczne.

Od początku prenumerował Zarząd po kilka czasopism w miarę możliwości funduszków, w r. 1871 założył bibliotekę Oddziałową, z funduszu obrotowego wydzielił część na fundusz pożyczkowy, zaś w r. 1891 założył Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli, w r. 1883 założył szkołę przemysłową i w tymże samym roku przeznaczył kwotę 540 złr. na założenie Muzeum przemysłowego przy tej szkole.

W r. 1901 zajmował się Oddział urządzeniem Walnego Zjazdu członków Tow. Ped. połączonego z I. Wiecem nauczycielskim w Przemyśle.

W tym samym roku rozpoczął Zarząd akcję około wprowadzenia korpusów wakacyjnych dla młodzieży szkolnej, zaś w r. 1904 zastanawiał się nad założeniem w Przemyśle parku na wzór Jordanańskiego w Krakowie. W r. 1906 założył szkołę analfabetów, z której korzysta wielu dorosłych, zdobywając klucz do tajników wiedzy. Nie spuszczał też Zarząd z oka ważnych spraw nauczycielstwa i Tow. Ped. omawiając je tak na posiedzeniach Zarządu, które nieraz po kilkanaście razy rocznie odbywał, jak i na Walnych Zgromadzeniach.

Fundusze Oddziału od początku były wystarczające na potrzeby, a w czasie świetnego rozwoju sam fundusz obrotowy przynosił kwotę 900 K rocznie.

Tak świetny rozwój Oddziału jest zarówno zasługą członków Tow. jak i Zarządu.

Niepodobna jednak wymienić wszystkich, którzy pracą swą przyczynili cegiełkę do tej wspaniałej budowy, musimy się zatem ograniczyć do wymienienia tych, którzy przez szereg lat Towarzystwu służyli: jako prezesowie: Arzt Seweryn, Twaróg, Lewicki Jan, Harwot Jerzy (9 lat), Relinger Wł. i Krzanowski (18 lat w Zarządzie) jako zastępcy: Ks. Dr. Józef Drozd, jako skarbnicy: Michał Kropiwnicki, Grzegorz Piotrowski, Bogumił Hostynek, jako sekretarze: Michał Hubicki, Wł. Relinger, Ludwik Pierzchała i Szymon Koczyrkiewicz (15 lat) jako członkowie Zarządu: Rożałowski, Tarczyński, Fr. Haralewicz, Józef Obst, Dobrzański. Grz. Piotrowski, St. Kapłański, Ferd. Majerski, Jan Müller, Bolesław Straka (bibliotekarz), St. Garlicki i w. i.

Wśród członków Zarządu spotykamy wybitne osobistości tak na polu nauki, jak pracy społecznej, jak Edwarda Hückla, Anatola Lewickiego, Władysława ks. Sapiechę, Tytusa Słoniewskiego, Dra Mieczysława Warmkiego, Józefa Spisa, Dr. Al. Dworskiego, Fr. Zycha i i., którzy choćby przez krótszy czas spełniając obowiązki członków Zarządu mieli sposobność zetknąć się bliżej z nauczycielstwem, a niejeden z nich stał się następnie pionierem idei oświatowych w innych miejscowościach.

Skład Zarządu: Prezes Wiktor Krzanowski, zastępca ks. Michał Wojtaś, sekretarz Władysław Hawrowski, skarbnik Michał Paszyński, bibliotekarz Maryan Nowosielski, członkowie Zarządu: Bolesław Straka i Dominik Żelak.

Oddział Przemyślański

zawiązany 23 listopada 1871 r. liczył 43 członków. Zarząd czynił usilne starania, aby życie rozbudzić. Założył piękną bibliotekę, pnummerował kilka pism pedagogicznych i ilustrowanych, urządzał zajmu-

jące odczyty i wykłady, jednak trudno było zebrać członków na Walne Zgromadzenia. Powodem tego były złe drogi i rozległy teren Oddziału. Po kilku latach daremnych trudów, ze strony Zarządu Oddział przestał istnieć około r. 1880. Dopiero w r. 1906 czyni M. Lisowski starania około wznowienia Oddziału.

Oddział Przeworski.

Wskutek utworzenia z Przeworska osobnego powiatu, nauczycielstwo tego okręgu odsunięte tem samem od Łańcuta na zebraniu w dniu 1 maja 1903 zawiązało nowy Oddział. Nowy Zarząd pod przewodnictwem czynnego prezesa Hieronima Przepilińskiego wziął się żwawo do pracy. Na Walnych Zgromadzeniach omawiano najważniejsze sprawy, postanowiono urządzić dla nauczycielstwa tego okręgu stowarzyszenie Samopomocy. Urządzono wieczorek Mickiewiczowski, a znaczny dochód przeznaczono w całości na fundusz Samopomocy. Rozpoczęto akcyę około zakładania Kółek pedagogicznych — niestety po dwuletniem istnieniu Oddział, który liczył już 60 członków, upadł.

Oddział Radomyski

istniał od r. 1880 jako Kółko pedagogiczne Oddziału mieleckiego. 10 czerwca 1892 powstał w Radomyślu osobny Oddział, jednak podzielił smutne losy swej macierzy i wkrótce przestał istnieć.

Oddział Radziechowski

założony 6 lipca 1870 mimo niewielkiej liczby członków (stan najwyższy 46, najniższy 25) rozwijał się bardzo pomyślnie. Zarząd zajmował się nader czynnie sprawami Towarzystwa, dbał o dobro nauczycielstwa, założył piękną bibliotekę oddziałową, prenumerował pisma pedagogiczne i literackie, w r. 1875 utworzył fundusz pożyczkowy dla członków. Walne Zgromadzenia członków odbywały się często (corocznie 2 do 5 razy), na nich omawiano wszelkie ważniejsze sprawy bieżące tak oddziałowe, jak ogólne Towarzystwa, tak sprawy wychowania, jak ściśle zawodowe. Wygłaszano częste odczyty (5 do 10 rocznie) wybierając do tego temata interesujące. Część znaczną pracy przyjęły na siebie Kółka pedagogiczne, które Zarząd zakładał w r. 1874 w Mościskach, w grudniu 1875 w Radziechowie, Sienkowie, Ohladowie, Witkowie, Chołojowie, w r. 1878 w Niemiłowie, a w r. 1888 w Witkowie Nowym. Do najczynniejszych należały Kółka sienkowskie, ohladowskie, chołojowskie i witkowskie.

W drugim okresie istnienia wielka była liczba członków Zarządu, którzy niestrudzoną pracą utrzymywali nieliczny Oddział w ciągłym

ruchu. Do najwybitniejszych członków Zarządu należą prezesowie: Tadeusz Wasilewski, Marcin Wolski, JE. Dr. Stanisław hr. Badeni, Ks. J. Gliński, Feliks Wysocki i Jan Oryszkiewicz (poprzednio długoletni wiceprezes), zastępcy: Izydor Ślusar (długoletni członek Zarządu), skarbnicy: Jul. Brand, Fr. Mrozowski, Agnieszka Adamczykówna, sekretarze: Leonard Moczarski, Władysław Schuster, Jan Ruszczyński, członkowie Zarządu: Karol Kaufman, Szymon Ferens, Wł. Lewicki, Wł. Lisikiewicz i w. i. Około r. 1904 następuje upadek Oddziału, z którego aby jak najrychlej się dźwignął.

Oddział Rawski

założony dnia 1 listopada 1892 r., liczył 31 członków, posiadał bibliotekę złożoną z 1500 dzieł. Zarząd założył cztery Kółka pedagogiczne w Rawie, Lubyczy, Uhnowie i Magierowie. Po krótkim istnieniu Oddział upadł.

Oddział Rohatyński

założony staraniem Zdzisława Onyszkiewicza 20 kwietnia 1879. Poprzednio okręg Rohatyński należał do Oddziału Przemyślańskiego. Początkowo liczył znaczną ilość 65 członków. Liczba ta jednak spadała z roku na rok, tak iż przy końcu istnienia Oddziału (w r. 1898) spadła na 22.

Ze względu, iż w sąsiedztwie istnieją liczne małe miasteczka, pozakładał Oddział Kółka pedagogiczne w 1882 w Przemyślanach, w r. 1886 w Bołszowcach, Bukaczowcach, Bursztynie, Glinianach, Knihyniczach, Rohatynie, w r. 1888 w Podkamieniu a w r. 1894 w Stratynie. W Kółkach zbierało się nauczycielstwo okoliczne zajmując się sprawami Towarzystwa, wygłaszając odczyty, przeprowadzając lekcje praktyczne na posiedzeniach Kółek.

Prócz tego na Walnych Zgromadzeniach wygłaszano odczyty i poruszano ważniejsze sprawy. W r. 1888 urządzał Zarząd w Rohatynie przedstawienia teatralne.

Od r. 1890 zaczyna życie w Oddziale słabnąć, stan ten trwa do r. 1898, w którym Oddział mimo usiłowań Zarządu przestaje istnieć.

Największe zasługi około rozwoju Oddziału położyli: Ks. Hipolit Dzerowicz, Br. Waydowicz i Jan Banaszewski jako prezesowie Oddziału, Ludwik Podhalec i Józef Szczerbanowski jako zastępcy: Leon Zalewski i Maryan Malawski, jako skarbnicy, Leopold Szeremeth, sekretarz i członkowie: Czarnecki, Gurguła, Hajduczek, Schwarzowa W. i Sydor.

Oddział Ropczycki

założony 4 kwietnia 1881 tworzył już od r. 1878 Kółko pedagogiczne. Liczba członków ulegała wielkim zmianom. Przy założeniu Oddziału było 44 członków, zainteresowanie się wystawą szkolną w r. 1884 podniosło tę liczbę do 67, poczem następuje stały spadek, tak że Zarząd przez kilka lat z rzędu sprawą tą bardzo gorliwie się zajmuje. Usiłowania Zarządu nie poszły na marne, bo w r. 1891 liczba członków z 19 wzrosła na 48, ale jest to ostatni okres świetności Oddziału, po którym następuje powolny upadek. W r. 1898 Oddział przestaje istnieć. W ciągu istnienia Oddziału Zarząd założył bibliotekę oddziałową, prenumerował pisma pedagogiczne, zawiązał Kółka pedagogiczne w Dębicy, Kolbuszowie, Sędziszowie, Wielopolu Skrzyńskim, a w r. 1885 w Lublinie, urządził w dniach 7, 8 i 9 lipca 1884 wystawę rzeczy szkolnych w Ropczycach, zwoływał corocznie kilkakrotnie Walne Zgromadzenia członków, na których omawiał wszelkie ważniejsze sprawy tak lokalne jak i ogólnej natury. W r. 1905 czyni Michał Sałach starania o wskrzeszenie Oddziału, a 2 kwietnia tego roku zawiązuje się Oddział na nowo. Liczy 43 członków.

Najczynniejszymi członkami Zarządu byli Ks. Dr. Jan Krzysiak (prezes), Chmura Michał (wiceprezes), Jacek Antoni, Surówka Józef, Kowalski Jakób (prezes), Kozdraś Franc., Wierzchowski Zygmunt, Berger Robert, Wojcikiewicz Wincenty, Cichocka Emilia, Piątek Jan, Deisenberg Bronisław, Szczepanik Józef, Gajewski Feliks, Pieczonka Wincenty.

Oddział Rudecki

zawiązany we wrześniu 1881 przez Stanisława Wuffkę rychło upadł, a pozostało po nim tylko Kółko pedag. w Brzeziu. Dopiero w r. 1901. powstał Oddział na nowo obejmując nauczycielstwo z Rudek i Komarna. Zarząd brał czynny udział w przygotowaniu I Wiecu nauczycielskiego w Przemyślu, omawiał na Walnych Zgromadzeniach sprawę zmiany statutu, poruszał tak na Walnych Zgromadzeniach członków jak na posiedzeniach Kółka pedag. rozmaite kwestye w formie odczytów i pogadanek, przeprowadzano lekcye praktyczne. Jednak i teraz Oddział nie długo się utrzymał. Po dwu latach żywszego rozwoju znowu popada Oddział w sen, z którego dopiero w ostatnich czasach się obudził do nowego życia, obierając jako siedzibę Oddziału Komarno.

Z pośród dawniejszych członków Zarządu zasługują na wzmiankę prezes Fr. Bogusiewicz, zast. Sobolski, sekr. Wł. Kabarowski, skarbnik B. Seniów i członkowie Zarządu: Werchoła i Berta Szukatka.

Liczba członków była dość znaczna, bo wynosiła 50. Jest zatem nadzieją, że obecnie gdy liczba nauczycielstwa wzrosła, a komunikacja jest ułatwiona przez poprowadzenie przez rudecki powiat kolei, Oddział znajdzie dość chętnych do pracy, aby dorównać innym.

Oddział Rzeszowski

przez Wojciecha Książka.

Oddział rzeszowski Towarzystwa Pedagogicznego powstał 28 czerwca 1868. Pierwszy zarząd stanowili: prezes Karol Brzeziński, zastępca Mikołaj Bogusz, sekretarz Andrzej Nizioł, skarbnik Andrzej Panek, członkowie Leon Magierowski, Franciszek Stanisław i Marcełi Graf.

11 czerwca 1873 powołano do życia „komisję odczytów jesiennych“, z których znaczny dochód obracano na utrzymanie „progimnazjum żeńskiego“ w Rzeszowie. Zakład ten, założony staraniem Oddziału rzeszowskiego, przekształcony w roku 1878 na szkołę wydziałową żeńską, zostawał wówczas pod opieką Rady opiekuńczej, a dozorem ścisłym Zarządu oddziałowego Towarzystwa Pedagogicznego. Dla charakterystyki ówczesnych stosunków szkolnych a ogromnego wpływu i znaczenia Towarzystwa Pedagogicznego, przedstawiamy zapadłą na Walnem Zgromadzeniu w dniu 1 listopada 1875 uchwałę: „Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi, aby zniósłszy się z Zarządem centralnym, tak stronę pedagogiczno - dydaktyczną, jak i administracyjną szkoły żeńskiej na przyszłość ściśle dozorował“. Pierwsze Walne Zgromadzenie odbyło dnia 2 listopada 1873, na którym zorganizowano znów „komisję odczytów popularnych“ z historii i literatury polskiej, nauk przyrodniczych i wynalazków. Odczyty te odbywano w miastach i miasteczkach byłego, rozległego okręgu szkolnego rzeszowskiego. Jednym z bardzo czynnych prelegentów był obecny radca szkolny Tokarski Tomasz, który w tym czasie pełnił obowiązki sekretarza od dnia 4. grudnia 1877 do dnia 28. maja 1878. W tym roku, ze szkodą Towarzystwa Pedagogicznego, powołano czynnego sekretarza i prelegenta do korpusu okupacyjnego w Bośni. Po powrocie z kampanii w roku 1879 bierze bardzo czynny udział w życiu tutejszego Oddziału i kładzie dla niego wielkie zasługi jako zastępcę prezesa.

Już w pierwszych latach rozwoju Oddziału rzeszowskiego, odczuwać się dawał ubytek członków towarzystwa a przyczyną tego niepomysłnego objawu — to idealne cele towarzystwa, mało uwzględniające materialne potrzeby nauczycielstwa ludowego i z tego też

powodu już wówczas starano się utworzyć „okręgowy fundusz pensyjny dla nauczycieli, ich wdów i sierot“.

Robiono starania u gmin w powiecie o różne ułatwienia dla nauczycieli, jak np. dostarczanie bezpłatnych podwód dla nauczycieli, udających się na posiedzenia Towarzystwa Pedagogicznego.

Tak więc Oddział rzeszowski już w zaraniu swego życia piękne i szlachetne miał na oku cele, tak w kierunku materialnych i zawodowych interesów nauczycielstwa, jak i w kierunku pedagogiczno-dydaktycznym, społecznym i narodowym.

Dalszą działalnością towarzystwa, to stworzenie „kasy zapomogowej dla członków“, co w ówczesnych finansowych stosunkach nauczycieli galicyjskich, wielkiem było dobrodziejstwem.

Zorganizowano „Kółka pedagogiczne“ w Błażowy, Głogowie, Nisku, Przeworsku, Ropczycach i w wielu innych miejscowościach. Urządzano częste przedstawienia i wieczorki, jak np. 26. marca 1879 na cześć J. I. Kraszewskiego, z którego cały dochód przeznaczono na wsparcia dla biednych uczniów miejscowych zakładów naukowych.

W roku 1880 zorganizowano „szkołę wieczorną dla terminatorów“, pod kontrolą Rady zawiadowczej, złożonej z trzech członków Towarzystwa Pedagogicznego i z dwóch rzemieślników a pierwszym kierownikiem zakładu zamianowano Tokarskiego Tomasza dnia 17. grudnia 1880. Szkołę tę otwarto uroczyście dnia 16. stycznia 1881 a do jej stworzenia i utrzymania przyczynił się w znacznej części Oddział rzeszowski.

W tym okresie zajmowano się gorliwie szkolnictwem ludowem i średniem, bo profesorowie tutejszego gimnazjum a członkowie towarzystwa, składają „komisję dla reorganizacji szkół średnich“ a nauczyciele ludowi „ankietę szkolną“, która się zajmuje rewizją ustaw szkolnych dla szkół ludowych, zmianą planów naukowych i zmianą ustawy o radach szkolnych miejscowych.

W tym okresie działalności Towarzystwa od roku 1873 do roku 1880 piastowali godność prezesów prócz wyżej wymienionego Karola Brzezińskiego, Sobieski Stanisław, ks. Ciesielski i Nizioł Andrzej, dyrektor seminaryum nauczycielskiego, za którego prezesury Towarzystwo stanęło w pełni swego rozwoju. Ten świetny stan Towarzystwa materialny i moralny trwa w dalszym ciągu za prezesury Tokarskiego Tomasza od dnia 29. grudnia 1881 do 27. sierpnia 1886. Wymienić tu należy długoletniego i gorliwego sekretarza Kraweckiego Jana. Towarzystwo odczytami, przedstawieniami i wykładami popularnymi wśród młodzieży rzemieślniczej i mieszczaństwa miasta Rze-

szowa i okolicznych miasteczek, zdobywa zasłużone uznanie obywatelskiej działalności na polu oświaty narodowej.

W roku 1882 wydano „regulamin dla towarzystwa zaliczkowego, członków Towarzystwa Pedagogicznego“ i wprowadzono odczyty z higieny szkolnej i dziedziny wychowania fizycznego. Prelegentami tych odczytów byli Dr. Zagórski Adam i Dr. Barzycki Józef. Zajęto się gorliwie a skutecznie w Sejmie krajowym sprawą podwyższenia płac nauczycielskich dla Rzeszowa. Tu się kończy 10-letni, złoty okres towarzystwa!

W roku 1884 powstaje w towarzystwie mały rozłam, bo profesorowie gimnazjalni organizują osobne „Kółko“, z którego później powstaje Koło miejscowe „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“. Wkrótce odzyskuje jednak Towarzystwo dawne soki i werwę do życia, Przeznacza rok rocznie dwie premie po 10 złr. i 15 złr. za najlepsze prace z dziedziny wychowania i nauki i rozbudza tym sposobem wśród nauczycielstwa ruch literacki. Szlachetna emulacja prac piśmiennych nauczycieli ludowych oddziałuje korzystnie na Towarzystwo, następują znów odczyty, pogadanki i lekcye metodyczne, przyczyniające się do ujednolajnienia metody poszczególnych przedmiotów w szkołach okręgu szkolnego rzeszowskiego.

W pracach powyższych brał żywy i wybitny udział ś. p. Steczkowski Konstanty, c. k. okręgowy inspektor szkół.

W roku 1887 był prezesem ks. Józef Fałat, w roku 1888 Roman Vimpeller, dyrektor seminaryum nauczycielskiego a od roku 1889 do roku 1893 ś. p. Henryk Stroka, profesor seminaryum nauczycielskiego. Za czasów kierownictwa Towarzystwem Vimpellera i ś. p. Stroki, założono „szkołę nauki zręczności“ (slöjdu), która przyczyniła się wiele do wprowadzenia tej nauki w szkołach wiejskich okręgu szkolnego rzeszowskiego. Szkołę slöjdu, którą prowadził Piotrowski Stanisław, utrzymywało Towarzystwo Pedagogiczne częścią z własnych funduszy, częścią z uzyskanych na ten cel subwencji.

Okres od 1893 do 1899 jakkolwiek nie tak obfity w osiągnięte przez Towarzystwo rezultaty na różnych polach pracy obywatelskiej i narodowej, to widać jednak w działalności Towarzystwa wiele starań i ofiar pieniężnych w otarciu łez wdowom i sierotom po nauczycielach ludowych. Okres ten charakteryzuje kierunek humanitarny Towarzystwa.

W tem sześcioleciu położył znaczne dla Oddziału zasługi długoletni jego wiceprezes a następnie prezes p. Gotwald Franciszek, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej i p. Mazurkiewicz Kazimierz, sekretarz i czynny członek Towarzystwa.

Od roku 1900 aż do roku 1906 bardzo częsta zmiana prezesów i zarządów Towarzystwa, wpływa na rozwój jego ujemnie, jakaś niczem nie wytłómaczona apatya i niechęć ogarnia członków, wśród których zaczyna się prawdziwy rozdział na dwa obozy... zwłaszcza, kiedy w Krakowie powstaje „Ognisko nauczycielskie“, przemawiające nauczycielstwu może więcej do przekonania swoimi celami realnymi. Niejednokrotnie pewna grupa członków przeszkadzała nawet Zarządowi w ich działalności i paraliżowała wszelką akcję. Po prostu usuwano z Zarządu ludzi czynnych i chętnych do pracy!

Od r. 1899 do 1902 sekretarzował Książek Wojciech a w tym czasie godność prezesa piastował Dzierżyński Teofil.

Na tej przełomowej chwili dla Towarzystwa Pedagogicznego, kończymy drugi okres tego krótkiego historycznego szkicu.

Dnia 24. czerwca 1907 wybrano na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa Pedagogicznego nowy Zarząd, w skład którego wchodzi: inspektor szk. Zagrodzki Józef prezes, Krawecki Jan zastępca prezesa, Książek Wojciech sekretarz, ks. kanonik Tokarski Michał skarbnik a Pabijanowa Marya, Lach Andrzej i Zajac Franciszek członkowie Zarządu.

Nowy Zarząd wytknął sobie jasno program pracy na przyszłość. Prócz wprowadzenia do wewnętrznego urzędowania koniecznych zmian, postarał się Zarząd, dzięki zapobiegliwości prezesa o bezpłatny, obszerny lokal w jednej ze szkół miejskich, w którym to lokalu urządził „czytelnię nauczycielską“. Zarząd stanął na stanowisku górującem ponad wszelką ciasnotę partyjną. Wszystkich z sercem w czytelni przyjmie bez względu na to skąd idą, byleby nosili na sobie znamiona szlachetnej, wolnej od nienawiści i przesądów duszy polskiej.

Z czasem pomieścimy w czytelni nauczycielskiej bibliotekę okręgową, którą zasilać będziemy najnowszymi dziełami fachowymi i powieściami najwybitniejszych pisarzy swojskich i zagranicznych a fundusze na ten cel przeznaczać będziemy z dochodu, uzyskanego ze sprzedaży wydawnictw Towarzystwa Pedagogicznego. Wydawnictwa Towarzystwa Pedagogicznego znajdą pomieszczenie w czytelni nauczycielskiej, gdzie jeden z członków Zarządu, zajmie się tym działem specjalnie.

Zarząd organizuje obchody rocznic narodowych, urządza przedstawienia, odczyty i zabawy towarzyskie, wycieczki naukowe dla młodzieży szkół miejskich i członków Towarzystwa.

Przeszło 40 lat upłynęło, jak Oddział rzeszowski na zajętych postępie mimo chwilowych, czasem gwałtownych burz, wytrwał, wiernie służąc swoim ideałom i postępując wytkniętą drogą krok za krokiem.

Z tej krótkiej kroniki życia i działalności Towarzystwa, z całą pewnością i z głębokiem przeświadczeniem powiedzieć możemy się, że Towarzystwo nasze zadość uczyniło wymogom i odpowiedziało celom statutu.

Majątek Towarzystwa z powodu aż nazbyt w oczy wpadających ogromnych wydatków na różne instytucje i inne humanitarne cele w ciągu tych 40 lat, nie może wynosić wiele.

Dziś majątek w sprzętach i książkach przedstawia wartość przeszło 400 K, gotówka w kasie 110 K.

Oddział Samborski

założył na zgromadzeniu dnia 25. czerwca 1868 Dr. Seweryn Dniestrzański, profesor gimn.

Pierwszym prezesem był Antoni Bartkowski prof. gimn. Po przeniesieniu Dr. Dniestrzańskiego do Tarnopola wybrano Leona Dąbrowskiego delegatem na zjazd do Kołomyi. Jego też wybrano i prezesem, zastępcą zaś Adryana Łotockiego.

Na tem zgromadzeniu uchwalono, ażeby delegat postawił następujący wniosek: „płaca najniższa 400 złr. na wsi a w mieście 700 złr., jako też zniesienie lat służby do 30-stu a maximum godzin nauki tygodniowo 20“.

We wrześniu tegoż roku odbyło się Walne Zgromadzenie w Starem-mieście (w Starym Samborze), na którem pomiędzy licznymi sprawami omawiano sprawę nauki religii.

28. listopada 1871 starostwo zasystowało czynności Oddziału z powodu braku podpisów założycieli Oddziału na przedłożonych statutach. Zastępca prezesa, Adryan Łotocki występuje z Feliksem Chaszczyńskim, jako nowy założyciel, a gdy Starostwo mimo dopełnienia formalności nie pozwala na wznowienie Oddziału, odnosi się do Zarządu Głównego, a ten do Namiestnictwa i w końcu Starostwo zawiadamia założycieli, że Namiestnictwo reskr. z 9. lipca 1872 „przyjęło do wiadomości statutu istniejącej w Samborze filii Towarzystwa pedag.“.

15. września 1872 odbyło się Walne Zgromadzenie, na którem wybrano prezesem Feliksa Chaszczyńskiego, a zastępcą ks. Hermana Kulischa. 11. lipca zmieniono Zarząd. Wybrano prezesem Alojzego Sokolińskiego, naucz. szk. realn., zastępcą Szymona Wiatrowskiego. Setną rocznicę ustanowienia Komisji edukacyjnej obchodzono 12. października 1873. Kornel Ujejski przysłał telegram. Uchwalono, urządzać w niedziele popularne odczyty. Energiczny prezes zwołuje 30. listopada konferencję członków Tow. ped. w Rudkach, gdzie założono

Kółko pedagogiczne, którego przewodniczącym został Henryk Janko, zastępcą zaś Titz.

W czasie prezesury Sokolińskiego Oddział jest bardzo ruchliwy. Walne Zgromadzenia odbywają się nie tylko w Samborze, ale w Felsztynie, Sąsiadowicach i Hordyni. Stara się on o szerzenie wiedzy, budzenie uczuć patriotycznych, polepszenie bytu nauczycieli i jednanie członków dla Towarzystwa. Zarząd Główny, uznając jego gorliwą działalność, wyraził mu dwukrotnie pisemnie pochwałę. W Felsztynie również założono 28. czerwca 1874. Kółko ped., którego przewodniczącym wybrano Stanisława Kałyńskiego. Na zgromadzenia zapraszano nie tylko członków ale i gości. Zarząd założył bibliotekę oddziałową dla członków.

Na Walnem Zgromadzeniu dnia 13. lutego 1876, na którym omawiano sprawę Walnego Zjazdu w Samborze i przyjęcia członków Tow. Ped. wybrano prezesem ks. Tomasza Barewicza, dyr. gimn., zastępcą Michała Popiela, obywatela i posła na Sejm.

Nowy prezes nie zjednał sobie sympatyj członków, wkrótce więc wybrano prezesem Kornela Kossaka prof. gimn.

Nowemu prezesowi przypadł zaszczyt dnia 17. lipca 1876 powitać Zarząd Główny i uczestników Walnego Zjazdu. Sambor uroczyście i gościnnie podejmował gości. Posiedzenia i uczty odbywały się w obszernej sali gimnastycznej.

Nowy prezes Kossak wybrany 2. grudnia 1877 energicznie wziął się do pracy: w przeciągu pięciu miesięcy zwołał 10 posiedzeń Zarządu. Na Walnem Zgrom. 5. maja 1878 pojawiają się po raz pierwszy nauczycielki: dyrektorka Hofmanowa, Faustyna Madejska, Wiktorya Tyrawska i Eleonora Mekler.

Na tem posiedzeniu uchwalono statut założyć się mającej bursy. Pierwsze ofiary na rzecz bursy złożyli: ks. Jan Skąlecki 50 złr., a Ksawery Neumann 100 złr. Delegaci Kossak i Lang mieli się porozumieć z tutejszem Tow. pomocy naukowej co do założenia bursy. Sprawa ta jednak utknęła, z powodu trudności, na jakie natrafiło zatwierdzenie statutu. Dopiero 1. lutego 1880 statut bursy został przez Namiestnictwo zatwierdzony. Samborska Kasa oszczędności przeznacza na bursę 200 złr. Dla bursy utworzył się osobny komitet, do którego Oddział delegował trzech członków. Około zbierania funduszy na bursę Zarząd krząta się gorliwie, bo 10. kwietnia 1881 Ksawery Neumann przedstawia, że jest już 1.013 złr. Oddział przeznaczał co roku reszty kasowe na bursę.

Korneli Kossak, jak widać z działalności Zarządu i Walnych Zgromadzeń był prezesem gorliwym; Oddział utrzymywał w ciągłym

ruchu. Na Walnych Zgromadzeniach dyskusja toczyła się żwawo, gdyż na porządku dziennym były sprawy zawsze interesujące. Z funduszków oddziałowych udzielano członkom zapomóg i pożyczek zwrotnych. Oddział przystąpił na członka pomocy nauk. księstwa Cieszyńskiego, dano też po kilka złr. na pomniki Karpińskiego i Józefczyka. Ujmowano się energicznie, gdy nauczycielstwo nie dostało pensji z powodu braku w funduszu okręg. i t. d.

Na Walnem Zgromadzeniu 4. października 1882 r. wybrano prezesem ks. Aleksego Watulewicza, zastępcą Feliksa Kremarskiego. Bursa liczy 29 czł. z roczną wkładką 107 złr. Samborska Kasa oszczędności przyczynia się co roku znacznymi datkami do wzrostu jej funduszków, które wynoszą 1431 złr. Nadto członek Tow. literat Gustaw Kohn ofiarował 50 złr. Wieczorek Mickiewiczowski urządzony staraniem nowego prezesa w listopadzie 1884 r. przynosi czystego dochodu 85 złr. Ks. Watulewicz jako prezes i delegat do Towarzystwa bursy krząta się gorliwie o pomnożenie funduszków, które w r. 1885 wynoszą już 2153 złr.

W r. 1888 wybrano zastępcą Ksawerego Neumanna, sekretarzem Władysława Potockiego. Urządzony w tym roku wieczorek Mickiewiczowski przyniósł 147 złr. czystego dochodu.

Dnia 13. kwietnia 1889 zlustrował Oddział delegat Zarządu Gł. Ludwik Dziedzicki, podając następujące wskazówki:

1. Wezwać całe nauczycielstwo okręgu do przystąpienia do Tow.
2. Zawiązywać Kółka pedag.
3. Urządzać odczyty i koncerty.
4. Uchwalać rezolucje do Zarządu Gł. i zwierzchności gminnej, celem założenia szkoły przemysłowej uzupełniającej, tudzież szkoły wydziałowej żeńskiej.

31. marca 1889 zawiązało się Kółko pedagogiczne w Dublanach. Przewodniczącym był Karol Pawlewicz, zastępcą Michał Skoryk, a sekretarzem Wiktor Balicki. Było ono bardzo ruchliwe do roku 1893, co roku w kilku szkołach urządzało zgromadzenia, na których odbywały się z reguły lekcje praktyczne i odczyty.

Oddział zaś został po 4-letnim śnie przebudzony w r. 1893. Zarząd Gł. pismem z dnia 7. marca 1893 r. wezwał dyrektora sem. naucz. Józefa Kerekjarto do zorganizowania Zarządu i obudzenia życia w samborskim Oddziale. Na to wezwanie zwołał Kerekjarto na dzień 26. marca nauczycielstwo ludowe i seminaryjne.

Zebrało się 33 członków i wybrano następujący Zarząd: przewodniczący Józef Kerekjarto, zastępca ks. Herman Kulisch, skarbnik Stanisław Głogowski, sekretarz Mieczysław Hlawaty i członkowie Balicki Wiktor, Karol Pawlewicz i Karol Twaróg.

Na Walnem Zgromadzeniu dnia 4. maja założono sześć Kółek pedagog., a na posiedzeniu Wydziału w listopadzie, uchwalono dla nich regulamin.

Kerekjarto był prezesem bardzo czynnym przez rok 1893, 1894, 1895. Oddział odbył wiele Walnych Zgromadzeń, na których przeprowadzano lekcye praktyczne i omawiano różne sprawy, jak n. p. sprawę założenia prywatnego seminaryum żeńskiego, wygłoszono odczyt na temat: „Koleżeństwo między nauczycielami“ i t. d. W r. 1896 wybrano prezesem Jara Hawrota, a zastępcą Antoniego Uhme. Do Zarządu weszli: Karol Krotchwila, Stanisław Głogowski, Wiktor Balicki, Karol Twaróg, Karol Blaha. W pierwszym roku istnienia odbył nowy Wydział dwa posiedzenia w r. 1897 i 1 Walne Zgromadzenie i na tem kończy się jego działalność, a Oddział znowu zapadł w sen na lat 6.

W roku 1903 zwrócił się Zarząd Gł. we Lwowie do dyrektora Hawrota, jako byłego prezesa, z prośbą o zreorganizowanie Oddziału na podstawie nowego statutu. Tenże w porozumieniu z Bolesławem Janickim zwołuje na 1. października 1903 Walne Zgromadzenie do Sambora, na którem dokonano wyboru Zarządu. Prezesem wybrano dyr. Dra Franciszka Tomaszewskiego, posła na Sejm kraj., zastępczynią Eleonorę Mekler, sekr. Arbesbauera, skarbn. Rożałowskiego, członkami Zarządu Karola Twaroga, Balickiego i Fabiana.

Nowy Wydział uchwalił 11. października założyć 6 Kółek: w Czukwi, Brześcianach, Kalinowie, Łące, Strzałkowicach i Wojutyczach. Założono tylko w Czukwi, Strzałkowicach, Wojutyczach i Mokrzeanach. Najczynniejsze było w Czukwi pod przewodnictwem W. Balickiego i w Strzałkowicach pod przewodnictwem Ant. Brichačka.

Nowy prezes zajął się gorliwie Oddziałem, a więcej jeszcze całem nauczycielstwem, któremu jako poseł sejmowy chciał przyjść z pomocą w sprawie podwyższenia płac. Zwoływał więc Walne Zgromadzenia, na których poznawał nauczycielstwo i jego potrzeby, informował się, wyrażał swoje zapatrywania na sprawy nauczycielskie, a wreszcie składał sprawozdania z sesji sejmowych. Gdy w r. 1904 Dr. Tomaszewski przeniósł się do Lwowa, objęła przewodnictwo Eleonora Mekler. W r. 1905 wybrało Walne Zgromadzenie prezesem Józefa Szafrana, dyr. gimn.

Prezes ten starał się wznieść ruchliwsze życie w Oddziale przez zwoływanie częstych zgromadzeń z obszernym porządkiem dziennym, ale apatya nauczycielstwa tutejszego Oddziału dla spraw Towarzystwa powoduje jego rezygnacyę w dniu 1. listopada 1907. W lutym 1907 urządził Oddział wiec powiatowy.

Walne Zgromadzenie dnia 1. listopada 1907 r. wybrało prezesem Józefa Skowrońskiego insp. okr., zastępczynią Eleonorę Mekler, członkami Wydziału: Ordonowę Maryę, Szafrana Józefa, Łukaszewicza Leonarda, Balickiego Wiktora, Czajkowskiego Stanisława. Wydział powołał Balickiego na sekretarza, a Czajkowskiego na skarbnika. Oddział liczy obecnie 90 członków; dwa Kółka w Kulczycach i Sąsiedowicach są bardzo liczne.

Zarząd.

Oddział Sanocki

założony 30. lipca 1868. W pierwszych latach życia Oddziału rozwijało się bardzo pomyślnie.

Zarząd zwoływał po kilka Walnych Zgromadzeń corocznie, wygłaszano zajmujące odczyty, zajmowano się żywo sprawami Towarzystwa, omawiano ważniejsze kwestye pedagogiczne. W r. 1872 odbywały się staraniem Oddziału przedstawienia teatralne. W tym samym roku podnoszono myśl przeniesienia Oddziału do Brzozowa. Myśl ta jednak nie przysłała do skutku.

W następnym roku stworzył Zarząd fundusz pożyczkowy. W roku 1878 odbyły się cykle odczytów w Sanoku, Lisku i Rymanowie. Od 1. września 1883 r. zorganizował Zarząd wyższą szkołę żeńską.

Liczba członków ulegała dość znacznym oscylacyom. Najwyższy stan 52 spotykamy w pierwszych latach istnienia Oddziału, następnie stan obniża się i podnosi kilkakrotnie. Najniższy stan wykazuje 21 członków. Około r. 1885 następuje osłabienie życia w Oddziale i dopiero w r. 1891 stan ten idzie ku lepszemu. Wreszcie po 30-letniem istnieniu upadł Oddział w r. 1897.

Najczynniejszymi członkami Zarządu byli: Piotr Kadlewicz, Antoni Horniatkiewicz, Leopold Biega, Józef Dzunza, Jarosław Bielawski, Emil Buczacki, Aleksander Mochnacki, Poliwka i Wł. Sygnarski.

W r. 1905 czynił Józef Kłapa starania celem ponownego zawiązania Oddziału i w następnym roku delegat na Wiec nauczycielstwa sprawę tę poruszył, jednak dotychczas bez skutku.

Oddział Sieniawski

istniejący od r. 1890 jako Kółko pedagogiczne Oddziału Jarosławskiego i wykazujący już wtedy wielką ruchliwość, stał się z dniem 1. października 1901 osobnym Oddziałem. Długoletni przewodniczący Kółka pedagogicznego Floryan Gardziel jest zarazem pierwszym prezesem tego Oddziału.

Zarząd urządził w pierwszych latach po kilka Walnych Zgromadzeń, na których omawiano najżywotniejsze kwestye i wygłaszano nader zajmujące odczyty, założył bibliotekę oddziałową liczącą sto-kilkadzieciąt dzieł. Zainteresowanie członków było wielkie mimo niewysokiej ich liczby (30), jednak od r. 1905 zaczyna się coś psuć i Oddział zaledwie wegetuje. Można jednak mieć nadzieję, że tak członkowie Zarządu jak i reszta członków Tow. dołożą starań, by świetne czasy Kółka i pierwszych lat istnienia Oddziału wróciły.

Skład Zarządu tworzyli: prezes Floryan Gardziel, zastępca X. Jarosz Jakób, skarbniczka Żenczak Melania, sekretarz Zys Henryk, członkowie Zarządu Gacek Edward, Dublanica Jan, Pikulski Piotr, Janiszewska Zofia.

Oddział Skałacki

Skałacki Oddział P. T. P. jest bardzo młody. Zawiązał się dnia 4. grudnia 1905 r. Istnieje dopiero 2 lata. Przy zawiązaniu się Oddziału zapisało się 50 członków.

Jako główny cel swego działania wytknął sobie nasz Oddział polepszenie materialnego bytu nauczycielstwa.

W tym celu prezes Oddziału Jan Hoffmann wystąpił z projektem założenia „Towarzystwa spożywczego nauczycieli“. Zamiar ten jednak spełził na niczem, gdyż członkowie nie złożyli potrzebnej ilości wkładek. Znaczne koszty poniesione przy zakładaniu wyczerpały fundusze Oddziału.

Z inicjatywy Oddziału urządzono dwa powiatowe wiece nauczycielskie, na których referowano sprawę regulacji płac nauczycielskich. Sprawa ta była również przedmiotem obrad każdego Walnego Zgromadzenia Oddziału.

Spraw wychowania, jakoteż dalszego kształcenia się nauczycielstwa nie spuszczał Zarząd z oka. W tym celu założył Zarząd 3 Kółka pedagogiczne w Skałacie, Grzymałowie i Podwołoczyskach. Kółka te jednak na razie nie rozwijają się należycie.

Fundusz Oddziału zasilały tylko wkładki członków, uiszczane bardzo nieregularnie. Oddział winien jest Zarządowi Głównemu około 100 K tytułem wpisowego i $\frac{1}{4}$ części wkładek członków.

Prezesem Oddziału jest Jan Hoffmann, inspektor szk. okr., zastępcą Stanisław Bukowski, skarbniczką Michalina Skawińska, sekretarzem Seweryn Romanica, członkami Zarządu Zofia Stróżecka, Jan Turski i Kazimierz Reiter,

Zarząd.

Oddział Śniatyński

zawiązany staraniem Szymona Daszkiewicza przy współudziale ks. S. Niwickiego w październiku 1875 r. rozwinął z początku dość energiczną działalność. Zebrano fundusz stypendyjny dla dzieci nauczycieli przeszło 500 K, założono bibliotekę oddziałową liczącą 570 dzieł, zakładano Kółka pedagogiczne w Horodence (1886) w Śniatynie (1890) i w Dżurowie (1891), Zarząd urządzał rocznie po 2 do 3 Walnych Zgromadzeń członków, na których omawiano najważniejsze sprawy, liczba członków wzrastała (z 45 przy zawiązaniu doszła do 65) nie brakło ludzi chętnych do pracy w Zarządzie jakimi byli: X. Stańkowski Tomasz, Teodorowicz Józef, Howorka Franciszek, Muszyński Józef, Stańkowski Paulin, Stachoń Leon, Schulcówna Leontyna, Taikliński Bolesław, Polończyk Jan i inni, jednak po 20 latach istnienia Oddział upadł.

Dopiero 20 września 1901 z inicjatywy Władysława Jasińskiego z Zabłotowa powołano Oddział na nowo do życia. W zmienionych warunkach liczył zaledwie 47 członków. Z dawnych członków Zarządu spotykamy tylko niestrudzonego pracownika Józefa Muszyńskiego i Wawrzyńca Dancewicza. Mimo starań inicjatorów Oddział nie okazuje warunków rozwoju.

W ostatnim Zarządzie Oddziałowym zasiadali ks. Borowy Michał, jako prezes; Jasiński Władysław, jako zastępca; Dancewicz Wawrzyniec, jako sekretarz; Stańkowski Paulin, jako skarbnik; Rosińska M., Muszyński Józef i Zawadzki jako członkowie Zarządu.

Oddział Sokalski

przez Teofila Muchę.

...zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei,
lecz przed narodem niosą oświaty kaganiec
Juliusz Słowacki.

Założony 13. lutego 1869 istniał do r. 1894.

Za inicjatywą Teofila Muchy nauczyciela szkoły wydziałowej w Sokalu i członka Zarządu Głównego we Lwowie, — został z początkiem 1903 r. powołany ponownie do życia.

Przy współudziale kilku chętnych jednostek, Oddział począł się rozwijać wcale pocześnie, a na punkcie zbliżenia się nauczycielstwa powiatu rozwinął wydatną działalność.

Niestety, przewodnictwo Oddziału oddane na Walnem Zgromadzeniu w roku 1904 w ręce ks. kan. Feliksa Gątkiewicza, zajętego wyłącznie sprawami parafialnymi, było główną przyczyną chwilowego

osłabienia rozbudzonego tętna pożytecznej działalności tutejszego Oddziału.

Dzięki jednak niestrudżonym zabiegom sekretarza Oddziału, który niezrażał się chwilowemi niepowodzeniami Towarzystwa, udało się skupić polskie nauczycielstwo sokalskiego powiatu i pociągnąć do wydajnej pracy narodowej. W ten sposób idąc solidarnie razem, wybraliśmy mimo gwałtownej kontragitacyi naszych „najserdeczniejszych“, — delegatem do Rady szkolnej okręgowej w Sokalu, znaczną większością głosów nauczyciela Polaka Maryana Chruślińskiego dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Sokalu, a w kilka dni potem na Walnem Zgromadzeniu darząc go pełnem zaufaniem kolegów, złożyliśmy w jego ręce przewodnictwo Oddziału.

Odtąd życie w Oddziale P. T. P. w Sokalu, uderzyło całą pełnią bujnego życia. Składny i karny Wydział pod umiejętną dłoń zacnego Prezesa, jał się do pracy szczerze. Wzięto sobie za zadanie dewizę umieszczoną na organie Towarzystwa — „Przez oświatę do wolności“!

Ten szczerzy zapał do pracy, chęć służenia dobrej sprawie, pociągnęły niedługo pod sztandar wspólnych zabiegów polskie nauczycielstwo tutejszego seminaryum i gimnazjum, które podało bratnią dłoń do czynu i wzajemnego współdziałania, przy ukrzepieniu serc i dusz w walce z przeciwnościami. A kamieni rzuconych pod nogi ludziom dobrej woli na kresach nie brak. Los to wszystkich środowisk na krańcach wschodnich! Jednak mimo ciężkie warunki — pracować musimy wytrwale dla idei, — dla Ojczyzny!

Jednością silni dokonać możemy trwałego dzieła. I jest nadzieja, że jeżeli Oddział P. T. P. w Sokalu, dalej z takim zapałem dla dobra narodowej sprawy pracować będzie, — wysiłki jego nie pójdą na marne!

...Z dziejowej toni fali wydarzeń
jednem z największych wrogów oskarżeń
jest, — żeśmy w boju wytrwali!
Że nas porywów i walk bezmiary,
nie spchnęły w pomrok zapomnień szary,
żeśmy i żywi i cali!

Ojców to hasło, synów i dzieci,
oddźwięk dziejowych dziesięciu stuleci;
więc krzepmy i ciało i ducha!
Zszeregowani w kadr na pikiecie...
O ramię ludu rozbije się przecie,
tyranów przemoc krucha! *)

*) Urywek z pieśni nauczycielskich:

— „Gdy nas przygniata zawodów wiele“ przez T. M.

Godzi się tu zaznaczyć, że obok wyżej wspomnianych pracowników w Oddziale, (Prezesa i sekretarza) dzielnie współdziałają w pracy oświatowej pp.: Kazimierz Radwański inspektor okr. i prof. Sem. naucz. i Henryk Kopia, dyrektor gimn.

W roku 1907 urządziliśmy cztery Walne Zgromadzenia członków Oddziału i dwa wieczorki towarzyskie: a) wokalnno - muzykalny, b) tańczący.

Dla tem ściślejszego łączenia się we wspólnej organizacji, ze-strzelenia myśli i serca „w jedno ognisko“ urządziliśmy pod koniec roku staropolskim zwyczajem wspólny „opłatek“.

Na Walnych zebraniach członków Tow. obok spraw bieżących, administracyjnych, nie zaniedbano i debat szerszej natury, dotyczących powszechnej oświaty, najnowszych prądów nauczania, metodyki, psychologii, stosunków prawnych i t. p.

Miedzy innemi omawiano szczegółowo:

Stanowisko nauczyciela — jako Polaka (refer. H. K.).

O potrzebie nieustającej łączności i solidarności nauczycielstwa w powiecie (ref. M. Ch.).

O organizacji Kółek pedagogicznych w powiecie (ref. P. K. i T. M.).

Szkoła przyszłości, na podstawie pomysłów profesora Lutosławskiego (ref. J. P.).

Program czynności P. T. P. na przyszłość (ref. T. M.).

Które ustępy w książkach do czyt. dla szkół ludowych wyzyska nauczyciel w szkole, celem budzenia ducha narodowego (ref. ks. T. T.).

Pod egidą Tow. Ped. zwołaliśmy w styczniu 1907 r. Wiec całego nauczycielstwa powiatu.

W myśl zapadłej uchwały na ostatniem Walnem Zgromadzeniu członków Oddziału, wybrano osobną Komisję (złożoną z p. p.: Radwańskiego, M. Chruślińskiego, H. Kopii i T. Muchy), która opracowała kwestyonaryusz i rozesłała członkom Oddziału, z prośbą o podanie wyczerpujących odpowiedzi na postawione pytania.

Kwestyonaryusz ten, będzie poniekąd wskazówką dla Wydziału, jak i członków Towarzystwa, w jakim kierunku w przyszłości należy pracować, jakie są u nas braki, na co kłaść należy większy nacisk i o ile oświata ludu, szczególnie polskiego w tutejszym powiecie, nie stoi na wysokości swego zadania.

Ogłoszone w 48. numerze „Szkóły“ pytania na str. 378 jako tematy referatów na przyszły Walny Zjazd członków Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie połączonego z Kongresem polskim,

podał sekretarz Oddziału członkom Tow. z prośbą o liczny udział w zbożnej pracy!

Majątek Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Sokalu składa się:

- a) z legatu na rzecz Oddziału*)
- b) z wkładek rocznych członków Tow.

Legat wynosi obecnie wraz z narosłymi procentami około 405 K. Wydział postanowił uzupełnić kwotę do 600 K a z uzyskanych z tej sumy procentów, udzielać co roku uczącej się młodzieży narodowości polskiej zapomogi na przybory szkolne.

Dochód z wkładek członków za rok 1907 wynosił 115 koron.

Z tej kwoty pokryliśmy kosztą druków, zaproszeń i kwestyona-ryusza; porta i korespondencji, wynajmu sali na wieczór wokalnomo- muzyczny, oświetlenia, muzyki, pokrycia niedoboru z urządzanej wie- czornicy z tańcami i t. p. wydatków.

Pozostałość kasowa na rok 1908 wynosi 21 K 50 h.

Obecny Zarząd Oddziałowy reprezentują:

Prezes: Maryan Chruśliński.

Wiceprezes: Ks. Teofil Tyrankiewicz.

Sekretarz: Teofil Mucha.

Skarbnik: Karol Pohler.

Członkowie: Jan Brzuchacz.

M. Wysoczański.

Michał Panasiuk.

Oddział Stanisławowski.

Myśl założenia tutejszego Oddziału powstała odruchowo u całego nauczycielstwa tak ludowego jakoteż i ze szkół średnich w r. 1868, w roku powszechnego zainteresowania się sprawą oświaty ludu, w owym roku najwybitniejszej u nas organizacyi szkół ludowych: powołania do życia pierwszych seminariów w kraju.

Dnia 8 września 1869 zrealizowano tę myśl i powstał pierwszy zawiązek Oddziału, który zjednoczył nauczycielstwo całego powiatu. Oddział rozpoczął skuteczne starania o rozwój umysłowy nauczyciel- stwa, które kształciło się opracowując tematy i słuchając wykładów z dziedziny pedagogii i szkolnictwa. Wysyłano delegacye do władz centralnych w kraju z petycjami o polepszenie bytu nauczycielstwa, założono kasę pożyczkową. Była ona zawiązkiem dzisiejszej kasy,

*) Skrzętnym zabiegami sekretarza Oddziału zawdzięczyć można, iż legat ten wyszukał w aktach Starostwa, a książeczka kasowa została wydana Oddziałowi.

która operuje kwotą kilkutyśieczną w handlu przyborów szkolnych, t. zw. „spółką“. Kasa ta oddzielona od Tow. Ped. straciła swój charakter i cel właściwy. W r. 1872 zakłada Oddział wyższą żeńską szkołę, która po latach kilkunastu chlubnej i pełnej owoców egzystencji zamienia się w dzisiejszą szkołę wydziałową.

Za inicjatywą prof. Świdarskiego zakłada Oddział szkołę przemysłu drzewnego, dziś duży i wzorowo urządzony zakład, który wydał wielu zdolnych rzemieślników, uzupełniających studia nawet za granicą. Powołana przez Oddział tutejszy „Bursa pedagogiczna“ rozwija się samoistnie jako „Bursa im. Kraszewskiego“ i chlubi wieloma wychowankami, zajmującymi szczytne stanowiska.

Do największych prac Oddziału należy niezaprzeczenie powołanie do życia wyższego żeńskiego zakładu wychowawczo naukowego im. „Teofila Lenartowicza“, którego I klasę otworzono dnia 15 września 1903. Zasluga to była śp. prof. Miazgi.

Zakład ten rozwijał się z roku na rok, a pod kierunkiem obecnego dyrektora, ks. kan. Franciszka Skarbowskiego zmienił nazwę na „seminarium prywatne“ (wkrótce otrzyma prawo publiczności). Frekwencja zwiększa się statecznie, doszła obecnie do 200 uczennic w czterech klasach. Zakład ten wydał wiele dzielnych nauczycielek, z których przeszło 100 pracuje obecnie w najbliższej okolicy Stanisławowa. W roku 1906 oddał Oddział tutejszy ten Zakład osobnemu towarzystwu, jak to uczynił z wszystkimi pożytecznymi instytucjami, które zapoczątkował, z chwilą, kiedy mogły istnieć i rozwijać się samoistnie.

Oddział posiada bibliotekę złożoną z roczników czasopism i kilkuset tomów dzieł pedagogicznych.

Oddział urządził kursa wydziałowe i ułatwił członkom korzystanie z nich. Na razie wykłada się przedmioty grupy II i III a w przyszłym roku wprowadzi się wykłady grupy I. Na kursy obecne uczęszcza trzydzieści kilka osób.

Ostatnimi czasy zawiązało się w łonie tutejszego Oddziału kółko muzyczne.

Piękną harmonią życia tutejszego Oddziału zamąciło rozdwojenie wśród nauczycielstwa tutejszego, którego niestety nie zdołała załagodzić interwencja delegata Zarządu głównego. Część niezadowolonych członków Oddziału przystąpiła do Związku nauczycielskiego opuszczając szeregi nasze. Niezrażony jednak tem w szczupłej liczbie członków, chociaż i silny na duchu nie ustaje w pracy programowej towarzystwa.

Najzasłużeńsi mężowie około spraw tutejszego Oddziału śp. Józef Miazga, prof. Świdarski.

Obecny Wydział: ks. Franciszek Skarbowski prezes, prof. Antoni Rotter zastępca, prof. Jan Helfer sekretarz, Jan Gołębiowski skarbnik, Bazyle Wolański, Onysynów, Kurowski, Szeparowicz Aleksander, członkowie.

Zarząd.

Oddział Starosądecki

istniejący początkowo jako Kółko pedagogiczne Oddziału Nowosądeckiego, staje się 6. marca 1889 osobnym Oddziałem.

Liczba członków z 28 wzrasta do 44 przy usilnych staraniach Zarządu, który dla używienia Oddziału urządza rocznie po kilkanaście niekiedy Walnych Zgromadzeń, na których omawia najważniejsze kwestye żywotne. Zarząd prenumeruje pisma pedagogiczne, zakłada w r. 1892 Kółko pedagogiczne w Muszynie, jednak usiłowania te nie wienczą pożądanego skutku, gdyż około roku 1895 Oddział zupełnie zanika.

Oddział Starosamborski.

9. listopada 1899 zawiązało się Kółko pedagogiczne w Starem Mieście (Starym Samborze), a już w grudniu tego samego roku czyni tamtejszy kierownik Jan Szumski pierwsze starania o utworzenie osobnego Oddziału. Po roku grono członków Kółka ped. w liczbie 23 osób na posiedzeniu w Starym Samborze dnia 15. grudnia uchwaliło ponownie zwrócić się do Zarządu Głównego o zezwolenie na zawiązanie osobnego Oddziału. Od czasu otrzymania zezwolenia nie daje jednak nowy Oddział znaku życia.

Oddział Stryjski

zawiązany 20. lutego 1869 istnieje z małemi przerwami lat 40. W r. 1888 odnowiony staraniem Juliana Nowakowskiego, inspektora szk. Na jego wezwanie skupiło się nauczycielstwo powiatu, nadto przystąpiło wiele osób z poza zawodu nauczycielskiego. Nikomu nie przeszło przez myśl pytać się o obrządek lub narodowość. Polacy i Rusini pracowali zgodnie. Pierwszym prezesem Oddziału był J. Nowakowski, zastępcą ks. Popowicz, sekretarzem St. Lewicki.

Gdy pierwszy prezes przeniósł się do Żydaczowa, Oddział się rozchwiał, a ożył dopiero w r. 1903, gdy wybrany został prezesem ówczesny inspektor śp. Jan Maryniak.

Przez kilka lat Oddział rozwijał się jeżeli nie korzystnie, to przynajmniej istniał; atoli już około roku 1898 stał się nieczynnym, a wreszcie w r. 1900 przestał istnieć. Dopiero dnia 31. maja 1903 r. zostało zwołane zgromadzenie tutejszego nauczycielstwa za inicjatywą Juliana Nowakowskiego (który ponownie objął posadę inspektora),

na którem to zgromadzeniu wskrzeszono Oddział Tow. ped. Oddział ukonstytuował się w ten sposób, że prezesem wybrano Juliana Nowakowskiego, zastępcą Jana Tralkę, prof. gimn., sekretarzem Maryana Hrabala, naucz., skarbnikiem Izydora Bernfelda, naucz. Do wydziału weszli Józef Hahn, dyrekt. szk. wydź., Eugenia Boczarska, kier. szk. żeńsk. i ks. Mieczysław Śliwak. Ustrój ten pozostał do dziś niezmieniony.

Za cel swego istnienia powziął Oddział nasz prace na polu pedagogiczno-dydaktycznem i w tym celu urządził całą seryę odczytów i urządził dwa „Kółka pedagogiczne“ t. j. w Skolem i w Stryju. Na Kółkach nie ograniczamy się tylko na lekcjach wzorowych, ale omawiamy różne kwestye z dziedziny pedagogii i innych gałęzi wiedzy. Słowem stykają się tu nauczyciele i nauczycielki obznajomieni ze wszystkimi zdobyczami wiedzy i prądami nowymi i ci, którzy w odległych górskich wioskach pracując mniej mają sposobności iść z postępem wiedzy, a tylko na zebraniach Kółek mają możność wynurzenia się ze swych myśli, pragnień i zapatrywań. Z szeregu zebrań Kółek wymienimy niektóre tylko, ażeby dać dokładniejszy obraz pracy członków.

Dnia 2. listopada r. 1905 na posiedzeniu Kółka ped. w Stryju przedstawił p. Józef Hahn referat „o różnorodnem brzmieniu głosek mowy ludzkiej“, następnie przeprowadzono dyskusyę nad założeniem biblioteki i czytelnii oddziałowej.

Sprawę tę poruczył następnie prezes na posiedzeniu Wydziału odbytem dnia 3. listopada 1905, a dnia 1. stycznia 1906 założono bibliotekę i czytelnię.

W czytelnii znajdują się czasopisma zawodowe jak „Szkoła“, „Szkolnictwo“, „Muzeum“, „Przemysłowiec“, „Przewodnik przemysłowy“, „Gazeta szkolna“, a nadto „Tygodnik ilustrowany“ warszawski i dzienniki.

Biblioteka wprowadzie niewielka jeszcze, ale posiada już kilkanaście dzieł i, o ile to możliwe, korzystają z niej członkowie. Na tem samem posiedzeniu uchwalono urządzić staraniem Towarzystwa wieczorek „Mickiewiczowski“, co także przyszło do skutku przy współudziale Towarzystwa Moniuszki. Dochodu z wieczorku tego użyto jako kapitału zakładowego na urządzenie „Samopomocy“, ażeby członkom można w razie potrzeby pospieszyć z pomocą materyalną. Oprócz tego każdy z uczestników „Samopomocy“ uiścił jednorazową wkładkę w kwocie 2 K, z czego uzbierał się niewielki wprowadzie kapitalik, ale zawsze wystarczający na poratowanie któregoś z członków, jeżeli znachodzi się w nagłej potrzebie.

Dnia 7-go grudnia 1904 odbyło się drugie posiedzenie Kółka w Stryju, na którym oprócz lekcji wzorowej omawiano sprawę wyżej wymienionego wieczorku i utworzenia „Samopomocy“.

Dnia 11-go lutego 1906 odbyło się posiedzenie Kółka pedagogicznego w Dolhem, gdzie odczytano sprawozdanie z wiecu rodzicielskiego, zwołanego staraniem Zarządu w celu czuwania nad moralnością młodzieży szkolnej, na którym uchwalono założyć w tym celu „Związek rodzicielski“.

Dnia 8-go kwietnia 1906 odbyło się posiedzenie „Kółka pedagogicznego“ w Daszawie, gdzie zapoznano członków z statutem „Samopomocy“. Następnie urządzono posiedzenie „Kółka“ dnia 27. maja 1906 w Koziowej, dnia 7. września 1906 w Dulibach, dnia 14. października 1906 w Skolem i 20. stycznia 1907 w Gelsendorfie.

W roku ostatnim odbyło się mniej posiedzeń Kółek z powodu przeciążenia pracą tak prezesa jak i przewodniczących Kółek.

Na rok 1908 uchwalił Wydział na posiedzeniu w listopadzie r. 1907 dać seryę wykładów popularnych z zakresu wychowania szkolnego i domowego.

Kółko pedagogiczne skolskie rozwija się bardzo korzystnie. Odbyło w ostatnim roku posiedzenia w Skolem, Koziowej, Tuchli, Ławocznem, Hrebenowie i Sławsku. Nauczyciele Rusini stoją na uboczu, ale wielu z nich widząc rzetelną naszą pracę i rwący prąd życia koleżeńskiegó zbliżają się, a niektórzy już i przystąpili do nas.

Towarzystwo nasze w rzędzie licznych towarzystw w Stryju poczesne zajmuje miejsce i powszechnym jest otoczone szacunkiem, a kiedy w r. 1907 po raz pierwszy urządziło wspólne „Święcone“, wszystkie inne towarzystwa jak „Gwiazda“, „Sokół“, „Czytelnia kolejowa“, „Towarzystwo szkoły ludowej“ przysłały swych delegatów, którzy wyrazili nam uznanie za pracę dla dobra młodego pokolenia.

Serya zamierzonych wykładów i odczytów przyczyni się nie mało do poprawy stosunków pod względem wychowania, rozpowszechni racjonalne poglądy i usunie może niemało błędów. Liczba członków Oddziału wynosi obecnie 80, lecz jest nadzieja, że do roku liczba ta się podwoi.

Zarząd.

Oddział Strzyżowski

założono 20. października 1903 z inicjatywy Józefa Wyżykowskiego. Założycieli Oddziału ożywiała ogólnie wtedy odczuwana nadzieja, że nauczycielstwo potrafi się zjednoczyć w Tow. Ped. dla podniesienia szkoły i stanu. Obojętność wielu kolegów i koleżanek na hasła soli-

darności i rozpoczęta od 2 lat organizacya z siedzibą w Krakowie osłabiły początkowy zapał.

W ciągu siedmioletniego istnienia Oddziału odbyło się 14 posiedzeń Zarządu, 11 walnych zgromadzeń i przeszło 20 zebrań Kółek pedagogicznych. Odczyty obejmowały sprawy, dotyczące stanu nauczycielskiego, szkoły i społeczeństwa, a swobodna, niczem niekrępowana dyskusya przyczyniała się do wyjaśnienia spraw i ożywienia zgromadzenia.

Trwale zapisał się w pamięci członków naszego Oddziału ś. p. Józef Świątecki, nauczyciel z Godowej, który swoją serdeczną uprzejmością i gorliwością w każdej sprawie umiał w początkach rozwoju Oddziału jednoczyć ciało nauczycielskie do wspólnego działania. Odczuwamy też boleśnie brak ś. p. Kolegi.

Zawiązany w Oddziale nauczycielski chór nie może z powodu różnych przeszkód wydatniej się rozwinąć.

Fundusz Oddziału stanowią bardzo nieregularnie uiszczane wkładki roczne, jak również procent od sprzedanych w sklepie Kółka rolniczego w Strzyżowie książek i zeszytów. Z funduszu obrotowego udzielił Zarząd na kosztą pogrzebowe, i na zapomogi koleżeńskie kwotę 202 K.

Majątek Oddziału wynosi obecnie 166 K.

Liczba członków w r. b. wynosi 47. Skład Zarządu Oddziału jest następujący: Andrzej Schmuc, prezes, Romuald Gutwein, zast. prezesa, Franciszek Ostaszewski, podskarbi, Franciszek Świstak, sekretarz, członkowie: Kamila Piterowa, Józef Wyżykowski, Edward Wajda.

Zarząd.

Oddział Szczawnicki

założony 24. października 1903 od razu przewidując trudność częstych zebrań członków razem, zawiązał 3 Kółka pedagog.: w Krościenku, Ochotnicy i Maniowcach, aby w ten sposób ułatwić członkom wspólne zebrania celem omawiania ważniejszych kwestyi bieżących, wygłaszania odczytów i odbywania lekcyi praktycznych. Liczba członków z 31 wzrosła na 40, lecz później znowu wskutek trudności komunikacyjnych znaczna część członków usunęła się. W r. 1904 Zarząd urządził wieczorek muzykalno-wokalny.

Skład Zarządu: Prezes: Zgut Wincenty, zastępca: Druciak Błażej, skarbniczka: Bałtarowicz Eugenia, sekretarz: Śmidowicz Aleksander, członkowie Zarządu: Łozińska Stefania, Ciszewska Wanda, Zaroffe Władysława, Orlof Waław.

Oddział Szczurowski

istniejący od kilku lat jako Kółko ped. poczynił przez W. Natońskiego, kierownika szkoły w Szczurowej starania w styczniu 1893 o zezwolenie na założenie osobnego Oddziału. Po tych staraniach jednakże dalszy ślad istnienia Oddziału znika.

Oddział Tarnobrzeski

istniał od r. 1880 jako Kółko pedagogiczne Oddziału mieleckiego. W r. 1894 zawiązano w Tarnobrzegu osobny Oddział, który jednak po krótkim istnieniu upadł.

Oddział Tarnopolski

założony 28. czerwca 1868 roku, należy do najstarszych, a przez trzydzieści lat do najczynniejszych Oddziałów Towarzystwa. Przez ten długi przeciąg czasu stolica Podola wysoko niosła sztandar Towarzystwa, starała się o spełnienie wszelkich zadań statutem Towarzystwa wskazanych.

Oddział powstał staraniem Apolinarego Ellingera, który w pierwszych latach istnienia jest jego prezesem i później o nim nie zapomina. W r. 1889 i następnym obejmuje kasę Oddziału. W pierwszych latach istnienia odbywają się bardzo częste ogólne Walne Zgromadzenia członków i zebrania, na których tak miejscowi, jak i specyjalnie zapraszani prelegenci wygłaszają nader zajmujące odczyty, poruszane bywają najważniejsze sprawy. W r. 1873 zakłada Oddział własną bibliotekę, a od następnego roku wchodzi w życie fundusz pożyczkowy. Zarząd prenumeruje pisma pedagogiczne. Dla szerzenia oświaty urządza Zarząd często serye odczytów i wykładów publicznych. W r. 1870 powstaje staraniem Oddziału stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ i „Towarzystwo pomocy naukowej“, które jednak nie miało możliwości należycie się rozwinąć. Rok 1874 obfity jest w owoce pracy Oddziału. Powstaje wyższa szkoła żeńska, rozpoczynają się — uwieńczone pomyślnym skutkiem — starania około założenia bursy dla dzieci nauczycieli okręgu tarnopolskiego. Przez szereg lat urządza Oddział bale na dochód bursy ze znakomitym skutkiem. W r. 1876 otrzymuje Zarząd z tego źródła kwotę 604 złr. 14 ct., w następnym 686 złr. 90 ct. W tym roku kupuje Oddział realność za 4000 złr. na pomieszczenie bursy, a w dniu 1. września otwiera bursę i pomieszcza w niej na razie 12 synów nauczycieli. Nie zaniedbuje przytem Zarząd innych spraw. Prowadzi szkołę rzemieślniczą, w której członkowie Zarządu bezinteresownie udzielają nauki, zajmuje się urządzeniem XI. Walnego Zjazdu członków Tow. Pedag., który

się odbył w Tarnopolu w dniach 17., 18. i 19 lipca 1877, pozostawiając w sercach i pamięci uczestników miłą pamiątkę. Szczególnym pietyzmem odznaczał się Oddział dla największego wieszczą naszego Adama Mickiewicza. Corocznie urządzone wieczorki mickiewiczowskie, na których prócz sił miejscowych występują zaproszeni prelegenci (np. w r. 1886 Władysław Bełza) cieszą się zasłużonym uznaniem wśród mieszkańców Tarnopola, a wysokie dochody, dochodzące niekiedy do stukilkudziesięciu złr. umożliwiają Zarządowi udzielanie pomocy bursie, której potrzeby w miarę rozszerzania wzrastają, pozwalają na udzielanie zasiłków na sprowadzenie zwłok wieszczą do kraju, na udzielenie subwencji komitetowi budowy pomnika Mickiewicza w Tarnopolu i na zapoczątkowanie fundacyi stypendyjnej im. Mickiewicza. Także inne wieczorki, obchody, odczyty i wykłady znajdują żywy oddźwięk wśród społeczeństwa, a uzyskany dochód obracany bywa na cele pożyteczne.

Bursa rozwija się coraz pomyślniej, Z czasem powstaje osobny Komitet, zajmujący się sprawami bursy, Zarząd jednak zawsze zachowuje swoje naczelne stanowisko w Komitecie i wywiera wpływ decydujący na wszelkie sprawy. W r. 1887 dom bursy przedstawia już wartość 7000 zł., a 32 wychowanków znajduje w bursie pomieszczenie. Wielka to była zasługa skarbnika Oddziału, Marcina Gliwy, który nieraz umiał „z próżnego nalać“, gdy chwilowo stan finansowy bursy zdawał się być krytyczny.

Bardzo gorącą opieką Oddziału cieszyły się od początku Kółka pedagogiczne. Zarząd rozumiał, że na wielkim obszarze niepodobna skutecznie działać tylko przez ogólne Zgromadzenia członków. Już w r. 1870 przystępuje Zarząd do zakładania Kółek ped., w których życie rozwija się bujnie, a gdzie tylko Zarząd spostrzeże jakieś niedomagania spieszy ze skuteczną radą i pomocą. Umie wyszukiwać najdzielniejszych przewodników i nie waha się często zmieniać siedziby Kółek, byle tylko przez oddanie kierownictwa w ręce najbardziej powołane, najbardziej oddane dobrej sprawie oświaty narodowej i celom Towarzystwa osiągnąć jak najlepsze wyniki.

W r. 1870 założył Zarząd Kółka pedagogiczne w Łoszniowie, Skalacie (od 4. grudnia 1905 osobny Oddział), w Trembowli (od r. 1874 osobny Oddział), w Cebrowie, Zbarażu, (od r. 1901 osobny Oddział) Mikulińcach, Kupczyńcach, we wrześniu 1874 w Chodaczkowie Wielkim i w Kołodziejówce; 20 stycznia 1887 w Kozówce, (skąd następnie przenosi siedzibę Kółka do Baworowa), w Oknie, w Orzechowcach, w Smykowcach (przen. do Bajkowiec), w Stechińkowcach, w Stryjówce (następnie przeniesione do Czernichowa, a stąd do Zba-

raża); 25. maja 1885 w Grzymałowie. Rok 1887 jest dla rozwoju Kółek niepomyślny. Większość założonych w poprzednich latach Kółek upada. Niepowodzenie jednak nie zraża Zarządu, ze zwiększoną energią przystępuje do dalszego organizowania Kółek, a zapal Zarządu udziela się członkom Kółek.

W r. 1888 pracuje w Kółkach około 120 osób. Nie wszyscy są członkami Tow. Pedag., ale Zarządowi nie idzie o materialne korzyści z wkładek, pragnie on propagować idee Towarzystwa wśród najszerszych warstw. W pracy Kółek biorą udział prócz nauczycielstwa i inne czynniki miejscowe.

W dniu 4. maja 1888 zakłada Zarząd nowe Kółko ped. w Iwanówce, dnia 14. czerwca tego roku w Podwołoczyskach, a 14. października w Koszlakach. W r. 1891 przybywa Kółko w Iwaczowie dolnym, a w następnym roku w Czernichowie.

Nie ma ważniejszej sprawy bieżącej, czy to odnoszącej się do szkolnictwa, czy do stosunków nauczycielstwa, czy do celów Towarzystwa, lub interesów ludności, któreby się nie odbiły żywym echem na zebraniach Kółek, a Zarząd trzyma rękę na pulsie, informuje się o ruchu i życiu Kółek, otrzymuje ciągłe sprawozdania i relacje, pisemnie lub ustnie udziela rad i wskazówek, wytyka wady, usuwa błędy i utrzymuje stan Kółek na wysokim poziomie.

Liczba członków w ciągu istnienia Oddziału trzymała się około setki, podnosząc się niekiedy po nad tę liczbę w czasie rozkwitu Oddziału, spadając nieco w chwilach depresji. Stan ten trwa do r. 1896. Rok ten zaznacza się gwałtownym spadkiem liczby członków na 39, i spowodza rychły upadek największego i najczynniejszego Oddziału.

W długim okresie istnienia Oddziału spotykamy w Zarządzie najwybitniejsze jednostki, nie mówiąc już o pracy setek ludzi dobrej woli w Kółkach pedagog.

Największe zasługi około rozwoju Oddziału Tarnopolskiego położyli i najdłużej w Zarządzie zasiadali:

Prezesowie: Apolinary Ellinger, Dr. Kościński, Dr. Seweryn Dniestrzański, Władysław Boberski, Dr. Maurycy Maciszewski, zastępcy prezesów: Edward Noskowski, Kicki, Kerekjarto, Dr. Kosiba, niestrudzony skarbnik Michał Gliwa i Jan Brzezina, sekretarze: Władysław Świechło i Al. Pragłowski, tudzież członkowie: Julia Selingerowa, Wład. Satke, Karol Niementowski, Wład. Wczelaczyński, Puntschert, St. Tarnawski, Bron. Chmurowicz i i.

Oddział Tarnowski

Oddział tutejszy powstał już w roku 1868. Założycielami jego byli: Tymoteusz Mandybur, dyrektor Antoni Krygowski, profesor gimn.,

oraz Edward Gabryelski i Józef Leszczyński, nauczyciele szkoły głównej. Zaprosili na 29. czerwca 1868 nauczycieli okolicznych, oraz przychylnie szkole osoby. 83 zebranych zawiązało filialny Oddział Towarzystwa pedagogicznego, wybierając prezesem Tymoteusza Mandybura, a sekretarzem Józefa Leszczyńskiego.

W pierwszych latach obejmował Tarnowski Oddział pięć powiatów: Tarnów, Dąbrowę, Pilzno, Brzesko i północną część Grybowa, założył 10 Kółek pedagogicznych: w Brzesku, Dąbrowie, Ciężkowicach, Pilźnie, Radomyślu, Tuchowie, Wojniczu, Zakliczynie i Żabnie. Co do liczby członków zajmował zawsze po Lwowie i Krakowie naczelne miejsce w kraju. Odznaczał się niezwykłą ruchliwością a za pracę i dowody żywotności otrzymywał nieraz uznania od Zarządu Głównego. Członkami Towarzystwa byli nie tylko nauczyciele ludowi i profesorowie gimnazjalni, ale także duchowieństwo, właściciele dóbr, adwokaci, lekarze, urzędnicy i mieszcianie tarnowscy. Wszyscy członkowie brali czynny udział w pracy Towarzystwa a w każdym Zarządzie znajdujemy połowę osób z poza sfer nauczycielskich. Nie dziw przeto, że Towarzystwo cieszyło się wielką popularnością, a wszelkie urządzone przez Towarzystwo odczyty, koncerty, bale gromadziły licznych uczestników, a Towarzystwu przysparzały znaczne dochody. Fundusz obrotowy Towarzystwa dochodził do 500 złr. rocznie. Celem ożywienia ruchu w Oddziale i skonsolidowania nauczycielstwa odbywały się Walne Zebrania po kolei w siedzibach Kółek pedag.

Z licznych prac Oddziału na polu pedagogicznym i społecznym przytaczamy najważniejsze.

W roku 1869 założył Oddział „Szkołę więźniów“, utrzymywał ją kilka lat i dostarczał z własnych funduszy wszelkich przyborów naukowych dla więźniów.

Pierwsza w Galicyi średnia szkoła żeńska powstała w Tarnowie staraniem Oddziału na wniosek prof. Wacława Zawadila. Ówczesny prezes T. Mandybur wpływem swoim we Lwowie zrealizował tę myśl, za co Tarnów uczcił go honorowem obywatelstwem. Dnia 1. października 1869 otworzono 4-klasowe prywatne „Gimnazjum żeńskie“, zamienione później na 5 klasowe. W pierwszym roku zapisało się 103 uczenic, a później liczba ich dosięgła 150. Zakład rozwijał się znakomicie i cieszył się niekłamanem uznaniem tak w mieście jak i w okolicy. Oddział utrzymywał to gimnazjum do roku 1881, tj. do czasu, kiedy w Tarnowie powstała publiczna 5 klasowa szkoła wydziałowa żeńska, oraz pensjonat w klasztorze PP. Urszulanek, połączony z wyższą szkołą żeńską. Magistrat wspierał usiło-

wania Oddziału roczną subwencją w kwocie 400 złr., zastrzegł sobie jednak za to prawo przedstawiania 10 panienek do bezpłatnego uczęszczania.

W roku 1870 założył Oddział własną bibliotekę. Założycielami jej byli ówczesny prezes Bronisław Trzaskowski, dyrektor gimnazjalny i nauczyciel ludowy Leon Leśniowski. Każdy z nich ofiarował po kilkanaście dzieł w darze. Według ksiąg kasowych wypłacił skarbnik Towarzystwa rachunki księgarskie w kwocie około 1000 (tysiąc) złr., nie licząc oprawy książek i prenumeraty czasopism, dochodzącej nieraz do 40 złr. rocznie. Dziś biblioteka ta bardzo porządnie utrzymana obejmuje 252 dzieł w 300 tomach.

W roku 1871 wybudował Oddział własnym kosztem na gruncie miejskim salę gimnastyczną i zaopatrzył ją dostatnio w przyrządy. Budowę zajmował się bezinteresownie członek Zarządu inż. Jasiński, zaś Dr. Józef Stojałowski wyrównywał nieraz rachunki z własnej kieszeni, gdy brakło funduszu, którego gromadzeniem zajmowali się prezes Trzaskowski i Jan Schütz, dyrektor szkoły ludowej. Przez dłuższy czas opłacał Oddział nauczyciela gimnastyki dla szkoły ludowej. Około roku 1888 powstało w Tarnowie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, ponieważ zaś restauracja naszej sali gimn. wymagała znacznych wkładów, sprzedał Oddział budynek, a przyrządy gimnastyczne ofiarowano Sokołowi. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży przesłał Oddział 50 złr. na bursę nauczycielską we Lwowie, a 10 złr. na pomnik Komeniusza mający stanąć w Morawie.

Dla zaznajomienia ludności z nowymi miarami i wagami urządził Oddział po okolicznych wsiach i miasteczkach szereg popularnych wykładów o miarach metrycznych.

Do zawiązanego właśnie Towarzystwa Bursy nauczycielskiej w Krakowie przystąpił Oddział jako członek z wkładką roczną 50 złr.

Już w roku 1870 czynił Oddział zabiegi w Radzie szkolnej i Ministerstwie Wyznań o utworzenie w Tarnowie Seminarium nauczycielskiego. Zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, bo w roku 1874 przeniesiono Seminarium z Nowego Sącza do Tarnowa.

W smutną rocznicę pierwszego rozbioru Polski w roku 1872 podejmował Oddział w murach Tarnowa VI. Walny Zjazd Tow. ped. Równocześnie urządzono Wystawę szkolną w dniach 18., 19. i 20. lipca. Dla uprzyjemnienia uczestnikom pobytu urządzono wspaśniały festyn w ogrodzie Strzeleckim, połączony z loteryą fantową z przedmiotów wystawy szkolnej i koncertem amatorskim, w którym wzięli udział uczniowie lwowskiego Zakładu ociemniałych. Uczestnicy

Zjazdu wzięli udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod gmach gimnazjalny, Zjazd ten należał do najświetniejszych zjazdów wogóle.

Nakładem funduszu Oddziału wyszło kilka popularnych broszur i dziełek, jak: „Wady w obecnym ustroju szkół ludowych“, „O antypatyjach ludzi do szkoły“ i wiele innych.

W roku 1871 przekształcono skutkiem zabiegów i starań Oddziału tutejszą trywialną szkołę żeńską na panieńską szkołę główną czteroklasową, zaś w roku 1884 wystarał się Oddział o utworzenie nowej szkoły czteroklasowej męskiej im. Tadeusza Kościuszki.

W 1875 roku powołał Oddział do życia szkołę freblowską na wniosek Dra J. Starkla i prez. B. Trzaskowskiego. Półtora roku utrzymywał Oddział swoim kosztem nauczycielkę freblankę, w braku jednak poparcia ze strony tutejszej publiczności i władz zmuszony był zwinąć tak pożyteczną instytucję.

W roku 1880 zakłada Oddział szkołę przemysłowo-handlową. Obejmowała ona 2 kursa uzupełniające przemysłowe, oraz kursa: handlowy, budownictwa i mechaniki. Prócz nauczycieli fachowych uczyli w niej przeważnie nauczyciele szkoły ludowej i wydziałowej. Dziś szkoła ta jest na etacie funduszy krajowego, państwowego i przemysłowego.

W roku 1884 odbył się w Tarnowie XVIII. Walny Zjazd Tow. pedagog. Około 1000 uczestników i deputację Czechów podejmował Oddział. Duszą Zjazdu był prezes Br. Trzaskowski. W czasie Zjazdu odbyło się odsłonięcie pomnika Kazimierza Brodzińskiego przed budynkiem gimnazjum. Trzeciego dnia urządzono wycieczkę do Okocima, gdzie właściciel Jan Götz podejmował nas iście po senatorsku.

Około roku 1886 powstaje Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych. Profesorowie gimnazjalni występują z Tow. pedagogicznego, tylko nieliczne jednostki pozostają. Równocześnie prawie z Kółek pedagogicznych tworzą się nowe Oddziały Tow. ped. 1. w Brzesku (z Kółek Wojnicz, Zakliczyn, Radłów), 2. w Dąbrowie (z Kółek Dąbrowa, Żabno), 3. w Grybowie (Kółko w Ciężkowicach) i 4. w Pilźnie (z Kółek Pilzno, Radomyśl). Na pierwszy plan działalności Towarzystwa pedagogicznego wysuwa się teraz poprawa bytu nauczycieli, osoby z poza sfer nauczycielskich wycofują się, do Oddziału należą tylko nauczyciele ludowi, Seminarium nauczycielskiego i zaledwie kilka osób prywatnych, a liczba członków dosięga najwyżej 70. Aby rozbudzić życie i dawny ruch w Oddziale rozpisuje Zarząd konkurs na popularne prace z zakresu pedagogiki, dydaktyki i metodyki. Jedna z nadesłanych prac „O karności szkolnej“ uzyskała nagrodę w kwocie 20 złr.

W roku 1897 powstała za inicjatywą i przy pomocy Oddziału Szkoła analfabetów. Zajmował się nią osobny komitet, później objęło ją Towarzystwo Szkoły ludowej i utrzymuje do dnia dzisiejszego.

W roku 1899 założył Oddział za inicjatywą członka p. Jana Ruszczyńskiego przy tutejszej szkole 5-klasowej: „Wyższy kurs naukowy żeński“ zrazu dwuletni, w 1902 roku atoli przeistoczony na trzyletni. W pierwszym roku zapisało się nań 30 panienek z ukończoną V. klasą wydziałową, dziś uczęszcza ich 118. Kursa te ponieważ zaradzają istotnej potrzebie obecnego ducha czasu, udzielają koniecznego kobiecie teraz wyższego wykształcenia, znaczna atoli część uczenic po skończeniu kursu III. poddaje się egzaminowi dojrzałości w c. k. Seminarium nauczycielskiem, a w ciągu kilkoletniego istnienia dostarczyły przeszło 70 egzaminowanych nauczycielek. Córki nauczycieli są z zasady uwalniane od połowy opłaty, w bieżącym roku korzystają z uwolnienia siedm.

W Oddziale tutejszym istniał fundusz pożyczkowy, z którego udzielano członkom zapomóg i pożyczek oprocentowanych. Z chwilą jednakże, kiedy w Tarnowie powstało „Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek okręgu Tarnowskiego“ w roku 1884, a członkowie nowego Towarzystwa byli także i członkami naszego Oddziału, zwinął Oddział agendę pożyczek, a przystąpił do nowego Towarzystwa jako członek założyciel z wkładką 20 koron. Dziś wzajemna pomoc rozporządza kapitałem 2000 K i świadczy swoim członkom w razie nagłej potrzeby prawdziwe dobrodziejstwa udzielaniem a) bezzwrotnych zapomóg, b) bezprocentowych zaliczek, c) 2% pożyczek.

Sprawa obrony interesów zawodowych nauczycieli zajmowała zawsze żywo tutejszy Oddział, czego dowodem protokoły już od 1868 roku. W nich to znajdują się wzmianki o petycyach do Sejmu, Rady szkolnej o podwyższenie pborów (z 1. 10 1868) o sanację stosunków prawno-służbowych (z r. 1870) tudzież o zmianę ustaw szkolnych (z r. 1887). Zwłaszcza jednak od roku 1896 tak Zarząd Oddziałowy, jakoteż zwyczajne i nadzwyczajne Walne Zgromadzenia (po 3 i 4 rocznie) dyskutują i zastanawiają się nad sprawą w tych latach najżywotniejszą, t. j. nad zrównaniem płac nauczycieli z pborami ostatnich trzech rang urzędników państwowych — nad zmianą ustawy o stosunkach prawnosłużbowych — tudzież nad sprawą emerytur i zaopatrzenia wdów i sierót. Liczne wnioski, które dałyby skryształizować się w powyżej wyszczególnionych zasadniczych trzech punktach były także przedmiotem obrad Walnych Zjazdów Tow. ped.

Wszczegółności zajmował się Oddział tutejszy bardzo żywo następującymi wnioskami zestawionymi tu chronologicznie:

1. o podwyższenie ryczałtu na potrzeby szkolne,
2. aby dodatki pięcioletnie liczyć od egzaminu kwalifikacyjnego,
3. o zniżenie lat służby do 30,
4. o podniesienie dodatku na mieszkanie do 30%,
5. aby nauczyciel młodszy po 5 latach służby był posuwany do płacy starszego,
6. o zniesienie egzaminu wstępnego do szkół średnich dla uczniów, którzy z dobrym postępem ukończyli klasę IV.,
7. aby przy projektowanej przez ankietę szkolną w roku 1899 regulacji płac nie pomijano nauczycieli z II. klasy płac,
8. o uwzględnienie przy podwyższeniu nauczycieli szkół wydziałowych,
9. o policzenie bezpłatnej praktyki szkolnej do lat służby przy wymiarze do emerytury,
10. aby wdowa po nauczycielu, który wysłużył 10 lat, chociażby na prowizorycznej posadzie otrzymała zaopatrzenie,
11. o jawną kwalifikację,
12. o poprawę bytu nauczycieli szkoły ćwiczeń przy c. k. Seminarium (do Ministerium wyznań),
13. o gruntowną rewizję ustaw szkolnych i poczynienie w nich odpowiednich zmian, celem podniesienia szkolnictwa i stanu nauczycielskiego,
14. o zrównanie nauczycieli prowizorycznych z pełną kwalifikacją po miastach pod względem poborów z najniższą kategorią płac nauczycieli stałych w tej klasie,
15. o poprawę płac nauczycieli w klasie II., pominiętej zupełnie i pokrzywdzonej przy ostatniej regulacji płac w roku 1903,
16. o systemizowanie posad stałych z trwających po kilka i kilkanaście lat nadetatowych oddziałów równorzędnych,
17. w sprawie wycieczek naukowych z młodzieżą szkół ludowych,
18. w sprawie zaniedbanej i opuszczonej młodzieży,
19. w sprawie wysłania delegacji do Namiestnika celem dopilnowania akcji podwyższenia płac,
20. o zmianę pragmatyki służbowej,
21. o dodatek drożyzniany,
22. protest przeciw rozpowszechniającemu się zwyczajowi ogłaszania konkursów na posady, w szkołach wydziałowych 6 klasowych

żeńskich, tak dyrektorów jak i nauczycieli(lek) z prawem pierwszeństwa dla nauczycieli szkół średnich,

23. przeciw ogłaszaniu konkursów na posady w szkołach czteroklasowych pospolitych z prawem pierwszeństwa dla nauczycieli z egzaminem wydziałowym,

24. do Zarządu Głównego o zmianę sposobu redagowania „Szkół“, aby więcej niż dotąd zajmowała się sprawą poprawy bytu nauczycieli,

25. w roku 1902 kilka nadzwyczajnych walnych zgromadzeń Oddziału zajęła dyskusja w sprawie zmiany statutu Tow. pedagogicznego.

W roku 1899 zainicjował Oddział tutejszy zwołanie powszechnego wiecu nauczycieli całego kraju obok Walnego Zjazdu Towarzystwa w jednym z miast środkowej Galicyi. Wiec ten przyszedł do skutku w roku 1901 w Przemyśle, gdzie pierwszy raz śmiało i publicznie wystąpiło nauczycielstwo całego kraju z żądaniem zrównania płac z trzema ostatnimi rangami urzędników państwowych.

Cała działalność tutejszego Oddziału była wyrazem żywego zajęcia się sprawą poruszoną na I. wiecu.

Z wniosków naszych chociaż nie wszystkie, atoli znaczniejsza ich część doczekała się pewnego zrealizowania bądź to w Sejmie, bądź w Radzie szkolnej. Z całego tego okresu gorączkowego „regulacyi płac nauczycielskich“ zaznaczyć należy z naciskiem rok 1907 pamiętny w dziejach nauczycielstwa słynnym, bo przeszło 6000 osób liczącym II. krajowym wiecem nauczycieli we Lwowie. Poprzedziły go wiece powiatowe zwoływane we wszystkich okręgach. Tarnów nie pozostał w tyle za innymi, owszem zdaje się poszedł na czele innych, czego dowodem bardzo liczny, poważny i nadzwyczaj aktualnie traktujący wiec powiatowy u nas, zwołany przez Zarząd tutejszego Oddziału łącznie z Tow. nauczycieli „Ogniskiem“.

Sprawa jeszcze nie skończona. Zrównania płac nauczycielskich z płacami urzędniczymi — sanacyi ustawy o emeryturach wdów i sierot — zniżenia lat służby do 30 — nauczycielstwo jeszcze nie uzyskało; to też mimo wydatnego polepszenia bytu dokonanego na Sejmie w roku 1907. Oddział tutejszy nie spocznie, dopóki słusznym żądaniom nauczycieli nie stanie się zadość — i spodziewać się należy, że przy dobrych chęciach ogółu członków, tudzież solidarności nauczycieli wiele z naszych dążeń poruszanych we wnioskach doczeka się od Władz naszych pomyślnego załatwienia.

Prezesami w ubiegłym 40-leciu Oddziału byli:

1. Tymoteusz Mandybur, dyrektor gimnazjalny,

2. Dr. Józef Stojałowski, adwokat,
3. Bronisław Trzaskowski, dyrektor gimn.,
4. Vimpeller Roman, profesor gimn. (obecnie dyr. Sem. naucz.),
5. Franciszek Nowicki, inspektor szkolny,
6. ks. Franciszek Leśniak, kanonik katedr. i proboszcz,
7. Dr. Karol Benoni, dyrektor gimn.

Szczególniejsze zasługi około podniesienia, rozwoju i ożywienia ruchu tutejszego Oddziału położyli: T. Mandybur, Bronisław Trzaskowski, ks. La Croix, proboszcz w Radłowie, Dr. Józef Starkel, lekarz, Dr. J. Stojałowski, adwokat.

W skład obecnego Zarządu wchodzi:

Hipolit Parasiewicz, dyr. Sem. naucz., jako prezes,
 Władysław Lech, inspektor szkolny, jako zastępca prez.,
 Teofil Górski, naucz. szkoły 4 klas., jako sekretarz,
 Karol Kostecki, naucz. szkoły wydział., jako skarbnik,
 Józef Maleta, naucz. szkoły wydział., członek Zarządu,
 Teodor Szypuła, kierow. 5 kl. szkoły Brodzińskiego, jako członek Zarządu,

Jan Ruszczyński, dyrektor szkoły wyd. żeńskiej, jako członek Zarządu i kierownik wyższego kursu naukowego.

Oddział liczy 60 członków, Zarząd odbył 7 posiedzeń i zwołał 3 walne zgromadzenia.

Zarząd.

Oddział Tłumacki

założony w r. 1876. W pierwszych latach istnienia życie płynęło żywym prądem. Zarząd założył bibliotekę oddziałową, prenumerował pisma pedagogiczne, urządził w r. 1882 teatr amatorski, z którego dochód przeznaczył na wsparcie dla ubogiej młodzieży szkolnej, odbywał często Walne Zgromadzenia, na których omawiano najważniejsze sprawy, urządził po kilka, a nawet po kilkanaście odczytów rocznie, zawiązał Kółka pedagogiczne w r. 1884 w Kolinie, dnia 10. maja 1888 w Tyśmienicy i Ottyni, w r. 1889 w Tłumaczu, a w r. 1894 w Oknianach, Niżniowie i Bortnikach. Liczba członków nie była nigdy zbyt wysoka. Najwyższą liczbę 42 członków, napotykamy przy założeniu Oddziału, następnie liczba powoli obniża się do 21, wreszcie zaczyna, dzięki usiłowaniom Zarządu, wzrastać i dochodzi do 36. Od r. 1893 życie w Oddziale słabnie, a około r. 1895 Oddział przestaje istnieć.

Członkowie Zarządu zmieniają się często, najdłużej zasiadali pierwszy prezes Teodor Bredt, Ignacy Husakowski, Modest Rudeński, Marya Kwiatkowska, Justyn Michałowski, Jan Forowicz, Józef

Mielnicki i Feliks Czyżowski, który w r. 1903 stara się o ożywienie Oddziału, jednak na razie bez widocznego rezultatu.

Oddział Tłustecki

zawiązany 14. lutego 1909 staraniem Józefa Chmielowskiego, kierownika szkoły, należy do najmłodszych Oddziałów.

Oddział Trembowelski

przez Juliana Buciewicza.

Oddział tutejszy został założony 9. lipca 1873 pod przewodnictwem ś. p. Józefa Grünberga, kierownika szkoły w Trembowli. Działalność Oddziału była nader gorliwa i obejmowała akcyę tak w kierunku obrony interesów zawodowych, jakoteż na polu pedagogicznem i ogólnie oświatowem.

W sprawie interesów zawodowych uchwalano i wnoszono memoriały za pośrednictwem Zarządu Głównego T. P. o podwyższenie płac nauczycielskich, dodatków pięcioletnich, emerytur i o zwrotne pożyczki z funduszu szkolnego. Akcyi w tym kierunku nie spuszczano z oka, bo co roku wnoszono powyższe petycje, przyłączając się w roku 1884 do postulatów kołomyjskiego Komitetu nauczycielskiego.

Na tem jednak działalność Oddziału się nie kończyła, gdyż na każdym zgromadzeniu, których po kilka w jednym roku odbywano, przeprowadzano praktyczne lekcye metodyczne, miewano odczyty dydaktyczno-pedagogiczne, wykazywano braki w planach naukowych i podawano wytyczne, jakby je zmienić należało. Z pośród wielu odczytów mianych i gruntownie przedyskutowanych, a nawet w odbitkach rozesłanych wszystkim członkom wymienić można tematy jak:

a) O nauce gospodarstwa wiejskiego w szkołach ludowych, b) o nauce powtarzającej, c) o udzielaniu historii powszechnej, d) o karności szkolnej, e) o nauce fizyki, f) krytyka nowych planów naukowych, g) o prądach materialnych w społeczeństwie i zwalczaniu tychże w szkole, h) o wadliwych podręcznikach szkolnych, i) o bibliotekach szkolnych, j) jak pomódz ubogiej młodzieży szkolnej, k) o urządzaniu wykładów popularnych dla ludu, l) o higienie szkolnej i inne nie mniej ważne sprawy omawiano gruntownie na każdym zgromadzeniu Oddziału.

Z tych kilku tematów można już nabrać wyobrażenia, że nauczycielstwo ludowe nie tylko dbało o swoje własne „ja“ pod względem materialnym i prawnośłużbowym, lecz dążyło nieustannie do podniesienia szkolnictwa i wogóle oświaty ludowej. Omawiano i dano

impuls społeczeństwu do powszechnego zajęcia się takimi sprawami jak urządzenie popularnych wykładów dla ludu, czem obecnie w szerzej mierze zajmuje się Towarzystwo szkoły ludowej, w którym czynnymi członkami jest i nadal nauczycielstwo ludowe.

Zwrócono także uwagę i na to, by w szkole ludowej uczono działwę zamiłowania przyrody i ukochania swej ziemi rodzinnej, która nas żywi, gdy oprócz historii kraju rodzinnego, wnoszono memoriały o zaprowadzenie nauki gospodarstwa rolnego (wiejskiego) w szkołach wiejskich i małomiasteczkowych.

Głos nauczycielstwa ludowego — jak i do teraz — jest głosem wołającego na puszczy, lecz przedziera on się przez nieprzebyte zasłony, podejmują je inne czynniki i jako swoje projekta wprowadzają w czyn, a nauczycielstwu pozostaje tylko przekonanie, że ono pierwsze poruszyło te sprawy, chociaż w wykonaniu nie mogło tego przeprowadzić, bo to pochodziło „tylko od nauczycielstwa ludowego“.

W r. 1885 nastąpił chwilowy zastój w Oddziale i dopiero za inicjatywą i staraniem członka Tow. pedag. Juliana Buciewicza wskrzeszono ponownie Oddział w r. 1892, który czynnie zajmował się sprawami szkolnictwa pod egidą Zarządu głównego do r. 1896. Wiele spraw żywotnych omawiano na częstych zgromadzeniach, powołano do życia Kółko pedagogiczne i zdawało się, że duch solidarności koleżeńskiej potęgować się będzie w szeregach nauczycielskich. Duch czasu jednak — niezadowolenie wcisnęło się i w Towarzystwo pedagogiczne, a że stosunki prawne nauczycielstwa działały krzywdząco na dalszy byt nauczycieli, zaczęto oglądać się za czynnikami, któreby szybszem tempem wyprowadziły ten lud z niewoli przestarzałych pęt ducha i dały pożywienie ciału nauczycielskiemu, które głód i nędza objęły w swe posiadanie.

Od r. więc 1896 nastąpił znowu zastój w Oddziale, przez złe zrozumianą taktykę działalności Towarzystwa pedagogicznego, które do ilości głosów nauczycielskich zastosować się musi. Gdy więc poznano dokładnie, że my sami tworzymy Towarzystwo pedagogiczne i damy mu siły, a Zarząd Główny wszedł na tory intensywniejszej pracy dla dobra nauczycielstwa i wogóle szkolnictwa ludowego, wtedy to za staraniem członka Juliana Buciewicza i przy szczerem poparciu nauczycieli tutejszego okręgu, a szczególnie jednostek, które weszły w skład Zarządu Oddziału; ukonstytuował się w roku 1903 nowy Zarząd Oddziału i prowadzi dalej energiczną akcję na polu szkolnictwa ludowego; ale nie odosobnioną, tylko zachowując ciągłe czucie z Zarządem Głównym i poddając się z przekonaniem kierow-

nictwu Zarządu, który wyszedł z łona nauczycielstwa i spraw jego poważnie broni na każdym kroku.

W r. 1907 przeprowadzono nowy wybór Zarządu, w którego skład weszli: przewodniczący Jędrzej Komplikowicz, dyrektor szkoły wydz., zastępca Julian Buciewicz, kier. szk., sekretarz Michał Skorupski, nauczyciel, skarbnik Bronisław Jezierski, nauczyciel, członkowie Zarządu: Korneli Freindorf, kier. szk., Stanisław Juszcak, kier. szk., Jan Marcinów, kier. szk. i Ludwik Lejczak, kier. szk., a kooptowano Michała Dorosza, który w miejsce Skorupskiego objął sekretarstwo. Obecny więc Zarząd Oddziału Polskiego Tow. pedag. pod gorliwym i chętnym w pracy przewodnictwem Jędrzeja Komplikowicza rozwinął akcję Oddziału w kierunku dodatnim. Zgromadzenia Oddziału odbywają się regularnie, do Oddziału obecnie należą tylko nauczyciele (ki) Polacy. Na każdym zgromadzeniu dyskutuje się nad opracowaniami poszczególnych członków, w sprawach ogólnie oświatowych, dydaktyczno-pedagogicznych i prawno służbowych nauczycielskich.

Z inicjatywy Zarządu Głównego P. T. P. urządzono powszechny wiec powiatowy nauczycielski w r. 1906, na którym omawiano opłakane stosunki nauczycielstwa ludowego i uchwalono postulaty nauczycielskie, które Zarząd Główny jako ogólny memoriał wniesie do Sejmu krajowego.

Zarząd Oddziału stara się o pomnożenie funduszków, urządzając od czasu do czasu wieczorki zabawowe.

Ilość członków Oddziału ciągle się zwiększa, tylko z ubolewaniem podnieść należy, że mała ilość nauczycielek zapisała się w poczet członków Oddziału, chociaż sprawy tak nauczycieli jak nauczycielek są zarówno traktowane. Na każdym zebraniu tak przewodniczący jak i zastępca przewodniczącego miewają odczyty, byle pobudzić ruch w Oddziale, a tem samem złączyć w jedno ciało całe nauczycielstwo polskie. Obecnie liczy Oddział 36 członków i dąży wytrwale do dalszej solidarności. Jest nadzieja, że przy dalszych szczerych chęciach i pracy stanie tutejszy Oddział w pierwszych szeregach współdziałaczy pod naczelnem kierownictwem Zarządu Głównego, rzecznika spraw nauczycieli ludowych, a obecny 40-sty rok jubileuszowy istnienia naszego Towarzystwa niech stanie się słońcem wschodzącym lepszemu naszej doli.

Oddział Tyśmienicki

założony 17 marca 1907 nie miał jeszcze sposobności wykazać dodatnich rezultatów swej pracy. Skład Zarządu: prezes Antoni Smenda,

zastępca Józef Haraszkiewicz, sekretarka Genowefa Wójcikówna, skarbniczka Helena Jasińska, członkowie Zarządu: Kazimierz Borucki, Jan Moniak, Wanda Baczyńska.

Oddział Wadowicki

założony 29 czerwca 1868 staraniem Frańciszka Dbałowskiego, Frańciszka Prezentkiewicza i Frańciszka Zająca. Ci trzej ludzie: prezes, wiceprezes i sekretarz Oddziału, którzy przez przeszło 30-letni okres wiernie wytrwali na swych posterunkach, mogliby śmiało parafrazując słowa Ludwika XIV. powiedzieć: „Oddział Wadowicki — to my!”

W pierwszych latach życie Oddziału koncentrowało się na Walnych Zgromadzeniach i ogólnych zebraniach członków, które odbywały się kolejno w miastach do Oddziału należących. Liczba Walnych Zgromadzeń była znaczna, a jeszcze znaczniejsza liczba odczytów wygłaszanych corocznie na zebraniach członków. Gdy jednak z powodu wielkiej rozległości Oddziału, zbieranie się tak częste połączone było ze znacznymi kosztami, Zarząd urządza w r. 1873 Kółka pedagogiczne w Suchej, Kalwarii i Zatorze, w r. 1876 w Andrychowie i Izdebniku a w r. 1892 przy reorganizacji Kółek dawniej założonych także w Zembrzycach. Praca z chwilą założenia Kółek, przenosi się w znacznej części na Kółka, które odbywają co miesiąca zebrania, na których przeprowadzają lekcje praktyczne, wygłaszają odczyty, urządzą pogadanki, zdają sprawę z ruchu naukowego i umysłowego, zajmują się sprawami lokalnymi jak podniesieniem gospodarstwa rolnego, przemysłu, sprawami zawodowymi nauczycielstwa i sprawami Towarzystwa. Materiał przygotowany na Kółkach omawia się na Walnych Zgromadzeniach, które od czasu założenia Kółek pedagogicznych odbywają się rzadziej (2 do 3 razy rocznie). Dla członków założył Oddział bibliotekę oddziałową, prenumerował czasopisma pedagogiczne, utworzył fundusz pożyczkowy. Niektóre czynne Kółka zakładały osobne biblioteki dla większej wygody członków. Najczynniejszym z Kółek było Kółko w Suchej, którego długoletnim przewodniczącym był honorowy członek Tow. Ped. Dr. Fr. Nowakowski. Także Kółka Zatorskie i Andrychowskie dzielnie współubiegały się o pierwszeństwo. Dla publiczności urządzał Zarząd odczyty i wykłady, jużto za wyższymi wstępami, przeznaczając dochód na cele użyteczności publicznej, jużto zniżając wstęp nawet do 5 ct. celem szerzenia oświaty wśród najszerzych sfer społeczeństwa.

Lat przeszło trzydzieści nieśli sztandar Towarzystwa ci sami ludzie, — okres czasu obejmujący więcej niż życie jednego pokolenia! Nie znaleźli jednak ci przodownicy godnych następców. W r. 1898

następuje prawie zupełna zmiana Zarządu. Z dawnych członków po śmierci prezesa Ferdynanda Badańczyka, — któremu od kilku lat poprzedni prezes Franciszek Dbałowski ustąpił miejsca, zadowalając się po długim przewodniczeniu Oddziałowi godnością zastępcy prezesa — pozostali z dawnych członków Dr. Stanisław Zawadziński, jako prezes i Franciszek Zając, po trzydziestoletnim przeszło prowadzeniu sekretarstwa zaszczycony słusznie godnością wiceprezesa. Zresztą nowi ludzie! Nie było już u nich tego umiłowania Towarzystwa ponad wszystko, umiającego w miłości znaleźć niezawodne lekarstwo na wszystkie boleści, nieodłączne od ciernistego zawodu nauczycielskiego. Wkrótce następuje upadek Oddziału, najboleśniejszy dla Towarzystwa, bo w dziejach żadnego może Towarzystwa nie znajdzie się przykład takiego poświęcenia się, takiego zaparcia i nieustrudzonej pracy dla celów raz podjętych, jakie tutaj spotykamy. Z szeregu współpracowników tych niezapomnianej pamięci mężów: Franciszka Dbałowskiego, Franciszka Prezentkiewicza i Franciszka Zającą wymienić nam trzeba jeszcze inne nazwiska: nieustrudzonego pracownika Franciszka Badańczyka, który do ostatniej chwili życia (przez kilka lat) dzierżył ster Oddziału, Dr. Stanisława Zawadzińskiego, jego następcy, Michała Frąckiewicza, M. Kolosza, X. J. Kropińskiego, Zaczka i Dra Franciszka Nowakowskiego, który w zapadłym kącie kraju potrafił nieść wysoko sztandar Towarzystwa. Cześć pamięci tych zacnych mężów, oby ich przykład tysiące znalazł naśladowców. Liczba członków tego Oddziału, przenosząca przy założeniu ledwie pięćdziesiątkę, dochodziła setki za najświetniejszych czasów rozwoju Oddziału.

Oddział Wielicki

zawiązany z inicjatywy Stanisława Pallana dnia 1 lutego 1904, liczy około 70 członków, Zaraz w pierwszych latach istnienia rozwinął nader żywą działalność. Wielka liczba odczytów, pogadanek, sprawozdań, lekcji praktycznych wskazują na to, że teren jest podatny, że Oddział może stanąć w rzędzie pierwszych. Na posiedzeniach Zarządu omawiano sprawy Tow. ped., kwestye pedagogiczne, stosunki prawno-służbowe nauczycieli, zdawano sprawę z ruchu naukowego.

Skład Zarządu: Stanisław Pallan prezes, Henryk Michalski zastępca, Franciszek Pawłowski sekretarz, Józef Wierzbicki skarbnik, Wojciech Sosiński, Jan Tatała, Eugeniusz Sikora.

Oddział Zabłotowski

zawiązany z inicjatywy Władysława Jasińskiego dnia 16 stycznia 1909, liczy 26 członków. W skład Zarządu wchodzi: prezes Wład. Jasiń-

ski, zastępca Wal. Gallewicz, skarbnik Teof. Wolski, sekretarz St. Staruszkiewicz, członkowie Zarządu: Marya Stefanowowa, Marya Blaimowa i ks. Leon Nowicki. Oddział zawiązał „Samopomoc naucz.“

Oddział Zakliczyński

istniał już od r. 1869 jako Kółko pedagogiczne Oddziału Tarnowskiego. W styczniu 1894 r. zawiązano w Zakliczynie osobny Oddział. Liczba członków nie przekroczyła w ciągu istnienia Oddziału 27. Zarząd starał się o rozbudzenie ruchu w małym Oddziale, założył dla członków piękną bibliotekę oddziałową, liczącą kilkaset tomów, prenumerował kilka czasopism pedagogicznych i literackich, utworzył fundusz pożyczkowy, urządził w r. 1897 przedstawienie i „Jasełka“, a w następnym roku urządził przedstawienia amatorskie, zwoływał Walne Zgromadzenia członków, na których poruszano wszystkie żywotne sprawy bieżące.

Okolo r. 1899 następuje zanik Oddziału. Z członków Zarządu zasiadali najdłużej: Taźbierski Michał, jako członek Zarządu i prezes Oddziału, Ks. Antoni Ochmański, Jędrzej Gruszka (skarbnik), St. Biestek, Fr. Regiec, Ant. Glodt.

Oddział Zaleszczycki

zawiązany pierwotnie w r. 1870 przy małej liczbie członków (22) nie długo się utrzymał i już po 2 latach istnienia nie daje znaku życia. Dopiero w dniu 1 lipca 1888 odnowiono Oddział, który pod przewodnictwem inspektora Stanisława Kosteckiego przetrwał do r. 1894. W tym czasie założył dwa Kółka pedag. w Zaleszczykach i Tłustem (1 stycznia 1889), urządził wieczorek na dochód burs, zajmował się sprawą zawiązania Wzajemnej pomocy, założył bibliotekę. Tak na Walnych Zgromadzeniach członków, jak na zebraniach Kółek omawiano wszelkie ważniejsze sprawy.

Liczba członków wzrastała i doszła do 50, jednak znowu uległ Oddział smutnemu losowi, aż wreszcie w dniu 1 kwietnia 1903 z inicjatywy Władysława Krzysztofowicza po raz trzeci zawiązano Oddział, wybierając prezesem Stanisława Józwę, sekretarzem Ludwika Tarasa, skarbnikiem Władysława Krzysztofowicza. Nowy Zarząd pragnąc ułatwić członkom częstsze zebrania, zawiązał 3 maja 1904 Kółka pedag.: w Tłustem, Kasperowcach, Uściczku i Zaleszczykach.

Liczba członków obecnie zmalała do 39.

Oddział Zbarazki

istniał jako Kółko ped. Oddziału Tarnopolskiego. W dniu 11 czerwca 1901 poczynił Julian Onyszkiewicz starania imieniem Kółka o założenie osobnego Oddziału. Mimo znacznej liczby szkół w okolicy nowy Oddział jednak nie znalazł na razie warunków rozwoju.

Oddział Złoczowski

założony w r. 1868 należy do najczynniejszych Oddziałów w kraju. Przez 40 lat podporą Oddziału byli: prezes Bolesław Augustynowicz, skarbnik Karol Skielski, sekretarz, a obecny prezes, Franciszek Irauth i Wilhelmina Niedźwiedzka.

Corocznie odbywał Zarząd po 10—12 posiedzeń, na których poruszał najważniejsze sprawy Oddziału, urządzał corocznie po 2 lub trzy Walne Zgromadzenia członków, zakładał liczne Kółka pedagogiczne: w r. 1872 w Białym Kamieniu, Gołogórach, Jezierniej, Olejowie, Pomorzanach, Zborowie i Złoczowie, w 1876 w Busku (Kółko to w następnym roku zamieniło się w osobny Oddział), w 1878 w Krasnem i Olesku, w 1892 w Firlejówce, a w 1899 w Sassowie. Na posiedzeniach Kółek prócz lekcji praktycznych, miewano odczyty i omawiano ważniejsze sprawy. Corocznie prawie urządzał Zarząd cykle odczytów lub wykładów dla publiczności, a dochody tą drogą uzyskane obracał na utrzymanie biblioteki, na zasilenie funduszu burs i inne pożyteczne cele. W sierpniu 1871 urządził Zarząd 16-dniowy kurs weterynaryi i w tym samym roku otworzył wyższą szkołę żeńską. W czerwcu następnego roku urządził wystawę obrazów połączoną z loteryą fantową, a pomyślny wynik zachęcił Zarząd do urządzenia loteryi fantowej także w r. 1873. W r. 1872 założył Zarząd bibliotekę Oddziałową, a zaopatrzwszy ją w liczne a doborowe dzieła umożliwił korzystanie z niej nie tylko członkom, ale i publiczności.

W r. 1873 wydzielił Zarząd z funduszków swoich kwotę 500 złr. na fundusz pożyczkowy i zapomogowy dla członków.

Od r. 1887 zbiera fundusze na bursę, już w r. 1894 pragnie przystąpić do otwarcia bursy, lecz trudności rozmaite odsunęły tę chwilę o 10 lat i dopiero w r. 1904 otwartą została bursa im. Tadeusza Kościuszki.

Jakkolwiek Zarząd oddziałowy w szczupłym składzie nie mógł wziąć w zupełności na swe barki tego nowego ciężaru i wybrano dla bursy osobny Zarząd, jednak Zarząd Oddziałowy przez trzech swoich delegatów wywiera należyty wpływ na sprawy bursy.

Nie podobna tu wymieniać wszystkich prac przez Zarząd podjętych i przeprowadzonych, jak daremną byłaby chęć wymienienia choćby

tytułów najważniejszych odczytów, jakie w ciągu 40-lecia się odbyły. Nie pomijał Zarząd żadnej sposobności, aby w każdej aktualnej sprawie zabrać głos, toteż członkowie wiernie stali przy Towarzystwie, a liczba ich zwykle setkę przechodząca, rzadko kiedy spadała chwilowo, by jednak jak najrychlej do dawnej wysokości powrócić.

Tajemnicą powodzenia jest niezwykle przywiązanie członków do Towarzystwa, dlatego też prócz wspomnianych powyżej filarów Towarzystwa na zaszczytną wzmiankę zasługują: Dr. Ludwik Heine, długoletni wiceprezes i prezes Oddziału, Józef Sąsiedzki i Józef Dzun-dza wiceprezesowie, Jan Nebelski skarbnik i członek Zarządu, Antoni Maksymczuk członek Zarządu i sekretarz, Julian Gulin, Justyn Nowakowski, B. Hawrylinka, Bronisław Sokalski, Edward Jankowski, Antoni Czechowski, Ks. Michał Szyrak, Antoni Rolski i wielu innych.

Tak skrzętny Zarząd potrafił także zyskać Oddziałowi silną materialną podstawę. Oddział posiada cenną bibliotekę, a fundusz obrotowy wystarcza na wszelkie potrzeby. Obecny skład Zarządu: Franciszek Irauth prezes, Ks. Michał Szyrak wiceprezes, Jan Jougan skarbnik, Antoni Maksymczuk sekretarz, Antoni Rolski bibliotekarz, Józef Dzun-dza i Stefania Popperówna członkowie Zarządu.

Oddział Żmigrodzki

istniał dłuższy czas jako Kółko pedagogiczne Oddziału Jasielskiego. Już od 11 października 1891 czyniono starania o zawiązanie osobnego Oddziału.

Oddział zawiązany w r. 1895. liczył zaledwie 21 członków. Zarząd utworzył fundusz pożyczkowy dla członków, zwoływał Walne Zgromadzenia, które jednak ze względu na trudności komunikacyjne nie wielu ściągały członków. Po kilku latach wegetowania Oddział przestał istnieć w r. 1898.

Oddział Żółkiewski

założony w r. 1891. Liczył około stu członków, a w czasach najwyższego rozkwitu liczbę tę nawet przekraczał. Zarząd wziął się bardzo energicznie do pracy. Od początku założył 4 Kółka pedagogiczne w Żółkwi, Kulikowie, Mostach i Żółtańcach. Życie w Kółkach rozwijało się bardzo pomyślnie. Prawie co miesiąca odbywały się zebrania Kółek, na których odbywały się lekcje praktyczne, odczyty, wykłady, omawiano tam ważniejsze sprawy nauczycielstwa i Towarzystwa, przygotowywano materiały do Walnych Zgromadzeń, które odbywały się po 2 do 4 razy corocznie. Staraniem Oddziału odbywają się uroczyste wieczorki, przynoszące pokaźny dochód, który obracano na

rozmaite pożyteczne cele, jak na zasilenie funduszu burs i funduszu pożyczkowego i zapomogowego dla członków, na pokrycie kosztów wydawnictw, na potrzeby orkiestry i t. p. W r. 1899 Zarząd zajmuje się pracami przedwstępnymi około założenia prywatnego seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Żółkwi. W następnym roku Oddział reorganizuje się, zmienia prawie w całości dotychczasowy Zarząd, chwilowo liczba członków wzrasta bardzo znacznie, ale to ostatni jasny błysk życia Oddziału, gdyż w krótkim czasie (około r. 1900) Oddział przestaje istnieć.

Z członków, którzy przez dłuższy czas w Zarządzie pracowali zasługują na wzmiankę: długoletni prezes Józef Hejda, zastępca Antoni Lewak, skarbnik Józef Welk, członkowie Jan Mayer, Norberta Zawadzka i Katarzyna Moskwa.

Oddział Żółtaniecki.

24 lipca 1879 Karol Popowits, kierownik szkoły z Żółtaniec imieniem okolicznych nauczycieli i innych osób w liczbie 17, poczynił starania około założenia w tej miejscowości Oddziału. Gdy jednak wkrótce powstał Oddział w Żółkwi, część zaś nauczycielstwa przystąpiła do Oddziału lwowskiego, Oddział ten przestał istnieć.

Oddział Żurawieński.

W r. 1875 związał Oddział Mikołajowski osobne Kółko pedagogiczne w Żurawnie. Kółko to istniało przez cały czas trwania Oddziału Mikołajowskiego, a gdy w r. 1888 siedziba Oddziału została przeniesiona do Żydaczowa, Kółko to rozwija się dalej pomyślnie, aż do czasu upadku Oddziału żydaczowskiego (1899). Wtedy to członkowie tego Kółka postanowili założyć w Żurawnie osobny Oddział. Jednak apatya, jaka ogarnęła członków tak czynnego i licznego Oddziału, jakim był Żydaczowski, nie pozostała bez wpływu i na tutejszych członków. Oddział nie dokonawszy żadnego ważniejszego dzieła upadł wkrótce po związaniu. Również bezskuteczną była próba związania Oddziału, podjęta przez kierownika szkoły z Żurawna, Edwarda Daszkiewicza. Na zebraniu zwołanem przez niego na dzień 1 stycznia 1907 zgłosiło przystąpienie do Oddziału 15 osób. I teraz jednak Oddział nie daje żadnego znaku życia.

Oddział Żydaczowski.

Założony w r. 1871 Oddział Mikołajowski przeniósł siedzibę swą we wrześniu 1888 r. do Żydaczowa. Dzieje tego Oddziału są zatem dalszym ciągiem dziejów Mikołajowskiego Oddziału. Z członków tamtej-

szego Zarządu spotykamy założyciela Oddziału Piotra Łabowskiego, Jana Podhorodeckiego, Jana Serafina, Dominika Jaworskiego jako czynnych członków w Zarządzie nowego Oddziału. Liczba członków stale wzrasta i dochodzi do 85. Jestto jednakże punkt kulminacyjny, po którym następuje rychły upadek. Od roku 1897 Oddział ledwie wegetuje, a w r. 1899 zupełnie upada. Zarząd prenumerował czasopisma pedagogiczne, założył bibliotekę oddziałową, utworzył fundusz pożyczkowy, wznowił względnie zatrzymał uchwałą w r. 1888 powziętą założone jeszcze w Mikołajowskim Oddziale Kółka pedagogiczne w Żydaczowie, Rozdole i Żurawnie, istniejące od roku 1875, zakłada nowe Kółko pedagogiczne w r. 1888 w Mikołajowie, a w r. 1892 w Czerteżu. Jak poprzednio tak i teraz życie wre przeważnie w Kółkach, które są bardzo czynne, przytem Zarząd zwoływał Walne Zgromadzenia członków kilka razy co roku i urządzał po kilka odczytów.

Prócz powyżej wspomnianych do najczynniejszych członków Zarządu należeli: Julian Nowakowski, Wojciech Piotrowski, Antoni Lewandowski, Wł. Gałęcki jako prezesowie Oddziału, oraz Józef Czerniawski, Klemens Mykitka i Jan Bolechowski.

Oddział Żywiecki

istniał od roku 1872 jako Kółko pedagogiczne Oddziału Bialskiego. Zbyttnia jednak odległość od macierzystego Oddziału skłoniła członków już 18 maja 1880 do poczynienia kroków w sprawie zawiązania osobnego Oddziału w Żywcu. Oddział założono 15 kwietnia 1884. W pierwszych latach okazuje Oddział wielką żywotność, corocznie odbywa się po kilka Walnych Zgromadzeń, na których prócz spraw bieżących porusza się ważne sprawy, wygłasza liczne odczyty.

Jakkolwiek liczba członków nie była nigdy zbyt wysoka, w najświetniejszym okresie dochodziła do 45 (spadała zaś czasem do 30), jednak ze względu na trudności komunikacyjne zawiązał Zarząd w r. 1890 trzy Kółka pedagogiczne w Żywcu, Rajczy i Suchej. W r. 1898 następuje upadek Oddziału.

W czasie kilkunastoletniego istnienia Oddziału najczynniejszymi członkami Zarządu byli: Andrzej Szewczyk, długoletni prezes, Antoni Michałowski prezes, Karol Ringer, Anna Smitowska, Aniela Stopówna, Franciszek Zimnal, Jan Gołąb i i.



